

Myśląc Polska

Konwencja Programowa

Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy
Katowice, 3-5 Lipca 2015 r.



MATERIAŁY KONFERENCYJNE



AECR
ALLIANCE OF EUROPEAN
CONSERVATIVES AND REFORMISTS



Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Mysiąc Polska Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy Katowice, 3-5 lipca 2015 r. (Międzynarodowe Centrum Kongresowe, ul. Olimpijska 4)		
PIĄTEK, 3 lipca		
GODZ.	PANELE GŁÓWNE	GODZ.
16.00 - 16.30	Otwarcie konwencji	Wystąpienie prezesa PiS - J. Kaczyńskiego Wystąpienie prezesa PRZP - J. Gowina Wystąpienie prezesa SP - Z. Ziobry
GODZ.	PANELE GŁÓWNE	GODZ.
16.30 - 17.45	I panel - Gospodarka i rozwój	PANELE SPECJALISTYCZNE (czas - 60')
18.00 - 18.50	II panel - Polityka energetyczna	* Jak wspierać polską ekspansję gospodarczą? * Idealna polska gmina * Cyberbezpieczeństwo i cyfryzacja jako strategiczne wyzwanie dla państwa
19.00 - 19.50	III panel - Społeczeństwo obywatelskie i rozwój społeczny	* System sprawiedliwości * Przemysł zbrojeniowy * Przyszłość ma na imię ŚLAŚKIE (2 godz. - do 21.00)
SOBOTA, 4 lipca		
GODZ.	PANELE GŁÓWNE	GODZ.
9.30 - 10.20	IV panel - Rolnictwo i rozwój wsi	PANELE SPECJALISTYCZNE (czas - 60')
10.30 - 11.45	V panel - Finanse i polityka podatkowa	* Gospodarka morską * Współpraca państwa polskiego z Polską i Polakami za granicą * Polityka historyczna
12.00 - 12.50	VI panel - Polityka zagraniczna	* Infrastruktura drogowa * Rozwój obszarów wiejskich. Kapitał społeczny * Anatomia buntu. Analiza wyborów * Polityka rodzinna
13.00 - 14.30	Wystąpienia programowe Wystąpienie wiceprezes PiS - Beaty Szydło Wystąpienie przewodniczącego Rady Programowej - Piotra Glińskiego	* Rolnictwo, rynki rolne, przetwórstwo spożywcze * Polska małych i średnich przedsiębiorstw - mniej barier i ciężarów
14.40 - 15.30	VII panel - System zdrowia	* Młodzi w życiu publicznym * Przyszłość polskich i europejskich rynków kapitałowych * Repatriacja Polaków z Kazachstanu - wyzwanie dla państwa polskiego

Mysiąc Polska		
Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy		
Katowice, 3-5 lipca 2015 r. (Międzynarodowe Centrum Kongresowe, ul. Olimpijska 4)		
SOBOTA, 4 lipca		
GODZ.	PANELE GŁÓWNE	GODZ.
PANELE SPECJALISTYCZNE (czas - 60')		
15.40 - 16.30	VIII panel - Obrona narodowa	15.30 - 16.30
* Patriotyzm gospodarczy - jak państwo może wspierać polskich przedsiębiorców? * Wizerunek Polski za granicą – jaka powinna być Polska w oczach innych? * Ochrona klientów banków		
16.35 - 17.35	IX panel - Kultura i media	16.30 - 17.30
* Odbudowa polskiego przemysłu * Uproszczenie prawa podatkowego * Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce		
17.40 - 18.55	X panel - Praca, Polityka społeczna, System emerytalny	18.00 - 19.00
* Rozwój kolei w Polsce * Ekonomiczne i polityczne skutki pięciu lat rządów Viktora Orbana na Węgrzech * Fundusze europejskie. Jak zainwestować a nie wydać		
19.00 - 19.50	XI panel - Edukacja, Szkolnictwo wyższe, Sport	19.00 - 20.00
* Innowacyjność * Czego potrzebuje dziś polski sektor bankowy? * Informatyzacja państwa – warunkiem jego nowoczesności		
20.00 - 20.50	XII panel - Administracja, Sprawy wewnętrzne, Samorząd	20.00 - 21.00
* TTIP Umowa UE-USA * Zamówienia publiczne * Wpływ obywateli na życie publiczne		
NIEDZIELA, 5 lipca		
8.30 - 9.30	Misa Święta	
GODZ.	PANELE GŁÓWNE	GODZ.
PANELE SPECJALISTYCZNE (czas - 60')		
10.00 - 11.15	Wystąpienie programowe	
11.25 - 12.15	XIII panel - System sprawiedliwości	11.15 - 12.15
* Brexit * Dawne miasta wojewódzkie – ocalić od degradacji * Polityka surowcowa		
12.30 - 14.00	Wystąpienia finałowe	

Myśląc Polska Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy Katowice, 3-5 lipca 2015 r. (Międzynarodowe Centrum Kongresowe, ul. Olimpijska 4)
PANELE GŁÓWNE

Panel I	GOSPODARKA I ROZWÓJ
Termin:	Piątek, 3 lipca, godz. 16.30 – 17.45
Prowadzący:	Piotr Gliński
Referujący	Zakres tematyczny
Paweł Szalamaha	Rola produkcji i przemysłu - reindustrializacja
Jarosław Gowin	Przyjazna regulacja, ułatwienia dla przedsiębiorców
Zbigniew Kuźmiuk	Wyrwanie Polski i Polaków z pułapki średniego rozwoju i średnich dochodów
Jadwiga Emilewicz	Innowacyjność i konkurencyjność polskiej gospodarki
Anna Streżyńska	Polska cyfrowa - likwidacja barier rozwoju, internetu i e-usług
Witold Kołodziejcki	
Dawid Jackiewicz	Strategia nadzoru właścicielskiego państwa

Panel II	POLITYKA ENERGETYCZNA
Termin:	Piątek, 3 lipca, godz. 18.00 - 18.50
Prowadzący:	Dawid Jackiewicz
Referujący	Zakres tematyczny
Piotr Naimski	Energia i państwo
Henryk Baranowski	Konsekwencje tworzenia regionalnych rynków energii dla rozwoju polskiej elektroenergetyki
Michał Kurtyka	Jak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w aspekcie strategicznym?
Grzegorz Tobiszowski	Jak skorzystać z własnych zasobów energetycznych - gazu, ropy i węgla?
Konrad Szymański	Rola polityk UE w polskiej strategii energetycznej
Jan Szyszko	Globalna polityka klimatyczna - UE - Polska

Panel III	SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE I ROZWÓJ SPOŁECZNY
<i>Termin:</i>	<i>Piątek, 3 lipca, godz. 19.00 - 19.50</i>
<i>Prowadzący:</i>	<i>Piotr Mueller</i>
Referujący	Zakres tematyczny
Wojciech Kaczmarczyk Piotr Krygiel	Reforma sektora instytucji obywatelskich
Ewa Leś	"Obywatelska" polityka społeczna. Propozycje działań
Anna Sobaczewska	Partycypacja obywateli w sprawowaniu władzy publicznej
Mirosława Stachowiak- Różecka	Ruchy miejskie, młodzi obywatele

Panel IV	ROLNICTWO I ROZWÓJ WSI
<i>Termin:</i>	<i>Sobota, 4 lipca, godz. 9.30 – 10.20</i>
<i>Prowadzący:</i>	<i>Magdalena Wiciak</i>
Referujący	Zakres tematyczny
Krzysztof Jurgiel	Wspólna polityka rolno i współpraca międzynarodowa
Henryk Kowalczyk	Konkurencyjność rolnictwa
Jan K. Ardanowski	Rozwój obszarów wiejskich
Robert Telus	Rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne, rybołówstwo
Marek Zagórski	Edukacja i wiedza na obszarach wiejskich

Panel V	FINANSE I POLITYKA PODATKOWA
<i>Termin:</i>	<i>Sobota, 4 lipca, godz. 10.30 – 11.45</i>
<i>Prowadzący:</i>	<i>Janusz Kowalski</i>
Referujący	Zakres tematyczny
Konrad Raczkowski	System podatkowy
Paweł Gruza	Pakiet praworządności podatkowej
Michał Czarnik	Karta drobnego przedsiębiorcy
Stanisław Kluza	Udomowienie banków
Wojciech Nagel	Rozwój rynku kapitałowego
Jerzy Żyżyński	Finanse publiczne a rola państwa w gospodarce

Panel VI	POLITYKA ZAGRANICZNA
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 12.00 - 12.50
Prowadzący:	Konrad Szymański
Referujący	Zakres tematyczny
Witold Waszczykowski	Bezpieczna Polska
Zdzisław Krasnodębski	Co dla Polski oznaczają zmiany w Unii Europejskiej?
Kazimierz M. Ujazdowski	Czy Europa Środkowa może jeszcze odegrać rolę podmiotową?
Michał Dworczyk	Polska polityka wschodnia
Krzysztof Szczerski	Polska w świecie

Panel VII	SYSTEM ZDROWIA
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 14.40 - 15.30
Prowadzący:	Stanisław Karczewski
Referujący	Zakres tematyczny
Bolesław Piecha	Propozycja zmian w finansowaniu opieki zdrowotnej
Konstanty Radziwiłł	Problemy demograficzne, Kształcenie lekarzy (przed- i podyplomowe), Rola POZ, Piramida wydatków na zdrowie
Tomasz Latos	Sieć szpitali
Czesław Hoc	Polityka lekowa i sanitarna
Bożena Banachowicz	Kształcenie i zatrudnienie pielęgniarzek i położnych w Polsce
Andrzej Sośnierz	System informacyjny w ochronie zdrowia

OBRONA NARODOWA	
Panel VIII	
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 15.40 - 16.30
Prowadzący:	Jacek Kotas
Referujący	Zakres tematyczny
Wojciech Skurkiewicz	Zewnętrzne filary bezpieczeństwa wojskowego Polski - współpraca militarna z USA i NATO, współpraca wojskowa w regionie
Lech Wojciechowski	Proces decyzyjny w państwie w kontekście zewnętrznych zagrożeń militarnych stojących przed Polską
Bartosz Kownacki	Program modernizacji technologicznej Wojska Polskiego jako wypadkowa rodzaju zagrożeń, przewidywanego czasu ich wystąpienia, potrzeb współczesnego pola walki oraz interesów i możliwości polskiego przemysłu zbrojeniowego
Przemysław Żurawski vel Grajewski	Plan odbudowy rezerw osobowych Wojska Polskiego
Arkady Rzegocki	Zadania i instrumentarium państwa w zakresie wychowania patriotycznego - Kwestie obronności i podmiotowości Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej

KULTURA I MEDIA	
Panel IX	
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 16.35 - 17.35
Prowadzący:	Jan Dziedziczak
Referujący	Zakres tematyczny
Maciej Łopiński	Instytucje kultury w Polsce na miarę XXI wieku
Jarosław Sellin	Systemowa polityka historyczna 2015-2019
Magdalena Gawin	Jak uniwersalizować XX-wieczne doświadczenie Polski
Wanda Zwinogrodzka	Polityka kulturalna, czyli o umacnianiu więzi wspólnotowych
Marcin Wolski	Twórcy a polityka kulturalna państwa
Barbara Bubula	Reforma mediów

Panel X	PRACA, POLITYKA SPOŁECZNA, SYSTEM EMERYTALNY
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 17.40 - 18.55
Prowadzący:	Stanisław Szwed
Referujący	Zakres tematyczny
Stanisław Szwed	Stan państwa w zakresie polityki społecznej po ośmiu latach rządów PO-PSL
Eiżbieta Rafalska	Państwo dbające o polskie rodziny
Arkadiusz Mularczyk	Państwo chroniące słabszych - stop wykluczeniu
Stanisław Szwed	PRACA - Godna praca. Godna płaca
Jan Wożyła	Polityka łagodzenia emigracji w śląskiej perspektywie
Józefa Hryniewicz	BEZPIECZEŃSTWO - Bezpieczna i godna emerytura
Andrzej Adamczyk	BEZPIECZEŃSTWO - Program mieszkaniowy
Janusz Śniadek	Dialog - odbudowa zaufania społecznego
Eiżbieta Rafalska	Podsumowanie

Panel XI	EDUKACJA, SZKOLNICTWO WYŻSZE, SPORT
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 19.00 – 19.50
Prowadzący:	Radosław Włoszek
Referujący	Zakres tematyczny
Sławomir Kłosowski	Zmiana struktury oświaty i odbudowa szkolnictwa zawodowego instrumentami naprawy systemu edukacji
Eiżbieta Witek	Podniesienie rangi zawodu nauczyciela i przywrócenie sprawnego nadzoru pedagogicznego warunkiem rozwoju polskiej szkoły
Andrzej Waśko	Program nauczania i wychowanie dla Polski
Włodzimierz Bernacki	Nauka polska - droga do naprawy
Tadeusz Huciński	Sport i turystyka
Patryk Jaki	

Panel XII	ADMINISTRACJA, SPRAWY WEWNĘTRZNE I SAMORZĄD
Termin:	Sobota, 4 lipca, godz. 20.00 – 20.50
Prowadzący:	Szymon Szynkowski vel Sęk
Referujący	Zakres tematyczny
Mariusz Błaszczak	Sprawne państwo: reforma centrum
Paweł Siołach	Administracja i obrona cywilna
Jarosław Zieliński	Sprawy wewnętrzne - bezpieczeństwo państwa i obywateli
Izabela Kłoc	Samorząd kreatorem rozwoju
Jacek Sasin	Relacje między administracją Izadową a samorządem terytorialnym. Rola wojewody

Panel XIII	SYSTEM SPRAWIEDLIWOŚCI
Termin:	Niedziela, 5 lipca, godz. 11.25 – 12.15
Prowadzący:	Jarosław Zieliński
Referujący	Zakres tematyczny
Janusz Wojciechowski	Propozycje naprawy wymiaru sprawiedliwości
Stanisław Piotrowicz	Potrzeba zmian w prokuraturze
Henryk Cioch	Konstytucyjne aspekty wymiaru sprawiedliwości
Beata Kepma	Zmiana funkcji i roli ministra sprawiedliwości
Małgorzata Sadurska	Powstrzymać przemoc sądową wobec rodzin

Mysząc Polska

Konwencja programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy
Katowice, 3-5 lipca 2015 r. (Międzynarodowe Centrum Kongresowe, ul. Olimpijska 4)

Panele specjalistyczne

nr	Tytuł panelu	Paneliści / Tematyka
1	Współpraca państwa polskiego z Polonią i Polakami za granicą	<p>Moderator: Michał Dworczyk Dr Robert Wyszynski (pracownik naukowy w Instytucie Socjologii UW, specjalizuje się w badaniach polskich mniejszości w krajach b. ZSRS) <i>Opieka wybranych krajów nad własnymi mniejszościami – przegląd rozwiązań europejskich.</i> Dr hab. Paweł Hut (adiunkt w Instytucie Polityki Społecznej UW. Zajmuje się badaniami problematyki mniejszości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej oraz procesów ludnościowych w regionie, Członek Rady do Spraw Uchodźców i Międzyresortowego Zespołu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą) <i>Czy Polacy za granicą mogą być odpowiedzią na potrzeby demograficzne Polski?</i> Jan Dziedziczak (poseł na Sejm, b. rzecznik prasowy rządu, Komisja Kultury i Środków Przekazu, Komisja Łączności z Polakami za Granicą) <i>Media polskie na Wschodzie jako przeciwwaga dla propagandy rosyjskiej.</i> Adam Kwiatkowski (poseł na Sejm, członek Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą) <i>Udział Polonii w życiu społecznym i politycznym kraju – możliwość stworzenia reprezentacji Polonii w Senacie RP.</i> Dorota Arciszewska-Mielewczyk (poseł na Sejm) <i>Cele i zadania dla przyszłych koordynatorów polityki polonijnej na przykładzie RFN</i> Michał Dworczyk (współautor ustawy o Kartce Polaka oraz Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na lata 2007–2012, b. doradca ds. Polonii i Polaków za Granicą Prezydenta RP w latach 2008–2010. Założyciel i Prezes Fundacji Wolność i Demokracja) <i>Opieka państwa polskiego nad Polonią i Polakami za granicą. Podział kompetencji i środków w ramach administracji państwowej. Bieżące problemy oraz propozycje zmian (projekt ustawy o opiece RP nad Polonią i Polakami poza granicami kraju).</i></p>
2	Rozwój kolei w Polsce	<p>Moderator: Czesław Warszewicz (członek zespołu programowego) <i>Strategia rozwoju systemu kolejowego w oparciu o Konsolidację i Koordynację</i> Jerzy Polaczek (poseł na Sejm, były minister transportu) <i>Jak legislacja wpływa na rozwój kolei</i> Krzysztof Tchórzewski (poseł na Sejm, były wiceminister transportu) <i>Jak powinien wyglądać system kolejowy w Polsce a w nim rola PKP</i> Leszek Mietek (prezydent Związku Maszynistów Kolejowych w Polsce) <i>Założenia programowe naprawy systemu przewozów regionalnych</i> Mirosław Liśowski (redaktor naczelny Wolnej Drogi) <i>Kolejowe wykluczenia – czas na zmiany</i> Wiesław Jarosiewicz (były prezes UTK) <i>Wybrane zagadnienia zapewnienia interoperacyjności i bezpieczeństwa w ramach modernizacji linii kolejowych w Polsce</i> Artur Zasada (Poseł VII kadencji do Parlamentu Europejskiego) <i>Transeuropejskie kolejowe korytarze transportowe: Wymogi dla kolejowej infrastruktury sieci bazowej do 2030 roku Unijne instrumenty finansowania infrastruktury kolejowej</i></p> <p><i>Kluczowe zagadnienia:</i></p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Czy rozwój kolei można osiągnąć poprzez strategię Konsolidacji i Koordynacji? 2. Rola Urzędu Transportu Kolejowego w efektywnym systemie transportowym kraju. 3. Jakie należy podjąć działania aby wykorzystać środki unijne na modernizację kolei. 4. Jak poprawić konkurencyjność kolei aby powróciła na ścieżkę rozwoju. 5. Rola kolei w systemie logistycznym Polski. 6. Rola strony społecznej w nowoczesnym zarządzaniu koleją. <p><i>Ponadto organizatorzy przygotowali dodatkową szczegółową listę zagadnień.</i></p>
3	Odbudowa polskiego przemysłu	<p>Moderator: Dr Justyna Schulz Marcin Piasecki (ekspert Instytutu Wolności) Paweł Szalámacha (poseł na Sejm) Wojciech Jasiński (poseł na Sejm) Roch Baranowski (ekspert gospodarczy) dr Włodzimierz Lewandowski (Doradca Polskiej Agencji Kosmicznej) prof. dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz (JM Rektor Wyższej Szkoły Biznesu)</p>
4	Polityka rodzinna	<p>Moderator: Dr hab. Łukasz Hardt (sekretarz Zespołu Ekspertów Związku Dużych Rodzin 3+, ekspert Instytutu Sobieskiego, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego). <i>Podczas panelu przedstawi koncepcję banu wychowawczego autorstwa ZDR3+.</i></p>

		<p><u>Anna Andrzejewska</u> (socjolog rodziny, członek ZDR3+) <i>Powie o funkcjonowaniu sądownictwa rodzinnego i przedstawi rekomendacje zmian.</i></p> <p><u>Rafał Antczak</u> (ekspert z dziedziny makroekonomii, ekspert ZDR3+) <i>Podczas panelu powie o wpływie demografii na perspektywę rozwoju Polski, ostatniej szansie dla polityki rodzinnej, wybranych aspektach finansów publicznych.</i></p> <p><u>Michał Kot</u> (socjolog, ekspert Centrum Analiz Fundacji Republikańskiej) <i>Opowie o tym, jakie warunki powinna spełniać racjonalna i skuteczna polityka rodzinna oraz przedstawi kilka propozycji działań spoza sfery czysto ekonomicznej, jakie mogą realizować instytucje publiczne, by budować pozytywny wizerunek rodzin (w szczególności wielodzietnych).</i></p> <p><u>Dr Dorota Stasiak</u> (Pracuje w Hertie School of Governance, Berlin) <i>Powie o dobrych praktykach łączenia życia zawodowego z rodzinnym.</i></p> <p><u>Antonii Szymański</u> (Socjolog, Przewodniczący Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej VI kadencji, Przewodniczący Sejmowej komisji Rodziny III kadencji) <i>Podczas panelu zgłosi propozycję działań na rzecz ograniczenia zjawiska samotnego wychowywania dzieci.</i></p> <p><u>Dr Tymoteusz Zych</u> (ekspert Fundacji Ordo Iuris) <i>Podczas panelu powie o wynikach swoich badań, w tym analizy doświadczeń innych krajów, dotyczących determinant sytuacji materialnej rodzin i przedstawi rekomendacje dla polityki publicznej na rzecz poprawy dochodów polskich rodzin.</i></p>
5	Rolnictwo, rynki rolne, przetwórstwo spożywcze	<p>Moderatorzy Jan Krzysztof Ardanowski, współpraca Karol Krajewski: <u>Marian Sikora</u> (Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych – Przewodniczący Rady) <u>Bronisław Wesołowski</u> (Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT – Prezes Zarządu Głównego)</p> <p><u>Jerzy Wierzbicki</u> (Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego-Prezes Zarządu) <u>Izabella Byszewska</u> (Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego – Prezes Zarządu) <u>Aldona Łoś</u> (Polski Związek Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu –Prezes Zarządu) <u>Agnieszka Maliszewska</u> (Polska Izba Mleka- Dyrektor) <u>Prof. Marek Cierach</u> (Wydział Nauki o Żywności, UWM Olsztyn)</p> <p><i>Panel gospodarczy. Organizatorzy przygotowali szczegółowy, kilkustronicowy materiał merytoryczny do panelu</i></p>
6	Rozwój obszarów wiejskich. Kapitał społeczny	<p>Moderatorzy: dr Ryszard Zarudski i Karol Krajewski <u>Dr Mirosław Drygas</u> (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN – Dyrektor) <u>dr Krzysztof Mularczyk</u> (Prezes Compassion in World Farming Polska) <u>Andrzej Duda</u> (Burmistrz Kolna) <u>Patryk Demski</u> (Burmistrz gminy miejsko - wiejskiej Pelplin) <u>Grzegorz Jakuć</u> (Wójt Gminy Turośń Kościelna) <u>Michał Cieślak</u> (członek zarządu krajowego Polski Razem Zjednoczonej Prawicy) <u>Aldona Łoś</u> (Doradztwo rolnicze)</p> <p><i>Temat przewodni: Rozwój obszarów wiejskich jako miejsce do atrakcyjnego życia i aktywności wszystkich jej mieszkańców. Możliwości wzmocnienia kapitału społecznego, kulturowego i gospodarczego na obszarach wiejskich.</i> <i>Organizatorzy przygotowali szczegółowy, kilkustronicowy materiał merytoryczny do panelu</i></p>
7	Przemysł zbrojeniowy	<p>Moderator: Paweł Soloch Gen. dyw. Roman Polko (b. dowódca GROM) Mec. Filip Sereżyński (radca prawny z ponad 10-letnim doświadczeniem w obsłudze prawnej przedsiębiorstw branży zbrojeniowej) Kmdr Artur Bilski (analityk, publicysta zajmujący się tematyką obronną) Tomasz Szatkowski (prezes Narodowego Centrum Studiów Strategicznych, b. wiceprezes firmy Bumar) Kmdr Maciej Janiak (przewodniczący Rady Budowy Okrętów) Michał Jach (poseł na Sejm, członek Komisji Obrony Narodowej)</p>
8	Patriotyzm gospodarczy - jak państwo może wspierać polskich przedsiębiorców?	<p>Moderator: Piotr Dardziński (wykładowca w INP UJ) <u>Ryszard Florek</u> (prezes firmy Fakro) <u>Krzysztof Domarecki</u> (prezes firmy Selena) <u>Andrzej Barański</u> (prezes firmy Herbewo) <u>Cezary Kaźmierczak</u> (Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców)</p>
9	Młodzi w życiu publicznym	<p>Moderator: Paweł Szefernaker (FM PiS) <i>Młodzi w polityce</i> <u>Piotr Mazurek</u> (KoLibier) <i>Młodzi przedsiębiorcy</i> <u>Paweł Leszczyński</u> (SdR) <i>Młodzi a edukacja</i> <u>Jacek Ozdoba</u> (Młodzi Polski Razem) <i>Młodzi a demografia</i> <u>Joanna Wieczorek</u> (FM PiS) <u>Piotr Kaflik</u> (Młodzi dla Polski)</p>

		<i>Młodzi na rynku pracy</i>
10	Polska małych i średnich przedsiębiorców – mniej barier i ciężarów	<p>Moderator: Marcin Chludziński (prezes Fundacji Republikańskiej)</p> <p>Maks Kraczkowski (poseł na Sejm)</p> <p>Adam Abramowicz (poseł na Sejm)</p> <p>Stefan Świątkowski (specjalista w zakresie zarządzania ryzykiem i finansowania przedsiębiorczości)</p> <p>Marek Wróbel (W-ce Prezes Fundacji Republikańskiej, b. szef gabinetu politycznego min. Piotra Woźniaka)</p> <p>Cezary Kaźmierczak (Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców)</p> <p>Michał Wójcik (radny Sejmiku Śląskiego, członek zarządu Solidarnej Polski, ekspert rynku pracy)</p> <p><i>Zakres:</i> Dotykamy tematów związanych z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Szukamy rezerw prostych – zmian prawa, zdjęcie kamieni z pleców, co spowoduje odblokowanie sektora, pozytywny wpływ na rynek pracy, a nie wymagają włożenia wielkich kwot w sektor MŚP.</p>
11	Jak wspierać polską ekspansję gospodarczą?	<p>Moderator: Marek Wróbel (wiceprezes Fundacji Republikańskiej)</p> <p>Rafał Domagała (doradca właściciela jednej z największych polskich grup kapitałowych (od 2013 r.))</p> <p>Maciej Sawiński (Ekspert ds. komercjalizacji zaawansowanej technologii, 2007-2011 Radca Ambasady RP w Bernie)</p> <p>Adam Stolarz (Doradca Gospodarcz, Członek Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A (w latach 2006-2007))</p> <p>Waldemar Dubaniowski (Były ambasador w Singapurze, obecnie dyrektor w międzynarodowej firmie konsultingowej)</p> <p>Krzysztof Skóra (Prezes KGHM w latach 2006-08, v-ce przewodniczący sejmiku województwa dolnośląskiego)</p> <p><i>Zakres:</i> Rozmawiamy o finansowych i dyplomatycznych instrumentach wsparcia ekspansji gospodarczej, krajowej i zagranicznej. O tym jak za pomocą instrumentów wsparcia, doprowadzać do sukcesów na rynkach zagranicznych.</p>
12	TTIP Umowa UE-USA	<p>Moderator: Paweł Gruza</p> <p>Paweł Gruza (ekspert ds. gospodarczych, Fundacja Republikańska)</p> <p><i>Wprowadzenie (etap negocjacji / niejawność negocjacji / waga sprawy;</i> <i>Kwestia klauzul arbitrażowych z perspektywy UE i USA</i> <i>Ograniczenia suwerenności podatkowej Polski</i></p> <p>Mirosław Kowalik <i>Konsekwencje dla sektora energetycznego</i></p> <p>Janusz Kowalski <i>Konsekwencje dla sektora gazowego, naftowego</i></p> <p>Przedstawiciel Delegacji PiS w PE (europoseł PiS)</p> <p><i>Celem panelu jest przeprowadzenie dyskusji nad wybranymi konsekwencjami gospodarczymi TTIP dla polskich przedsiębiorstw państwowych i prywatnych na tle generalnych korzyści politycznych współpracy transatlantyckiej.</i></p>
13	Przyszłość polskich i europejskich rynków kapitałowych	<p>Moderator: Tomasz Szlęzak (inwestor giełdowy, ekspert z dziedziny rynków kapitałowych)</p> <p>Tomasz Pułról (prezes Stowarzyszenia KOLIBER),</p> <p>Łukasz Szymański (prawnik)</p> <p>Marcin Gomoła (b. wiceprzewodniczący KNF)</p> <p>Marcin Zieliński (makler, szef wydawnictwa Instytutu Misesa)</p> <p>Paweł Kozyra (prawnik)</p> <p>Dr Mariusz Andrzejewski (ekspert, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, biegły rewident)</p> <p><i>Debatę podczas panelu skupiałyby się wokół następujących obszarów:</i></p> <ol style="list-style-type: none"> <i>W jakim kierunku zmierzamy?</i> <i>Perspektywa budowy systemu odpornego na kryzys?</i> <i>Barierę rozwoju.</i>
14	Brexit	<p>Moderator: prof. Zdzisław Krasnodebski</p> <p>Ashley Fox (MEP, przewodniczący delegacji brytyjskich konserwatystów w PE)</p> <p>Peter Wilding (prezes British Influence)</p> <p>Grzegorz Pytel (ekspert Instytutu Sobieskiego)</p> <p>Tomasz Krawczyk (Ekspert ds. polityki europejskiej Niemiec oraz konstytucyjnych aspektów integracji europejskiej, Centrum Europejskie Natolin)</p> <p>dr hab. Arkady Rzegocki (prof. UJ)</p> <p>dr hab. Przemysław Żurawski vel Grajewski (prof. Ut, nauczyciel akademicki)</p>

15	Ochrona klientów banków	<p>Moderator: Andrzej Olszewski Janusz Szewczak (Główny Ekonomista Kasy Krajowej Skok) <i>Toksyczne produkty bankowe zagrożeniem dla stabilności systemu bankowego i finansów publicznych w Polsce w Polsce.</i> Jerzy Bielewicz (Stowarzyszenie Sprawiedliwe Państwo, Przejrzysty Rynek) <i>Lobby bankowe ponad wszystko. PO-PSL nie wprowadza dyrektyw UE korzystnych dla frankowiczów</i> Krzysztof Pietraszkiewicz (prezes Związku Banków Polskich) <i>Przedstawienie stanowiska Związku Banków Polskich</i> Maciej Pawlicki (dziennikarz, prezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu) <i>Ofiary kredytów toksycznych jako kluczowy czynnik zmiany na polskiej scenie politycznej.</i> Prof. Witold Modzelewski (Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy Sp. z o.o.) <i>Koncepcje ustawowego ograniczenia wprowadzania na rynek toksycznych instrumentów finansowych</i> Wiesław Janczyk (poseł na Sejm) <i>Obywatel polskiego państwa sam w konfrontacji z instytucjami bankowymi oferującymi drogie i toksyczne produkty</i> Dr Jacek Czabański <i>Jak rozwiązać problem kredytów we frankach</i> Tadeusz Dziuba (poseł na Sejm) <i>Polityka koalicji PO-PSL wobec banków na przykładzie projektu ustawy anty-lichwiarskiej zgłoszonej w 2013 r. przez klub poselski PiS.</i></p>
16	Innowacyjność	<p>Moderator: Tomasz Poniński (inwestor w ponad 30 innowacyjnych przedsięwzięć) Mirosław Panek (fizyk, doradca inwestycyjny, członek rad nadzorczych spółek notowanych na GPW) Prof. Andrzej Ruciński (Uniwersytet New Hampshire, USA) Dr Włodzimierz Lewandowski (Doradca Polskiej Agencji Kosmicznej) Paweł Kozyra (prawnik nowych technologii) Dr Marek Dietl (Adjunkt, Szkoła Główna Handlowa)</p> <p>Tematyka: <i>W rankingu konkurencyjności Polska zajmuje 43 miejsce. Najbardziej odstaje od liderów w zakresie innowacyjności. Mimo zainwestowania ze środków publicznych w ciągu ostatnich 8 lat kwoty ponad 10 mld EUR, efekty nie są widoczne. Co można zrobić? Jakie bariery trzeba wyeliminować?</i></p>
17	Gospodarka morską	<p>Moderatorzy: Marek Gróbarczyk, Andrzej Jaworski Marek Gróbarczyk (europoseł PIS) <i>Ogólne założenia gospodarki morskiej</i> Andrzej Jaworski (poseł na Sejm) <i>Przemysł stoczniowy szansą rozwoju nie tylko dla Pomorza</i> Paweł Kowalski <i>PZM filarem przyszłej gospodarki morskiej</i> Krzysztof Linek <i>Przywrócenie biało-czerwonej naczelnym zadaniem nowego Ministerstwa Gospodarki Morskiej</i> Grzegorz Hałubek <i>Stan zasobów ryb w Morzu Bałtyckim po akcesji Polski do Unii Europejskiej</i></p>
18	Polityka historyczna	<p>Moderator: Maciej Świrski Prof. Andrzej Nowak (UJ) <i>Dlaczego Polska musi prowadzić aktywną politykę historyczną?</i> Prof. Zdzisław Krasnodebski (europoseł PIS) <i>Niemieckie spojrzenie na polską historię a niemieckie interesy w Polsce.</i> Mec. Jerzy Pasieka, Mec. Lech Obara <i>Prawne aspekty walki o dobre imię Polski</i> Tadeusz Płużański (prezes Fundacji „Łączka”) <i>Rola mediów w aktywnej polityce historycznej Polski</i> Prof. Wojciech Roszkowski (Instytut Studiów Politycznych PAN) <i>Recepcja polityki historycznej wśród polskiej elity i społeczeństwa</i> Maciej Świrski (prezes Reduty Dobrego Imienia - Polskiej Ligi przeciw Zniesławieniom) <i>Koncepcja systemowej obrony dobrego imienia Polski z wykorzystaniem zasobów państwowych i społecznych</i></p>
19	Infrastruktura drogowa	<p>Moderator: Jerzy Szmit (poseł na Sejm) Krzysztof Tchórzewski (poseł na Sejm) <i>Kierunki rozwoju systemu drogowego w Polsce</i> Andrzej Adamczyk (poseł na Sejm) <i>Szczególna rola inwestora w procesie budowy dróg i autostrad</i> Rafał Baldys (architekt, wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa) <i>Dlaczego drogi w Polsce są budowane tak drogo? Co należy zrobić aby w sposób rzeczysty i racjonalny obniżyć koszt budowy dróg i autostrad w Polsce.</i> Jerzy Szmit (poseł na Sejm) <i>Nowe Prawo Zamówień Publicznych - jedno z narzędzi poprawy sytuacji budownictwa drogowego w Polsce.</i></p>

20	Przyszłość ma na imię ŚLĄSKIE	<p>WPROWADZENIE: „Uwolnij potencjał!” – Prof. Barbara Piontek</p> <p>MODERATOR: dr Tomasz Heryszek, Uniwersytet Śląski</p> <p>Część I: „METROPOLIA 3D”</p> <p>Województwo trzech metropolii czy metropolia trzech województw? Wielowymiarowość śląskiej metropolii – subregiony też powinny mieć głos!</p> <p>Debata samorządowa z udziałem niezależnych prezydentów miast Aglomeracji Śląskiej na temat przyszłości metropolii i regionu.</p> <p>Część II: „Śląska ENERGIA”</p> <p>1. PANEL DYSKUSYJNY: NONET ROZWOJOWY</p> <ul style="list-style-type: none"> • modele biznesu regionalnego • branże strategiczne w regionie jako DNA gospodarki polskiej • transfer wiedzy i technologii • inteligentny przemysł • nowoczesna medycyna na Śląsku – polska „dolina (oaza) zdrowia i życia” • zdrowe rolnictwo, zdrowa żywność, zdrowe społeczeństwo • kultura: gdzie przeszłość styka się z przyszłością • śląskie inwestycje kluczowe w kapitał społeczny i gospodarczy i ich finansowanie • śląska przedsiębiorczość samorządowa – projekt organizacji modelowego banku komunalnego <p>Eksperti:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) prof. dr prof. Krystian Probiez, Wydział Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej; 2) dr Paweł Kois, Dyrektor Śląskiego Ogrodu Botanicznego, sekwestracja biologiczna CO₂; 3) prof. Grzegorz Opala, neurolog, b. Minister Zdrowia; 4) dr Mariola Bartusek, Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Katowicach; 5) dr Wojciech Piontek, ochrona środowiska, nowoczesne technologie; 6) Krzysztof Macha, poeta, prozaik, manager, ekspert Związku Pracodawców Polskich; 7) dr Krzysztof Lewandowski, ekspert finansowy Fundacji Jesteśmy zmianą <p>2. PANEL DYSKUSYJNY: KAPITAŁ PRZYSZŁOŚCI</p> <p>Śląskie – REGION LUDZI SUKCESU – i TY zostań człowiekiem sukcesu! Coaching regionalny – budowanie wartości kapitału społecznego, ludzkiego, postaw przedsiębiorczości, innowacyjności, kreatywności. Tworzenie warunków przyjaznych dla integracji środowiska nauki i biznesu. Przyszłość młodych w regionie.</p> <p>Eksperti:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) prof. dr hab. n. med. Mirosław Markiewicz, Prezes Fundacji "Śląskie Centrum Hematologii i Transplantacji Szpiku"; 2) prof. Katarzyna Szczepańska-Woszczyzna, Prorektor ds. Kształcenia i Współpracy z Zagranicą Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej 3) dr Henryk Siodmok, Prezes Zarządu Atlas Sp. z o.o.; 4) dr Adam Gorszanow, Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla; 5) Anna Rissmann, Prezes Fundacji FORTIS 6) Anna Skrzypek, Przedstawiciel Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach <p>Część III: ROZWÓJ REGIONU - OKIEM POLITYKA – głos parlamentarzystów oraz polityków regionalnych i lokalnych</p>
21	Idealna polska gmina	<p>Moderator: Lucjusz Nadberezny (Prezydent Stalowej Woli)</p> <p>Paweł Gruza (ekspert ds. gospodarczych, Fundacja Republikańska)</p> <p>Marcin Chludziński (prezes Fundacji Republikańskiej)</p> <p>Daniel Obajtek (wójt Pćimia)</p> <p>Szymon Szynkowski vel Sek (Radny Miasta Poznania)</p> <p>Marcin Ociepa (przewodniczący Rady Miasta Opole)</p> <p>Podczas panelu, którego głównym celem będzie odpowiedź na pytanie jakie działania podjąć, aby nasze jednostki samorządowe mogły być uznane przez mieszkańców, jako miejsce idealne do życia, pracy i rozwoju osobistego. Podczas panelu poruszone zostaną kwestie prawa podatkowego, które stanowi dla samorządowców podstawę funkcjonowania i planów inwestycyjnych. Paneliści poruszą również zagadnienia z zakresu podatku VAT i zagrożeń związanych z planowanymi zmianami w przepisach. Podczas panelu zostanie przedstawiona również kwestia rozwoju małych miejscowości, szans oraz rozwoju perspektywy zatrzymania młodego pokolenia w Polsce lokalnej. W dyskusji podniesiona zostanie również rola dużych metropolii, dużych miast w zakresie wyzwań i rozwoju regionalnego. Udział doświadczonych samorządowców pozwoli na odpowiedź o potrzebie istnienia menagera na stanowisku wójta, burmistrza, prezydenta, który będzie skutecznie zarządzał potencjałem swojej gminy.</p>
22	Czego potrzebuje dziś polski sektor bankowy?	<p>Moderator: Igor Janke (prezes Instytutu Wolności, partner w firmie doradczej Bridge)</p> <p>Prof. Filip Grzegorzczuk (UEK w Krakowie)</p> <p>Andrzej Sadowski (prezydent Centrum im Adama Smitha)</p>

		<p><u>Grzegorz Cydejko</u> (publicysta ekonomiczny, Forbes) <u>Stefan Kawalec</u> (ekonomista, prezes Capital Strategy)</p> <p><i>Podczas debaty omówione zostaną wyzwania stojące przed polskim systemem bankowym. Jednym z głównych wątków dyskusji będzie kwestia udomowienia (repolonizacji) banków, czy i jak należy to robić? Omówiona zostanie także kwestia możliwości wykorzystania polskiego systemu bankowego do zwiększenia inwestycji w polski przemysł. Poza tym poddane zostaną pod dyskusję kwestia nadzoru bankowego; unii bankowej, ew wejścia lub nie Polski do strefy euro i problem kredytów frankowych</i></p>
23	Dawne miasta wojewódzkie – ocalić od degradacji.	<p><u>Moderator: Marzenna Machałek</u> (poseł na Sejm) <u>Dr hab. Jacek Potocki</u> (prof. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej w Jeleniej Górze, przewodniczący Jeleniogórskiego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy) <i>„Zwijanie” ośrodków subregionalnych w świetle tendencji demograficznych i dostępności komunikacyjnej dawnych miast wojewódzkich</i> <u>Dr Arkadiusz Babczuk</u> (finansista, z-ca dyr. Centrum Badawczo-Rozwojowego Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu) <i>Stagnacja dawnych miast wojewódzkich w świetle dynamiki dochodów własnych</i> <u>Prof. dr hab. Jarosław Witkowski</u> (ekonomista, b. prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki w Jeleniej Górze, ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej wyższych uczelni) <i>Szkolnictwo wyższe w dawnych miastach wojewódzkich – czy przetrwa?</i> <u>Dr Wacław Szetelnicki</u> (przewodniczący Rady Miejskiej w Legnicy, historyk, wykładowca PWSZ im. Witelona w Legnicy) <i>Rzeczywistość poprzemysłowa w byłych miastach wojewódzkich na przykładzie Legnicy</i> <u>Jacek Baczyński</u> (radny miasta Legnica od 2006 r., przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich i Rodziny, absolwent politologii i ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego) <i>Społeczne i ekonomiczne skutki utraty statusu miasta wojewódzkiego na przykładzie Legnicy</i> <u>Oliwer Kubicki</u> (radny miasta Jelenia Góra, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej) <i>Podtapianie samorządów – „tanie państwo” w praktyce</i> <u>Dr Piotr Sosiński</u> (radny sejmiku dolnośląskiego, b. wiceprez. Wałbrzycha, prawnik, wykładowca akadem.) <i>Miasta znikających instytucji publicznych</i></p>
24	Repatriacja Polaków z Kazachstanu - wyzwanie dla państwa polskiego	<p><u>Moderator: Jan Dziedziczk</u> (poseł na Sejm, wiceprzewodniczący sejmowej Podkomisji ds. Repatriacji Polaków z Kazachstanu) <u>Dr Robert Wyszynski</u> (Instytut Socjologii UW, specjalizuje się w badaniach polskich mniejszości w krajach b. ZSRŚ) <i>Próby repatriacji – rys historyczny</i> <u>Aleksandra Ślusarek</u> (prezes Związku Repatriantów RP) <i>Problemy repatriantów w Polsce, aktualna sytuacja</i> <u>Jakub Płażyński</u> (reprezentant Obywatelskiego projektu ustawy „Powrót”) <i>Historia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej „Powrót”</i> <u>Michał Dworczyk</u> (b. doradca prezydenta i premiera RP ds. Polaków za granicą) <i>Repatriacja – zagrożenia i szanse na przyszłość</i></p>
25	Uproszczenie prawa podatkowego	<p><u>Moderator: Dr Bartłomiej Wróblewski</u> <i>Prosty system podatkowy</i> <u>Paweł Gruza</u> (ekspert ds. gospodarczych, Fundacja Republikańska) <i>Priorytety upraszczania prawa podatkowego w kolejnych latach</i> <u>Maks Kraczkowski</u> (poseł na Sejm) <i>Uproszczenie prawa podatkowego jako element programu deregulacji</i></p>
26	Polityka surowcowa	<p><u>Moderator: Prof. Mariusz Jedrysek</u> <u>Prof. Marek Nieć</u> (AGH, PAN) <u>Grzegorz Pytel</u> (Instytut Sobieskiego) <u>Janusz Kowalski</u> (wiceprezydent Miasta Opole, ekspert ds. bezpieczeństwa energetycznego) <u>Mateusz Mamczar</u> (Uniwersytet Wrocławski)</p> <p><i>Główne tezy do dyskusji: Polska jest najbogatszym surowcowo krajem UE. Profil surowcowy decyduje o profilu gospodarczym i (geo)politycznym państwa.</i></p>
27	Ekonomiczne i polityczne skutki pięciu lat rządów Viktora Orbana na Węgrzech	<p><u>Moderator: Igor Janke</u> <u>Marcin Piasecki</u> (ekspert Instytutu Wolności, autor opracowania „Czy niekonwencjonalna polityka ekonomiczna Viktora Orbana była dobrą odpowiedzią na węgierskie kłopoty gospodarcze?”) <u>Igor Janke</u> (prezes Instytutu Wolności, partner w firmie doradczej Bridge, autor biografii „Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbanie”) <u>Leszek Skiba</u> (przewodniczący Rady Instytutu Sobieskiego)</p> <p><i>Podczas prezentacji zostaną przedstawione skutki wprowadzenia reform ekonomicznych, takich jak obniżanie podatków dla małych i średnich firm, program wspierania małych i średnich firm, nakładania „kryzysowych podatków” na wybrane branże, wprowadzenia specjalnych podatków pośrednich itp. Zaprezentowane zostaną także główne kierunki zmian w polityce wewnętrznej, mediach, polityce zagranicznej i skutki tego dla sytuacji rządzącej partii Fidesz.</i></p>

28	Wizerunek Polski za granicą – jaka powinna być Polska w oczach innych?	<p>Moderator: Jan Dziedziczk (poseł na Sejm, b. rzecznik prasowy rządu, Komisja Kultury i Środków Przekazu, Komisja Łączności z Polakami za Granicą)</p> <p>Eryk Mistewicz (specjalista PR)</p> <p>red. Maria Przelomiec (redakcja zagraniczna TVP, gospodarz programu „Studio Wschód”)</p> <p>red. Łukasz Warzecha (publicysta)</p> <p><i>Tematyka panelu:</i> <i>Jaka powinna być dzisiejsza Polska w oczach cudzoziemców? Polska administracja (dyplomacja, instytucje kultury, promocja gospodarcza) dysponuje narzędziami do kreowania wizerunku naszego kraju. Czy mamy spójny przekaz? Czy jest on skoordynowany? Jak wyglądają nasze działania na tle innych krajów? Kraj zielonych lasów, żubrów i bocianów? Kraj taniej siły roboczej? Kraj umiłowania wolności? Jaką Polskę chcemy pokazać innym?</i></p>
29	Zamówienia publiczne	<p>Moderator: Paweł Przychodzeń (prawnik, ekspert Fundacji Republikańskiej)</p> <p>Jerzy Szmit (poseł na Sejm, przewodniczący Podkomisji stałej Sejmu ds. Drogownictwa)</p> <p>Elżbieta Gnatowska (ekspert Instytutu Allerhanda)</p> <p>Janusz Niedziela (prawnik, ekspert z dziedziny zamówień publicznych, b. wiceminister Sprawiedliwości)</p> <p>Jerzy Wysocki (członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Konsultantów Zamówień Publicznych)</p> <p>Bartosz Piechota (adwokat, ekspert Fundacji Republikańskiej)</p> <p><i>Tezy:</i> 1) <i>Diagnoza problemu - dlaczego system zamówień publicznych w Polsce przeżywa kryzys?</i> 2) <i>Po co nam zamówienia publiczne? Jak zdefiniować system zamówień publicznych, mając także na uwadze nowe Dyrektywy unijne ws. zamówień publicznych?</i> 3) <i>Jak skutecznie implementować nowe Dyrektywy unijne ws. zamówień publicznych, by Polska nie stanęła przed groźbą wstrzymania finansowania projektów z obecnej perspektywy budżetowej UE?</i></p>
30	System sprawiedliwości	<p>Moderator: Zbigniew Ziobro</p> <p>prof. dr hab. Kazimierz Marszał (Kierownik Katedry Prawa Karnego Procesowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego)</p> <p><i>Krytyczna ocena zmian w procedurze karnej</i></p> <p>prof. dr hab. Romuald Kmiecik (prawnik i kryminalista, profesor z zakresu prawa karnego procesowego)</p> <p><i>Nowy proces karny</i></p> <p>prof. Beata Bieńkowska (prawnik, doktor docent, autorka licznych publikacji dot. postępowania karnego)</p> <p><i>Reforma wymiaru sprawiedliwości</i></p> <p>prok. Bogdan Świeczkowski (prawnik, prokurator, w latach 2006–2007 szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego)</p> <p><i>Skuteczna prokuratura</i></p> <p>dr adw. Jacek Czabański (doktor nauk prawnych, adwokat, specjalizuje się w ekonomicznej analizie prawa a także zagadnieniach polityki karnej)</p> <p><i>Prawo karne materialne</i></p> <p>adw. Marcin Sudnik – Hryniewicz (polski prawnik, prokurator, specjalizuje się w prawie karnym, członek Izby Adwokackiej we Wrocławiu)</p> <p><i>Reforma Prokuratury</i></p> <p>Zbigniew Ziobro (prawnik, prokurator, b. minister sprawiedliwości i prokurator generalny)</p> <p><i>Podsumowanie. Nowe bezpieczne państwo</i></p>
31	Wpływ obywateli na życie publiczne	<p>Moderator: Kazimierz M. Ujazdowski (europoseł PiS)</p> <p>Rafał Górski (prezes Instytutu Spraw Obywatelskich)</p> <p>Jarosław Krajewski (radny PiS Miasta Stołecznego Warszawy, ekspert ds. jawności funkcjonowania instytucji publicznych)</p> <p>Grzegorz Muszyński (radny Województwa Lubelskiego, b. prezes zarządu Port Lotniczy Lublin SA)</p> <p><i>Zamówienia publiczne - ułatwienia dla polskich przedsiębiorców</i></p>
32	Anatomia buntu. Analiza wyborów	<p>Moderator: Jadwiga Emilewicz (politolog, prezes Fundacji Lepsza Polska, radna sejmiku Województwa Małopolskiego)</p> <p>dr Michał Łuczewski (socjolog, metodolog, Uniwersytet Warszawski, redaktor czasopisma Czwartej i Czwery)</p> <p>Mateusz Matyszkowicz (filozof, eseista)</p> <p>dr Krzysztof Mazur (politolog, filozof, Uniwersytet Jagielloński, prezes Klubu Jagiellońskiego)</p> <p>prof. Paweł Śpiewak (socjolog, historyk idei, profesor Uniwersytetu Warszawskiego)</p> <p>dr hab. Artur Wołek (profesor administracji i polityki publicznych na Akademii Ignatianum w Krakowie, ekspert Ośrodka Myśli Politycznej)</p>
33	Fundusze europejskie. Jak zainwestować a nie wydać	<p>Moderator: Jadwiga Emilewicz (politolog, prezes Fundacji Lepsza Polska, radna sejmiku Województwa Małopolskiego)</p> <p>prof. dr hab. inż. Jan Tadeusz Duda (inżynier elektrotechnik, informatyk, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, radny sejmiku województwa małopolskiego)</p> <p>prof. dr hab. Jarosław Górniak (socjolog i ekonomista, Uniwersytet Jagielloński, twórca i kierownik Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych UJ)</p>

		<p><u>dr Paweł Kowal</u> (polityk, historyk, politolog, publicysta, członek Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu)</p> <p><u>prof. dr hab. Tadeusz Markowski</u> (ekonomista i urbanista, Uniwersytet Łódzki, prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, przewodniczący Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy prezydium PAN)</p>
34	Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce	<p>Moderator: Jacek Żalek (prawnik i wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego Zjednoczonej Prawicy. Autor wielu projektów z dziedziny prawa spółdzielczego) <i>Demokratyzacja wyborów w spółdzielniach mieszkaniowych</i></p> <p>Agnieszka Wojciechowska (Prezes Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich, filolog, działaczka opozycji antykomunistycznej, za działalność na rzecz przemian demokratycznych odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i medalem "Solidarność") <i>Uzdrowienie spółdzielni mieszkaniowych kołem zamachowym gospodarki</i></p> <p>Paweł Backiel (ekonomista, absolwent SGH w Warszawie. Certyfikowany Project Manager i wykładowca akademicki, prezes Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego, uczestnik obrad parlamentarnej komisji do spraw reformy prawa spółdzielczego) <i>Uwłaszczenie zasobów spółdzielczych gwarancją zabezpieczenia majątku członków spółdzielni mieszkaniowych w Polsce</i></p> <p>Łukasz Zbonikowski (poseł na Sejm)</p> <p>Gabriela Masłowska (poseł na Sejm) <i>Konieczne zmiany w prawie spółdzielczym</i></p> <p>Tomasz Wólcik (dr nauk humanistycznych, wykładowca akademicki, opozycjonista. Wielokrotnie internowany. W latach 1990-1998 przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”. Reprezentował „Solidarność” w Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. Współautor ustaw o powszechnym uwłaszczeniu, o reprivatyzacji, o Prokuraturii Generalnej, o przekształceniu spółdzielczego prawa do mieszkania we własność) <i>15 lat ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych</i></p>
35	Informatyzacja państwa – warunkiem jego nowoczesności	<p>Moderator: Jarosław Zieliński (poseł na Sejm)</p> <p>Wprowadzenie do dyskusji:</p> <p>Dariusz Nowakowski i Bartłomiej Klinger (eksperti ds. informatyzacji) <i>Informatyzacja Polski - nowe podejście. Zróbmy to wreszcie jak należy!</i></p> <p>Piotr Skociński (ekspert ds. informatyzacji) <i>Znaczenie rejestrów państwowych MSW dla państwa i obywateli</i></p>
36	Cyberbezpieczeństwo i cyfryzacja jako strategiczne wyzwanie dla państwa	<p>Moderator: Patryk Jaki</p> <p>prof. Andrzej Zybortowicz (polski socjolog, doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny UMK w Toruniu, publicysta) <i>Wyzwania, szanse i zagrożenia gospodarki cyfrowej</i></p> <p>dr Przemysław Żurawski vel Grajewski (polski politolog, współpracownik Ośrodka Myśli Politycznej, członek Instytutu Europejskiego w Łodzi, pracownik badawczy Centrum Europejskiego Natolin, wykładowca Krajowej Szkoły Administracji Publicznej) <i>Geopolityczne aspekty, wojna hybrydowa</i></p> <p>Zbigniew Fałek (ekspert Instytutu Kościuszki) <i>Infrastruktura krytyczna - systemowe wyzwania dla Państwa</i></p> <p>Tomasz Klimek (z-ca szefa ABW w l. 2006-2007) <i>Aspekty bezpieczeństwa teleinformatycznego państwa</i></p> <p>Tomasz Szatkowski (prezes Narodowego Centrum Studiów Strategicznych) <i>Cyberobrona, cyberarmia, artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego, obrona kolektywna</i></p> <p>Patryk Jaki (poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący parlamentarnego zespołu ds. wolnego rynku) <i>Cyfrowe wyzwania dla administracji</i></p>

PANEL I - GOSPODARKA I ROZWÓJ

PROWADZĄCY: PIOTR GLIŃSKI

JAROSŁAW GOWIN - DEREGULACJA – PLAN UŁATWIEŃ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Raport Doing Business 2015 klasyfikuje Polskę jeśli chodzi o łatwość uzyskania pozwoleń związanych z budownictwem na 137 miejscu w świecie na 189 klasyfikowanych krajów. Wyprzedzają nas takie kraje jak Bułgaria czy Grecja. Płacenie podatków jest trochę mniej uciążliwe – jesteśmy na 87 miejscu. Średnio zajmuje to nam 286 godzin w roku. Zakładanie nowej firmy – trudna sprawa: 85 miejsce, kiedy np. Węgry są na 57. Egzekwowanie przestrzegania umów – miejsce 52. Nie jest łatwo prowadzić biznes w Polsce.

Niezbędnym warunkiem poprawy sytuacji osób przedsiębiorczych oraz zdecydowanego przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego jest radykalna deregulacja. Półośrodki, które próbowano stosować w ostatnich latach, okazały się nieskuteczne. Planujemy uruchomić równolegle trzy inicjatywy deregulacyjne:

Inicjatywa 1: deregulacja systemowa – zmiana w sposobie stanowienia prawa oraz wpływania przez państwo na procesy gospodarcze.

Inicjatywa 2: szybka eliminacja już zidentyfikowanych problemów, co przełoży się na natychmiastowe uproszczenie działalności przedsiębiorców.

Inicjatywa 3: radykalne uproszczenie podatków i ograniczenie kosztów dla pracowników, pracodawców i administracji.

Deregulacja systemowa rozpocznie się od przyjęcia **nowych zasad stanowienia prawa, radykalnie ograniczających liczbę nowopowstających przepisów**. Szczegółowe założenia do tej ustawy zostały przygotowane w toku szerokich konsultacji z organizacjami pozarządowymi. Obok generalnego ograniczenia liczby przepisów **ustawa uzależni wejście w życie nowej regulacji gospodarczej od likwidacji co najmniej tak samo istotnej regulacji już istniejącej**. Z założenia nowe przepisy gospodarcze będą obowiązywać tylko przez ściśle określony czas (np. 5 lat). Przed jego upływem rząd, w konsultacji z wszystkimi interesariuszami, musi dokonać oceny skutków regulacji i ponownie ustawowo potwierdzić ich obowiązywanie. Proponujemy również **coroczny przegląd regulacji**: środowisko przedsiębiorców będzie wskazywać pięć najbardziej uciążliwych regulacji. Jeśli w ciągu 12 miesięcy nie zostaną potwierdzone przez parlament, automatycznie zostaną zniesione. Kolejny element to zobowiązanie wszystkich resortów do zmniejszenia obowiązków informacyjnych przedsiębiorstw o 20%.

Deregulacja systemowa obejmuje również zmiany w postępowaniu administracji: proponujemy, aby **każda decyzja administracyjna podjęta z naruszeniem prawa z mocy prawa była nieważna**, oraz **przyjęcie ogólnej zasady domniemania zgody w postępowaniu administracyjnym**. Ma to duże znaczenie m.in. w przypadku procesu komercjalizacji technologii, o czym będzie mowa

w kolejnym wystąpieniu.

Ostatnim elementem deregulacji systemowej jest udrożnienie przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi urzędami, a docelowo wprowadzenie **zakazu żądania informacji przez urzędników, która już jest w posiadaniu administracji.**

Specjalny pakiet rozwiązań ułatwiających prowadzenie biznesu zostanie przygotowany z myślą o małych firmach – zatrudniających do dziesięciu pracowników. Zostaną powołane specjalne komórki w sądach powszechnych, które będą wspierać egzekwowanie umów, których mały przedsiębiorca jest stroną. Jednocześnie małe firmy otrzymają za symboliczną opłatę roczną dostęp do oceny wiarygodności kredytowej swoich partnerów handlowych. W przypadku tych firm nawet jeden niesolidny kontrahent może doprowadzić do upadłości. Trzecim elementem pakietu dla małych firm będzie likwidacja wymogu minimalnego kapitału przy powoływaniu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz stworzenie instytucji udziału lub akcji beznominalowej. Planujemy wypracować wspólnie z bankami zakres informacji, jakie ma dostarczać małe przedsiębiorstwo, oraz 4-5 wzorów umów kredytowych. W ten sposób aplikowanie o kredyt dla małych firm stanie się proste, tanie i bardziej przewidywalne.

Proponujemy również zmiany w sądownictwie. Zaczniemy od systemowego rozwiązania problemu doręczeń poprzez utworzenie na centralnym serwerze systemu elektronicznego obiegu dokumentów. Każdy pełnomocnik procesowy otrzyma do niego dostęp. Przekazanie dokumentu elektronicznego do pełnomocnika w ramach tego systemu będzie równoznaczne z doręczeniem.

Dla wszystkich przedsiębiorstw kluczowe jest sprawne uzyskiwanie pozwoleń na rozpoczęcie inwestycji. **W tym celu zobowiązemy samorządy terytorialne do opracowania szczegółowych planów zagospodarowania terenu w ciągu pięciu lat tak, aby można było zastąpić pozwolenia na budowę notyfikacją rozpoczęcia inwestycji.**

Podstawą proponowanych rozwiązań podatkowych jest przyjęcie zasady, że w przypadku wątpliwości rozstrzygnięcie powinno być na korzyść podatnika. Dalsze zmniejszenie opresyjności systemu podatkowe polega na wyliczeniu na potrzeby organów kontroli skarbowej kosztów prowadzenia kontroli: wycena czasu pracy i innych kosztów bezpośrednich i ogólnych. **Urzędnicy kontroli skarbowej będą mogli prowadzić kontrole tylko, jeśli potencjalne uszczuplenie dochodów budżetu znacznie przekracza koszty prowadzenia kontroli.** Uwaga kontrolerów ma się skoncentrować na dużych nieuczciwościach. Trzecim filarem zmian w podejściu państwa do podatników będzie rotacja geograficzna naczelników urzędów i izb skarbowych. Nie rzadziej niż co osiem lat naczelnicy będą musieli się przenosić. Naturalnie rotacja będzie połączona z dodatkowym wynagrodzeniem.

Zmienimy również sposób poboru podatków i innych danin publicznych. Wszystkie daniny będą pobierane w formie jednego przelewu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który dysponuje rozbudowanym systemem informatycznym, co pozwoli na pobieranie daniny u źródła – od funduszu płac, a następnie rozdzielenie między ZUS, budżet lokalny i budżet centralny oraz instytucję finansującą ochronę zdrowia. Ta zmiana wymaga uprzedniego uproszczenia podatków. Upraszczając je wzmocnimy ich pro-rodzinny charakter m.in. poprzez podatek demograficzny.

Uproszczenie pobierania podatków dotyczyć będzie również małych przedsiębiorstw. Podstawą rozliczeń będzie saldo na rachunku bankowym oraz rejestr podatku od wartości dodanej (VAT). W ten sposób wyliczenie podatku dla małej firmy będzie bardzo proste.

Deregulacja sama w sobie nie jest kosztowna, przynosi oczywiste korzyści dla sektora prywatnego, a z czasem dla sektora finansów publicznych poprzez większą aktywność gospodarczą. Oceniamy, że pakiet uproszczeń w systemie podatkowym sam w sobie nie pociągnie negatywnych skutków dla finansów publicznych, a nawet może zwiększyć dochody poprzez większą gotowość do płacenia oraz

ograniczenie kosztów poboru podatków. Jednocześnie z przedstawionymi zmianami chcemy zmniejszyć daniny płacone przez mały biznes o 7-9 mld złotych, co oznacza zmniejszenie wpływów sektora publicznego o około 4-5 mld złotych – zmniejszone podatki oznaczają wyższą konsumpcję, nowe inwestycje oraz większe zatrudnienie. Dodatkowo podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 8 tysięcy złotych w połączeniu z „jednym przelewem” to zmniejszenie wpływów do budżetu o około 21 mld złotych, a po uwzględnieniu pozytywnego wpływu na koniunkturę gospodarczą spadek wyniesie około 14 mld złotych. O tym, jak te inwestycje w długoterminowy rozwój Polski zostaną sfinansowane, będzie mowa w panelu dotyczącym systemu finansowego i podatków.

Deregulacja – przedsiębiorcy i uczciwi będą mieli łatwiej!

JADWIGA EMILEWICZ - INNOWACYJNOŚĆ I KONKURENCYJNOŚĆ POLSKIEJ GOSPODARKI

Dotychczasowe modele rozwojowe znalazły się w kryzysie, tak jak i duża część polskiego życia publicznego. Innowacje nie są w Polsce rozwinięte na miarę polskich możliwości i potrzeb.

Uniknięcie „pułapki średniego rozwoju” jest warunkiem sine qua non realnej polityki. Możliwość przywrócenia niższego wieku emerytalnego bez drastycznych cięć wypłacanych świadczeń, uniezależnienie się od kaprysów międzynarodowych korporacji, wreszcie stworzenie w Polsce warunków, w których zarówno Polacy z imigracji, jak i zdolni i ambitni cudzoziemcy będą się wiązać z Polską, wymaga planowania strategicznego w dziedzinie rozwoju innowacyjnego, tak by cały polski potencjał, był wykorzystywany najbardziej efektywnie. Innowacyjną gospodarkę należy więc traktować, jako strategiczne zadanie państwa, tworzące bogactwo kraju.

Punkt wyjścia

Po zakończeniu perspektywy UE 2007-2013 widoczne są istotne uchybienia. Pomimo dużych nakładów na sektor nauki nie nastąpiła masowa komercjalizacja badań naukowych. W obecnej perspektywie finansowej do 2020 próbuje się naprawić popełnione błędy. Wyraźnie akcentuje się przedsiębiorstwa, jako te podmioty, wymuszające komercjalizację działań B+R. Słaby sektor przedsiębiorstw w tym zakresie jest wąskim gardłem, które spowalnia przestawienie gospodarki regionalnej na tory innowacyjności.

5 wyzwań polityki proinnowacyjnej

1) Konieczne jest, abyśmy zaczęli myśleć o funduszach unijnych w kategoriach ich inwestowania, a nie wydawania. W ciągu najbliższych 5 lat musimy zrobić wszystko, żeby efektywnie wykorzystać prawie 15,5 mld euro na innowacje z krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Jednak jeszcze ważniejsze jest to, aby myśleć o tym, jak będzie prowadzona polityka innowacyjności kraju po 2022. Jest to data, po której należy się spodziewać znacznie mniejszych środków strukturalnych, a więc bezpiecznego źródła zasobów finansowych. Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, że innowacje w dłuższej perspektywie czasu nie będą w większości finansowane ze środków publicznych. W Polsce obecnie udział sektora publicznego w wydatkach na B+R to ok. 2/3. Pozostałe środki, czyli 1/3, zapewniają nakłady sektora prywatnego. Jak pokazują opracowania eksperckie, w tzw. innowa-

cyjnych gospodarkach proporcje te są odwrócone.

2) Konieczna jest zmiana sposobu myślenia o tym, jak i kto robi innowacje w Polsce. Przez ostatnie lata panowało przekonanie, że finansowanie badań i rozwoju polega na zwiększaniu efektywności działania firm albo na wspieraniu infrastruktury badawczej w szkołach wyższych. W efekcie dwie grupy o różnych logikach myślenia i działania nie mogą skutecznie współpracować. Konieczne jest, aby administracja rządowa patrzyła na innowacyjność gospodarki poprzez efekty, a nie biurokratyczne procedury.

3) Konieczna jest koncentracja polityki proinnowacyjnej na niewielu obszarach. Tylko dzięki temu interwencja tam będzie skuteczna. Konieczność ta wymaga podjęcia decyzji wspierania jednego sektora gospodarki o największym potencjale innowacyjnej wartości dodanej. Najważniejszymi dziedzinami, gdzie takie innowacje mogą powstawać są IT w przemyśle zbrojeniowym, przemysł lotniczy oraz czyste technologie energetyczne. Przeobrażenia, które przechodzi polski sektor zbrojeniowy mogą służyć efektywnej realizacji zamówień na modernizację sprzętową armii. W dłuższej perspektywie wsparcie dla kilku wybranych dziedzin pozwoli uniknąć zwijania się B+R w tych sektorach po 2022.

4) Konieczne jest wypracowanie skutecznych zachęt dla przedsiębiorstw przeznaczających nakłady na innowacyjność. Powinny być to zachęty podatkowe. Podmioty inwestujące w innowacje w małych i średnich przedsiębiorstwach lub w projekty badawczo rozwojowe powinni być zwolnione z podatku od zysków kapitałowych do 50%. Zwiększy to udział kapitału prywatnego w finansowaniu innowacji, co przełoży się na wyższą efektywność wydawania środków. Należy wspierać finansowo i strukturalnie zdobywanie przez polskie przedsiębiorstwa patentów europejskich i międzynarodowych. Konkursy przewidziane w POIR i realizowane przez NCBiR powinny oferować wsparcie oficerów patentów. Nie będą oni mieć uprawnień do występowania z wnioskiem patentowym, ale wspomogą daną firmę i pokierują całym procesem, gdy zdobędzie ona dofinansowanie. Konkursy POIR na prace B+R przedsiębiorstw powinny być połączone z jednoczesną możliwością uzyskania finansowania na dopełnienie procedur patentowych poza granicami kraju. Procedury w ramach konkursu na europejskie i międzynarodowe patenty powinny być maksymalnie uproszczone.

5) Konieczne jest zbudowanie nowej instytucji zajmującej się tylko i wyłącznie badaniami stosowanymi, której infrastruktura i wszystkie zasoby dedykowane będą pracom dla gospodarki. W Polsce musimy zbudować sieć instytutów badawczo-wdrożeniowych. Nowa instytucja powinna mieć strukturę sieciową, pozwalającą na wykorzystanie istniejącej infrastruktury laboratoryjnej premiując równocześnie interdyscyplinarne kierunki badań. W pierwszej kolejności niezbędne jest zrobienie audytu infrastruktury laboratoryjnej w oparciu o tzw. „resortowe” instytuty badawczo-rozwojowe, przedsiębiorstw oraz parków technologicznych. W dalszej kolejności należy uwzględnić laboratoria uczelniane. Nowe jednostki powinny wystartować ze 100% finansowaniem publicznym w pierwszym roku działania i w perspektywie 10-15 lat zejść do 30% finansowania publicznego.

Działalność na polu innowacji jest nieuchronnie związana z ryzykiem nieprzewidzianych zdarzeń. Jednak efektywne opanowanie złożonego procesu innowacyjnego, wytworzenie pewnego typu kultury naukowej, technicznej i organizacyjnej jest warunkiem rozwoju ekonomicznego każdego kraju, jego pozycji w międzynarodowym podziale pracy, a co za tym idzie poziomu życia jego mieszkańców.

Marzenie o Polaku na Marsie może się spełnić tylko wówczas, kiedy będziemy chcieli postawić sobie taki cel i efektywnie wykorzystamy istniejący w kraju kapitał ludzki. To da nam szansę na sukces w globalnej konkurencji.

ANNA STREŻYŃSKA - POLSKA CYFROWA - LIKWIDACJA BARIER ROZWOJU INTERNETU I E-USŁUG

1. Polska powinna uprościć procedury inwestycyjne we wszystkich infrastrukturach o znaczeniu cywilizacyjnym lub usług użyteczności publicznej;
2. Polska powinna wykorzystywać segmenty gospodarki oparte na wiedzy i technologiach. Jednym z priorytetów powinna być cyfryzacja, gospodarczym narzędziem jej realizacji – rozwój branży telekomunikacyjnej, a po stronie administracji – informatyzacja usług – uproszczenie kontaktu obywatela i przedsiębiorcy z urzędami.
3. Wymagane są zmiany ustrojowe uwzględniające konwergencję mediów i telekomunikacji: unifikacja instytucji oraz samych regulacji (ustaw i przepisów podstawowych) w celu zapewnienia zintegrowanego rozwoju sektora, w którym rosnącą rolę odgrywają treści i który ma kluczowy wpływ na społeczeństwo obywatelskie.

FILAR I – Cel: Likwidacja barier inwestycyjnych

Formalno-prawne oraz ekonomiczne wsparcie sektora przedsiębiorstw w procesie inwestycji w infrastrukturę i usługi szerokopasmowe nowej generacji.

Proponowane działania:

1. Redukcja wysokich kosztów inwestycyjnych
2. Zapewnienie tanich kredytów
3. Rozbudowa podstawowej infrastruktury technicznej
4. Ułatwienie operatorom dostępu do nowych i remontowanych budynków
5. Ujednolicenie zasad stosowania prawa budowlanego na obszarze RP
6. Stworzenie przejrzystego systemu i ram prawnych dla wsparcia i przeprowadzenia projektów w formule PPP.

FILAR II – Cel: Efektywne wykorzystanie środków publicznych na budowę nowoczesnych sieci szerokopasmowych w obszarach o niskiej gęstości zaludnienia

Proponowane działania:

1. Wykorzystanie środków unijnych na budowę nowych sieci NGA w miejscach zagrożonych wykluczeniem cyfrowym wg. następujących założeń:
 - a) pierwszeństwo kierowania pomocy dla obszarów o najniższym potencjale ekonomicznym z ryzykiem stałego wykluczenia cyfrowego;
 - b) maksymalizacja korzyści technologicznych przez wykorzystanie tańszych technologii (30 Mbit/s) na obszarach o niskim potencjale;
 - c) neutralność technologiczna dystrybucji środków;
 - d) usprawnienie procesu wykorzystania istniejącej infrastruktury na niedyskryminacyjnych i otwartych zasadach;

FILAR III – Poprawa sytuacji konsumenta usług telekomunikacyjnych

Proponowane działania:

1. Wprowadzenie efektywnych narzędzi mediacyjnych i arbitrażowych dla Prezesa UKE (wzory umów, reklama, ścieżka odwoławcza);
2. Wprowadzenie zakazu odnawiania umów o świadczenie usług na nowy okres lojalnościowy;

3. Wprowadzenie efektywnych rozwiązań pozwalających na pomiar jakości usług telekomunikacyjnych i konkurowanie jakością;
4. Rozszerzenie uprawnień konsumenckich na klientów SOHO;

FILAR IV - USTROJOWY

Nowy regulator dla telekomunikacji i mediów

Przesłanki reformy:

1. budowa mediów publicznych niezależnych od środowisk biznesowych i politycznych, zapewnienie obiektywnej i wszechstronnej informacji;
2. wspieranie pluralizmu w internecie i mediach,
3. rozwój mediów elektronicznych i komunikacji, jako sektora gospodarki, stanowiącego napęd dla innych sektorów oraz stymulator innowacji,
4. utrzymanie udziału polskich mediów elektronicznych w świadczeniu usług medialnych oraz polskich i polskojęzycznych treści w internecie,
5. tworzenie warunków dla stabilnego działania zasad społeczeństwa obywatelskiego, swobodnej wymiany myśli i idei,
6. wspieranie dystrybucji, rozpowszechniania zawartości medialnych związanych z tożsamością kulturową, narodową, cywilizacyjną,
7. zmniejszenie kosztów funkcjonowania administracji obu sektorów,
8. wzmocnienie KRRiT.

Zidentyfikowane problemy:

1. brak realnej niezależności mediów od środowisk biznesowych i politycznych, skutkujący brakiem obiektywnej i wszechstronnej informacji;
2. brak zabezpieczenia realizacji zadań publicznych przez media publiczne;
3. naturalny proces konwergencji odrębnych do niedawna aktywności biznesowych, powodowany zmianami w platformach technologicznych;
4. postępujący proces cyfryzacji rozsiewczych usług rozpowszechniania przekazów medialnych (w tej chwili także radiofonii) oraz konkurowanie cyfrowych tradycyjnej oferty mediów rozsiewczych z ofertą multimedialną w sieciach internetowych stacjonarnych a ostatnio także w mobilnych,
5. konieczność zaprzestania dalszych, wyrywkowych zmian w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji i Prawa telekomunikacyjnego, a w to miejsce stworzenie całkiem nowego, spójnego systemu,
6. pojawienie się szeregu innych nowych regulacji dotyczących obecności użytkowników w dostarczaniu przekazów medialnych w internecie.

Proponowane działania:

1. podjęcie nowelizacji ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz Ustawy o radiofonii i telewizji, w wyniku której powstaną realne warunki dla pluralizmu mediów oraz uniemożliwione zostanie przejęcie kontroli nad mediami publicznymi przez określone środowisko polityczne lub inne;
2. Przewodniczący KRRiT będzie zarazem z mocy prawa Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej;
3. Zapewnienie apolitycznego nadzoru nad decyzjami regulatora dotyczącymi mediów publicznych;
4. Wyposażenie regulatora w uprawnienia zarówno ex ante (regulacyjne) jak i ex post;
5. Wzmocnienie uprawnień prokonsumenckich regulatora (zbudowanie ich od podstaw w przypadku rynku medialnego);

FILAR V - INFORMATYZACJA I CYFRYZACJA

1. Koordynacja e-administracji - pilna potrzeba stworzenia jednego ośrodka koordynującego zarządzanie projektami informatyzacji umiejscowionego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM).
2. Podział niesprawdzonego MAiC na Administrację (do MSW) oraz Cyfryzację, która zostanie włączona w strukturę Ministerstwa Infrastruktury (MIIR).
 - a) obszar szeroko rozumianej cyfryzacji i informatyzacji (w tym też infrastruktury telekomunikacyjnej), jako kluczowy element budowy innowacyjnej gospodarki powinien być silnie reprezentowany w Radzie Gospodarczej KPRM – co do tej pory nie miało miejsca.
3. Zbudowanie nowoczesnego, spójnego i kompleksowego systemu komunikacji pomiędzy administracją a obywatelami, sprzyjającego rozwojowi społeczeństwa cyfrowego.
4. E-administracja dla obywateli – powrót do projektu opracowania nowoczesnego dowodu osobistego z tzw. warstwą elektroniczną (chipem), który pozwoli m.in. na bezpieczny i autoryzowany dostęp do wszelkich usług nowoczesnej e-administracji, usług świadczeń zdrowotnych oraz wszelkiej komunikacji na linii obywatel-państwo.
5. E-administracja dla przedsiębiorstw - wprowadzenie rozwiązań ułatwiających i obniżających koszty wypełniania zobowiązań wobec administracji publicznej.
6. Jednolity rynek cyfrowy: ochrona prywatności w cyfrowym świecie; cyberbezpieczeństwo; usuwanie barier w cyfrowym handlu i usługach istniejących w obrocie pomiędzy państwami członkowskimi UE; wzmacnianie konkurencji na wszystkich rynkach cyfrowych; wsparcie dla rozwoju szeroko pojętej europejskiej branży ICT; podnoszenie kompetencji cyfrowych; modernizacja praw autorskich;
7. Równe zasady gry w obszarze podatkowym.

PAWEŁ SZAŁAMACHA - ROLA PRODUKCJI I PRZEMYSŁU - - REINDUSTRIALIZACJI

Etap wzrostu gospodarczego opartego na długu dobiega końca. Kraje, które nie przyjmą do wiadomości faktu, że źródłem bogactwa jest zdolność do wytwarzania złożonych dóbr, ugrzęzną w pułapce niskich pensji i nieproduktywnych usług. **Polska potrzebuje dziś recepty na szybki i stały wzrost gospodarczy, prowadzący do tworzenia nowych miejsc pracy, realizowany przez wzrost konkurencyjności oraz dynamiczną przedsiębiorczość.**

Uprzemysłowienie było i jest kluczem do rozwoju, choć przemysł ma różne znaczenie na różnych jego etapach. Co więcej, usługi – które dostarczają gros miejsc pracy - będą tym bardziej wartościowe, im bardziej będą uzupełniać wytwarzanie dóbr. Prawo i Sprawiedliwość oraz Zjednoczona Prawica uważają, że Polska, aby się rozwijać, musi pogłębiać współzależność przemysłu i usług.

- W Polsce powinna rozwijać się baza przemysłowa, a udział usług w wartości dodanej przemysłu powinien rosnąć wraz z nią.
- Silna baza przemysłowa, wraz z rozwojem produktywności, zapewniać powinna rosnącą ilość miejsc pracy w usługach.

Stawiamy na przemysł, ponieważ uważamy, że:

- Przemysł jest i jeszcze długo pozostanie podstawą eksportu i dźwignią nadwyżki handlowej
- Przemysł daje podstawę wzrostu produktywności
- To firmy przemysłowe są fundamentem wydatków na B+R i środowiskiem innowacji.

Polska powinna odejść od modelu konkurowania za pomocą niskich kosztów płac, ponieważ zawsze znajdzie się kraj, w którym pracownicy będą akceptować niższe płace. Musimy wykorzystać obecną przewagę w postaci płac w taki sposób, aby na niej zbudować przewagę konkurencyjną, czyli wytwarzanie innowacyjnych towarów wysokiej jakości.

Sektory wiodące

Polityka przemysłowa nie powinna dyskryminować poszczególnych branż, natomiast uważamy szczególnie potencjał rozwoju w tych przemysłach, w których istnieje jeden z następujących czynników: duży ujemny bilans handlowy, wielkość rynku polskiego i potencjalny popyt, istniejące obecnie silne przedsiębiorstwa w rękach kapitału krajowego, słaba konkurencja ze strony firm z Europy Środkowej. Za takie branże uznajemy **przemysł chemiczny i farmaceutyczny, maszynowy związany z energetyką węglową, przemysł technologii podwójnego zastosowania, przemysł środków transportu (tabor kolejowy, lotnictwo), przetwórczy i rolnospożywczy, materiały i chemia budowlana, informatyka.**

Oto przykład trzech tylko konkretnych programów:

- rozbudowa i modernizacja ciepłowni opalanych węglem w małych i średnich miastach
- wraz z uskarbowieniem kolejowych przewozów regionalnych zostanie złożone zamówienie na co najmniej 150 zestawów trakcyjnych w krajowych firmach
- jeszcze w programie antykryzysowym z 2008 zapowiedzieliśmy program wyposażenia wojsk lądowych w nowoczesne bojowe wozy piechoty, taki program obejmował będzie 600 jednostek wyprodukowanych przez polski przemysł

Nowy model szkolnictwa zawodowego

Nie ma rozwiniętej gospodarki bez dobrze funkcjonującego szkolnictwa zawodowego, czego dowodzi fakt, że najniższy, jednocyfrowy, wskaźnik bezrobocia wśród młodzieży jest w Niemczech. W Polsce bezrobocie wśród młodzieży jest dwa razy wyższe, niż średnia dla całej populacji w wieku produkcyjnym, ale byłoby dużo wyższe, gdyby nie stała emigracja młodych ludzi. **Dlatego czas najwyższy dokonać zasadniczych, a nie kosmetycznych zmian, które pozwolą na wartościową publiczną inwestycję w produktywność i kapitał ludzki.** Oto podstawowe elementy nowego modelu formacji kwalifikacji technicznych:

- Prowadzone przez województwa i poważnie doinwestowane PWSZ staną się regionalnymi centrami kształcenia technicznego. Nadzorowane przez rady złożone w przedstawicieli rzemiosła i przemysłu będą pełnić rolę zarówno szkół dla młodzieży, ale i regionalnych centrów zaawansowanego kształcenia ustawicznego. PWSZ zostaną wyposażone w nowoczesny park maszynowy, a pracujący w nich wykładowcy będą regularnie odbywać obowiązkowe staże w polskich i zagranicznych firmach oraz monitorować i wspomagać rozwój zawodowy nauczycieli lokalnych szkół zawodowych.

Wzrost konkurencyjności przez innowacyjność

Rząd będzie realizował działania wspierające inwestycje w B+R, w tym w: badania przemysłowe i przedkonkurencyjne realizowane przez przedsiębiorstwa oraz badania wdrożeniowe w zakresie implementacji nowych technologii, wieloletnie i wieloetapowe projekty badawcze wynikające

z programów ramowych i zapotrzebowania platform technologicznych. Wprowadzimy szereg zachęt prawnych wzmacniających potencjał innowacyjny polskich firm oraz dających im bodźce do innowacyjności opartej na czymś więcej, niż tylko imporcie urządzeń lub licencji. **Będą to m. in. podwójne odliczenie wydatków na B+R rozliczane w ciągu kilku lat, zwolnienie z VAT wydatków na badania w publicznych instytucjach naukowych.** Udogodnienia te będą dostępne dla firm, które prowadzić będą badania w Polsce oraz tutaj ulokują własność intelektualną.

Wiodące polski Instytuty Badawcze przekształcimy w duże, prężnie działające ośrodki, o wysokim poziomie naukowym, silnie ekonomicznie, o skoncentrowanym potencjale aparaturowym, będące w stanie konkurować na wspólnym rynku europejskim i stanowić silne zaplecze innowacyjne dla rodzimych przedsiębiorców. Będziemy rozwijać, równoległe wobec systemu bankowego, programy zapewniające źródła finansowania innowacyjnych przedsięwzięć gospodarczych. Celem jest zwiększenie liczby przedsiębiorców podejmujących działania innowacyjne poprzez zapewnienie lepszego dostępu do różnorodnych źródeł finansowania, w szczególności na wczesnych etapach rozwoju przedsięwzięcia. Realizowane działania obejmą m.in. **wsparcie dla finansowania przedsięwzięć podwyższonego ryzyka oraz kredyt technologiczny dla przedsiębiorców realizujących inwestycje z zastosowaniem nowych technologii.**

DR ZBIGNIEW KUŹMIUK - WYRWANIE POLSKI I POLAKÓW Z PUŁAPKI ŚREDNIEGO ROZWOJU I ŚREDNICH DOCHODÓW

I. Jeżeli chcemy skracać dystans rozwojowy Polski do najbardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej (choćby wyrównać poziom PKB na głowę mieszkańca mierzony parytetem siły nabywczej do średniej unijnej), to nasza gospodarka musi się rozwijać średnio w tempie 2-3 razy szybszym niż gospodarki tych krajów i to w okresie najbliższych 15-20 lat (w połowie 2013 roku poziom ten wynosił 66% średniej UE-27 i w ciągu 9 lat naszego członkostwa w UE wzrósł o 16 pkt procentowych; w stosunku do średniej 15 najbogatszych krajów UE wynosił 60%).

Takie tempo wzrostu PKB można uzyskać tylko przy bardzo wysokim udziale inwestycji w PKB, i to zarówno tych publicznych, jak i prywatnych (przy pozytywnym oddziaływaniu na PKB dwóch pozostałych czynników konsumpcji i eksportu netto), pod warunkiem zagwarantowania odpowiedniego poziomu ich efektywności.

W tym celu potrzebna jest aktywna polityka gospodarcza państwa (zdecydowanie odrzucamy tezę funkcjonującą w Polsce po roku 1990, „że najlepsza polityka gospodarcza to brak polityki gospodarczej”), która spowoduje przygotowanie i sensowne wykorzystanie odpowiednich **zasobów rozumianych jako rezerwy finansowe, ale także jako rezerwy dynamiki społecznej.**

Takie zamierzenia może przygotować i realizować tylko rząd zdolny do **prowadzenia polityki nietransakcyjnej** (a więc zorientowanej na realizację interesów całego społeczeństwa, a nie wybranych grup i odrzucającej wszelkiego rodzaju naciski wewnętrzne i zewnętrzne), rząd odpowiednio skonfigurowany z ministrem odpowiedzialnym za rozwój jako wicepremierem.

II. Zasoby środków finansowych o charakterze rozwojowym (budżetowe i pozabudżetowe) i Wielki Inwestycyjny Program Rozwojowy (WIPR).

Szybki rozwój Polski wymaga dużego wysiłku inwestycyjnego. Jednym z jego źródeł są fundusze unijne z perspektywy finansowej UE na lata 2014-2020. Nasz kraj będzie musiał także dysponować odpowiednio dużym wkładem własnym niezbędnym do wykorzystania środków z budżetu UE, który będzie zaangażowany w finansowanie rozwoju.

Wbrew stereotypowemu postrzeganiu rzeczywistości aktywność państwa w dziedzinie pobudzenia inwestycji nie oznacza mitycznego „budowania fabryk przez państwo”. Nie oznacza również drukowania pustego pieniądza wywołującego presję inflacyjną bez tworzenia trwałych instrumentów rozwoju. Nie oznacza wreszcie sztucznego pobudzania koniunktury przez procykliczne działania wspierające na przykład boom inwestycyjny na rynku nieruchomości w postaci nadmiernych kredytów na zbyt drogie nieruchomości (np. duża część kredytów hipotecznych na domy i mieszkania).

Zamiast takich nieskutecznych instrumentów i polityk należy wykorzystać możliwość, i jakie dają współczesnym państwom ich systemy finansowe połączone z odpowiednią polityką monetarną banku centralnego.

Obejmują one, poza już wymienionym wykorzystaniem środków unijnych, takie rozwiązania jak pozabudżetowy mechanizm inwestycyjny z wykorzystaniem aktywów spółek skarbu państwa, mechanizmy wzmacniające instytucje publiczne nakierowane na wspieranie rozwoju (takie jak Bank Gospodarstwa Krajowego, czy spółkę Polskie Inwestycje Rozwojowe), odpowiednią politykę monetarną zgodną z rozwiązaniami stosowanymi w strefie euro, jak np. mechanizmy LTRO, szeroki program gwarancyjny wspierający inwestycje czy specjalne programy proinwestycyjne (zwłaszcza w zakresie MŚP) na wzór brytyjskiego Funding for Lending Scheme.

Wartość wszystkich instrumentów WIPR wynosiłaby około 10% PKB rocznie (razem z funduszami unijnymi spójności i rolnym) przez 6-7 lat. W perspektywie lat 2015-2021 Polska może wykorzystać w celu pobudzenia rozwoju gospodarczego **kwotę od 1 do 1,5 biliona złotych**, nie wywołując przy tym niepożądanego presji inflacyjnej i nie wywierając negatywnego wpływu na poziom długu publicznego.

WIPR będzie obejmował środki finansowe i skorelowane z nimi przedsięwzięcia w **4 zasadniczych obszarach**.

1. Fundusze unijne

a) Fundusze strukturalne z unijnej perspektywy finansowej na lata 2014-2020

Fundusze z zakresu polityki spójności i polityki regionalnej w cenach stałych z 2011 roku to kwota 72,9 mld euro (natomiast w cenach bieżących to kwota około 83 mld euro). Razem z wkładem własnym to kwota około **120 mld euro (około 500 mld zł)**. Środki te będą przeznaczone zgodnie z wynegocjowanymi z Komisją Europejską Umową Partnerstwa głównie na inwestycje w następujących obszarach:

- Infrastruktura i środowisko
- Inteligentny rozwój
- Wiedza, edukacja, rozwój
- Polska Wschodnia
- Polska Cyfrowa

oraz w ramach 16 Regionalnych Programów Operacyjnych zarządzanych przez samorządy woje-

wódtw.

Fundusze pochodzące z nowej perspektywy finansowej wsparte wkładami własnymi pochodzącymi z budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego powinny zostać efektywnie wykorzystane na strategiczne potrzeby naszego kraju w szeroko rozumianej infrastrukturze technicznej i społecznej.

Rezultatem wykorzystania tych olbrzymich środków finansowych powinna być nowoczesna sieć transportu drogowego i kolejowego, unowocześniona infrastruktura energetyczna, środowiskowa, światłowodowa, a także infrastruktura społeczna w takich obszarach jak ochrona zdrowia, edukacja, opieka społeczna, kultura, sport i turystyka.

b) Modernizacja rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego

Środki na realizację Wspólnej Polityki Rolnej (CAP) w latach 2014-2020 w cenach stałych z roku 2011 to kwota 28,6 mld euro (w cenach bieżących kwota około 32 mld euro). W dużej mierze są one przeznaczone na dopłaty bezpośrednie do gospodarstw rolnych w mniejszym zakresie na modernizację gospodarstw i zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego.

Śmiało jednak można założyć, że z tych środków przynajmniej 3 mld euro rocznie, a z wkładem własnym beneficjentów około 4 mld euro rocznie, zostanie przeznaczony na cele inwestycyjne. Przez 7 lat tej perspektywy finansowej daje to kwotę przynajmniej 28 mld euro wydatków inwestycyjnych, a więc około 120 mld zł.

2. Środki inwestycyjne przedsiębiorców, budżetu i gospodarstw domowych

Na swoich rachunkach bankowych przedsiębiorcy ulokowali kwotę około **200 mld zł** (taka kwota środków jest utrzymywana w postaci lokat od kilku lat). Ponieważ w podatkach dochodowych (PIT i CIT) znalazły się zapisy pozwalające na pełne odliczenie nakładów inwestycyjnych w roku ich poniesienia (100% amortyzacja), a w przypadku wydatków na badania i rozwój nawet podwójne ich odliczenie, wydaje się że po wejściu tych rozwiązań w życie kwota ta może zamienić się w inwestycje w ciągu najbliższych 6–7 lat.

Kolejny silny impuls rozwojowy powinny przynieść wydatki na unowocześnienie uzbrojenia naszej armii. W dotychczasowym stanie prawnym (a więc przy przeznaczeniu na armię około 2% PKB, co w warunkach 2015 daje kwotę 35 mld zł) na uzbrojenie armii do roku 2022 ma być przeznaczony przynajmniej **130 mld zł**. Wydanie większości tych środków na zakupy w polskim przemyśle zbrojeniowym da silne bodźce rozwojowe dla gospodarki, ale jeszcze silniejsze dla rozwoju nowych technologii.

Wreszcie przygotowanie programu budownictwa mieszkaniowego na wynajem z jednoczesnym wchodzeniem wynajmującego we własność mieszkania w okresie 20-25 lat z docelowym budowaniem w ramach tego programu około 300 tysięcy mieszkań rocznie będzie jeszcze jednym mocnym i trwałym bodźcem rozwoju gospodarczego (trudno oszacować roczne nakłady na ten program pochodzące z budżetów gospodarstw domowych i zaciągniętych przez nie kredytów).

3. Majątek Skarbu Państwa, jako źródło finansowania rozwoju

a) Zwiększenie możliwości inwestycyjnych spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe (zmodyfikowany PIR)

W październiku 2012 roku rządzący ogłosili pomysł projektu Polskie Inwestycje Rozwojowe (PIR), który miał na celu wsparcie dla procesów inwestycyjnych w gospodarce przy pomocy pieniędzy publicznych pochodzących ze sprzedaży akcji spółek Skarbu Państwa.

Ponieważ spowolnienie wzrostu gospodarczego w naszym kraju stało się faktem, ogłoszono, że przy pomocy tego projektu, którego możliwości finansowe zostały określone na przynajmniej 40 mld zł, wsparte zostaną przedsięwzięcia inwestycyjne zarówno podmiotów publicznych, jak i prywatnych o tzw. dłuższych stopach zwrotu.

Wsparcie to będzie dotyczyło budów elektrowni węglowych, gazowych, gazociągów, magazynów gazu, infrastruktury kolejowej, drogowej i portowej.

Trzy miesiące później Rada Ministrów zdecydowała o przekazaniu 11,39% akcji PGE S.A (Skarb Państwa posiada blisko 62% akcji), 8,36% akcji PKO BP S.A. (Skarb Państwa posiada 40,99% akcji), 10,10% akcji PZU S.A. (Skarb Państwa posiada 35,18% akcji) i aż 37,90% akcji CIECH S.A (czyli całość akcji posiadanych przez Skarb Państwa), na swoisty wsad kapitałowy do tego programu.

W momencie podjęcia tej decyzji przez rząd akcje te według wyceny giełdowej miały wartość około 11 mld zł. Akcje wymienionych wyżej spółek są przekazywane sukcesywnie do Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) i spółki celowej Polskie Inwestycje Rozwojowe (PIR).

W BGK podniesienie kapitałów służyć miało, poprzez mechanizm dźwigni finansowej, powiększeniu możliwości kredytowych tego banku w odniesieniu do inwestycji wybranych do finansowania przez spółkę celową PIR. Z kolei PIR miał dokonywać wyboru projektów, spośród zaproponowanych przez inwestorów publicznych i prywatnych, i wchodzić do nich kapitałowo, przy czym wejście to miało dopełniać finansowe „zapięcie” projektu inwestycyjnego do 100%.

Niestety, mimo upływu ponad 2 lat od daty ogłoszenia tego pomysłu realizowanych jest zaledwie kilka projektów inwestycyjnych współfinansowanych przez PIR.

Dlatego potrzebna jest głęboka modyfikacja PIR, zdecydowane uproszczenie i poprawa przejrzystości procedur wyboru projektów, ale przede wszystkim zwiększenie jej możliwości inwestycyjnych o kolejne **25 do 40 mld zł w latach 2015–2021** poprzez podobny mechanizm wykorzystania akcji dużych spółek skarbu państwa.

b) Tworzenie Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych spółek skarbu państwa

Światowy kryzys ujawnił zagrożenia wynikające z gwałtownych przepływów kapitału zagranicznego i braku silnych rodzimych inwestorów. Doświadczenia światowe pokazują, że duże firmy z silnym kapitałem lokalnym są jednym z fundamentów rozwoju gospodarczego kraju, jego stabilności i pozycji międzynarodowej.

W wielu krajach świata, np. w Niemczech, Francji, Norwegii i innych krajach skandynawskich własność firm kontrolowanych przez skarbu państwa (Deutsche Telecom, France Telecom, EDF, GDF, ENEL, Alstom czy innych gigantów), skutecznie uzupełnia prywatny kapitał, wspierając rozwój i globalną konkurencyjność przedsiębiorstw krajowych.

Należy zatem także w Polsce rozważyć zainicjowanie tworzenia Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych przy spółkach z częściowym lub pełnym udziałem Skarbu Państwa jako narzędzie polityki gospodarczej państwa.

Fundusze takie dają możliwość aktywnego wykorzystania znaczących środków, które pojawiają się i będą coraz bardziej się pojawiać w dyspozycji dużych podmiotów z udziałem Skarbu Państwa.

Taką praktyczną formą realizacji tego przedsięwzięcia może być Fundusz Inwestycyjny Zamknięty (FIZ). Zaletą FIZ lub podobnego wehikulu inwestycyjnego jest przede wszystkim bezpieczeństwo formalne i przejrzystość inwestycji, będące pochodną regulacji ustawowych i nadzoru prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Tylko 11 największych spółek z udziałem Skarbu Państwa zrealizowało w 2012 roku zysk netto (po opodatkowaniu podatkiem dochodowym) w wysokości około 25 mld zł.

Przy ulokowaniu w FIZ lub podobnym wehikule inwestycyjnym tylko około ¼ z tego zysku, czyli około 6-9 mld zł rocznie, na inwestycje w latach 2015- 2021 trafiło by **od 40 do 60 mld zł** w kapitale co dodatkowo poparte kredytami, gwarancjami (i innymi mechanizmami dźwigni finansowej) tworząc możliwości inwestycyjne w wielkości **75-150 mld zł na przestrzeni 6-7 lat**.

4. Luzowanie polityki pieniężnej przez bank centralny

a) program Finansowanie dla Rozwoju

Wychodzenie z kryzysu finansowego, a w konsekwencji i gospodarczego zapoczątkowanego w 2008 roku, odbywało się i ciągle odbywa się z dużym zaangażowaniem poszczególnych państw, ich budżetów narodowych, ale i banków centralnych.

W strefie euro Europejski Bank Centralny uruchomił program pod nazwą Long-term Refinancing Operations (LTRO) w grudniu 2011 i styczniu 2012 na trzy lata, a jesienią przedłużył go o kolejne dwa lata (do roku 2015 włącznie), na astronomiczną kwotę 1,3 bln euro (około 10% PKB krajów strefy euro).

Program ten służy trzem celom:

- wzmocnieniu akcji kredytowej banków
- poprawie wskaźników płynnościowych sektora bankowego oraz poprawie rentowności banków strefy euro
- zakupom papierów skarbowych i innych papierów dłużnych niektórych państw strefy euro

Z programu skorzystało do tej pory około 400 banków komercyjnych krajów strefy euro i, jak się wydaje, dzięki jego realizacji udało się zapobiec spektakularnym upadłościom w sektorze bankowym, a także poprawił się dostęp do kredytów dla kredytobiorców.

Obecnie EBC realizuje przez 1,5 roku (do września 2016 roku) program tzw. luzowania ilościowego, który oznacza wprowadzanie co miesiąc do systemu finansowego krajów strefy euro 60 mld euro (razem ponad 1 bilion euro), przeznaczonych głównie na skup obligacji skarbowych krajów strefy euro, co w praktyce oznacza finansowanie długu publicznego tych krajów przez ten bank.

Niektóre kraje nie należące do strefy euro w porozumieniu ze swoimi bankami centralnymi uruchomiły podobne programy uzupełniające płynność w sektorze bankowym i poprawiające dostęp do kredytów dla przedsiębiorców. Takie programy są realizowane w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Danii, na Węgrzech, a także w Chorwacji.

Najbardziej znany i opisany program brytyjski „Funding for Lending Scheme” (F4LS) polega na wyemitowaniu przez skarbu państwa specjalnych 9 miesięcznych bonów skarbowych (po 9 miesiącach

bony są rolowane i pożyczane ponownie), które pożyczają bankowi centralnemu, a ten pożyczają je bankom komercyjnym za opłatą (te, które zwiększają akcję kredytową, płacą za nie 25 pb, te, które ją zmniejszają, płacą więcej).

Bank komercyjny może następnie pod zastaw tych bonów skarbowych pożyczyć środki na akcję kredytową na rynku, pożyczyć środki na te akcje z banku centralnego pod zastaw tych bonów w ramach operacji otwartego rynku albo uwolnić na akcję kredytową swoje kapitały utrzymywane w ramach obowiązkowych rezerw i zastąpić je bonami skarbowymi.

Program brytyjski został zapoczątkowany w lipcu 2012 i miał trwać do końca 2013, ale na jesieni został przedłużony do końca 2015, a jego celem jest zwiększenie akcji kredytowej dla MŚP i gospodarstw domowych o około 80 mld GBP (czyli 6-8% PKB Wielkiej Brytanii).

Podobny program, tyle że znacznie prostszy i w związku z tym skuteczniejszy jeżeli chodzi o powiększenie akcji kredytowej dla MŚP, uruchomiły Węgry (Funding for Growth Scheme). Bank centralny pożyczają bezpośrednio bankom komercyjnym środki pod zastaw kredytów udzielonych MŚP przez te banki. Oprocentowanie pożyczonych bankowi komercyjnemu pieniędzy wynosi 0%, jedynym kosztem dla tych banków komercyjnych jest koszt związany z gwarancjami.

Posługując się podobnym mechanizmem jak na Węgrzech (z modyfikacją, że kredyty dla MŚP zastawiane przez banki komercyjne w banku centralnym powinny być w części gwarantowane przez BGK), w polskim programie Finansowanie dla Rozwoju na lata 2015-2021 łączna kwota zaangażowania może wynosić **od 160 do 220 mld zł**.

b) Wzmocnienie możliwości gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK)

Zwiększenie możliwości gwarancyjnych dla BGK to konieczne uzupełnienie programu inwestycyjnego skierowane na wzmocnienie sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Jest to posunięcie zgodne z rozwiązaniami, jakie przyjęto w innych krajach UE, takich choćby jak Niemcy, Austria czy Holandia. W Niemczech istotną rolę banku inwestycyjno-rozwojowego odgrywa KfW, w Austrii i Holandii szeroko zakrojony system ułatwień do kredytów dla małych i średnich firm stworzono z udziałem Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Wzmocnienie możliwości gwarancyjnych polskiego BGK **od 65 do 100 mld zł w latach 2015-2021** jest rozwiązaniem bezpiecznym, nie wymagającym nakładów ze strony państwa, a więc pozostającym neutralnym dla budżetu.

PANEL II - POLITYKA ENERGETYCZNA

PROWADZĄCY: DAWID JACKIEWICZ

PIOTR NAIMSKI - ENERGIA I PAŃSTWO

1. Produkcja i dostawy energii w Polsce muszą spełniać dwa podstawowe warunki:

- energia musi być dostępna dla wszystkich potrzebujących, a **bezpieczeństwo dostaw energii musi gwarantować Państwo i cena energii nie może hamować konkurencyjności polskiego przemysłu;**
- **polityka energetyczna musi uwzględniać uwarunkowania zewnętrzne:** przede wszystkim w postaci cen surowców energetycznych na rynkach światowych i polityki klimatyczno-energetycznej forsowanej w UE.

2. Naturalna niepewność co do zapotrzebowania na energię w dalszej przyszłości nie może jednak blokować decyzji inwestycyjnych, których skutki w polskiej energetyce będą obecne za lat 30-40.

3. Pierwsze zadanie dla nowego rządu to kwestia odnowienia polskich elektrowni i stabilizacji sektora wydobywania węgla kamiennego. Te elektrownie, które będą funkcjonowały w Polsce to będą elektrownie oparte w większości na węglu.

4. Powinien istnieć związek funkcjonalny między „kopalnią” a „elektrownią”. Produktem rynkowym jest z pewnością energia, nie zawsze musi być nim surowiec. Przykład węgla brunatnego i bloków korzystających z tego surowca jest tego przykładem. Związek funkcjonalny to może być rodzaj długoterminowego kontraktu, to może być związek kapitałowy, a może być jeszcze inne rozwiązania. W efekcie reformy przeprowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2007 r. skumulowane zostały w spółkach energetycznych środki finansowe umożliwiające inwestycje. Część tych funduszy trzeba przenieść w obszar pomiędzy „elektrownią” a „kopalnią”.

5. Konieczna jest wymiana bloków energetycznych, które dochodzą do kresu technicznej przydatności. W dużej części będą wymieniane na nowoczesne wysokosprawne bloki węglowe. W planach jest budowa nowej elektrowni w Ostrołęce, w tej części kraju w szczególności brakuje mocy. W sumie jest to 6-8 GW w ciągu 4-5 lat licząc razem z Opolem, Kozienicami oraz Jaworzniem.

6. Należy określić ile będziemy potrzebowali węgla do roku 2040-50 i wiedząc to przystąpić do restrukturyzacji górnictwa na Śląsku. Mówię „określić”, zdając sobie sprawę, że wszelkie szacunki zużycia energii w latach 2040-2050 są z natury obciążone znaczną niepewnością.

7. Potrzebny jest audyt geologiczny, techniczny i finansowy śląskich kopalń na poziomie każdego zakładu.

8. Naszym celem jest utrzymanie węgla kamiennego w miksie energetycznym polskim przez przynajmniej 40 lat. Budujemy bloki, których czas życia jest właśnie taki. Nie ma żadnego powodu, żebyśmy sprowadzali węgiel z zagranicy mając własne duże zasoby i możliwości jego wydobywania.

9. Plan naprawczy PO dla Kompanii Węglowej ma wiele wad, ale przede wszystkim opiera się na niezgodnionej z KE pomocy publicznej. Po pierwsze pomoc publiczna jest dopuszczona przez UE w celu zaprzestania wydobycia w danym złożu. Po drugie są limity tejże pomocy, które są wielokrotnie niższe niż te 2,3 mld złotych z budżetu przewidziane ustawą wprowadzającą rządowy „plan naprawczy” dla Kompanii Węglowej. Jest wysoce prawdopodobne, że przekazane do SRK kopalnie będą musiały tę pomoc zwrócić. Płacić będzie końcowy właściciel kopalni, która niezgodnioną pomoc otrzymała. Proponowanie planu naprawczego bez wzięcia pod uwagę konieczności negocjacji z KE jest po prostu próbą oszukania pracujących w tych kopalniach ludzi. Nikt z nas nie ma pomysłów, żeby łamać unijne prawo, ale powtarzam, wszystko jest negocjowane, a w przypadkach szczególnych UE umie znajdować niekonwencjonalne rozwiązania. Rola węgla w polskiej gospodarce to przypadek w pełni zasługujący na szczególne potraktowanie.

10. Strategia, którą planujemy dla gospodarki odrzuca dogmat dekarbonizacji. Z UE idzie w warstwie politycznej, ideologicznej i warstwie konkretnych decyzji zupełnie odwrotny sygnał. Wchodzi w to pakiet klimatyczny, ograniczenia emisyjne, ETS, nowe BATs, standardy emisji tlenków siarki, azotu i pyłów. Będziemy starali się o to, by na poziomie UE wysłuchano naszego zdania. Polska jest unikalnym krajem w Europie, jeśli chodzi o udział węgla w gospodarce. Chcemy to utrzymać. Jest to w interesie państwa polskiego także w wymiarze bezpieczeństwa i takie stanowisko musi być respektowane. Jestem przekonany, że znajdzie się rozwiązanie, które będzie dopuszczalne w ramach prawodawstwa UE. Duńczycy mają opt-out na politykę obronną, chociaż są w NATO. W różnych obszarach różne kraje mają warunki specjalne i nie ma powodu abyśmy w sprawie użycia własnego węgla w gospodarce nie mogli uzyskać warunków specjalnych. To wymaga spokoju z naszej strony. Nikt przecież nie chce iść na wojnę. Nie ma żadnych pomysłów żeby zrezygnować z członkostwa, ale jest determinacja, by jeszcze raz spojrzeć na polską specyfikę.

11. Plany przewidują wybudowanie w Polsce docelowo elektrowni jądrowych o mocy 6000 MW. Po dodatkowych konsultacjach te zamiary powinny być zrealizowane. To jest przedsięwzięcie, które poza energią daje gospodarce możliwość wdrożenia nowych wysokich standardów wykonawstwa i organizacji, i sprawdza stabilność państwa. Musi to być kontynuowane przez kilka następnych rządów i parlamentów. Udział energii nuklearnej w miksie energetycznym na poziomie kilkunastu procent to jest właściwa skala.

12. Są warunki ku temu, by w Polsce zorganizować hub gazowy. Budowa gazoportu w Świnoujściu musi być ukończona. Można próbować stworzyć hub w oparciu o ten terminal. Po wybudowaniu interkonektora Baltic Pipe z Danią i połączeniu z niemieckim systemem przesyłowym będzie to możliwe. Warunkiem zgody na budowę gazociągu ze Szczecina do Bernau będzie uruchomienie gazoportu w Świnoujściu.

Można też myśleć (i są takie opracowania), żeby potraktować całą Polskę jako obszar hubu gazowego. Konieczna jest też rozbudowa magazynów gazu zarówno dla potrzeb hubu jak i ze względu na bezpieczeństwo dostaw.

13. Dopiero uruchomienie gazoportu w Świnoujściu da realną możliwość liberalizacji rynku gazu. Strategia przyjęta w latach 2006-2007 zakładała najpierw konieczność dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw gazu, a potem dopiero rozpoczęcie procesu liberalizacji rynku gazu zostanie zrealizowane.

14. O dalszych losach kontraktu „jamalskiego” z Gazpromem zdecydują rozmowy, które podejmiemy po rozbudowie gazoportu do przepustowości 7,5 mld rocznie i ukończeniu planu rozbudowy gazowej sieci przesyłowej i połączeń transgranicznych. Będziemy mogli swobodnie i spokojnie rozmawiać z Rosjanami. **Jeśli zaproponują warunki takie, które nam odpowiadają, to kupimy od nich. Oczywiście formuła take-or-pay nie będzie stosowana.**

15. W Polsce są łupki i jest w nich gaz. Okazało się, że polskie łupki znajdują się 3x głębiej niż w USA i bardziej się „kleją”. Żeby się do nich dostać trzeba zainwestować więcej niż pierwotnie zakładano. Spadek cen ropy spowodował weryfikację planów inwestycyjnych w dużych koncernach. Duże firmy przyszły do Polski, bo myślały, że warunki w Polsce są podobne do amerykańskich. Musimy pogodzić się z tym, że wymaga to jednak prac wstępnych. Udział finansowy w tych pracach powinien mieć skarb państwa. To jest projekt wymagający wydania 2-3 mld złotych przez 3 lata. To duże obciążenie, ale nie niewyobrażalne i warte rozważenia. Inwestorzy jeszcze do Polski wrócą. Droga dla nich będzie otwarta. Będziemy chcieli przywrócić pomysł NOKE, jako tego miejsca, z którego tym wszystkim zawiadujemy.

16. OZE znajdą swoje miejsce w miksie energetycznym, ale będą rozwijały się w Polsce na warunkach rynkowych a nie ideologicznych. Skala wsparcia z kieszeni odbiorców energii, jaka jest stosowana np. w Niemczech nie jest w Polsce możliwa. Bezpieczeństwo energetyczne Polski w dającej się przewidzieć przyszłości oparte będzie na energetyce węglowej, a nie odnawialnej.

17. Stworzymy warunki dla wdrożenia na skalę przemysłową nowych technologii chemicznej przeróbki węgla.

18. POWSTANIE MINISTERSTWO DS. ENERGII, które będzie zarządzać całością projektów i koordynować dotychczas rozproszone w różnych resortach części administracji istotne dla sektora energetycznego i wydobywania surowców energetycznych. **Ministerstwo Skarbu Państwa będzie stopniowo likwidowane.**

PROF. DR. HAB. JAN SZYSZKO - GLOBALNA POLITYKA KLIMATYCZNA - UE – POLSKA

Polityka globalna - Konwencja Klimatyczna i Protokół z Kioto

Wolą polityczną prawie 200 państw świata zdecydowano, że wzrost koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze, będący wynikiem spalania węgla kamiennego, węgla brunatnego, ropy i gazu jak też wycinania lasów, powoduje ocieplenie klimatu. Skutkiem tego ocieplenia ma być topnienie lodowców powodujące podwyższenie poziomu wód mórz i oceanów, co z kolei w postaci powodzi będzie zagrażać ludziom mieszkającym na wybrzeżach. W różnych rejonach świata ma dojść do niespotykanych powodzi, huraganów i susz. Straty prognozowane są na setki miliardów dolarów. Przeciwdziałaniem miał być rozwój zrównoważony, polegający z jednej strony na stosowaniu nowoczesnych, mniej emisyjnych technologii spalania, a z drugiej na wdrożeniu pochłaniania dwutlenku węgla z atmosfery, dzięki odpowiedniemu użytkowaniu gleb, w tym zalesianiu terenów zdegradowanych. Usankcjonowanie prawne tej koncepcji miało miejsce w 1992 roku w Rio de Janeiro, kiedy to podpisano Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu. Ponieważ sprawcą wzrostu koncentracji dwutlenku w atmosferze są państwa wysoko rozwinięte gospodarczo (36 państw świata w tym Polska), zgodnie z Konwencją to one miały dokonać takiej redukcji emisji i takiego wzrostu pochłaniania dwutlenku węgla, aby w latach 2008-2012 nastąpiła stabilizacja koncentracji tego gazu

w atmosferze na poziomie niepowodującym niekorzystnych zmian klimatycznych. Cel ten miano osiągnąć przez wprowadzenie w życie Protokołu z Kioto, dokumentu będącego aktem wykonawczym do Konwencji Klimatycznej.

Protokół z Kioto to konkretne zobowiązania poszczególnych państw wysoko rozwiniętych odnośnie sukcesywnej redukcji emisji dwutlenku węgla do 2008 roku, w porównaniu z rokiem bazowym, którym, w zależności od wynegocjowanych warunków przez poszczególne państwa, były lata: 1988, 1989 lub 1990. Zgodnie z Protokołem z Kioto państwa, które nie spełniłyby swoich zobowiązań redukcyjnych miały ponieść konsekwencje finansowe. Już w roku 2005 Polska wykonała z dużą nawiązką swoje cele redukcyjne. Mając dokonać redukcji na poziomie 6 proc. dokonała jej w wysokości 32 proc., osiągając w liczbach bezwzględnych ponad 100 milionów ton rocznej nadwyżki redukcji emisji dwutlenku węgla. „Stara piętnastka” UE, która postanowiła się rozliczać wspólnie, nie dokonała redukcji na obowiązującym poziomie, co skutkowało ponad 300 milionowym niedoborem ton rocznej redukcji emisji dwutlenku węgla, także w roku 2005. Zgodnie z Protokołem z Kioto wszystko wskazywało na to, że w roku 2008 (pierwszy rok rozliczeń) Polsce jako państwu, które z dużą nadwyżką wykonało swoje zobowiązania, należały się pieniądze, a „stara piętnastka” będzie musiała płacić.

Regionalna polityka klimatyczna – pakiet klimatyczno-energetyczny a więc UE i Polska

Początki pakietu klimatyczno-energetycznego, inicjatywy na szczeblu regionalnym, zostały zarysowane na Posiedzeniu Rady Europy w marcu 2007 roku. Wtedy to, w ramach polityki klimatycznej świata wytyczonej Konwencją Klimatyczną, przyjęto konkluzje mówiące, że do roku 2020 w Unii Europejskiej należy zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery o 20 proc., dokonać wzrostu wydajności energetycznej o 20 proc. i osiągnąć 20 proc. udziału odnawialnych źródeł energii w ogólnym bilansie energetycznym. Dzięki tym posunięciom Unia Europejska miała stać się liderem w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatu. Wytyczone cele miały być osiągnięte przy poszanowaniu podstawowych założeń Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto, a więc z uwzględnieniem lat, od których dokonywano oceny celów redukcyjnych (lata bazowe) i uwzględnieniem gospodarki leśnej jako równoprawnego działania, w zakresie redukcji koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze.

Wprowadzenie w życie pakietu klimatyczno-energetycznego to przyjęcie przez rząd PO-PSL w grudniu 2008 roku, trzech dyrektyw całkowicie odchodzących od konkluzji z marca 2007 roku. Były to: dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu emisjami do emisji gazów cieplarnianych, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla i dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

W dyrektywie wspólnotowego systemu handlu emisjami rząd PO-PSL zgodził się, aby rokiem bazowym w zakresie liczenia 20 proc. redukcji emisji przy produkcji energii elektrycznej, ciepła, stali, cementu, papieru i szkła stał się rok 2005. Zgodził się również, aby poziom emisji na ten rok dla poszczególnych państw zatwierdzała Komisja Europejska. Konsekwencją tej decyzji było przyznanie Polsce rocznego limitu emisji dwutlenku węgla na poziomie 208,5 mln ton. Rząd PO-PSL zgodził się na ten przyznany limit mimo wygranego, założonego przez rząd PiS, procesu przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Zgodnie z wyrokiem Polsce należało się 284,6 mln ton limitu emisji. Rząd PO-PSL zgodził się, więc, aby nie uwzględniać redukcyjnych osiągnięć Polski zgodnie z obowiązującym Protokołem z Kioto. Zgodził się, aby przyznany limit emisji w przeliczeniu na głowę mieszkańca był w Polsce mniejszy, niż w zdecydowanie bogatszych państwach „starej piętnastki”.

W dyrektywie w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla Polska zobowiązała się do wychwytywania emitowanego podczas spalania dwutlenku węgla i składowania go w pokładach

geologicznych. Koszty tego przedsięwzięcia mają dochodzić do 100 euro za tonę, a efektem nie tylko wzrost cen energii elektrycznej, ciepła, stali, cementu, papieru i szkła, ale i blokada pokładów geologicznych do eksploatacji na setki lat. Rząd zgodził się na niezwykle drogą technologię łamiąc zapisy w konkluzjach Rady Europu z marca 2007 roku, nawiązujące do idei Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto wskazujące, że wychwytywanie dwutlenku węgla można osiągnąć szybciej i dużo taniej wykorzystując do tego lasy. Znamienne jest, że wraz z wprowadzaniem w życie pakietu klimatyczno-energetycznego koalicja rządząca PO-PSL rozpoczęła intensywne prace nad destabilizacją polskich Lasów Państwowych.

Dyrektywa w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych nie doczekała się pełnej i korzystnej dla Polski implementacji. Dzięki bałaganowi i lukom prawnym, nastąpił natomiast niekontrolowany rozwój energetyki wiatrowej. Produkowana tym sposobem energia elektryczna jest o ponad 150 proc. droższa od energii elektrycznej, produkowanej na bazie węgla. Wstręt rządu natomiast budziły te odnawialne źródła energii, które są wielką szansą Polski i które w ewidentny sposób spełniłyby jeden z postulatów pakietu klimatyczno-energetycznego. Są to polskie zasoby geotermalne. Przykładem może tu być geotermia toruńska, która wręcz z premedytacją była niszczone przez Ministerstwo Środowiska. Trzeba wiedzieć, że według dostępnych informacji, tylko jeden otwór wydobywczy geotermii toruńskiej daje 700 ton wody na godzinę o temperaturze powyżej 60 stopni. Ten jeden otwór to zaspokojenie potrzeb na ciepłą wodę dla dwustutysięcznej aglomeracji toruńskiej, to zapewnienie zimą ciepła dla 20 tysięcy osób, to tańsza energia cieplna od obecnie uzyskiwanej na bazie tradycyjnych paliw, to redukcja emisji CO2 wielkości 40 tysięcy ton rocznie.

Podsumowanie

Analizując działalność rządu PO-PSL od 2007 roku można w najlepszym przypadku powiedzieć, że rząd nie zdawał sobie sprawy z tego, co to jest Konwencja Klimatyczna i Protokół z Kioto. Tym bardziej nie zdawał sobie sprawy z tego, co to jest pakiet klimatyczno-energetyczny i jakimi reperkusjami gospodarczymi będzie on skutkował. O słuszności tej diagnozy wydaje się świadczyć fakt, że po przyjęciu pakietu klimatyczno-energetycznego w grudniu 2008 roku w Brukseli, Donald Tusk stwierdził na konferencji prasowej, że Polska odniosła sukces na skalę rządu Marcinkiewicza i otrzyma podobną sumę, a więc ponad 60 mld euro. Po kilku tygodniach sprostował tę wypowiedź twierdząc, że jest to 60 mld zł. Po kolejnych kilku tygodniach zaznaczył, że pakiet klimatyczno-energetyczny jest wielkim sukcesem, gdyż naprawiono błędy poprzedniego rządu i Polska nie będzie musiała takiej sumy zapłacić. Dostrzegając porażkę z dzieciinną łatwością premier przestał być autorem sukcesów, obciążając swoimi błędami poprzedników. Błędy są rzeczywiście ogromne i niosą bardzo dotkliwe skutki dla polskiej gospodarki. Mówiąc krótko, pakiet klimatyczno-energetyczny to zrzeczenie się Polski sukcesów redukcyjnych, wynikających z Protokołu z Kioto, to blokada polskich zasobów energetycznych, takich jak węgiel kamienny, węgiel brunatny, zasoby geotermalne i potencjalnie również gaz łupkowy. To ogromny wzrost cen energii elektrycznej, ciepła, cementu, stali, szkła i papieru, to w efekcie ucieczka tych gałęzi z Polski, a w końcu likwidacja miejsc pracy i dalszy wzrost bezrobocia. Pakiet klimatyczno-energetyczny to zniszczenie polskiego bezpieczeństwa energetycznego i uzależnianie polskiej gospodarki od zewnętrznych dostaw energii i obcych technologii. Piszę „nie zdawał sobie sprawy”, gdyż alternatywa, że rząd PO-PSL był świadom podejmowanych decyzji zmuszałaby do stwierdzenia, że działał celowo na szkodę państwa, a więc zasługuje na proces przed Trybunałem Stanu. Z Polski, państwa o przebogatych zasobach energetycznych, które powinno odgrywać decydującą rolę w polityce energetycznej jednoczącej się Europy, pakietem klimatycznym zrobiono petenta proszącego Komisję Europejską o zwiększenie przydziału limitu emisji.

Pakiet klimatyczno-energetyczny musi być poddany renegocjacji zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto. W obecnym wydaniu pakiet to nie walka Unii Europejskiej, z uwagi na jej znikomą emisję dwutlenku węgla w skali globalnej,

z ewentualnymi zmianami klimatycznymi. To walka Komisji Europejskiej z polskim węglem, to walka z polskim państwem przez niszczenie Jego bezpieczeństwa energetycznego.

MICHAŁ KURTYKA - STRATEGICZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO

- Energetyka to duży i ważny sektor gospodarki, którego **rola znacznie wykracza poza bezpośredni wkład** do produktu krajowego, budżetu czy też zatrudnienia:
 - a) po pierwsze, ceny energii wpływają na **konkurencyjność** gospodarki;
 - b) po drugie, ciągłość zaopatrzenia w energię jest **niezbędna** w dzisiejszym świecie i to nie tylko do komfortu życia, ale do funkcjonowania społeczeństwa w ogóle (transport, banki, szpitale, etc.);
 - c) po trzecie, energetyka to również dynamicznie zmieniający się **innowacyjny przemysł**;
 - d) po czwarte, energetyka **oddziałuje na życie i zdrowie** ludzi, jak również środowisko naturalne.

- Myślenie o energetyce w kategoriach strategicznych wymaga wzięcia pod uwagę tych wszystkich aspektów. Energia: relatywnie **tania** (przynajmniej w odniesieniu do głównych partnerów handlowych), **dostępna** (w każdych okolicznościach – również w wypadku zakłóceń na świecie; w całym kraju; także dla ludzi uboższych), **odpowiedzialna** (za życie i zdrowie ludzi; za środowisko) i **innowacyjna** (zarówno w kontekście ograniczania jej kosztów i negatywnego wpływu, jak również jako koło zamachowe rozwoju gospodarczego): to słowa klucze, które powinny prowadzić politykę publiczną w tym obszarze.

- Polska traci swoją konkurencyjność ze względu na rosnący rozdźwięk cen energii dla przedsiębiorstw w relacji do największych partnerów handlowych. Również udział kosztów energii w budżetach domowych Polaków pozostaje jednym z najwyższych w Europie. Skutkiem tego, możliwości przenoszenia na konsumentów nowych kosztów kurczą się, a sprostanie wyzwaniom inwestycyjnym (zarówno w przemyśle elektroenergetycznym jak i górniczym) będzie wymagało znaczącego zwiększenia efektywności działania przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o innowacyjność, to polska energetyka pozostaje daleko w tyle, zarówno wobec swoich partnerów, jak również w stosunku do swojego potencjału: ilość patentów w obszarze energetyki i około-energetyki nie przekracza 1% światowych zgłoszeń.

- Równolegle musimy wziąć pod uwagę **zmieniający się model funkcjonowania całego europejskiego rynku energii**, w szczególności energii elektrycznej. Mamy tu do czynienia z sytuacją pełną sprzeczności. Z jednej strony ceny energii dla odbiorców w Europie należą do najwyższych na świecie, z drugiej zaś ceny hurtowe są bardzo niskie, a europejski przemysł energetyczny znajduje się w coraz gorszej sytuacji. **Odnawialne źródła energii** mają szczególne znaczenie. Rozwijają się w oparciu o odrębny system kształtowania cen, bariery wejścia zostały dla nich ograniczone, a dostęp do sieci zagwarantowany w sposób preferencyjny. Nawet jeśli są one w chwili obecnej jeszcze stosunkowo kosztowne, a ich udział w wytwarzaniu energii daleki od dominującego, to wypierają klasyczne źródła i podminowują klasyczny model funkcjonowania europejskiego rynku energii. W efekcie rozbijają dotychczasowy wzorec biznesowy przedsiębiorstw energetycznych.

- Dlatego, strategiczne rozwijanie bezpieczeństwa energetycznego musi być oparte o **stopniową dywersyfikację** metod wytwarzania i pozyskiwania energii: wystarczająco powoli, żeby nie doprowadzić do niekontrolowanego wzrostu cen i jednocześnie wystarczająco szybko, żeby nie przepaścić szans związanych z rozwojem nowych technologii. Przyszła architektura miks energetycznego musi uwzględniać produkcję energii z zasobów własnych, czyli przede wszystkim węgla, tempo zmian technologicznych, siłę negocjacyjną w prowadzeniu rozmów na forum europejskim i globalnym (post-Kyoto), jak również siłę nabywczą polskiego konsumenta. W szczególności w odniesieniu do tego ostatniego oznacza to, że rozwój odnawialnych źródeł energii będzie uwarunkowany parytetem kosztów względem tradycyjnych źródeł.
- Należy stworzyć warunki dla rozwoju **innowacyjnych podejść** do sposobów wytwarzania, magazynowania i konsumowania energii w Polsce. Energetyka to nowoczesne El Dorado – najlepsze zespoły naukowe konkurują w rozwoju nowych technologii, a największe przedsiębiorstwa rywalizują w budowaniu innowacyjnych modeli działania. Polska, kontynuując tradycje wielu pokoleń inżynierów i badaczy, powinna zaopatrzyć się we własną, oryginalną wizję ewolucji przyszłości energetyki, odpowiadającą jej preferencjom i gospodarce, a następnie mieć odwagę wdrożyć ją w praktyce.
- Warto żebyśmy pomyśleli o **nowatorskim wykorzystaniu energii elektrycznej**, będącym jednocześnie sposobem na rozwój technologiczny i industrializację kraju. Można tutaj myśleć w szczególności o elektryfikacji i automatyzacji transportu drogowego, które pociągają za sobą rozwój wielu kluczowych technologii przyszłości, takich jak technologie magazynowania energii, generację rozproszoną, automatykę i robotykę, nowe i nowoczesne miejsca pracy w przemyśle samochodowym. Stopniowe ograniczanie zużycia paliw płynnych w samochodach na rzecz produkowanej rodzimie energii elektrycznej to również sposób na ograniczenie zależności od importu ropy naftowej i naturalne zmniejszenie emisji CO₂.
- Ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego jest również **kondycja przedsiębiorstw energetycznych**. Ich sytuacja finansowa będzie pochodną systemu regulacyjnego, ale przede wszystkim wysiłku podniesienia efektywności ich działania. Po latach pełzających procesów restrukturyzacyjnych w energetyce nadchodzi czas na zmianę pokoleniową i kompetencyjną, wynikającą z przyszłego miks energetycznego. W odniesieniu do przedsiębiorstw będących współwłasnością Skarbu Państwa należy dbać, aby funkcja właścicielska nie stała się zakładnikiem funkcji regulacyjnej.

HENRYK BARANOWSKI - KONSEKWENCJE TWORZENIA REGIONALNYCH RYNKÓW ENERGII DLA ROZWOJU POLSKIEJ ELEKTROENERGETYKI

Wprowadzenie

Sektor elektroenergetyki odgrywa kluczową rolę w rozwoju Polski. Poziom cen energii elektrycznej oraz ciągłość jej dostaw mają podstawowy wpływ na komfort życia obywateli oraz tempo rozwoju gospodarki. Równie ważne są przy tym miejsca pracy oraz innowacje powstające dzięki efektywnie rozwijającemu się sektorowi elektroenergetyki.

Jeszcze do niedawna zarządzanie elektroenergetyką było wyłączną domeną poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej. W gestii każdego z nich leżały decyzje odnośnie do strategii rozwoju oraz funkcjonowania tego sektora, w szczególności dotyczące wyboru technologii źródeł wytwórczych, zakresu i tempa rozwoju sieci elektroenergetycznych, zasad handlu energią elektryczną, co w sumie rzutuje na poziom bezpieczeństwa dostaw energii. Sytuacja ta aktualnie ulega diametralnej zmianie w wyniku reformy elektroenergetyki w Unii Europejskiej, a w szczególności wdrażania wspólnego rynku energii elektrycznej. To wyniki jego funkcjonowania - pod ścisłym nadzorem instytucji unijnych, takich jak dyrekcja ds. energii oraz dyrekcja ds. konkurencji - mają w zamyśle stymulować rozwój tego sektora w poszczególnych krajach Europy, a w konsekwencji również z jednej strony sektorów paliw stosowanych do produkcji energii elektrycznej a z drugiej gospodarki, w dużej mierze zależnej od cen energii elektrycznej. Coraz częściej mówi się przy tym o wzmocnieniu kompetencji regulatora europejskiego – ACER - kosztem ograniczenia uprawnień regulatorów krajowych, o utworzeniu europejskiego operatora systemu elektroenergetycznego, który przejąłby od operatorów krajowych zarządzanie systemami elektroenergetycznymi poszczególnych krajów członkowskich, czy wreszcie o europejskim nadzorze nad budową połączeń międzysystemowych. Idee te ujrzały już światło dzienne w komunikacie KE zbierającym opinie na temat nowej budowy europejskiego rynku energii elektrycznej.

W takich warunkach dotychczasowe kompetencje poszczególnych krajów członkowskich mogą być silnie ograniczane, a o możliwościach osiągnięcia przez nie indywidualnych celów będzie decydować skuteczna realizacja polityki na poziomie europejskim oraz w regionie sąsiadujących państw. Z tego powodu sprawami o najwyższej wadze staje się: **zdefiniowanie uprawnień decyzyjnych kluczowych dla rozwoju Polski, które powinny pozostać na poziomie organów krajowych oraz polityka rozwoju krajowego systemu elektroenergetycznego, która będzie forsowana i wdrażania na gruncie regulacji europejskich i krajowych.**

Ocena aktualnej sytuacji w kontekście interesów Polski

Europejska energetyka znajduje się obecnie w głębokiej transformacji. Dwa główne jej nurty, o podstawowym znaczeniu dla Polski, to: proces wdrażania europejskiego rynku energii elektrycznej oraz proces zmian struktury źródeł wytwarzających energię elektryczną. Według Komisji Europejskiej celem podejmowanych obecnie działań jest efektywne i bezpieczne funkcjonowanie połączonych systemów elektroenergetycznych w Europie, systemów opartych na źródłach wytwórczych wykorzystujących czyste technologie, a tym samym wspierających dekarbonizację europejskiej gospodarki. Z ogólnym sformułowaniem tego celu można, a nawet należy się zgodzić. Pod dwoma jednakże warunkami:

- Po pierwsze - osiągnięcie tych celów nie może powodować obciążenia Polski nadmiernymi kosztami w porównaniu do innych krajów UE, w szczególności nie może mieć negatywnego wpływu na konkurencyjność polskiej gospodarki.
- Po drugie - osiągnięcie tych celów nie może zakłócać krótko oraz długoterminowego bezpieczeństwa pracy polskiego systemu elektroenergetycznego.

Pierwszy warunek dotyczy uwzględnienia szeroko rozumianych kosztów, jakie wywoła dla Polski proces transformacji elektroenergetyki w Europie. W ramach tego należy rozpatrzyć wpływ transformacji na krótko i długoterminowe koszty dostaw energii, przy czym te drugie powinny uwzględniać koszty dotyczące zmiany technologii wytwarzania energii. Uwzględnienie tych kosztów powinno nastąpić poprzez ich ograniczenie – w ramach reguł przeprowadzanej transformacji elektroenergetyki - do poziomu adekwatnego do kosztów ponoszonych przez inne kraje Unii Europejskiej lub poprzez takie ich skompensowanie ze środków unijnych, aby zapewnić równomierne obciążenie poszczególnych krajów. W obu przypadkach należy oczywiście wziąć pod uwagę aktualny poziom rozwoju

gospodarczego Polski na tle innych krajów. Poza wymienionymi kosztami bezpośrednimi muszą być wzięte pod uwagę również koszty społeczne oraz polityczne przedmiotowej transformacji. Ogólnie rzecz ujmując, należy stwierdzić, że w przypadkach niektórych krajów członkowskich wspomniane aspekty powinny **warunkować tempo wdrażanych zmian strukturalnych w sektorze lub wręcz być przesłanką do odstąpienia od ich implementacji**. W przypadku Polski przykładem istotnych kosztów społecznych są ewentualne konsekwencje reformy sektora górnictwa, natomiast przykładem kosztów politycznych jest poziom uzależnienia od importu energii elektrycznej lub surowców niezbędnych do jej wytworzenia.

Drugi warunek odnosi się do zapewnienia ciągłości dostaw energii do odbiorców krajowych. W tym zakresie równie ważne jest bieżące bilansowanie zapotrzebowania odbiorców, jak i zagwarantowanie wymaganych zasobów wytwórczych i sieciowych w długim horyzoncie czasu. W warunkach funkcjonowania europejskiego rynku energii elektrycznej, gdzie z założenia wyłącznie ceny mają decydować o tym, kto produkuje energię elektryczną, w jakim kierunku ona płynie - czyli kto ją zużywa, a także o tym gdzie i w jakiej technologii mają być budowane źródła wytwórcze - istnieje ryzyko występowania okresów deficytowych w poszczególnych krajach, powodowanych przez inne kraje, gotowe zapłacić za energię więcej lub tworzące preferencyjne warunki do inwestowania. Aby tego uniknąć należy egzekwować od każdego z krajów członkowskich zapewnienie wystarczających lokalnych zasobów wytwórczych do pokrycia zapotrzebowania swoich odbiorców. Ewentualne spełnienie tego wymagania w ramach regionu składającego się z kilku krajów powinno być oparte na dobrowolnym, swobodnie kształtowanym porozumieniu zaangażowanych krajów. Nie można dopuścić, aby stało się to prawnym obowiązkiem.

Przeprowadzanie transformacji europejskiej elektroenergetyki bez spełnienia powyższych warunków zagraża negatywnymi skutkami w obszarze polskiej gospodarki oraz bezpieczeństwa dostaw energii. Polska wśród grona krajów Unii Europejskiej jest szczególnie narażona na te zagrożenia z uwagi na bazę paliwową i technologie źródeł wytwórczych, jakimi dysponuje, oraz bliskie sąsiedztwo krajów, które w coraz większym zakresie opierają swoją elektroenergetykę na odnawialnych, ale niestabilnych źródłach energii elektrycznej, takich jak źródła wiatrowe oraz fotowoltaiczne.

Równocześnie należy postrzegać realizowaną transformację europejskiej elektroenergetyki jako szansę dla Polski na przekształcenie krajowych zasobów wytwórczych w nowoczesne źródła, oparte na czystych technologiach wytwarzania, w tym na przykład technologii węglowej. Wykorzystanie tej szansy jest o tyle istotne, że Polska i tak stoi przed koniecznością odtworzenia dużej części źródeł wytwórczych, co będzie stanowić istotne wyzwanie finansowe dla kraju. Uzyskanie zewnętrznego wsparcia na ten cel złagodziłoby skutki dla krajowych odbiorców.

Pilne działania

Obecne zaawansowanie procesów transformacji elektroenergetyki w Europie pozostawia jeszcze pewną swobodę zarówno w zakresie budowy modelu europejskiego rynku energii elektrycznej, jak i kształtowania scenariusza rozwoju źródeł wytwórczych. Co prawda Komisja Europejska sukcesywnie ją ogranicza forsując w aktach prawnych określone, niejednokrotnie dalekie od poprawnych rozwiązania, niemniej wydaje się, że ciągle jest jeszcze możliwe uwzględnienie istotnych interesów Polski jako suwerennego kraju będącego członkiem Unii Europejskiej.

Aby poprawnie zrealizować to zadanie, musimy dysponować strategią rozwoju polskiego sektora elektroenergetycznego w horyzoncie długoterminowym – do 2030 roku, wsparć jego wizją w jeszcze dłuższym horyzoncie – do 2050 roku. Uwzględnienie tak długiego horyzontu jest uzasadnione bezprecedensowym zakresem wymaganych zmian struktury polskiego sektora elektroenergetyki oraz nie dającym się wykluczyć ich rewolucyjnym charakterem. W szczególności w strategii powinny zostać określone optymalne z punktu widzenia rozwoju Polski następujące elementy:

- **Struktura źródeł wytwórczych**, w tym udział poszczególnych paliw w wytwarzaniu energii – węgla, paliwa jądrowego, gazu, wody, wiatru, promieniowania słonecznego, geotermii oraz

innych.

- **Struktura sieci krajowych** wspierająca wytwarzanie wielkoskalowe lub nastawiona na rozwój generacji rozproszonej oraz instalacji prosumenckich.
- **Udział energii z importu** w pokrywaniu zapotrzebowania krajowych odbiorców, w tym energii pochodzącej z krajów UE oraz spoza UE.
- **Zakres przyjętych rozwiązań innowacyjnych**, w szczególności inteligentnych sieci, inteligentnego opomiarowania, inteligentnych domów, instalacji prosumenckich oraz instalacji magazynowania energii.

Wdrożenie tak opracowanej strategii rozwoju polskiego sektora elektroenergetycznego będzie wymagać działań zarówno na szczeblu Unii Europejskiej – w celu stworzenia warunków prawnych umożliwiających jej implementację - jak i na szczeblu krajowym – w celu implementacji poszczególnych jej rozwiązań.

Do skutecznej realizacji zadań z tego zakresu będziemy potrzebować kompetentnych, współpracujących ze sobą i właściwie koordynowanych organów władzy oraz instytucji państwowych. Przede wszystkim dotyczy to Ministerstwa właściwego do spraw energetyki, Ministerstwa właściwego do spraw ochrony środowiska, Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, operatora polskiego systemu elektroenergetycznego oraz operatora polskiego systemu gazowego.

Reasumując, za pilne zadania należy uznać:

- a) **opracowanie wizji oraz strategii rozwoju polskiego sektora elektroenergetycznego w długim horyzoncie,**
- b) **opracowanie polityki dotyczącej zakresu uprawnień decyzyjnych, które muszą być zachowane na poziomie krajowym,**
- c) **opracowanie planu działań implementacyjnych strategii i polityki oraz struktur organizacyjno-kompetencyjnych zapewniających skuteczną jego realizację na poziomie krajowym oraz europejskim.**

KONRAD SZYMAŃSKI - ROLA POLITYKI UE W POLSKIEJ STRATEGII ENERGETYCZNEJ

Nasze bezpieczeństwo energetyczne jest powiązane z polityką Unii Europejskiej. Dlatego musimy ją aktywnie kształtować. Nie wszystkie rozwiązania proponowane nam przez Brukselę są korzystne dla polskiej strategii rozwojowej. Moi przedmówcy opisali polski krajobraz energetyczny bardzo dokładnie. Ja postaram się go wpisać w kontekst europejski. Czasem - jak w przypadku rozwoju sieci dystrybucji, czy kształtu rynku gazu - może on być zbieralny z naszymi oczekiwaniami. Czasem może wymagać korekt. Czasem - jak w przypadku polityki klimatycznej - wymaga odrzucenia. Nasze członkostwo w Unii Europejskiej nie zmienia faktu, że to polskie państwo odpowiada finalnie za bezpieczeństwo energetyczne - tak w skali strategicznej jak i w znaczeniu dostępności energii dla przemysłu i obywateli.

Widzimy szanse na silne wpisanie naszych planów w sprawie gazu w kontekst unijny. Z całą mocą popieramy politykę konkurencji Unii, która oczekuje eliminacji antyrynkowych i monopolistycznych klauzul z kontraktów na dostawy gazu. Chcemy realizować politykę rozwoju sieci dystrybucji

w naszym regionie, tak aby był on bardziej niezależny od dostaw rosyjskich. Rosnąca płynność rynku gazu w Europie Środkowej za sprawą polskiego LNG, połączeń transgranicznych i korytarza Północ-Południe powinna ulokować środkowo-europejski hub gazowy właśnie w Polsce. To szansa na rewitalizację współpracy regionalnej. W tym celu potrzebna jest infrastruktura, potrzebny jest model rynku i nade wszystko nowy, konkurencyjny, nierosyjski gaz.

Rozwój sieci dystrybucji to postulat ważny także dla rynku ropy.

Oczekujemy, że Unia Europejska nie będzie wprowadzała sztucznych, zawyżonych wymagań dla branży ropy i gazu ze źródeł niekonwencjonalnych. Polska będzie konstruktywnie uczestniczyła w pracach nad nowymi mechanizmami przeciwdziałania kryzysom dostaw gazu w UE. Bez względu na to, jak potoczy się projekt nuklearny w Polsce, nasz kraj będzie bronił obecności tego źródła energii na forum UE. To także ma znaczenie dla regionu, który wiąże spore nadzieje z energetyką nuklearną. Przyszłość polskiego węgla leży w znacznej części w polskich rękach. Jednym z filarów jest modernizacja mocy wytwórczych energii elektrycznej, która warunkuje utrzymanie rentowności branży węglowej. Mechanizmy unijne nie mogą tej nowej, czystszej energetyki węglowej dyskryminować. Skoro można szukać niekonwencjonalnych metod wsparcia dla energetyki jądrowej w Wielkiej Brytanii, czy też energii odnawialnej w Niemczech, tym bardziej takich nowych kreatywnych rozwiązań w polityce klimatycznej potrzebuje Polska. Chcemy brać udział w wysiłkach na rzecz gospodarki przyjaznej środowisku naturalnemu, ale nie zgadzamy się na unijną politykę dekarbonizacji energetyki i gospodarki. Ta jawna dyskryminacja węgla jest niezgodna z traktatową zasadą wolności państw członkowskich do wyboru własnych źródeł energii. Jednak przede wszystkim uderza w konkurencyjność gospodarek unijnych nie tylko w Europie Środkowej.

Wyobrażam sobie realizację celów polityki klimatycznej tylko wtedy, gdy będą one realistyczne, a metody ich osiągnięcia przystosowane do możliwości państw członkowskich. Polska może zrobić wiele w zakresie poprawy efektywności energetycznej. Dla własnego dobra. Jednak z całą pewnością nie ma takich samych możliwości rozwoju energii ze źródeł odnawialnych jak kraje Południa. I rzecz najważniejsza - Europa tej polityki nie może realizować bez porozumienia globalnego, o którym powie nam Minister Szyszko. Widzimy rolę dla energii ze źródeł odnawialnych. Są jednak dwa warunki. Jej rozwój musi spełniać te same normy konsultacji społecznych, co inne inwestycje ingerujące trwale w krajobraz. Cena tej energii musi być możliwie najniższa. Polska musi modernizować sieci dystrybucji energii elektrycznej. Unia Europejska ma w tej sprawie coraz bardziej wyraźne zamierzenia. Już wkrótce pod pozorem realizacji projektu unii energetycznej można spodziewać się nowych propozycji rynku energii. Jesteśmy gotowi do tej rozmowy. I możemy dziś powiedzieć jedno. Nie zgodzimy się na taki kształt rynku energii elektrycznej, który będzie zakładał, że Polska będzie w coraz większym stopniu uzależniona od importu energii z zagranicy. W naszym coraz bardziej niespokojnym położeniu geograficznym nie zgadzamy się na rosnącą zależność w zakresie energii w jakimkolwiek wymiarze. Nie zgadzamy się również na to, by nowy kształt rynku oznaczał zakup drogiej energii. Rachunki za energię już dziś mają zbyt wysoki udział w budżetach wielu polskich gospodarstw domowych. Nie przyłożymy ręki do wzrostu energetycznego ubóstwa.

W bardzo wielu sprawach polskie i unijne plany w obszarze energii się przecinają. Chcemy aktywnie realizować te z nich, które służą polskiej gospodarce i polskim obywatelom. Chcemy kierunki tej polityki aktywnie kształtować. W sprawach dla Polski kluczowych będziemy na Brukselę i inne stolice europejskie wywierali ciągłą presję. Naszym strategicznym celem jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa oraz możliwie taniej energii dla polskiego przemysłu i polskich rodzin. Widzimy ten plan w szerokiej perspektywie. Dostrzegamy wiele zależności. Dlatego przyniesiemy polskiej energetyce to, czego potrzebuje dziś najbardziej każda branża - **przewidywalność i stabilizację.**

GRZEGORZ TOBISZOWSKI - ROLA WĘGLA KAMIENNEGO W POLSKIEJ ENERGETYCE

Istotnym elementem bezpieczeństwa energetycznego jest dostępność do nośnika energii. Najbardziej uzależnionymi krajami UE od importu pierwotnych nośników energii są Luksemburg, Irlandia i Portugalia zaś najmniej uzależnionymi W. Brytania oraz Polska. W przypadku Polski, wszelkie przesłanki wskazują aby tego stanu nie zmieniać. Mówiąc o nośnikach energii dotykamy roli w polskim systemie energetycznym jaką pełnią nasze zasoby węgla brunatnego i kamiennego. Klimat wokół węgla kamiennego od paru lat nie jest sprzyjający i to nie tylko ze względu na opinie związane z wpływem jego spalania na klimat, ale nie da się nie zauważyć, że występuje wokół węgla mnóstwo nieścisłości, często sprzecznych opinii ekonomicznych, co do wykorzystania węgla z punktu widzenia Państwa.

Niewątpliwie istotnym czynnikiem mającym wpływ na kondycję polskiego górnictwa była istotna obniżka na rynkach światowych cen nośników energii.

Faktem jest również, że takie obniżki cen węgla w historii ostatnich lat były odnotowywane, należy przypomnieć rok 2002 gdzie po okresie dekonjunktury przyszła koniunktura (np. w 2008 r.).

Produkcja węgla kamiennego na świecie stale wzrasta i osiągnęła w 2012 r. wielkość niespełna 6 mld Mg. W Polsce obserwujemy od paru lat trend odwrotny, to dotyczy głównie wielkości wydobycia w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym, gdzie w 2012 r. wydobyto jedynie 65 mln Mg węgla.

Ciekawe jest porównanie roli konkurencyjności węgla względem innych nośników energii gdzie nie kwestionuje się, że węgiel jest tanim nośnikiem energii.

Otóż według danych z października 2014 koszt wytworzenia 1 GJ energii wynosi:

- z węgla ok. 11 PLN,
- z gazu koksowniczego ~16 PLN,
- z importowanego gazu ziemnego 35-36 PLN.

Oczywiście importowany gaz ziemny jest wygodniejszy w użyciu jednakże węgiel pozwala znacząco taniej wytworzyć jednostkę energii.

Ciekawe jest też zestawienie kosztów ogrzewania naszych domów, otóż koszty 1kWh ciepła, w PLN, kształtują się wg [31] następująco dla:

- węgla 0,13-0,17;
- gazu ziemnego 0,21-0,30,
- oleju opałowego 0,38-0,43
- gazu płynnego LPG 0,43.

Z tych danych wynika, iż węgiel jest tanim paliwem (nośnikiem energii) i bezpiecznym w użytkowaniu i transporcie!

Często można spotkać opinię o konieczności dotowania naszego górnictwa węgla kamiennego i o jego „funkcjonowaniu kosztem reszty społeczeństwa”.

Ciekawym jest spojrzenie na płatności zamieszczone w poniższej tabeli.

Tytuł płatności / rok	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011 (*)	2012	2013	Razem
ubezpiecz.społeczne i zdrowotne	1 362 525,50	2 358 162,20	1 794 493,10	2 167 743,30	2 650 796,80	2 971 612,60	2 067 028,80	2 660 875,80	2 619 813,00	2 690 729,90	2 845 001,30	3 058 856,00	3 337 859,80	3 372 841,20	36 558 339,30
FP, FGSP i FEP	82 900,00	143 600,00	109 300,00	132 000,00	161 472,80	181 047,30	159 722,60	162 913,60	179 403,40	187 370,70	200 639,50	209 816,10	228 906,10	228 627,10	2 367 719,20
PFRON	7 362,60	19 871,40	14 914,10	67 881,90	76 253,00	77 603,60	80 091,80	83 339,40	91 522,20	98 386,30	95 181,90	103 318,20	109 120,90	107 914,80	1 032 732,10
podatek doch. od os. fizycznych	754 877,20	742 173,60	705 525,50	708 807,90	643 012,20	707 393,20	672 965,60	693 442,60	796 093,60	730 173,10	750 623,50	816 919,90	890 350,40	872 271,60	10 477 629,90
podatek doch. od os. prawnych	0	44 100,00	45 200,00	48 400,00	432 786,20	425 237,30	157 596,40	126 579,50	252 938,20	128 740,20	393 704,20	760 715,20	427 080,70	142 289,70	3 385 367,60
VAT i akcyza	1 109 000,10	1 602 530,90	1 663 245,70	1 513 680,70	2 506 737,00	2 152 061,90	2 025 718,60	1 975 863,50	2 607 249,10	2 098 022,70	2 732 208,00	3 272 941,60	2 422 103,30	2 023 660,70	29 705 023,80
wpłata z zysku przez jednostkowe spółki Skarbu Państwa oraz dywidenda z zysku wypłacona do budżetu państwa	0	0	0	0	381 000,00	277 622,30	136 995,50	100 925,20	141 749,30	129 770,30	146 526,90	466 576,40	420 693,40	310 322,50	2 512 282,00
opłaty i kary na narodowy i wojew. FOSiGW (w tym opłata eksploatacyjna na rzecz NFOSiGW)	81 112,50	112 433,20	113 051,10	78 957,00	93 645,30	84 608,10	112 193,60	114 380,80	104 245,40	98 420,50	103 272,20	105 289,30	98 788,90	84 073,70	1 384 471,60
podatki , opłaty i kary na rzecz gmin (w tym opłata eksploatacyjna na rzecz gminy)	224 789,90	224 741,90	220 000,00	234 719,80	242 883,60	250 131,70	244 628,80	250 988,00	280 771,00	281 878,60	271 990,20	285 327,10	240 653,90	279 624,60	3 552 529,10
Razem (tys. zł)	3 622 567,80	5 247 613,20	4 665 729,50	4 945 160,60	7 188 686,90	7 127 318,00	6 256 941,70	6 169 308,40	7 073 785,20	6 443 402,50	7 539 147,70	9 079 759,80	8 174 957,40	7 421 625,90	90 956 094,60
wydobycie (ton)	102 200 000	102 800 000	102 065 175	100 410 064	99 167 155	96 986 544	94 267 509	87 210 328	83 398 922	77 268 538	75 959 626	75 378 800	78 141 400	74 884 400	1 250 138 251
wysokość obciążenia i Mg węgla kamiennego (zł/t)	35,45	51,05	45,71	49,25	72,49	73,49	66,37	70,74	84,82	83,39	99,25	120,46	104,62	99,11	72,76

Źródło: Opracowano w Górnictwo-Handlowej na podstawie „Informacji o przebiegu restrukturyzacji i funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego za lata 2000-2013” Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Gospodarki

W wyżej wymienionej tabeli zestawiono płatności publicznoprawne polskiego górnictwa węgla kamiennego w latach 2000- 2013.

Objęte one m.in. ubezpieczenia społeczne, podatki od osób prawnych i fizycznych, VAT i akcyzę, podatki i opłaty na rzecz gmin, włącznie z opłatą eksploatacyjną.

Ważną informacją podaną przez Górnictwą Izbę Przemysłowo-Handlową jest też wysokość obciążenia płatnościami publicznoprawnymi każdej wydobytej tony (Mg) węgla. Dochodzi ono do jednej trzeciej średniej ceny zbytu tony węgla zaś każda tona (Mg) węgla w latach 2000-2003 obciążona była opłatą 35-51 PLN, w latach 2004-2009 kwotą 66-85 PLN a w latach 2010-2013 obciążenie to wynosiło aż 99-120 PLN (w 2014 r. płatności publicznoprawne naszego górnictwa wyniosły blisko 6,4 mld PLN). Może w obniżeniu tych opłat leży możliwość poprawy konkurencyjności naszego węgla?

Nie można nie przypomnieć o tzw. roli kotwicy antyinflacyjnej jaką przewidziano dla górnictwa (która oznaczała uwolnienie wszystkich cen za wyjątkiem ceny węgla, co niejako automatycznie wygenerowało nierentowność kopalń w ówczesnym czasie). Można zrozumieć dążenia Państwa do utrzymywania niskich cen nośników energii lecz brak systemu rekompensat musiał wpłynąć na pograżenie tej branży. Co ciekawe wraz z pojawieniem się kotwicy dotyczącej górnictwa pojawiły się opinie, o dofinansowaniu górnictwa kosztem reszty społeczeństwa. Od początku procesu przemian ustrojowych górnictwo z trudem znajdowało swoje właściwe miejsce w nowych realiach gospodarczych i to z różnych powodów.

Proponowanie jakiegokolwiek programu naprawczego górnictwa, przy braku możliwości korzystania z pełnej informacji o sytuacji finansowo-gospodarczej, kadrowej jest utrudnione i obciążone możliwością popełnienia istotnych błędów. Jednakże, na podstawie dostępnych danych można spróbować określić kluczowe decyzje, które powinny być podjęte w tej trudnej sytuacji węgla kamiennego w Polsce:

1. Przyjęcie podstawowego założenia, że węgiel kamienny jest faktycznie strategiczny dla interesu naszego Państwa.
2. Zarządzanie polityką energetyczną, gospodarką zasobami surowców mineralnych i górnictwem, włącznie z poszukiwaniem kopalni, nie powinno być rozproszone. Przemysł surowcowo-energetyczny powinien funkcjonować i być pod nadzorem jednego Ministerstwa energetyki surowców.
3. Decyzje dotyczące wizji programu „strategii funkcjonowania polskiego górnictwa muszą być oparte na rzetelnym szacunku kosztów wydobycia węgla, aktualnych i przewidywanych, z uwzględnieniem występowania cykli koniunkturalnych. Podjęcie kolejnych programów naprawczych musi służyć zmniejszeniu kosztów wydobycia węgla.
4. Wprowadzenie certyfikatów jakości węgla i jej monitorowanie wydaje się być zasadnym rozwiązaniem. Należy zauważyć, że w Polsce wszystkie paliwa muszą spełniać wymagania jakościowe za wyjątkiem paliw stałych – węgla.
5. Koncerny energetyczne powinny w pewien sposób, organizacyjny zostać połączone z podmiotami skupiającymi węgiel energetyczny.
6. Możliwe jest też połączenie w jedną strukturę wszystkich kopalń produkujących węgiel energetyczny, to powinno wpłynąć na wyeliminowanie konkurencji pomiędzy podmiotami produkującymi podobny produkt, w tym przypadku węgiel energetyczny.
7. Grupy Kopalń wydobywające węgiel koksowy mogą funkcjonować oddzielnie, lecz powin-

ny zmierzać do dalszej integracji z zakładami przetwórstwa węgla.

8. W obecnej sytuacji najbardziej skutecznym sposobem pozyskania środków jest sięgnięcie po nie tam gdzie są one jeszcze dostępne. W kompleksie energetyczno-surowcowym: produkcja (kopalnie) – energetyka (elektrownie) – handel (np. Węglkokoks) brakuje środków jedynie u producenta. „zarabiać na sobie” a nie tylko stanowić „obiekt, na którym zarabiają jedynie... niektórzy”

9. Strategia funkcjonowania spółek węglowych, podmiotów zarządzających kopalniami powinna być dopasowana do krajowych potrzeb uwzględniając możliwości eksportu węgla.

10. Bardzo ważna jest analiza prawidłowości relacji kosztów płac do kosztów pozapłacowych. Koniecznie należy zwiększyć tzw. efektywny czas pracy ludzi oraz urządzeń.

11. Funkcjonujący w górnictwie węglowym system szacowania kosztów produkcji wydaje się być ułomnym, np. nie uwzględnia w pełni wartości kopaliny w złożu i jego częściach, co utrudnia rzetelny szacunek kosztów produkcji przed jej rozpoczęciem w poszczególnych rejonach kopalń (taki postulowany system funkcjonuje niemal online w polskim górnictwie miedzi – KGHM).

12. Zwiększenie roli nauki powinno być poprzedzone (związane) z określeniem efektywności dotychczasowych działań w dziedzinie innowacji w dziedzinie eksperckiej m.in. zasadnością poniesionych nakładów do odniesionych korzyści, preferencji poszczególnych zakresów badawczych, przydatności rezultatów tych prac i ich innowacyjność.

Kreśląc te tezy zawarte w tym krótkim opisie pragnę nadmienić, iż czerpałem w pełni z materiału zawartego w artykule zamieszczonym w Przeglądzie Górniczym nr 4/2015 prof. dr hab. inż. Krystiana Probierza „Górnictwo węgla kamiennego w Polsce u progu 2015 roku, szanse i zagrożenia”.

**PANEL III - SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE
I ROZWÓJ SPOŁECZNY
PROWADZĄCY: PIOTR MUELLER**

**PROF. NADZW. DR. HAB. EWALĘŚ
„OBYWATELSKA” POLITYKA SPOŁECZNA.
PROPOZYCJE DZIAŁAŃ**

Wbrew popularnemu mniemaniu po 1989 r. potencjał społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju nie został właściwie wykorzystany. Dotyczy to zarówno obszaru rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych, jak i sfery publicznej i politycznej.

Dzisiaj **potrzeby jest model polityki społecznej oparty na współdziałaniu administracji publicznej oraz zrzeszeń obywatelskich** oraz komplementarności organizacyjnej i instytucjonalnej sektora obywatelskiego wobec działań organów administracji rządowej i samorządowej.

Do najpilniejszych zadań polityki społecznej należy ograniczanie silnych zróżnicowań terytorialnych i społecznych w dostępie do usług społecznych (regionalnie, lokalnie, w podziale miasto-wieś, wg typu i lokalizacji gminy) i poprawa przestrzennej i społecznej ich dostępności dla rodziny. Chodzi zwłaszcza o zwiększenie takich form inwestycji społecznych, jak: opieka, edukacja i wychowanie, które służą redukcji zróżnicowań na społeczno-terytorialnej mapie Polski. Konieczne są zwłaszcza programy niwelujące zróżnicowanie w tym zakresie w gminach wiejskich (duże miasta i gminy wiejskie w strefie ich wpływów vs. gminy wiejskie typowo rolnicze). Dodajmy, że dostępność usług opiekuńczych dla dzieci silnie wpływa też na dzietność.

Wobec dużych różnic w dostępie do usług opieki, edukacji i wychowania ze względu na charakter miejsca zamieszkania, w wyniku silnego ograniczenia zdolności sektora publicznego do zaspokojenia rosnących potrzeb w zakresie opieki nad dziećmi, **konieczne jest zdecydowanie zwiększenie udziału zrzeszeń obywatelskich w zakresie usług opiekuńczo-edukacyjno-wychowawczych.** Sektor obywatelski winien zdecydowanie szerzej uczestniczyć w realizacji celów oświatowych, w tym w mniej zinstytucjonalizowanych formach, jak kluby dziecięce, punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego. Obecnie mimo istnienia dużej luki usługowej zaledwie ok. 1% zrzeszeń społecznych prowadzi działalność w tym obszarze usług. W 2014 r ok. 80% gmin nie posiadało żadnej instytucji opiekuńczej dla dzieci do lat 3. Zwłaszcza w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich o najmniejszej gęstości zaludnienia potrzebny jest rozwój usług opiekuńczych. Konieczny jest rządowy program rozwoju usług żłobkowych, poprzedzony diagnozą potrzeb rodzin co do preferowanych form usług opieki nad dzieckiem do lat 3.

Z kolei z przedszkoli korzysta jedynie mniej niż połowa dzieci czteroletnich, ok. 70% dzieci w wieku 3-5, w tym w miastach 83,7%, zaś na obszarach wiejskich 50,8%.

Zmiana tego stanu rzeczy wymaga: 1. zapewnienia równoprawności organów prowadzących w zakresie organizacji i finansowania usług opieki wczesnej i przedszkolnej; 2. likwidacji nierówności zawodowo-bytowej nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach społecznych w porównaniu do zatrudnionych w przedszkolach samorządowych; 3. zdynamiczowania rozwoju eksperymentalnych form partnerstwa publiczno-obywatelskiego: tworzenie w przedszkolach społecznych puli miejsc za-

rezerwowanych dla dzieci, które nie dostały się do placówek samorządowych oraz przeznaczanie przez władze samorządowe lokali na działalność przedszkolną prowadzoną przez podmioty obywatelskie; 4. wsparcia spółdzielni mieszkaniowych i socjalnych w kreowaniu usług opieki i edukacji przedszkolnej.

Konieczne jest także zdynamizowanie funkcji kompensacyjnej państwa na rzecz tworzenia polityki równych perspektyw życiowych dzieci i młodzieży ze środowisk ekonomicznie i kulturowo słabszych za pomocą konkretnych instrumentów antimarginalizacyjnych (m.in. planowe i przemysłane tworzenie warunków dla rozbudzenia i zaspokojenia indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dzieci i młodzieży zarówno w ramach systemu szkolnego, jak i programów pozalekcyjnych). **Rozbudowy i zwiększenia nakładów wymagają także inicjatywy sektora obywatelskiego w zakresie profilaktyki oraz wychowania i psycho-edukacji służące ograniczaniu rozmiaru ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży** przez zapewnienie konstruktywnych, alternatywnych form spędzania czasu wolnego na terenie miejsca zamieszkania.

Nowa polityka państwa winna także wspierać powstawanie i działalność placówek w sektorze obywatelskim np. przez wspieranie przez państwo za pośrednictwem odbiorców usług tzw. płacy kierowanej (routed wage) świadczeniodawcom usług dla dzieci lub osób starszych (np. w Holandii w opiece przedszkolnej i szkolnej stosuje się rozwiązanie uprawniające rodziców pracujących lub studiujących mających dzieci do 12 lat, do świadczenia częściowo pokrywającego koszty opieki przedszkolnej lub pozalekcyjnej).

Szeroki zakres wykluczenia ekonomicznego i społecznego w Polsce sprawia, że niezbędne jest lepsze wykorzystanie potencjału instytucji gospodarki społecznej (zrzeszeń obywatelskich i ruchu spółdzielczego), jako pracodawcy w utrzymaniu i tworzeniu nowych miejsc pracy oraz pełniejsze uwzględnienie przez władze samorządowe ich potencjału innowacyjności w programach rozwoju lokalnego. **W tym celu należy odwrócić obecną strategię na przetrwanie** charakterystyczną dla wielu branż spółdzielczych z towarzyszącą jej utratą majątku trwałego przez likwidację i podział majątku spółdzielni, zahamować likwidację istniejących spółdzielni **i wprowadzić strategię proaktywną ukierunkowaną na rozwój dotychczasowych, jak i nowych branż spółdzielczych.** Wymaga to unowocześnienia kapitału materialnego, zwłaszcza spółdzielczości inwalidów oraz zapewnienia podmiotom spółdzielczym dostępu do kapitału na równych zasadach z pozostałymi podmiotami działającymi na rynku.

Niezbędnym warunkiem powodzenia misji organizacji gospodarki społecznej jest, aby rozwijanie przedsiębiorczości społecznej odbywało się w ramach trwałego partnerstwa i długoterminowej współpracy oraz wspólnej koordynacji między instytucjami gospodarki społecznej, organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego oraz innymi podmiotami lokalnego rozwoju, jak lokalne banki, prywatni przedsiębiorcy, Kościół.

Konieczne jest także wzmocnienie roli podmiotów obywatelskich w demokracji proceduralnej (stanowienie prawa, kontrola władzy). Obecnie mają one nikły wpływ na reguły systemowe. Potrzeba zdecydowanego udziału organizacji obywatelskich w procesach rządzenia publicznego, w tym wspierania (także z środków publicznych) aktywności obywatelskiej w grupach, które tworzą własne formy artykułowania opinii i reprezentowania interesów: 1. grupach tradycyjnie mniej aktywnych, jak osoby bezrobotne i biedniejsze, 2. grupach tożsamościowych, np. organizacje i ruchy patriotyczne, religijne, 3. wspólnotach oporu: organizacje i ruchy rodziców na rzecz demokratycznej kontroli wdrażania polityki oświatowej, stowarzyszenia na rzecz osób poszkodowanych przez banki, itp.

PROF. DR. HAB. ANNA SOBACZEWSKA -
- PARTYCYPACJA OBYWATELI W SPRAWOWANIU
WŁADZY PUBLICZNEJ

Założenia programowe:

Fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania demokracji ma zagwarantowanie obywatelom udziału w bezpośrednim sprawowaniu i kontrolowaniu władzy publicznej na każdym szczeblu, poprzez rzeczywistą artykulację interesów, sprzeciwu, inicjatywy oraz głosu decydującego co do stanowionego prawa, a także przejrzystości działań władz publicznych. Ściśle związane z tym są gwarancje dotyczące samodzielnego zagospodarowywania sfer życia społecznego, pielęgnowania i tworzenia wspólnoty poprzez kształtowanie norm solidarności, zaufania i wzajemności.

Przyjęcie takich założeń pozwala sformułować kilka postulatów zmiany obowiązującego prawa w zakresie instrumentów demokracji bezpośredniej oraz partycypacji obywateli i społeczeństwa obywatelskiego.

1. INICJATYWA OBYWATELSKA

Propozycje zmian:

- przepis zakazujący odrzucenia przez Sejm na etapie I czytania,
- wskazanie terminu zakończenia prac przez parlament,
- wprowadzenie instrumentu badania zgodności uchwalonej ustawy z projektem w drodze referendum.

Proponowane rozwiązanie – zarządzenie referendum w sytuacji, gdy inicjatywa jest odrzucona albo parlament wprowadził „istotne zmiany”.

2. INICJATYWA UCHWAŁODAWCZA

Brak podstawy ustawowej w statutach niektórych gmin. Bardzo zróżnicowane regulacje, dowolność w sposobie weryfikacji, formy i stopnia szczegółowości treści projektu.

Propozycja:

Wprowadzenie do ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o samorządzie powiatowym przepisów dających podstawę do inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców, wyznaczając minimalne standardy (liczba podpisów, forma inicjatywy, sposób weryfikacji podpisów, obowiązki rady po przyjęciu inicjatywy).

3. REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWE

Propozycje:

- a) obligatoryjne wstępne referendum konstytucyjne,
- b) Referendum w sprawach „o szczególnym znaczeniu dla państwa” dotychczas zarządza Sejm albo Prezydent za zgodą Senatu (art. 123 Konstytucji); propozycja – „Prezydent, po zasięgnięciu

opinii Senatu”,

c) jeśli inicjatywa obywateli i poparcie 500 tysięcy (ew. 1 mln) uprawnionych do udziału – obligatoryjne zarządzenie przez Sejm,

d) jeśli wniosek obywatelski – Sejm nie może ingerować w treść i zakres pytań.

4. REFERENDUM LOKALNE

Zmiany w ostatnich latach:

- 2005 liberalizacja wymogu frekwencji (z 30 % „uprawnionych” do 60 % „poprzednio wybierających”),

- 2011 referendum w sprawie tworzenia, połączenia, podziału i zniesienia gminy i ustalenia jej granic.

- 2012 rozszerzenie zakresu przedmiotowego (referendum konsultacyjne).

Propozycje: bez zmian

5. KONSULTACJE SPOŁECZNE na szczeblu gminy

Brak jednolitej podstawy prawnej, ustawowe podstawy rozproszone, często na podstawie statutów gmin. Brak jednego trybu, wymogów.

Propozycja:

Ujednolicenie przesłanek i trybu konsultacji w sprawach nieregulowanych przepisami szczególnymi – przepisy w ustawie o samorządzie gminnym, powiatowym.

6. WYSLUCHANIE PUBLICZNE

Propozycje:

- Włączenie do regulacji dotyczącej prawa do petycji (obecnie w ustawie o działalności lobbingsowej, z którą ma niewiele wspólnego i brak regulacji w ustawie o petycjach z 11 lipca 2014),

- Ścisła regulacja ustawowa, ograniczenie władzy przewodniczącego i prezydium komisji

- Rezygnacja z przeprowadzania wysłuchania publicznego tylko na ‘wniosek posła’ (uchwała komisji), wymogu tylko jednego posiedzenia i jednego punktu obrad.

7. **INFORMACJA PUBLICZNA** (propozycje inspirowane ekspertyzą Instytutu Nauk Prawnych PAN z 2012 r. dla MAiC)

a) zmiana definicji informacji publicznej – wprowadzenie dwóch kryteriów: wykonywanie zadania publicznego i gospodarowanie mieniem publicznym,

b) wprowadzenie nowego podejścia do ograniczeń dostępu, opartych na teście szkody (dla wartości chronionych) oraz na teście ważenia interesów,

c) utworzenie niezależnego organu administracyjnego właściwego w sprawach dostępu do informacji publicznej, wprowadzenie trybu odwoławczego do niego,

d) ujednolicenie zasad i trybu dostępu informacji o sprawie sądowej i dokumentów w aktach sprawy,

e) ujednolicenie zasad udostępniania i przechowywania informacji publicznej w BIP, kontrola nad BIP.

8. BEZPŁATNE PORADNICTWO I POMOC PRAWNA

Wady uchwalonej 24 czerwca 2015 r. ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej:

- a) udzielanie pomocy prawnej i informacji prawnej będzie zadaniem z zakresu administracji rządowej,
- b) prawo do pomocy prawnej dla osoby uprawnionej (przyznane świadczenie z pomocy społecznej) – formalne ograniczenie i stygmatyzacja,
- c) pomoc udzielana przez powiat na podstawie porozumienia z radami adwokackimi i radców prawnych, określające m.in. zobowiązanie dziekanów do imiennego wskazywania adwokatów i radców prawnych wyznaczonych do udzielania pomocy prawnej – ‘przymusowo’ i jednoosobowo udzielana pomoc,
- d) Pozorna nieodpłatność (państwo nakłada obowiązek finansowy na powiat nie przekazując środków),
- e) Sprzeciw środowisk adwokackiego i radcowskiego,
- f) Nieefektywność pomocy – brak merytorycznego kwalifikowania porad.

Propozycja – zmiana modelu. Zamiast wyznaczanych prawników przez rady:

sieć biur poradnictwa organizacji pozarządowych, duże organizacje, doradcy pierwszego kontaktu, wysłuchujący klienta i kierujący do specjalisty - konkretnych komórek albo prawników (praktykujących, emerytowanych, także emerytowanych urzędników, stażystów), oparcie na zasadach wolontariatu; wsparcie państwa, współfinansowanie przez samorządy na zasadach dobrowolnie zawieranych porozumień.

WOJCIECH KACZMARCZYK, PIOTR GRYGIEL - - REFORMA SEKTORA INSTYTUCJI OBYWATELSKICH

Institucje społeczeństwa obywatelskiego w Polsce mają charakter enklawowy i są jednymi z najsłabszych i relatywnie najmniej licznych w Europie. Także wskaźniki partycypacji obywatelskiej i kapitału społecznego są na szarym końcu statystyk europejskich. Większość prodemokratycznych i aktywizujących funkcji sektora obywatelskiego, szczególnie jego funkcja kontrolna wobec władzy, partycypacja obywatelska w procesach podejmowania decyzji politycznych czy funkcja ekspercka, jest bardzo osłabionych. Niepokoi zwłaszcza słabość organizacji strażniczych, eksperckich i konsumenckich oraz pozorowany charakter instytucji dialogu obywatelskiego i społecznego. Sektor obywatelski w żadnym razie nie jest w Polsce realnym, równoprawnym partnerem w życiu publicznym i społecznym dla znacznie silniejszych sektorów władzy politycznej, ekonomicznej, medialnej czy samorządowej.

Reforma sektora instytucji obywatelskich wymaga **wprowadzenia kilku ważnych zmian prawno-ustrojowych**, których długofalowym celem jest usprawnienie działalności oraz zwiększenie podmiotowości instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Te propozycje programowe to m.in.:

1. Powołanie Pełnomocnika rządu ds. rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Wprowadzenie tej zmiany pozwoli na **podniesienie rangi sektora obywatelskiego** oraz **poprawę koordynacji**

działań w zakresie pożytku publicznego, rozproszonych dziś między różnych aktorów. Umieszczenie Pełnomocnika w randze sekretarza stanu ulokowanego w KPRM, a zatem w najbliższym otoczeniu Rządu, pomoże usprawnić międzyresortowy obieg informacji oraz poprawić międzyresortową „pamięć instytucjonalną” w zakresie dialogu obywatelskiego.

2. Konstytucyjne umocowanie Rady Działalności Pożytku Publicznego. Celem tej propozycji jest **wzmocnienie instytucji dialogu obywatelskiego**. Wpisuje się ona tym samym w niezwykle ważną i aktualną debatę, która rozpoczęła się w III sektorze m.in. w związku z powołaniem Rady Dialogu Społecznego, a której przedmiotem jest konieczność wyłonienia ciała możliwie najpełniej reprezentującego sektor pozarządowy.

3. Nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z zamiarem jej większego otwarcia dla organizacji słabszych i mniejszych, takich jak stowarzyszenia zwykle, lub nowych zjawisk, takich jak ruchy miejskie oraz wiejskie.

Ważnym elementem reformy sektora powinny być również zmiany w obszarach niezmiernie istotnych dla kształtowania się demokracji i tożsamości narodowej i republikańskiej, których funkcjonowanie jest przedmiotem głębokiej troski wielu środowisk w Polsce, a mianowicie **edukacji obywatelskiej oraz mediów publicznych i obywatelskich**.

4. Propozycją zmierzającą do poprawy stanu oświaty obywatelskiej jest wprowadzenie **narodowego systemu formalnej i nieformalnej edukacji obywatelskiej i wychowania patriotycznego**, realizowanego przy współdziałaniu sektora obywatelskiego i z racjonalnym wykorzystaniem istniejącej infrastruktury edukacyjno-kulturalnej (szkoły, przedszkola, biblioteki, domy kultury itp.).

5. Edukacja obywatelska powinna obejmować również kwestię świadomości prawnej i obywatelskiej, także poprzez umożliwienie dostępu do taniach lub bezpłatnych usług prawnych i obywatelskich. W tym celu **deklarujemy wsparcie dla już istniejących, pozarządowych instytucji pomocy prawnej i obywatelskiej oraz stworzenie ogólnopolskiej sieci porad i interwencji tego typu**.

6. Odwołując się do niezbywalnej w demokracji misji mediów publicznych, zapowiadamy powołanie **specjalnych redakcji programów obywatelskich** we wszystkich mediach publicznych.

7. Mając z kolei na uwadze kryzys mediów lokalnych, postulujemy stworzenie Narodowego Funduszu Wsparcia Mediów Obywatelskich (lokalnych i internetowych), kierowanego przez niezależną Radę Mediów Obywatelskich.

Proponowany jest również szereg zmian, których zamierzeniem jest **usprawnienie i ułatwienie działania III sektora**. Są to między innymi:

8. Rozwiązania legislacyjne zmierzające w kierunku poprawy działania mechanizmu 1% oraz programów współpracy międzysektorowej.

9. Wzmocnienie obowiązków samoregulacyjnych sektora obywatelskiego, w tym wymagań transparentności finansowej

10. Zmniejszenie obciążeń biurokratycznych sektora przy zachowaniu zasad jego transparentności, w szczególności wprowadzenie ułatwień w prowadzeniu rachunkowości i sprawozdawczości.

Proponuje się także wprowadzenie szeregu rozwiązań programowych mających na celu zwiększenie instytucjonalnej sprawności zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego, ich niezależności, poprawę profesjonalizmu działania przy jednoczesnym zachowaniu ich obywatelskiego charakteru:

11. Rozwój i wzmocnienie roli Funduszu Inicjatyw Obywatelskich ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia merytorycznego i finansowego (odrębne linie finansowania) niezależnych grup obywatelskich oraz organizacji strażniczych (watchdogi), konsumenckich (broniących praw konsumentów) i eksperckich (think tanki) oraz utworzenie lokalnych i regionalnych FIO nakierowanych na likwidację białych plam (regionalnych, lokalnych, wiejskich, „branżowych”) na mapie aktywności obywatelskiej w Polsce.

12. Utworzenie Funduszu Inicjatyw Edukacyjnych wspierającego tworzenie i rozwój małych szkół kreujących innowacyjne formy kształcenia oraz wzmacniającego grupy rodziców w gminach, w których likwidowane są placówki szkolne.

13. Wprowadzenie Funduszu Grantów Instytucjonalnych, którego zadaniem byłaby budowa kapitałów żelaznych oraz trwałych, stabilnych i niezależnych podstaw materialnych sektora obywatelskiego.

14. Stworzenie Programu Multiplikacji Dobrych Praktyk, polegającego na ustaleniu priorytetów potrzeb i problemów społecznych (bieda, bezrobocie, marginalizacja społeczna, bierność kulturowo-obywatelska itp.) oraz wyborze modelowych projektów sektorowych (dobrych praktyk, innowacji społecznych), które najlepiej je zaspokajają i rozwiązują, a następnie realizacji projektów multiplikacyjnych.

15. Zwiększenie zasięgu oddziaływania instytucji ekonomii społecznej – m.in. renowację instytucji spółdzielczych.

16. Wprowadzenie Programów Rewitalizacji Proobywatelskiej Ochotniczych Straży Pożarnych i Kół Gospodyń Wiejskich, obywatelskiej aktywizacji sieci „Orlików” oraz Programu Rozwoju Uniwersytetów Ludowych.

17. Powołanie, na wzór amerykańskiego Korpusu Pokoju i we współpracy z centrami wolontariatu i innymi aktywnymi obecnie w tej dziedzinie organizacjami pozarządowymi, **Polskiego Korpusu Wolontariatu**, działającego zarówno w kraju, jak i za granicą, w celu realizacji zadań cywilizacyjno-rozwojowych, aktywizacyjnych, solidarnościowych oraz reaktywacji i wsparcia etosu społecznikowskiego.

W celu efektywnego zarządzania tymi programami warto rozważyć powołanie **Narodowej Agencji Programów Obywatelskich**, która na wzór komisyjnej Agencji Wykonawczej (EACEA) obsługiwać będzie wszystkie programy wspierające trzeci sektor, w tym także realizowane w ramach funduszy strukturalnych, zwiększając wartość środków finansowych przeznaczonych na wsparcie sektora przy jednoczesnym dbaniu o specyfikę sektora, zachowaniu jego niezależności, zwiększaniu innowacyjności i trwałości form wsparcia.

Ponadto proponujemy:

18. Zapewnienie we współpracy z Ministerstwem Energii wsparcia dla rozwoju tzw. **energetyki prosumenckiej („obywatelskiej”)**, zmierzającej do zindywidualizowanego, inteligentnego zarządzania energią i możliwości jej produkcji na własne potrzeby.

MIROŚŁAWA STACHOWIAK-RÓŻECKA RUCHY MIEJSKIE, MŁODZI OBYWATELE

Ruchy miejskie nie są zjawiskiem nowym - pojawiły się ok. 10 lat temu. Trudno je właściwie zdefiniować. Jest trochę tak, że aktywistą jest ten co myśli o sobie, że nim jest. Niewątpliwie są odpowiedzią na kryzys miast. Umierające centra miast, wyludnianie się, brak transparentności, kryzys obywatelstwa, dramatyczna sytuacja w gminnych finansach publicznych, brak komunikacji pomiędzy rządzącymi a mieszkańcami, swoiste sprywatyzowanie problemów mieszkańców przez władzę, wywołały u świadomych obywateli potrzebę działania. Ruchy miejskie powstawały oddolnie, grupując ludzi, którym nie wystarczała sama dyskusja np. na forach internetowych. **Ich specyfiką jest różnorodność, aktywiści grupują się wokół różnych problemów: ekologii, zrównoważonego transportu, zagospodarowania przestrzennego, kultury i wielu innych. Łączy ich jednak poczucie wspólnoty i chęci doprowadzenia do pozytywnych zmian w otoczeniu.** Społecznicy miejscy działają w różnej skali. Niektóre grupy koncentrują się na najbliższej okolicy: podwórku, ulicy, czy osiedlu; inne swym działaniem obejmują całe miasta. Część aktywistów tworzy ugrupowania sformalizowane, np. stowarzyszenia, jednakże często społecznicy działają nieformalnie. Charakterystyczne jest tu bowiem zorientowanie na cel, na rozwiązywanie problemów. Kwestie identyfikacji formalnej pozostają na drugim planie.

Ruchy miejskie zasadniczo nie odnoszą się do kwestii światopoglądowych, społecznicy działający w jednej grupie mogą mieć bardzo różne poglądy polityczne. Nikomu to jednak nie przeszkadza i nikt o to nie pyta. Mieszkańców miast interesuje po prostu równy chodnik, szybki tramwaj, droga rowerowa, zieleń na osiedlu czy targ lokalnych producentów.

Ogromnym sukcesem ruchów miejskich jest narzucenie języka mówienia o mieście. Stało się tak dzięki świeżemu spojrzeniu i kreatywności społeczników. Dziś już żaden prezydent miasta nie może unikać kwestii poruszanych przez aktywistów, zwłaszcza że **cieszą się ogromną przychylnością mediów.**

Ruchy miejskie odpowiadają na jeszcze jedno wyzwanie demokracji – **zwiększają udział obywateli w życiu publicznym. Coraz częstsze są działania partycypacyjne, np. konsultacje społeczne oraz miejskie budżety obywatelskie.** Ponadto zaangażowanie aktywistów sprawia, że włączają się oni w życie miasta i kraju poprzez czynny udział w wyborach, np. dzielnicowych i miejskich. Trzeba też zauważyć, że ruchy miejskie są tym silniejsze im władza miasta bardziej arogancka. Uwidoczniła się również prawidłowość: polityk, który nawiązywał szczerą rozmowę i próbował znaleźć rozwiązania problemów formułowanych przez ruchy miejskie, zdobywał większą popularność, bo rozumiał język komunikacji z tym coraz bardziej opiniotwórczym środowiskiem.

Pokutuje niekiedy stereotyp, że ruchy miejskie są środowiskami usytuowanymi niebezpiecznie blisko skrajnej lewicy. Nic bardziej błędnego, czego choćby dowodzi bardzo ciepłe przyjęcie najnowszej encykliki Ojca Świętego, „Laudato si’”. Aktywiści miejscy licznie i chętnie cytowali słowa Papieża Franciszka, widząc w nich wspólnotę duchową i podobny ogląd wielu aspektów otaczającej nas rzeczywistości. Przecież ich działania to właśnie jest „troska o wspólny dom”, którą docenia Ojciec Święty:

„W społeczeństwie kwitnie jednak niezliczona różnorodność stowarzyszeń zaangażowanych na rzecz dobra wspólnego, troszczących się o obronę środowiska naturalnego i miejskiego. Zajmują się na przykład miejscami publicznymi (...), aby chronić, odnowić, ulepszyć lub upiększyć coś, co należy

do wszystkich. Wokół nich rozwijają się lub odnawiają więzi i rodzi się nowa lokalna tkanka społeczna. W ten sposób wspólnota wyzwala się z konsumistycznej obojętności”.

Często pasję i zaangażowanie członkowie ruchów łączą z ekspercką wiedzą, co powoduje, że ruchy miejskie można traktować jako think-tanki, grupy świadomych obywateli mających po prostu ciekawe pomysły i rozwiązania, które mogą być alternatywą wobec obecnych polityk. Wśród uczestników tych inicjatyw są często młodzi naukowcy ale też urzędnicy.

Uważamy zatem, że zdecydowanie warto współpracować z ruchami miejskimi i podobnymi im inicjatywami obywatelskimi, warto działać wspólnie, m.in. poprzez:

- Współorganizowanie prelekcji, debat i konferencji.
- Organizowanie konsultacji z mieszkańcami odpowiadających na pytania dotyczące miejskich zagadnień.
- Referenda tematyczne (opracowanie pytań, promocja i zbieranie podpisów).
- Inicjatywę uchwałodawczą.
- Współpracę przy redagowaniu zapytań i interpelacji.
- Wpieranie ciekawych i istotnych projektów w budżecie obywatelskim.

Obszarami wspólnych działań mogą być przede wszystkim **konkretne sprawy skoncentrowane wokół zagadnień dotyczących komunikacji publicznej, zieleni i ekologii, urbanistyki i zagospodarowania przestrzennego, spraw socjalnych i socjoterapeutycznych, edukacji, partycypacji czy budżetów obywatelskich oraz kultury**. Obok jednostek pomocniczych miasta, ruchy miejskie mogą, a nawet powinny, być partnerami do współpracy, zarówno dla rządzących, jak i opozycji.

PANEL IV - ROLNICTWO I ROZWÓJ WSI

PROWADZĄCY: MAGDALENA WICIAK

MAREK ZAGÓRSKI - EDUKACJA I WIEDZA NA OBSZARACH WIEJSKICH

Cel główny:

Lepsze warunki rozwoju edukacji na obszarach wiejskich oraz ciągle upowszechnianie wiedzy wśród jej mieszkańców.

Zadania szczegółowe:

1. Utrzymanie małych szkół wiejskich

W 2013 roku zaledwie 14 z 2173 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich nie dokładała do utrzymania szkół. System finansowania oparty na zbyt niskiej subwencji, nie uwzględniający wiejskich realiów, i spadająca liczba dzieci wymusza likwidację szkół przez samorzady. **Zmienimy system przyznawania subwencji oświatowej w taki sposób, aby w przypadku szkół liczących mniej niż 70 uczniów przyznana gminie subwencja była taka jakby uczniów było w niej 70., niezależnie od ich rzeczywistej liczby.** Pozwoli to gminom na utrzymywanie małych i bardzo małych szkół wiejskich. Będziemy ponadto, poprzez odpowiednie ukierunkowanie środków z programu POWER oraz LEADER-a promować inicjatywy poszerzające zakres działalności wiejskich szkół.

2. Powszechny i bezpłatny dostęp do edukacji przedszkolnej

W większości wiejskich gmin mniej niż 40% dzieci w wieku przedszkolnym uczęszcza do przedszkola. Zamierzamy w związku z tym wspierać wszelkie formy organizowania edukacji przedszkolnej. **Oddziały przedszkolne powinny funkcjonować samodzielnie, przy szkołach, ale także przy wiejskich świetlicach.** Wsparcie samorządów, organizacji pozarządowych, ale także osób fizycznych prowadzących działalność w zakresie prowadzenia przedszkoli będzie jednym z preferowanych kierunków wykorzystania środków z polityki spójności. Naszym celem w tym obszarze jest doprowadzenie do sytuacji, w której każde dziecko wiejskie będzie mogło uczęszczać za darmo do przedszkola.

3. Aktywizacja świetlic wiejskich

Tylko w 23 gminach wschodniego Mazowsza wyremontowano lub zbudowano w ostatnich kilku latach około 300 świetlic. Jednocześnie trzy lata temu tylko 20 z nich było zimą ogrzewanych. Reszta stała pusta. Zmienimy to i **uruchomimy specjalny program aktywizacji świetlic wiejskich.** Gminom oraz organizacjom pozarządowym, które będą chciały w nim uczestniczyć, zapewnimy środki na zatrudnienie osób prowadzących świetlicę (z funduszy przeznaczanych na aktywne formy zwalczania bezrobocia) oraz preferencje w dostępie do programów, finansujących działalność merytoryczną, która będzie w nich realizowana.

4. Zwiększenie dostępu do zajęć pozalekcyjnych

Specyficzną cechą wsi i małych miast jest ograniczony dostęp do pozaszkolnych form edukacji. Powoduje to mniejsze możliwości kontaktu na przykład z językami obcymi, ośrodkami propagującymi różne formy rozwoju zainteresowań, zwłaszcza w sferze umiejętności kluczowych. Dlatego konieczne jest zwiększenie ilości zajęć finansowanych z budżetu szczególnie w takich obszarach, jak języki obce i nauki matematyczno-przyrodnicze. **Zamierzamy w związku z tym skierować specjalne środki na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, które będą organizowane zarówno przez szkoły, jak i organizacje pozarządowe.** Warto podkreślić, że dodatkowe dwie lekcje języka angielskiego w trzeciej klasie wszystkich gimnazjów wiejskich to równowartość kosztów poniesionych przez nasze państwo wskutek otwarcia bramek na prywatnych autostradach w letnie weekendy.

5. Program Cyfryzacji Szkół Wiejskich

Trudno wyobrazić sobie znaczącą poprawę w poziomie kształcenia bez możliwości korzystania z internetu. Dlatego szybki i darmowy internet w każdej szkole wiejskiej połączony z Kompleksowym Programem Cyfryzacji Szkół Wiejskich jest ważnym elementem naszej oferty dla polskiej wsi. **Program ten oprócz zapewnienia niezbędnej infrastruktury (szybki internet, komputery, tablice interaktywne) koncentrować się będzie na podnoszeniu kompetencji cyfrowych nauczycieli oraz na budowaniu wysokiej jakości zasobów dydaktycznych.** Rozwój internetu i kompetencji cyfrowych to warunek rozwoju nie tylko edukacji szkolnej, ale także edukacji dorosłych mieszkańców wsi. **Zapewnimy, wykorzystując do tego potencjał szkół, bibliotek i świetlic wiejskich, możliwość stałego, bezpłatnego podnoszenia kompetencji w tym zakresie wszystkim mieszkańcom wsi.**

Między innymi z tego powodu **jednym z priorytetowych zadań naszego rządu będzie umożliwienie dostępu do szybkiego i bezpłatnego internetu jak największej liczbie mieszkańców wsi i małych miast.** Zadanie powinno to będzie realizowane poprzez dofinansowywanie kosztów ponoszonych w tym zakresie przez gminy.

6. Rozwój szkolnictwa zawodowego

Zamierzamy w sposób szczególny wzmocnić szkolnictwo zawodowe na terenach wiejskich poprzez **preferowanie w dostępie do środków unijnych projektów szkoleniowych i edukacyjnych realizowanych przez i przy udziale szkół zawodowych, działających na terenie wsi i małych miast.**

7. Powszechne i darmowe doradztwo rolnicze

Przeprowadzimy reformę systemu doradztwa rolniczego. Określimy zakres świadczeń, oferowanych przez ODR-y, finansowanych w całości przez państwo, oraz precyzyjnie wskażemy beneficjentów uprawnionych do korzystania z usług nieodpłatnych oferowanych przez doradztwo państwowe. **Wsparcie doradcze dla gospodarstw małych i średnich finansowane będzie w całości z budżetu (rolnicy korzystałoby z niego nieodpłatnie) natomiast gospodarstwa duże, dla których podstawowe znaczenie ma doradztwo technologiczne, będą korzystać z odpłatnych usług świadczonych przez podmioty komercyjne.** Dla tych gospodarstw adresowane będzie działanie w PROW, polegające na refundacji wydatków poniesionych na odpłatne usługi doradcze.

HENRYK KOWALCZYK

KONKURENCYJNOŚĆ ROLNICTWA

I. Zwiększenie dochodowości produkcji w rolnictwie

1. Ochrona polskiego rynku rolnego przed nieuczciwą konkurencją

a) Wprowadzenie i przestrzeganie norm jakościowych importowanych produktów rolnych i produktów spożywczych. Określenie dopuszczalnego poziomu hormonów, antybiotyków, dioksyn itp. Utworzenie Agencji Bezpieczeństwa Żywności wyposażonej w odpowiednie środki techniczne i finansowe.

b) Wprowadzenie znakowania produktów spożywczych określającego kraj pochodzenia surowca rolnego, z którego produkt spożywczy został wytworzony. Budowanie wśród konsumentów patriotyzmu („Polskie – oznacza zdrowsze i bezpieczniejsze”).

c) Wyraźne oznakowanie produktów spożywczych pod względem zawartości surowca rolnego z GMO.

d) Wprowadzenie zakazu importu produktów rolnych wytworzonych z naruszeniem norm dobrej praktyki rolnej, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt obowiązujących w krajach UE.

e) Zmiana sposobu wykorzystania funduszy promocji, tak by fundusz promował tylko produkty rolne wyprodukowane przez polskich rolników, zarówno na rynku krajowym, jak i w eksporcie.

II. Stabilizacja dochodów w rolnictwie

a) Zmiana ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt, w celu zwiększenia stopy procentowej składki, do której przysługuje dotacja. Zwiększenie możliwości reasekuracji dla firm ubezpieczeniowych, by nie obawiały się ubezpieczać rolników.

b) Utworzenie funduszu stabilizacji dochodów rolniczych z wykorzystaniem budżetu krajowego i środków europejskich w ramach działania zarządzanie ryzykiem.

Fundusz stabilizacji dochodów byłby uruchomiany w przypadku niewypłacalności podmiotów skupowych oraz w przypadku gwałtownego spadku cen produktów rolnych i spadku dochodów.

c) Wykorzystanie Agencji Rezerw Materiałowych do gromadzenia zapasów produktów rolnych i spożywczych w przypadku sytuacji kryzysowych.

Zmiana ustawy o ARM mająca na celu rozdzielenia zadań: żywność, środki medyczne i paliwa oraz bezpośrednio podporządkowanie zadań poszczególnym ministrom w tym Ministrowi Rolnictwa część dotyczącą żywność.

III. Zwiększenie integracji na rynku rolnym

a) Odbudowa Polskiego Narodowego Holdingu Spożywczego (bazę do rozpoczęcia odbudowy może być Krajowa Spółka Cukrowa, Elewarr).

b) Wspieranie tworzenia grup producentów rolnych i umożliwianie grupom przejmowania przetwórstwa.

c) Utworzenie na bazie instytutów naukowych i spółek rolnych Skarbu Państwa o tzw. znaczeniu strategicznym Holdingu zajmującego się produkcją kwalifikowanego materiału siewnego i materiału zarodkowego w hodowli.

d) Zwiększenie wsparcia finansowego z budżetu państwa na postęp biologiczny w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

IV. Zwiększenie dochodowości w rolnictwie i wzrost dochodów mieszkańców wsi

e) Utrzymanie dotychczasowego systemu podatkowego i dotychczasowego systemu ubezpieczeń społecznych.

f) Wprowadzenie zasiłku na każde dziecko w rodzinie rolniczej (począwszy od drugiego) a dla mniej zamożnych również na pierwsze po 500 zł miesięcznie. Dotychczas rolnicy są całkowicie wykluczeni z pomocy (nie mogą skorzystać z ulgi podatkowej).

g) Wprowadzenie płatnego urlopu macierzyńskiego dla rolników, podobnie jak w innych grupach.

h) Zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego (zwiększenie limitu litrów na hektar 86 l do 126l oraz zwiększenie stawki zwrotu za 1 litr z 0,95 zł na 1, 30 zł.

i) Umożliwienia przetwarzania żywności we własnym gospodarstwie rolnym. Przetwórstwo metodami tradycyjnymi z produktów rolnych pochodzących z danego gospodarstwa (lub grupy gospodarstw zmuszonych w grupie producentów rolnych). Organizacja wspólnej sprzedaży na rynkach dużych miast.

j) Wsparcie budowy prosumenckich instalacji energetycznych w gospodarstwach rolnych

k) Umożliwienie wytwarzania biopaliw gospodarstwie rolnych na bazie własnego surowca.

l) Wsparcie finansowe gospodarki wodnej (mała retencja, konserwacja urządzeń melioracji szczegółowych, systemy nawadniania w powiazaniu z małą retencją).

ROBERT TELUS - ROLNICTWO, ROZWÓJ WSI, RYNKI ROLNE, RYBOŁÓWSTWO

Warunkiem konkurencyjności polskiego rolnictwa są: **efektywne programowanie w wieloletniej perspektywie, racjonalne, efektywne finansowanie oraz sprawna, skonsolidowana i uczciwa administracja.**

Dlatego najpilniejsze zadania dla przyszłego rządu PiS i Zjednoczonej Prawicy to:

- 1. Stabilne finansowanie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.**
- 2. Zapewnienie sprawnej administracji działającej na rzecz rolnictwa i rozwoju wsi oraz optymalizacja kosztów jej utrzymania.**
- 3. Konsolidacja systemu kontroli produktów żywnościowych.**
- 4. Utworzenie jednej Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich poprzez zespolenie istniejących obecnie kilku instytucji rolniczych.**
- 5. Programowanie rozwoju.**

Zadanie 1. Stabilne finansowanie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich

Konieczne jest zwiększenie finansowania rolnictwa z budżetu państwa. Za rządów PiS na politykę rolną przeznaczano 3% PKB, natomiast koalicja PO-PSL zmniejszyła wsparcie do 1,5%.

Trzeba również pozyskiwać i efektywnie wykorzystywać środki w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, Polityki Spójności, funduszy unijnych, budżetów samorządów czy kapitału prywatnego. Zasady finansowania rolnictwa znajdują się w ustawie rolnej, która zostanie przygotowana w porozumieniu

z partnerami społecznymi. Taki akt prawny jest konieczny do ustabilizowania sytuacji w rolnictwie w wieloletniej perspektywie.

Jednym z priorytetów polityki rolnej PiS i obozu prawicy jest wspieranie alternatywnych źródeł przychodów na obszarach wiejskich - działalności turystycznej, rzemieślniczej, usługowej. To właśnie dzięki rozwojowi lokalnych przedsiębiorstw następuje przyspieszenie rozwoju gospodarczego i postęp cywilizacyjny. Dodatkowa działalność gospodarza zwiększa dochody rolników i tworzy miejsca pracy dla ich dzieci, które po ukończeniu szkoły często zasilają grono bezrobotnych. Dlatego, aby zapewnić odpowiedni poziom życia mieszkańcom wsi, powołamy do życia Narodowy Fundusz Wspierania Pozarolniczej Gospodarki na Wsi, który pozwoli na uprzemysłowienie i unowocześnienie polskiej wsi oraz aktywizację kapitału społecznego.

Zadanie 2. Zapewnienie sprawnej administracji działającej na rzecz rolnictwa i rozwoju wsi oraz optymalizacja kosztów jej utrzymania

Wielką bolączką polskich rolników jest przerośnięta rozbuchana biurokracja. Dlatego musimy zbudować sprawną i efektywną administrację publiczną, w ramach której instytucje, urzędy i organizacje będą współdziałać na rzecz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Trzeba przywrócić zaufanie rolników do państwa, a będzie to możliwe tylko wtedy, gdy zlikwidujemy patologie szerzące się w urzędach, ograniczymy biurokrację utrudniającą działalność rolniczą, nałożymy na urzędników odpowiedzialność za błędne decyzje.

Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi powierzmy gospodarkę żywnościową, w myśl hasła „**od pola do stołu**”. Oprócz swoich dotychczasowych zadań resort ten w sposób kompleksowy zajmie się bezpieczeństwem żywności, będzie odpowiadał za zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, szkolnictwo rolnicze czy system ubezpieczeń rolniczych.

Zadanie 3. Konsolidacja systemu kontroli produktów żywnościowych

W dobie chemizacji rolnictwa i żywności musimy dbać o zdrowie i bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci, a możemy to osiągnąć tylko poprzez skoordynowane działania obejmujące kompleksowy nadzór nad całym procesem produkcji rolnej, od wytworzenia płodu, poprzez jego obrót, przetwarzanie, transport, po dostarczenie do miejsca sprzedaży i konsumpcję. Dzięki temu z polskich pól na stoły będzie trafiała wyłącznie zdrowa, naturalna żywność.

Konieczna jest również konsolidacja systemu kontroli produktów żywnościowych – obecnie zajmują się tym 5 instytucji, które wydają sprzeczne decyzje, działają na podstawie niespójnego prawa, powielają wzajemne kompetencje, przeprowadzają nagminne kontrole i nakładają olbrzymie kary.

By uwolnić polskiego rolnika od tak bezdusznych działań, utworzymy jednolity **Urząd Zdrowia Publicznego**, podległy premierowi, w skład którego weszłyby: Państwowa Inspekcja Sanitarna, Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii oraz Krajowe Centrum Promocji Zdrowia. Takie zespolenie zwiększy ochronę zdrowia publicznego i bezpieczeństwo żywności, a tym samym podniesie konkurencyjność polskiej żywności na rynkach zagranicznych. Konsument sięgający po polską żywność będzie miał stuprocentową pewność, że spożywa produkt najwyższej jakości.

Powołamy również narodowy zespół ekspercki ds. zdrowego żywienia, który będzie badał wpływ konsumowanej żywności na zdrowie człowieka.

Zadanie 4. Utworzenie jednej Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich poprzez zespolenie istniejących obecnie kilku instytucji rolniczych

Wobec niebezpiecznych procesów zachodzących w polskim rolnictwie i przerośniętej administracji należy skonsolidować instytucje rolnicze i utworzyć jeden organ, który prowadziłby spójną politykę pomocową i infrastrukturalną, interweniowałby na rynku rolnym, rozsądnie zarządzał majątkiem Skarbu Państwa. Istniejące obecnie i działające w sposób nieskoordynowany Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ośrodki Doradztwa Rolniczego, Agencję Rynku Rolnego i Agencję Nieruchomości Rolnych należy zespolić w jedną instytucję – **Agencję Rozwoju Obszarów Wiejskich**, w której zostaną zatrudnieni kompetentni, merytorycznie przygotowani fachowcy. Taka instytucja zajmie się ochroną polskiej ziemi przed obcym kapitałem, zapewnieniem stabilnych cen na rynku rolnym, usprawnieniem obsługi rolników, tak by wszelkie formalności mogli załatwić w jednym okienku, bez konieczności przedkładania stosu dokumentów i oczekiwania w długich kolejkach.

Zadanie 5. Programowanie rozwoju

Najwyższy czas odejść od realizowanego przez obecny rząd polaryzacyjno – dyfuzyjnego modelu rozwoju, w którym faworyzuje się metropolie, pogłębiając tym samym nierówności między metropoliami/miastami a obszarami wiejskimi i wprowadzając te ostatnie w długoletni okres stagnacji i zastoju.

Konieczne jest zatem opracowanie strategicznych dokumentów, które będą obejmowały:

- przygotowanie **raportu o realizacji polityki rozwoju**, który oceni skuteczność przyjętych do tej pory programów i strategii oraz przedstawi wnioski dotyczące zasad jej prowadzenia;
- **kompleksową ocenę dokumentów programowych UE i rządu polskiego dotyczących polityki rozwojowej oraz przygotowanie propozycji ich zmian;**
- stworzenie instrumentów **Kompleksowej Polityki Rozwoju Obszarów Wiejskich do 2020 r.**, w tym systemu wykorzystania funduszy unijnych;
- **wprowadzenie do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich oraz potraktowania ich jako obszary szczególnej interwencji państwa;**
- **przyjęcie w dokumentach strategicznych zapisów gwarantujących wsparcie obszarów wiejskich**, skoordynowane i komplementarne ze Wspólną Polityką Rolną i Wspólną Polityką Rybacką;
- **wyodrębnienie konkretnej puli środków wyłącznie na politykę rolną i rozwój obszarów wiejskich;**
- **uznanie rolnictwa i produkcji rodzimej żywności za strategiczne zadania państwa;**
- **niedopuszczenie do zalewu polskiego rynku przez niezdrową żywność z Zachodu;**
- **wpracowanie w ramach polityki rozwoju systemu zróżnicowania terytorialnego Polski i wdrożenie go na poziomie regionalnym;**
- **powrót do strategii zrównoważonego rozwoju kraju**, w której uwzględnimy zróżnicowanie regionalne Polski, włączymy gminy, powiaty i regiony w odnowę polskiej wsi, skupimy się na rozwoju lokalnym, odejmiemy od zasady przyznawania bogatym gminom większych środków - to biedne gminy powinny otrzymywać większe wsparcie, aby „dogonić” te lepiej rozwinięte.

Wszystkie te działania zmniejszą różnice w poziomie życia mieszkańców miast i wsi oraz właściwie wykorzystają potencjał, jaki drzemie w małych społecznościach.

JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI - - ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

*„Każdy może mieszkać na wsi, nie wszyscy będą rolnikami”
„Każda gmina krzemowa dolina”*

Prawo i Sprawiedliwość i obóz Zjednoczonej Prawicy, jako partie silnie wspierające zrównoważony rozwój całej naszej Ojczyzny nie chcą i nie mogą być obojętne na problemy polskich obszarów wiejskich. Oczywiście dostrzegamy niektóre pozytywne zmiany na polskiej wsi, wprowadzane głównie przy współpracy samorządów terytorialnych, w szczególności w zakresie inwestycji infrastrukturalnych. Jednak jako nie tylko obserwatorzy zachodzących zjawisk, ale przede wszystkim jako środowisko oddane obywatelom mieszkającym na obszarach wiejskich, dostrzegamy wiele barier rozwojowych i utrzymywanie się istotnych dysproporcji między miastami a terenami nieurbanizowanymi.

PiS konsekwentnie i zdecydowanie dąży do zapewnienia polskim obszarom wiejskim rozwoju cywilizacyjnego, który jest nie tylko oczywistym zadaniem państwa opartego na sprawiedliwości i solidaryzmie społecznym, ale poprzez efektywne wykorzystanie ogromnego potencjału i zasobów wsi może być czynnikiem pomocnym w rozwoju całego kraju. **Rozwój obszarów wiejskich, oprócz koniecznej czasami interwencji państwa w zakresie problemów niemożliwych do pokonania na poziomie społeczności lokalnych, powinien przede wszystkim opierać się na stymulowanym przez państwo aktywności społeczności lokalnych, na wzmocnieniu roli społeczeństwa obywatelskiego.** Dostrzegamy ogromny kapitał ludzki tkwiący w obywatelach, którzy wybrali obszary wiejskie jako miejsce do życia i realizacji swoich aspiracji. Chcemy, poprzez rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, podnieść jakość życia na obszarach wiejskich, a poprzez umiejętne ukierunkowanie i zachętę pomóc w tworzeniu miejsc pracy i włączenie obszarów wiejskich w obieg gospodarki europejskiej.

Kierunki wsparcia rozwoju obszarów wiejskich muszą być komplementarne i powinny się uzupełniać z innymi krajowymi politykami i strategiami, które określają główne cele i priorytety rozwojowe Polski. Rozwój obszarów wiejskich winien obejmować wielosektorowe podejście do tej problematyki, obejmującej nie tylko rolnictwo, lecz również sposoby promowania innych sektorów gospodarki lokalnej.

Wieś polska dysponuje ogromnym potencjałem. Do najważniejszych jego składników należą: przestrzeń, zasoby przyrodnicze, w szczególności lasy, walory krajobrazowe, kilkanaście milionów hektarów gruntów przydatnych do wykorzystania rolniczego i bogata sieć osiedleńcza. Potencjał ten powinien być wykorzystany do stworzenia z obszarów wiejskich atrakcyjnego miejsca do zamieszkania, spędzania wolnego czasu, rekreacji, lokowania podmiotów gospodarczych, szczególnie z sektora MŚP, wykonywania pracy.

Z wielu problemów wymagających konkretnych działań, które odblokują wiejskie zasoby i uruchomią w większym niż do tej pory stopniu potencjał lokalnych społeczności, do najważniejszych należą:

1. Poprawa materialnych warunków rozwoju obszarów wiejskich

Do najważniejszych zadań z zakresu infrastruktury technicznej należą:

- a) Poprawa infrastruktury drogowej na obszarach wiejskich poprzez wdrożenie krajowego pro-

gramu rozwoju dróg lokalnych.

- b) Wspieranie inwestycji w zakresie gospodarki wodnej i ściekowej oraz komunikacyjnej i energetycznej na poziomie gospodarstw domowych oraz na poziomie gminnym i międzygminnym.
- c) Wspieranie rozwoju infrastruktury technicznej w tym teleinformatycznej, oraz pomoc logistyczna i organizacyjna dla lokalnych i regionalnych przedsięwzięć w tym zakresie.
- d) Racjonalna gospodarka zasobami wodnymi na obszarach wiejskich poprzez wspieranie budowy i modernizacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz podstawowych, a także zwiększających retencję wodną.
- e) Wspieranie z funduszy krajowych i regionalnych gmin, które nie dysponują wystarczającymi środkami na tworzenie, odnawianie i funkcjonowanie instytucji kulturalnych i oświatowych.

2. Aktywna polityka w zakresie tworzenia miejsc pracy i rozwoju przedsiębiorczości

Poprzez aktywną politykę społeczną ograniczymy sferę ubóstwa na wsi. Ukierunkowanie kształcenia młodych ludzi na faktyczne potrzeby lokalnego rynku pracy, umożliwienie reorientacji zawodowej osób, które już dawno ukończyły edukację szkolną, zachęty do podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej, np. w zakresie rękodziela lub szeroko rozumianej sfery usług, wsparcie dla tworzenia spółdzielni socjalnych, ułatwienia prawne i finansowe dotyczące lokalnego przetwórstwa i sprzedaży bezpośredniej pozwolą podnieść dochody na wsi szerokich grup społecznych i ograniczyć zjawiska patologiczne oraz wykluczenie społeczne.

Do najważniejszych w tym zakresie działań należą:

- a) Pomoc w lokowaniu na obszarach wiejskich firm zdolnych do konkurencji.
- b) Rozwój przedsiębiorczości i pozarolniczych źródeł dochodów na terenach wiejskich, np. usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa, usług socjalnych dla ludności, rzemiosła lub rękodzielnictwa, robót i usług budowlanych oraz instalacyjnych, usług turystycznych oraz związanych z kulturą, sportem i wypoczynkiem, usług transportowych i komunalnych, przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych, wytwarzania produktów energetycznych z biomasy, rachunkowości, doradztwa i usług informatycznych, usług gastronomicznych i cateringowych.
- c) Zwiększenie limitu dochodów rolników podejmujących działalność gospodarczą, uprawniającego do pozostania w systemie zabezpieczenia społecznego w ramach KRUS.
- d) Stworzenie systemu doradztwa i informacji gospodarczej dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw działających na obszarach wiejskich.
- e) Tworzenie przedsiębiorstw społecznych.
- f) Pomoc finansowa dla gmin w najgorszej sytuacji dochodowej na przygotowanie Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego.

3. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz zagospodarowanie obszarów wiejskich jako atrakcyjnego miejsca do życia, spędzenia wolnego czasu, zamieszkania i rekreacji, oferujące optymalne warunki dla rozwoju osobistego i rodziny.

Do najważniejszych zadań w tym zakresie należą:

- a) Planowanie strategiczne gmin.
- b) Przygotowanie obszarów wiejskich jako miejsca do inwestycji.
- c) Stworzenie stref usługowo-produkcyjnych w gminach (np. mini-parków technologicznych i przemysłowych) dla zachęcania podmiotów gospodarczych i osób fizycznych do prowadzenia

różnorodnej działalności gospodarczej oraz zwiększenie możliwości poręczenia kredytów dla podmiotów gospodarczych realizujących inwestycje na obszarach wiejskich.

- d) Ochrona środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych obszarów wiejskich.
- e) Wsparcie działań rolno środowiskowych i zalesianie marginalnych gruntów rolnych.
- f) Odnowa wsi oraz zachowanie i rozwój dziedzictwa kulturowego.
- g) Wspieranie rozwoju budownictwa mieszkaniowego na obszarach wiejskich.
- h) Uporządkowanie rozwoju przestrzennego wsi.
- i) Rozwój funkcji turystycznych na obszarach wiejskich.

4. Program ożywienia małych miast

Szczególną rolę PiS i Zjednoczona Prawica przywiązują do ożywienia małych miast. Powinny one stać się lokalnymi centrami rozwoju, także dla okolicznych terenów. Poprzez wzmocnienie zachęt inwestycyjnych, które zaowocują powstawaniem produkcyjnych i usługowych podmiotów gospodarczych, tworzących miejsca pracy, można będzie wykorzystać istniejące zasoby siły roboczej, także z rodzin rolniczych, ograniczając emigrację z powodów ekonomicznych kolejnych roczników młodzieży.

Proces ożywienia małych miast zlokalizowanych na terenach wiejskich oprócz idei re-witalizacji ich funkcji rynkowych w odniesieniu do gospodarki żywnościowej, wraz z tworzeniem niezbędnej infrastruktury gospodarczej i społecznej oraz szerokim wsparciem (doradczym, finansowym, szkoleniowym) lokalnej przedsiębiorczości w tym zakresie. Ożywienie małych miast stanowi z kolei klucz do odnowy i rozwoju społeczności lokalnych, wzrostu popytu na lokalne produkty, oraz odbudowy gospodarki lokalnej na zasadach zrównoważonego rozwoju.

5. Rozwój odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich

Do najważniejszych zadań w tym zakresie należą:

- a) Odnowienie programu promocji biopaliw i innych paliw odnawialnych
- b) Wsparcie dla produkcji roślin stanowiących potencjalne surowce do produkcji biopaliw oraz dla inwestycji w gospodarstwach rolnych w zakresie produkcji, obrotu i wykorzystania biopaliw
- c) Rozwój produkcji i technologii wykorzystujących inne odnawialne źródła energii (OZE) na terenach wiejskich, np. wykorzystanie biomasy do produkcji w energii elektrycznej i ciepła, intensyfikacja wykorzystania małej energii wodnej,
- d) Promowanie i tworzenie mikroinstalacji do wykorzystania OZE, szczególnie biogazowni rolniczych.

6. Program wsparcia dla obszarów po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Skala problemów do rozwiązania na terenach popegeerowskich jest szczególnie wielka. Tylko świadoma i sprawiedliwa polityka państwa, we współpracy z samorządami terytorialnymi i samymi mieszkańcami tych terenów, zainteresowanymi poprawą swego losu, może przynieść szansę na wyjście z zapaści cywilizacyjnej. Wszystkie działania z zakresu infrastruktury technicznej i społecznej oraz aktywizacji zawodowej mieszkańców obszarów wiejskich mogą i powinny być realizowane także na terenach popegeerowskich.

Dla zwiększenia zainteresowania potencjalnych inwestorów trzeba wprowadzić określone zachęty. Inwestycje na obszarach po byłych PGR będą korzystać z przywilejów takich jak inwestycje w Specjalnych Strefach Ekonomicznych /SSE/.

KRZYSZTOF JURGIEL - WSPÓLNA POLITYKA ROLNA I WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Rozwój polskiej wsi zależy od uwarunkowań zewnętrznych (globalizacja, negocjacje WTO, polityka spójności UE, kształt Wspólnej Polityki Rolnej, umowy handlowe UE – państwa spoza UE), a także od wewnętrznych (polityka gospodarcza, polityka ROW, polityka społeczna, edukacja i wiedza na obszarach wiejskich, polityka spójności na rzecz obszarów wiejskich). Realizacja przyjętego przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Zjednoczoną Prawicę Programu Rolnego „Silne rolnictwo, Zdrowa żywność, Nowoczesna Wieś” wymaga zapewnienia polskiemu rolnictwu równych warunków konkurencji na Jednolitym Rynku Europejskim poprzez aktywne uczestnictwo w kształtowaniu korzystnej dla Polski Wspólnej Polityki Rolnej i współpracy międzynarodowej.

Za najpilniejsze zadania do realizacji należy uznać:

I. Aktywny i skuteczny udział Polski w negocjacjach Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz umowy handlowej USA - UE (TTIP)

II. Aktywną politykę państwa na rzecz kształtowania korzystnej dla Polski Wspólnej Polityki Rolnej UE.

III. Uproszczenie procedur i zapewnienie skutecznych mechanizmów umożliwiających efektywne wykorzystanie środków WPR na lata 2014-2020.

IV. Przegląd WPR w 2016-2017 roku oraz wizja WPR i Polityki Spójności UE po 2020 roku z punktu widzenia Polski.

V. Zapewnienie warunków równej konkurencji polskiej żywności na rynkach światowych.

Ad I. Polska powinna stanowczo przeciwdziałać, aby w negocjacjach WTO w obszarze rolnictwa nie nastąpiło pogorszenie w trzech obszarach tematycznych rolnictwa, w szczególności: **dostępu do rynku, konkurencji eksportowej i wsparcia wewnętrznego.**

W ramach porozumienia handlowo-inwestycyjnego (TTIP) między Komisją Europejską a rządem USA należy doprowadzić do rezygnacji z deregulacji standardów zabezpieczających i służących interesom publicznym: ochrony praw konsumenckich i polityki zdrowotnej, ochrony środowiska, w tym jego rewitalizacji, dobrostanu zwierząt, zdrowej żywności, zrównoważonych praktyk rolniczych, przepisów o oznaczaniu produktów.

Ad II. Polska, jako jeden z największych krajów UE i jeden z liderów w dziedzinie rolnictwa, powinna prowadzić bardziej aktywną politykę w kształtowaniu WPR UE. Polska nie może i nie musi być tylko biernym wykonawcą podejmowanych poza nią decyzji dotyczących przyszłości rolnictwa w Europie, lecz powinna tę przyszłość aktywnie kreować.

Prowadząc aktywną politykę Polska powinna aktywnie **działać na rzecz wyrównania dopłat bezpośrednich** do średniego poziomu w UE, z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków politycznych i prawnych. Pasywna postawa może spowodować przedłużenie dyskryminacji polskich rolników także po 2020 roku. Nasi partnerzy w UE muszą wiedzieć, że sprawa pełnego wyrównania dopłat bezpośrednich ma dla Polski kluczowe znaczenie.

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej powinna być tak ukształtowana, by zapewniła Europie, w tym oczywiście i Polsce, niezbędne ilości żywności i **szeroko pojęte bezpieczeństwo żywnościowe**. Groźne jest też wyłączenia ziemi z produkcji rolniczej, restrykcyjne limitowanie produkcji rolnej oraz nadmierne otwarcie UE na import żywności z rynków trzecich.

Rolnictwo europejskie, choć zróżnicowane, **opiera się na niewielkich gospodarstwach rodzinnych**. Taki model rolnictwa sprawdził się w Europie, a tym bardziej w Polsce i powinien zostać utrzymany i wzmocniony. Należy też rozważyć koncepcję gospodarstw rolnych – socjalnych, zapewniających odpowiednie warunki do życia osobom, które nie powinny zasilać grona bezrobotnych mieszkańców miast.

Polska powinna popierać **rolnictwo naturalne i ekologiczne**, które ze względów gospodarczych i społecznych jest znacznie lepsze niż oparte na wielkich gospodarstwach rolnictwo wielkoprzemysłowe. Należy tworzyć **warunki dla rozwoju gospodarstw prowadzących produkcję z zachowaniem naturalnych metod produkcji** i zasad dobrostanu zwierząt.

W polityce UE Polska powinna działać na rzecz polityki **sprzyjającej rozwojowi lokalnych rynków rolnych i lokalnego przetwórstwa rolnego**, zmniejszających uzależnienie rolników od wielkich koncernów przemysłowych i wielkich sieci handlowych oraz tworzyć odpowiednie warunki ekonomiczne i prawne, aby **rolnicy mogli sprzedawać swoje produkty bezpośrednio konsumentom**.

Ad. III. Polska w latach 2014 – 2020 otrzyma unijne wsparcia w ramach I i II filaru, chociaż zdecydowanie niższe, niż to wynika z potencjału i potrzeb polskiego rolnictwa, a szczególnie potrzeb rozwoju obszarów wiejskich. Należy **zapewnić mechanizmy umożliwiające uproszczenie procedur i warunków wykorzystania środków**, efektywne wykorzystanie środków WPR poprzez zapewnienie odpowiednich środków budżetowych na współfinansowanie, sprawną i skuteczną administrację, ograniczoną do niezbędnej skali potrzeb rolników oraz wsparcie przez nowoczesny system doradztwa rolniczego. Wykorzystamy **takie rozwiązania** w prawie UE, które w maksymalnie możliwym stopniu i zakresie **uwolnią rolników od zbędnej biurokracji i kontroli**.

Ad. IV. Od momentu powstania WPR podlegała dość istotnym przeobrażeniom, ale cele strategiczne postawione w Traktacie Rzymskim w 1957 r. pozostały niezmienione i obowiązują do dzisiaj, dlatego **konieczne** wydaje się **przeprowadzenie oceny obowiązujących celów pod względem merytorycznym** oraz sposobu ich zdefiniowania. Unia stopniowo odchodzi od ich realizacji, uwagi są do ich zasadności, aktualności czy użyteczności. **Niezbędny** będzie **bieżący monitoring realizacji WPR** dla sformułowania zastrzeżeń i uwag oraz przygotowanie wniosków dla przeglądu tej polityki w 2016 roku, co może umożliwić korektę niekorzystnych dla Polski zapisów i ograniczeń.

Zgodnie z ustaleniami dotyczącymi WPR na lata 2014-2020 przewidziano **przeprowadzenie w 2016 roku przeglądu funkcjonowania WPR**, w szczególności w zakresie odejścia od historycznego modelu naliczania poziomu płatności bezpośrednich oraz utrzymania w latach 2014-2020 wsparcia na rzecz rozwoju obszarów wiejskich na poziomie perspektywy 2007-2013 (ok. 14mld zł). Rząd Polski powinien **przygotować propozycje zmian WPR i PS**. Głównym elementem stanowiska powinno być zapewnienie polskim rolnikom i producentom rolnym **równych warunków konkurencji** na Jednolitym Rynku.

Polska jako jeden z największych beneficjentów WPR, a także polityki rozwoju obszarów wiejskich musi **wypracować propozycje kształtu WPR po 2020 roku**, a następnie strategię postępowania w negocjacjach nad dokumentami UE. Propozycja ta powinna uwzględniać problemy rolnictwa światowego wynikające z globalizacji w szczególności: dysproporcje ekonomiczne na wszystkich etapach łańcucha żywnościowego, zależności rolnictwa od ogniw pozarolniczych, utratę przewag komparatywnych, skutki redukcji kosztów wytwarzania, wzrost ryzyka produkcji rolnej związany ze zmianami klimatycznymi oraz zmiennością cen na rynkach rolnych

Ad. V. Polska powinna stanowczo działać na rzecz **równej konkurencji rolnictwa europejskiego z rolnictwem światowym oraz równej konkurencji polskich producentów** na tych rynkach. Polska

powinna wpływać na politykę gospodarczą Unii w takim kierunku, żeby na rynek europejski mogła być importowana tylko taka żywność, przy produkcji której zachowane zostały takie same zasady, jakie obowiązują rolników i producentów żywności w Unii Europejskiej. Tylko wtedy rolnicy europejscy, a więc i polscy, obciążeni licznymi standardami produkcyjnymi (sanitarnymi, weterynaryjnymi, socjalnymi, ekologicznymi, dobrostanu zwierząt itp.) mogą konkurować z importem żywności produkowanej bez zachowania tych standardów. **Niezbędna jest skuteczna kontrola i nadzór nad obrotem produktami rolno-spożywczymi importowanymi do Polski.** Z krajów UE oraz krajów trzecich na teren Polski napływa wiele produktów rolno-spożywczych, których jakość budzi zastrzeżenia.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

PANEL V - FINANSE I POLITYKA PODATKOWA**PROWADZĄCY: JANUSZ KOWALSKI****PROF. JERZY ŻYŻYŃSKI - FINANSE PUBLICZNE**
A ROLA PAŃSTWA W EUROPIE

Finanse publiczne to dziedzina nauki określająca reguły funkcjonowania instytucji państwa, które określamy jak „sektor publiczny”, oraz relacje między nim a dwoma podstawowymi kategoriami podmiotów tworzącymi system gospodarczy i społeczny: gospodarstwami domowymi i przedsiębiorstwami.

Istotą tych relacji, zbyt rzadko uświadamianą społeczeństwu, jest to, że te podmioty - gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa - jako zbiorowość z jednej strony dostarczają środki finansowe sektorowi publicznemu w formie podatków lub pożyczek, gdy nabywają obligacje finansujące deficyt; z drugiej strony otrzymują od sektora publicznego środki, gdy państwo to, co pozyskało wydaje: wydatki państwa to zasilenia przedsiębiorstw, gdy państwo nabywa dobra i usługi, oraz wynagrodzenia pracowników sektora publicznego, znacznej części społeczeństwa (prawie $\frac{1}{4}$ zatrudnionych pracuje w sektorze publicznym).

Państwo zatem społeczeństwu jako całości NIC nie zabiera, państwo bierze od jednych i płaci innym członkom społeczeństwa – funkcjonującym w sferze publicznej, pracującym dla dobra publicznego, czyli powszechnego, wspólnego, jak to określali starożytni Rzymianie, PRO PUBLICO BONO – i to oni wprowadzili pojęcie dobra publicznego, powszechnego, wspólnego. Tak więc sfera publiczna nazywana „sferą budżetową”, bo finansowana z budżetu publicznego, czyli wspólnie przez nas, obywateli, zebranych pieniędzy, to część z nas: PAŃSTWO TO MY.

To, jak te relacje między państwem (częścią z nas) a nami, obywatelami, powinny być kształtowane, powinno wynikać z podstawowych zasad racjonalności ekonomicznej i dobrej organizacji: każda organizacja działa dobrze pod warunkiem:

- właściwego finansowania,
- dobrej organizacji i
- fachowego zarządzania

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że jeśli mamy niedostateczne finansowanie, to organizacja działa źle. A jeśli państwo źle działa, to ludzie się od niego odwracają.

Hasło „taniego państwa” uważamy za nieodpowiedzialne. Nie mówmy o tanim państwie, mówmy o państwie finansowanym na właściwym poziomie i w sposób racjonalny.

Państwo racjonalne zbiera podatki tak, aby każda organizacja, każdy podmiot mógł realizować swoje cele, czyli aby realizował swój budżet – gospodarka to miliony budżetów.

Jak państwo ma zbierać podatki? Są tylko dwie możliwości: podatki albo z dochodów, albo z majątku.

Jeśli z dochodów, to albo bezpośrednio (PIT, CIT), albo pośrednio (VAT, podatek od sprzedaży, inne podatki obrotowe, akcyza); podatki majątkowe też płacimy z dochodów, tak jak i podatki pośrednie (wydając nasze dochody) – podatki różnią się podstawą wyznaczenia zobowiązania podatkowego, ale nie źródłem, z którego są zwykle płacone: tym źródłem są dochody.

Podstawowa zasada racjonalności państwa to pobierać podatki tak, aby nie niszczyć podmiotów opodatkowanych i by sprzyjać ich rozwojowi – temu służą mądrze konstruowane ulgi i zwolnienia (one ułatwiają rozwój i chronią niektóre cele).

Powinniśmy przestrzegać pięciu podstawowych zasad przyszłego systemu podatkowego*:

1. Tworzenie prawa oraz całości systemu podatkowego w interesie publicznym (NIE dla „prywatyzacji prawa podatkowego”, czyli podporządkowania ustawodawstwa interesom lobbystów oraz międzynarodowego biznesu podatkowego) – efekt: do 25 mld zł;
2. Zasada rzetelności i legalizmu w stosunkach do obywateli i organów władzy publicznej: oznacza to zakaz stosowania interpretacji przepisów wrogiej lub dyskryminacyjnej wobec wybranych podatników, ale jednocześnie konsekwentna eliminacja uchylania się od opodatkowania i wyłudzeń podatków – efekt: 60 mld zł;
3. Zasada minimalizacji obciążeń podatkowych najniższych dochodów osób fizycznych (niskie dochody większości obywateli są najważniejszą barierą wzrostu gospodarczego – w ich przypadku najsilniej działa efekt mnożnikowy, tzn. ich dochody wydawane kreują następne dochody, które stają się źródłem wpływów podatkowych);
4. Zasada równorzędności wykładni prawa podatkowego dokonywanej przez obywateli wobec wykładni dokonywanej przez organy władzy: przepisy prawa podatkowego wiążą jednakowo wszystkich – również władza ma obowiązek szanować i chronić zgodny z ich treścią pogląd podatników;
5. Zasada nieopodatkowania zysków inwestowanych: podatnicy, którzy wykazują zyski, które przeznaczają na inwestycje, nie powinni od tych zysków płacić podatków (tworzenie miejsc pracy, efekt mnożnikowy).

Dobrze zorganizowane, fachowo zarządzane, właściwie finansowane i racjonalne państwo, powinno realizować szeroko rozumiane zadania prorozwojowe, a wśród nich przede wszystkim:

1. Rozwój polityki sektorowej
2. Wspieranie powstawania i rozwoju przedsiębiorstw
3. Budowanie i dbałość o różne elementy infrastruktury
4. Ustanawianie standardów
5. Dbałość o poziom edukacji – odpowiedzialność za dostarczanie gospodarce wyedukowanego i etycznego kapitału ludzkiego
6. Kształtowanie równowagi stron w procesie produkcji (kapitał – praca)
7. Tworzenie popytu na wysokie technologie
8. Budowanie porządku prawnego - by nadać pożądanym regułom formę obowiązujących przepisów; i tworzenie instytucji dla kontroli przestrzegania tych reguł (sprawnie działający system sprawiedliwości i arbitrażu)
9. Kontrolowanie różnych aspektów zależności od czynników zewnętrznych – politycznych i ekonomicznych

* Cytuję za prof. Witoldem Modzelewskim

MEC. MICHAŁ CZARNIK - **- KARTA DROBNEGO PRZEDSIĘBIORCY**

Proponujemy wprowadzenie Karty Drobnego Przedsiębiorcy. Przyczyną jej powstania jest zamiar ograniczenia kosztów i obciążeń związanych z wypełnianiem obowiązków podatkowych przez najmniejsze firmy – a przez to poprawienie ich konkurencyjności wobec większych podmiotów gospodarczych dysponujących środkami na zapewnienie wykwalifikowanej kadry pozwalającej na wypełnianie skomplikowanych obowiązków administracyjnych, pozyskiwanie środków unijnych i korzystanie z funkcjonujących obecnie w systemie preferencji podatkowych, jak Specjalne Strefy Ekonomiczne.

Każdy przedsiębiorca niezależnie od formy prowadzonej działalności gospodarczej (jednoosobowa działalność gospodarcza, spółka cywilna, spółki prawa handlowego), o ile tylko nie przekroczy konkretnego progu obrotów (łącznie z podmiotami powiązаныmi) oraz zgromadzonych aktywów otrzymywałby specjalny status uprawniający go do szeregu preferencji i ułatwień w zakresie prawa podatkowego i procedur administracyjnych. Limity uprawniające do zastosowania karty zostaną tak wyznaczone by z jednej strony spowodowały objęcie proponowanym rozwiązaniem jak największej liczby przedsiębiorców, z drugiej zaś nie spowodowałyby większych niż zakładane – 2 mld zł, uszczupień po stronie dochodowej budżetu. Przy takich założeniach, po konsultacjach z organizacjami skupiającymi mikro i małych przedsiębiorców, zostanie określony dokładny zakres uprawnień wynikających z karty. Proponujemy, by obejmowałyby one między innymi:

1. Możliwość wyboru opodatkowania podatkami dochodowymi (w zależności od formy prowadzonej działalności gospodarczej – podatkiem dochodowym od osób fizycznych lub prawnych) według preferencyjnej stawki na poziomie 15%;
2. Wprowadzenie specjalnej ulgi inwestycyjnej pozwalającej na jednorazową amortyzację wydatków na nabycie maszyn i urządzeń oraz wartości niematerialnych i prawnych;
3. Wprowadzenie specjalnej ulgi w związku z tworzeniem nowych miejsc pracy – powstanie każdego nowego miejsca pracy na umowę o pracę pozwoliłoby przez okres pierwszych 2 lat od jego powstania rozpoznawać w kosztach podatkowych przedsiębiorcy 150% pensji nowego pracownika brutto;
4. Rozszerzenie możliwości płacenia zryczałtowanych zaliczek na podatek dochodowy na podstawie danych z poprzednich lat, zniesienie konieczności płacenia zaliczek przez pierwszy rok działalności;
5. Możliwość stosowania uproszczonej księgowości (książka przychodów i rozchodów) niezależnie od formy prowadzonej działalności;
6. Wyłączenie lub ograniczenie większości obowiązków sprawozdawczych i ewidencyjnych (np. składania sprawozdań finansowych do KRS, niektórych deklaracji do ZUS i urzędów statystycznych)
7. Zmniejszenie liczby dni w roku w których przedsiębiorca płaci wynagrodzenie w przypadku niezdolności pracownika do pracy na skutek choroby do 24 lub 10 dni w przypadku osób powyżej 50 roku życia;
8. Rozszerzenie możliwości stosowania podatku VAT kasowego;
9. Zwolnienie drobnych przedsiębiorców z konieczności płacenia podatku od czynności cywilnoprawnych w związku z operacjami związanymi z prowadzoną działalnością w tym z pozyskiwaniem kapitału w drodze wkładów do spółek i pożyczek.
10. Wprowadzenie możliwości płacenia składek ZUS przez przedsiębiorców jako % od dochodów, obliczanych analogicznie jak u pracowników.

Zakres ułatwień i preferencji zawartych w Karcie Drobnej Przedsiębiorcy może być korygowany i rozszerzany w kolejnych latach. W ten sposób do systemu prawnego zostanie wprowadzony elastyczny instrument pozwalający na wspieranie drobnej przedsiębiorczości przez władze publiczne i zmniejszenie obciążeń związanych z prowadzeniem działalności dla najmniejszych podmiotów gospodarczych. Zakładamy, że uprawnieni do stosowania Karty Drobnej Przedsiębiorcy utworzyliby forum doświadczeń w stosowaniu preferencji wynikających z karty i mogliby wyłonić ze swojego grona reprezentację, która byłaby partnerem dla strony rządowej do okresowego określania kształtu uprawnień wynikających z karty. Takiej ocenie podlegałyby też wysokość progów ograniczających możliwość stosowania karty.

Dokładne wyliczenie kosztów wprowadzenia Karty Drobnej Przedsiębiorcy będzie możliwe po ostatecznym określeniu jej zawartości. Jej filozofia zakłada, że wprowadzać będzie uproszczenia, które w znacznym stopniu ułatwią prowadzenie działalności przez najmniejsze podmioty gospodarcze, z drugiej jednak strony nie będą powodować znaczących ograniczeń przychodów po stronie budżetu państwa. Szacuje się, że koszty jej funkcjonowania, bez uwzględnienia korzyści związanych z pobudzeniem aktywności gospodarczej i zmniejszeniem czasu spędzanego przez przedsiębiorców na wypełnianie formalności administracyjnych w pierwszym roku funkcjonowania nie będą większe niż 2 mld zł.

PAWEŁ GRUZA - **- PAKIET PRAWORZĄDNOŚCI PODATKOWEJ**

Praworządność i uczciwość systemu podatkowego to fundament Państwa. Każde złamanie zaufania podatników do organów skarbowych i patologie w formie nieuzasadnionych luk w systemie stanowi wygodne wytłumaczenie dla działań w szarej strefie. System podatkowy wymaga w tym zakresie natychmiastowej i gruntownej naprawy.

1. Centralna Instrukcja Podatkowa

Brak dostatecznego nadzoru MF nad wydawanymi co roku dziesiątkami tysięcy indywidualnych interpretacji podatkowych jest obecnie przyczyną wielu niesprawiedliwości:

- występują interpretacje sprzeczne lub publikowane z dużym opóźnieniem co powoduje sztuczne zaburzenia konkurencji,
- interpretacje tego samego przepisu zmieniają się w czasie, co powoduje, że każdy występuje o zabezpieczającą wyłącznie jego interpretację prowadząc do niepotrzebnego przyrostu ich ilości,
- interpretacje często wydawane są wbrew orzecznictwu sądów, co daje przewagę podatnikom, których stać na profesjonalne doradztwo i wieloletnią walkę w sądach,
- interpretacje często bywają oderwane od rzeczywistości gospodarczej danej branży, co niepotrzebnie utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej.

Odpowiedzią na te problemy jest stworzenie (za przykładem rozwiązań z UK) centralnej instrukcji podatkowej, która prezentowałaby spójną politykę interpretowania przepisów podatkowych MF w podziale na i z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych branż naszej gospodarki. Istotne jest

także skoordynowanie interpretacji z punktu widzenia wszystkich podatków (głównie VAT i CIT). Podatnik stosujący się do tych wytycznych byłby ustawowo chroniony tak jak dziś chroniony jest podatnik posiadający interpretację indywidualną. Z czasem poszerzenia instrukcji podatnicy zaprzestali by występowania o interpretacje indywidualne.

2. Poszerzenie kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich

Dzisiejsze działania RPO na polu podatkowym są nieistotne i nieskuteczne. Wynika to z niedostatecznych instrumentów, którymi dysponuje RPO w odniesieniu do specyficznej dziedziny jakim są podatki. Poza typowymi działaniami RPO polegającymi na reagowaniu w sprawach indywidualnych broniąc praw podatników w postępowaniach przed urzędami i sądami, kompetencje, ale też obowiązki Rzecznika uzupełnimy o:

- proaktywną kontrolę procesu legislacyjnego na rzecz jaśniejszych i uchwalanych z odpowiednim wyprzedzeniem przepisów podatkowych (prawo do przejrzystej legislacji), oraz
- obiektywną coroczną ocenę naszego systemu podatkowego z uwzględnieniem stanowisk organizacji pozarządowych.

Dopiero te instrumenty RPO umożliwią parlamentowi obiektywną ocenę ex post wprowadzanych reform, świadome kształtowanie prawa podatkowego na przyszłość i ocenę jakości działań organów skarbowych. Dziś parlament skazany jest na ekspertyzy MF, które staje się sędzią we własnej sprawie.

Obecne zaplecze eksperckie RPO dedykowane sprawom podatkowym jest nieadekwatne do skali problemów (dwa niecałe etaty). Realizację powyższych postulatów zapewni ustawowe wyposażenie RPO w odpowiednie zasoby eksperckie.

3. Wiążąca informacja stawki VAT

Rozbieżności w klasyfikacji statystycznej towarów i usług oraz rozbieżności w interpretowaniu przepisów VAT dotyczących stawek i zwolnień VAT wymaga przeprowadzenie reformy racjonalizującej stawki VAT według jasno określonych celów społecznych oraz wprowadzenie nowej instytucji ułatwiającej firmom przyporządkowanie stawki lub zwolnienia od VAT do oferowanych przez nich towarów i usług. Nowa wiążąca informacja wydawana byłaby co do zasady w ciągu 14 dni (dziś proces potwierdzenia stawki może trwać 4 miesiące) oraz obowiązywałaby nie tylko adresata ale każdego następnego przedsiębiorcę dokonującego dostawy tego towaru lub usługi.

4. Proces legislacyjny

Proces legislacyjny w zakresie podatków jest nieprzejrzysty i podatny na lobbying.

Wprowadzimy zasady pozwalające wszystkim zainteresowanym świadomie uczestniczyć w tym procesie, poprzez jasne formułowanie celów inicjatyw legislacyjnych, ocenę wyjściowych rozwiązań i docelowego modelu i jasny harmonogram prac.

Wprowadzimy także obowiązek uaktualnienia Oceny Skutków Regulacji, jeśli w procesie legislacji parlament wprowadził istotne korekty do pierwotnych projektów MF. Umożliwi to ocenę danej legislacji ex post.

W ostatnich latach zauważalne jest istotne przyspieszenie zmian legislacyjnych w podatkach, a nowe przepisy coraz częściej pojawiają się w trakcie roku. Powrócimy do dobrego zwyczaju wpro-

wadzania nowelizacji podatkowych od dnia 1 stycznia każdego roku (tylko w nadzwyczajnych przypadkach rozszczelnienia systemu nowelizacje będą wprowadzane w trakcie roku).

5. In dubio pro tributario

Korzystając z doświadczeń innych państw (np. Belgia) wprowadzone będą racjonalne zasady identyfikowania wątpliwości prawnych oraz przesłanki ich interpretacji na korzyść podatnika.

6. Rachunek deregulacyjny

Wzorem rozwiązań zastosowanych w UK, wypracujemy metodologię autooceny przepisów prawa podatkowego przez MF pod kątem, czy skomplikowanie danej regulacji jest uzasadnione konkretnym interesem fiskalnym. Tego typu rachunek deregulacyjny zostanie przeprowadzony wobec dotychczasowych ustaw oraz będzie publikowany na bieżąco w odniesieniu do nowych projektów ustaw i rozporządzeń. Działania te mają na celu systemowe eliminowanie zbędnych komplikacji na możliwie wczesnym etapie legislacji.

7. Wykwalifikowana kadra – Szkoła Skarbowości

Stworzymy samofinansującą się instytucję szkolącą kadry skarbowe otwartą na studentów zewnętrznych zainteresowanych studiami z zakresu finansów publicznych i księgowości. Przejrzyste przepisy podatkowe, jednoznaczna polityka interpretacyjna MF, oraz wysokie kwalifikacje kadr docelowo stworzą podstawy wprowadzenia odpowiedzialności finansowej za błędy urzędników skarbowych.

8. Sądowa kontrola wykonalności decyzji

Wprowadzimy zasadę obligatoryjnej i prewencyjnej weryfikacji decyzji podatkowych przez sąd administracyjny w ciągu 30 dni od dnia złożenia skargi przez podatnika.

9. Ograniczenie prawa do żądania informacji

Urzędy często nie liczą się z czasem pracowników księgowości firm i żądają informacji i dokumentów, które są już znane fiskusowi. Tego typu żądania zostaną wykluczone.

10. Koszty kontroli wyższe niż potencjalne dochody budżetu

Wprowadzimy mierniki efektywności potencjalnej kontroli uwzględniające koszt ich prowadzenia.

11. Nadużywanie postępowań KKS

Postępowania KKS są często wszczynane sztucznie – wyłącznie w celu przedłużania nieudolnie prowadzonych postępowań podatkowych. Wprowadzimy regulacje ograniczające arbitralność urzędów do przypadków rzeczywistych przestępstw.

Powyższe zmiany mają charakter prawno-organizacyjny i nie wiążą się z kosztami dla budżetu, jednak poprzez polepszenie środowiska gospodarczego będą miały pozytywny wpływ na PKB.

DR WOJCIECH NAGEL - **- ROZWÓJ RYNKU KAPITAŁOWEGO**

Streszczenie. Popieramy działania na rzecz udomowienia banków, wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, tworzenia oszczędności krajowych przez obywateli, wzrostu GPW oraz rządowej edukacji i wsparcia na rzecz ich zabezpieczenia emerytalnego. Należy ograniczyć nadregulację i przesadny formalizm w funkcjonowaniu polskiego rynku kapitałowego, które są następstwem działalności normotwórczej nadzorczych nad rynkiem organów UE. Kluczowe działania na rzecz rozwoju rynku kapitałowego powinny objąć:

1. Rozwój instrumentów finansowych umożliwiających inwestowanie i poprawę płynności rynku.

- Polskie gospodarstwa domowe dysponują aktywami o wartości 1,6 bln zł., które w 44% lokują w bankach i w gotówce a jedynie 3% w akcjach notowanych na giełdzie. Uwolnienie części kwot z depozytów bankowych umożliwiłoby finansowanie przedsiębiorstw i uzyskanie wyższej renty kapitałowej dla inwestorów.

- Obywatele, indywidualni inwestorzy powinni zostać objęci systemem zachęt umożliwiających budowanie własnych oszczędności na rynku kapitałowym, w akcje i instrumenty nieskarbowe. Mechanizm taki oznaczałby pełną dobrowolność i wybór w stosunku do innych form alokacji kapitału i byłby wspierany przez działalność edukacyjną świadomego, bezpiecznego inwestowania.

- Należy rozważyć powrót do koncepcji premiowania Obywateli za nabywanie krajowych papierów skarbowych z odpowiednim dyskontem i możliwością rozliczania ich zakupu w rozliczeniu rocznym w PIT.

2. Inicjowanie działań na rzecz tworzenia i bezpiecznego inwestowania prywatnych oszczędności, w tym na cele emerytalne.

- Biała Księga Komisji Europejskiej (2012) wskazuje, iż publiczne programy emerytalne stanowią podstawowe źródło zabezpieczenia dla starzejącej się populacji Europejczyków - ponad 120 mln spośród nich (25% populacji UE) przebywa na emeryturze. Ludzie starsi oczekują poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego Eurostat szacuje, iż w UE osoby powyżej 65 roku życia dysponują dochodem zbliżonym do 94% średniego dochodu ludności ogółem. W Polsce stopy zastąpienia będą co najmniej o połowę niższe. Problem ubóstwa emerytalnego dotyka zwłaszcza kobiety, z których ponad 1/5 populacji w wieku powyżej 75 roku życia jest niedostatecznie zabezpieczona i cierpi niedostatek.

- W naszym kraju narastać będzie problem ochrony przed ubóstwem na emeryturze. Spadek adekwatności świadczeń wobec przeciętnej w UE będzie dlatego bardziej znaczący, ponieważ nie rozwijamy PPE i indywidualnych kont emerytalnych. W Polsce jedynie 18% obywateli oszczędza a tylko 4% aktywnych zawodowo posiada konta emerytalne w IKE, IKZE i PPE. W krajach rozwiniętych, w tym m.in. w Wielkiej Brytanii i Czechach wskaźnik ten przekracza 50% uczestnictwa, dzięki mądrej partycypacji państwa. Należy wprowadzić mechanizm współpłacenia składki przez państwo na cele emerytalne (do 50%, w zależności od dochodu), z bezpiecznym inwestowaniem pod kontrolą organu nadzoru.

3. Inicjowanie harmonizacji przepisów prawnych dotyczących inwestorów i udziałowców, budowa zaufania do rynku kapitałowego.

- w latach 2013-2014 powstało w UE pięć raportów, które zawierają rekomendacje dla europejskiego rynku kapitałowego i kierunków długoterminowego finansowania. Dostosowanie polskich regulacji powinno uwzględniać interesy krajowych uczestników rynku (inwestorów i udziałowców),

w tym ograniczanie arbitrażu regulacyjnego, umożliwienie bankom bezpośredniego dostępu do rynku, inwestowania funduszom emerytalnym w instrumenty pochodne i pożyczki papierów wartościowych, wyłącznie nadzorowane przez państwowy organ nadzoru.

- budowie zaufania do rynku kapitałowego służy promocja standardów etycznych, kodeksów dobrych praktyk, kultury Compliance. Wpływają one na podnoszenie wiarygodności przedsiębiorstw uczestniczących w obrocie regulowanym, wzrost ich wartości i wiarygodności inwestorskiej. Kodeksy regulujące zasady etyki, przeciwdziałania konfliktom interesów i Compliance, należy wprowadzić we wszystkich spółkach Skarbu Państwa, wdrażając metodykę kontroli ich stosowania.

- umacnianiu zaufania do krajowego rynku kapitałowego mógłby posłużyć powrót do zaniechanej koncepcji konsolidacji regionalnego rynku kapitałowego pod auspicjami GPW. Wymagałoby to jednakże uprzedniego zniesienia wewnętrznych barier prawno-legislacyjnych dla rozwoju giełdy, usuwanych równoległe z implementacją regulacji MIFID II/MiFIR oraz MAD/MAR.

4. Rozwijanie obrotu instrumentami finansowymi na zorganizowanych (nadzorowanych) platformach obrotu;

- należy podjąć działania podnoszące zaufanie do rynku NewConnect i Catalyst, poprzez zmianę mechanizmów ich funkcjonowania.

- należy wspierać bezpieczny rynek obligacji nieskarbowych, który stanowi konkurencyjne odniesienie do kredytu, trudniej pozyskiwanego w warunkach gorszej koniunktury i wzrostu wymagań w zakresie zabezpieczeń. Rozwojowi rynku obligacji powinno towarzyszyć mechanizm oceny wiarygodności emitentów i ryzyka podejmowanego przez inwestorów.

5. Działania na rzecz ujednoczenia standardów funkcjonowania krajowych organów nadzoru nad rynkiem kapitałowym państw UE.

- w ramach działań legislacyjnych zasadne jest przyspieszenie procesu modernizacji systemu nadzoru nad rynkiem kapitałowym, w tym jego uszczelnienia, wdrożenia harmonijnej zmiany modelu finansowania kosztów nadzoru oraz redefinicji roli Komisji Nadzoru Finansowego.

- należy poddać analizie procedowany obecnie projekt utworzenia urzędu Rzecznika Finansowego, w miejsce dobrze ocenianego od dwóch dekad urzędu Rzecznika Ubezpieczonych. W opinii ekspertów projektowany urząd pozbawiony jest kluczowych uprawnień a jego wprowadzenie może unieważnić dorobek istniejącej ochrony ubezpieczeniowej.

Podsumowanie.

Załamanie się globalnych rynków finansowych w 2008 r. oraz marginalizacja krajowych kapitałowych funduszy emerytalnych dokonana w latach 2011- 2013, osłabiły rozwój rynku finansowego. Główny indeks WIG spółek notowanych w GPW spadł w okresie zmian o blisko 15 tys. punktów i od końca 2013 roku jest pogrążony w fazie stagnacji oraz niskiej zmienności spadków i wzrostów. Należy dążyć do odbudowania znaczenia giełdy, która stanowi istotne miejsce pozyskiwania kapitału dla przedsiębiorstw, w tym innowacyjnych oraz małych i średnich. Stabilizacja i utrzymanie znaczenia GPW potrzebna jest także dla przyszłych emerytów i indywidualnych inwestorów. Umocni to koncepcja tworzenia towarzystw funduszy inwestycyjnych z udziałem spółek Skarbu Państwa, co w perspektywie powinno znacząco wzmocnić płynność i stabilność polskiego rynku kapitałowego.

PROF. KONRAD RACZKOWSKI - SYSTEM PODATKOWY

System podatkowy, jako wektor funkcji ustaw podatkowych i główne źródło finansowania zadań publicznych był i pozostanie nieodłącznym elementem funkcjonowania każdego państwa. Samo opodatkowanie może służyć zarówno do pobudzania wzrostu i rozwoju gospodarczego, lub odstraszać od konkretnych działań o charakterze przedsiębiorczym w danej jurysdykcji podatkowej. Podatki mogą bezpośrednio wpływać na poprawę zdrowia, zapewniając przy tym efektywność poboru danin publicznych i zmniejszać akumulację zysku, gdy opodatkowują konsumpcyjne wyroby o charakterze uzależniającym, np.: wyroby tytoniowe, co powoduje wzrost ich cen. Z drugiej strony mogą być zagrożeniem dla zdrowia i wpływów budżetowych, jeżeli opodatkowanie będzie zbyt wysokie, co spowoduje rozwój gospodarki nieoficjalnej, a więc skutki będą odwrotne od zamierzonych.

Należy pamiętać, że opodatkowanie jest oparte na regule ekstrakcji dochodów, a generowany przychód jest uzależniony od relacji rynkowych w danym państwie, czy grupie państw działających na wspólnym rynku. Zatem zwiększenie efektywności podatkowej, w rozumieniu zmniejszenia luki podatkowej może odbywać się w pierwszym rzędzie dzięki takim działaniom rządu, które znacząco wzmocnią te instytucje, które pod każdą postacią wspierają działania rynków formalnych. Jeżeli rząd nie znajdzie takiej motywacji do zmian i poprawy legalnego obrotu gospodarczego ulegając różnym grupom nacisku, to trudno mówić o tym, że rynki mogą funkcjonować lepiej i mogą podlegać regułom bardziej efektywnego opodatkowania. Chodzi o to, że poprawiając całą instytucjonalną wydolność państwa poprawia się bezpośrednio efektywność podatkową, gdzie jednoznaczny przymus państwowo stosowany wybiórczo czy uciążliwe kontrole, zastępowane są wzajemnymi zasadami postępowania. Wyznacznikiem tego procesu nie może być ukierunkowane jedynie na usprawnianie krótkoterminowej ściągłości danin publicznych, lecz głównie na stworzenie zachęt do rozwoju, przy równości miar, szans oraz sytuacji¹. Należy przy tym wiedzieć, że zmniejszenie biurokracji podatkowej, związane z uproszczeniem samego systemu podatkowego o 10%, wywołuje taki skutek dla przedsiębiorcy, jak zmniejszenie o 1% efektywnej stawki podatku od osób prawnych (CIT), co z kolei przyczynia się do 6% wzrostu napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych².

Z tego powodu spójność i funkcjonalność systemu podatkowego w Polsce winna być realizowana w ramach sprawności, osadzonej na podejściu ekonomicznym, efektywnym oraz etycznym, ujętym w ramach trzech głównych wymiarów optymalizacyjnych, tj. optymalizacji poboru danin publicznych i realizacji zadań ustawowych, optymalizacji współpracy sieciowej z interesariuszami oraz optymalizacji wsparcia polityki gospodarczej. Dużym wyzwaniem tego procesu jest wykorzystywanie polityki budżetowej do bezpośredniego wsparcia polityki gospodarczej i podniesienia innowacyjności przedsiębiorstw. Do tego dochodzi konieczność rozpraszania zagrożeń związanych z podatkowym ryzykiem systemowym³, a osadzonym na uchylaniu się od opodatkowania. Tylko w 2014 r. do budżetu państwa z tytułu luki podatkowej ze wszystkich tytułów podatkowych nie wpłynęło 148,9 mld zł. Jednocześnie rosną zwroty podatku VAT (86,3 mld zł w 2014 r.), przy ustaleniach kontroli skarbowej większych o 64,5%, jednakże spadku wpływów z tychże ustaleń o 4,7% - co świadczy o pustych decyzjach organów podatkowych i wymiernym spadku ich efektywności. Zwroty z podatku VAT w woj. podlaskim osiągnęły już 80,77% wpływów z VAT, w woj. zachodniopomorskim 72,63% wpływów z VAT, czy woj. świętokrzyskim 72,62% wpływów z VAT. Problem ten nie dotyczy tylko Polski, gdyż cała Unia Europejska do chwili obecnej nie może wyeliminować wadliwych rozwiązań organizacyjno-prawnych w zakresie wewnątrzspółnotowego rozliczania VAT. Dlatego koniecznym rozwiązaniem docelowym winno być wprowadzenie w Polsce tzw. rozdzielonej płatności w VAT (tzw. split payment). Rozwiązanie takie dla instytucji publicznych zostało już wprowadzone od 1 stycznia 2015 r. we Włoszech. Mechanizm polega na tym, że podatek VAT już nie mógłby być towarem, jak jest do tej pory, gdyż kwota brutto automatycznie byłaby rozdzielana na dwie w systemie bankowym: netto

dla sprzedawcy oraz VAT bezpośrednio na konto urzędu skarbowego. Rozwiązanie takie jest z niecierpliwością oczekiwane przez liczne branże, gdzie współczynnik nieprawidłowości obrotu gospodarczego jest bardzo wysoki, a sektory te nie są objęte tzw. odwrotnym obciążeniem w VAT.

Stabilizowanie finansów publicznych winno być realizowane poprzez zachowanie aktualnie obowiązujących stawek w podatku dochodowym (18% i 32%), bez wprowadzania trzeciej, podwyższonej stawki podatkowej, która byłaby nieefektywna. Już dziś ten typ podatków w Polsce posiada de facto charakter liniowy i dalece wyłączaający.

Wypełniając zobowiązania art. 20 Konstytucji, a jednocześnie zmniejszając asymetrię konkurencyjności podmiotów w gospodarce narodowej, należałoby wprowadzić podatek od dużych sieci detalicznych dowolnej branży, których całkowite obroty grupy kapitałowej lub grupy franczyzowej przekraczają 1 mld zł. Podlegałyby one progresywnemu opodatkowaniu zależnemu od wielkości obrotu – od 0,5% do 2%.

Podatkiem sektorowym pociągającym za sobą również reformę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego winno być wprowadzenie podatku od instytucji finansowych mającego na celu zrównoważenie obciążeń podatkowych płaconych przez sektor finansowy i innych przedsiębiorców. Nowy podatek obciążający banki, zakłady ubezpieczeń, domy maklerskie, instytucje zarządzające aktywami i towarzystwa funduszy inwestycyjnych i inne instytucje finansowe zostałyby ustalone w zależności od poziomu aktywów będących w dyspozycji tych instytucji i przy uwzględnieniu specyfiki ich działalności. Szacuje się, że wpływ z takiego podatku wynosiłby co najmniej 7-8 mld zł rocznie.

System podatkowy wymaga również podniesienia kwoty dochodu wolnego od podatku, która jest dziś najniższa w Europie, z aktualnych 3091 zł do 8000 zł. Po prostu demokratyczne państwo prawne nie może żądać od tych podatników, którzy już dziś żyją poniżej minimum egzystencji (6,5 tys. zł/rocznie) i przeznaczają cały swój dochód na konsumpcję dóbr pierwszej potrzeby, żeby de facto płacili najwyższe relatywnie podatki.

¹⁾ Zob. pełny opis badań na temat konsekwencji i praktyki opodatkowania państw: T. Besley, T. Persson, Why Do Developing Countries Tax So Little?, The Journal of Economic Perspectives, Vol. 28, No. 4, Fall 2014, s. 118-119.

²⁾ M. Lawless, Do Complicated Tax Systems Prevent Foreign Direct Investment?, *Economica*, Vol. 80, 2013, s. 20.

³⁾ Zob. rozdz. II: K. Raczkowski, M. Noga, J. Klepacki, Systemic Risk Management in the Polish Financial System, Palgrave Macmillan, Basingstoke-New York 2015 (forthcoming).

DR STANISŁAW KLUZA - UDOMOWIENIE BANKÓW

Bezpieczeństwo i rozwój sektora finansowego, w aspekcie działań na rzecz budowy zaufania klientów i dostawców usług finansowych oraz równowagi w relacjach klienci – banki, wymaga poruszenia dwóch podstawowych kwestii. Pierwsza, to unia bankowa rozpatrywana z perspektywy kraju goszczącego spoza strefy euro. Druga, to uprzywilejowana pozycja sektora bankowego w gospodarce i jej skutki dla długookresowej stabilności makroekonomicznej.

Unia bankowa z perspektywy nadzoru goszczącego spoza strefy euro odnosi się do problematyki unii bankowej jako inicjatywy nakierowanej na zwiększenie integracji i bezpieczeństwa systemu finansowego Unii Europejskiej. Istotne jest wskazanie genezy i kształtowania się unii bankowej, ale przede wszystkim pokazanie jej jako procesu politycznego i gospodarczego, będącego reakcją na kryzys finansowy w UE, a jednocześnie przebiegającego w trakcie poszukiwania rozwiązań w sporze o zakres kompetencji i odpowiedzialności pomiędzy nadzorami macierzystymi i goszczącymi.

Banki stanowią nie tylko ważną część gospodarki, ale są także instytucjami zaufania publicznego. Z tego faktu wynikają ich prawa jak również obowiązki. Ponieważ państwo gwarantuje osobom fizycznym bezpieczeństwo depozytów, to ma również obowiązek wymagania od banków przestrzegania zasad stabilnego i bezpiecznego zarządzania aktywami finansowymi. O tym obowiązku banków przypominają nam okresowe kryzysy bankowe, w tym ostatnio, bardzo kosztowny, światowy kryzys finansowy.

W Polsce podobny problem, chociaż na dużo mniejszą skalę, dotyczy kredytów hipotecznych denominowanych we frankach szwajcarskich. Z powodu znacznego i nagłego wzrostu kursu tej waluty, wzrosły poważnie ogólne sumy kapitału pozostałego do spłaty, często do poziomu wyższego niż wartość kupionej nieruchomości. W związku z tym pojawiło się ryzyko przejmowania przez banki wielu z tych nieruchomości.

W nawiązaniu do ostatnich zdarzeń z kredytami frankowymi konieczne jest wskazanie i omówienie obszarów uprzywilejowania sektora bankowego, które mogą skutkować wzrostem ryzyka cykliczności w polskiej gospodarce. Z szerokiej palety przywilejów, na szczególną uwagę zasługują obszary, które wymagają zmian:

- bankowy tytuł egzekucyjny,
- odpowiedzialność kredytobiorcy całym majątkiem, a nie tylko do wartości zabezpieczenia (hipoteki),
- wysoka opłata sądowa, która jest istotną barierą w dostępie do procesu sądowego z bankiem dotyczącego kredytu hipotecznego,
- wciąż duża dowolność banków w ustalaniu spreadów.

PANEL VI - POLITYKA ZAGRANICZNA

PROWADZĄCY: KONRAD SZYMAŃSKI

WITOLD WASZCZYKOWSKI - BEZPIECZNA POLSKA

Bezpieczeństwo nie jest dane raz na zawsze. Jesteśmy w Europie jednym z najbardziej doświadczonych przez historię narodów. Jeśli historia nas czegoś uczy, to właśnie dziś powinniśmy być mądrzejsi - przed szkoda, a nie po szkodzie.

Zagrożenia i wyzwania

Historia znów dokonała skrętu w naszym regionie. Na naszych oczach odradza się rosyjski imperializm. Rosja domaga się nowego układu sił w świecie. Rozbija jedność naszego regionu oraz Unii i NATO.

Zaatakowany sąsiad traci terytorium. Obrona przed dalszą eskalacją rosyjskiej agresji może odbić się negatywnie na ukraińskich reformach. Niepowodzenie ukraińskiej transformacji i powrót prorosyjskich władz do Kijowa będzie oznaczał zwycięstwo rosyjskiego imperializmu, który - zgodnie z przepowiednią Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi w sierpniu 2008 - może zwrócić się przeciwko innym państwom. W tym przypadku "nasza chata" jest po drodze!

Institucje, do których należymy, nie radzą sobie z tym wyzwaniem. Unia Europejska jest rozdarta między chęcią współpracy z bogatą w surowce Rosją a chęcią utrzymania relacji z postsowieckimi krajami, które chciałyby być bliżej Europy. Przyjęcie przez Berlin i Paryż tzw. formuły normandzkiej i mińskiej, czyli zaangażowanie się w rozmowy z Rosją w wąskim formacie, z pominięciem instytucji europejskich oraz Polski, nie prowadzi do trwałego pokoju na Wschodzie.

Podzielone w tej kwestii jest też NATO. W stolicach naszych sojuszników panuje, niestety naiwne, przekonanie, że nie można wzmacniać bezpieczeństwa Europy Środkowej, gdyż prowadzi to do konfrontacji z Rosją.

Złożoność sytuacji zaczyna uświadamiać sobie Waszyngton, gdzie odchodzi się od naiwnej koncepcji resetu. W USA też są jednak dylematy co do ważności regionów świata i sposobów regulowania kryzysów.

Podmiotowa pozycja Polski

Nasze położenie nie pozwala nam zajmować pozycji neutralnej. Nie możemy ludzić się, że za bierność lub cichą zgodę na rosyjski imperializm zostaniemy przez Moskwę wynagrodzeni. Nie możemy żyć starym, szkodliwym mitem (Wokulskiego), że siedząc cicho będziemy dopuszczeni do wielkich zysków gospodarczych na terenie Rosji i w ten sposób będziemy krajem mlekiem i miodem płynącym. Rosjanie nie pozwolili nam w ten sposób zarabiać ani pod zaborem, ani za czasów komunistycznego podporządkowania, ani za czasów spolegliwej polityki Tuska i Sikorskiego. Nie jest też prawda, że alternatywą jest konflikt i otwarta wojna o realizację naszych interesów. Pomiędzy podporządkowaniem się a wojną jest całe spektrum instrumentów dyplomatycznych, prawnych i gospodarczych,

których zaangażowana w realizację interesu narodowego polska dyplomacja może użyć.

Polska musi stanowczo domagać się rozwiązania konfliktu na Wschodzie przez ścisłe przestrzeganie prawa międzynarodowego. Musimy odtworzyć solidarność regionu i zbudować koalicję państw Europy Środkowej, która we wszystkich instytucjach międzynarodowych, a szczególnie w Unii Europejskiej, będzie wywierała presję na stosowanie prawa międzynarodowego, na nieuznawanie zmian dokonanych siłą i na sankcjonowanie agresora. Taka polityka może powieść się, jeśli Polska dyplomacja wykaże się determinacją i będzie lojalnie i solidarnie dbała o interesy państw regionu. Musimy je przekonać, że możemy być skutecznymi rzecznikami regionalnych interesów. To wymaga aktywności nowego Ministra SZ, który wróci do spraw międzynarodowych, a odejdzie od medialnych utarczek z wewnętrzną opozycją. Nie ma tu miejsca na żadną wojnę z Rosją.

Odzyskamy też naszą pozycję w Unii, jeśli jasno opowiemy się za europejską przyszłością Ukrainy, Gruzji i Mołdawii. Oprócz środków międzynarodowych państwa te potrzebują silnego wsparcia eksperckiego w reformowaniu prawa i samorządów. Polskę stać na wysłanie odpowiednich ekip ekspertów, które pomogą im opracować stosowne reformy i wprowadzić je w życie, z uniknięciem problemów, na jakie napotkaliśmy w naszej transformacji. Aktywność na tym polu pozwoliłaby Polsce odzyskać pozycję promotora europejskich ambicji naszych wschodnich sąsiadów.

Pamiętajmy, im więcej suwerenności i demokratycznych przemian na Ukrainie, tym mniej imperializmu w Rosji.

Wojskowe instrumenty bezpieczeństwa, nasza pozycja w NATO

Wyznacznikami stanu na dzisiaj są:

- art. 5, brak automatyzmu, każdy kraj określa skalę pomocy dla państwa zaatakowanego,
- w 2010 uaktualniono plany obronne, podobno miało nas wspomóc 5 dywizji zachodnich,
- w Szczecinie funkcjonuje dowództwo korpusu północnego (Polska, Dania, Niemcy) przewidzianego do użycia w operacjach ekspedycyjnych, brak wartości bojowej, korpus nie jest włączony w system obrony RP,
- ośrodek szkoleniowy NATO w Bydgoszczy na cele operacji ekspedycyjnych nie przyczynia się do bezpieczeństwa RP,
- w latach 2010-2012 odwiedzała Polskę bateria antyrakiet patriot,
- kilka baz polskich, lotniska i porty zostały przystosowane do przyjęcia sił wsparcia, w przypadku konfliktu na wschodniej granicy NATO potrzebowałoby dziś co najmniej trzy miesiące na zorganizowanie pomocy,
- w 2014, ze względu na zachowanie Rosji, USA przysłały do Polski kilkanaście samolotów F-16 oraz 170 komandosów. Prezydent Obama zapowiedział w czerwcu 1 miliard dolarów pomocy wojskowej dla całej Europy Środkowej. Wojska te nie są włączone w system obronny RP, ćwiczą jedynie ogólne umiejętności wojskowe, sztukę pilotażu, strzelanie etc.,
- ostatnio Amerykanie zapowiedzieli zmagazynowanie sprzętu wojskowego na terenie państw Europy Środkowej,
- na szczycie NATO w Newport zdecydowano m.in. o wzmocnieniu korpusu szczecińskiego oraz stworzeniu oddziału bardzo szybkiego reagowania (tzw. Szpiczy) w liczebności 5 tys. żołnierzy.

Oczekiwania Polski, Newport plus:

- Polityczne

- Realistyczna ocena zagrożeń, definicja zagrożenia rosyjskiego,
- Zniesienie politycznych zobowiązań wobec Rosji z 1997 roku, te zobowiązania nie mają charakteru prawnego, zostały podjęte w innej sytuacji politycznej i przed naszym przystąpieniem do NATO,
- Nie akceptujemy weta ze strony naszych sojuszników (np. Niemców) co do charakteru naszej obrony, statusu i obecności wojskowej NATO na terenie Polski,
- Nie oczekujemy przywilejów. Chcemy zrównania naszego statusu bezpieczeństwa ze statusem Europy Zachodniej.
- Wojskowe
- Dostęp do monitoringu satelitarnego oraz informacji wywiadowczych o działaniu wojsk Rosji, stała obecność systemu AWACS,
- Trwała obecność wojsk NATO, pożądana obecność wojsk USA, w takich rozmiarach, aby odstręczyć Rosję od wszelkich marzeń na odzyskanie wpływów i zdominowanie regionu. Polska nie może być nadal w NATO członkiem drugiej kategorii.
- Należy dążyć do połączenia polskich programów zbrojeniowych z żądaniem obecności zachodnich sojuszników w Polsce,
- Polska powinna żądać, aby NATO i państwa zachodnie udzieliły wsparcia wojskowego (sprzętu wojskowego) Ukrainie, powinniśmy pomóc Ukrainie wygrać tę wojnę. Tylko niepodległa i demokratyczna Ukraina zapewni nam bezpieczeństwo przed imperialną Rosją.

PROF. ZDZISŁAW KRASNODEBSKI - CO DLA POLSKI OZNACZAJĄ ZMIANY W UNII EUROPEJSKIEJ?

Jeszcze do niedawna obowiązywał w polityce europejskiej dogmat o „coraz bardziej jednoczącej się Europie”. Kierunek historii uznawano za wyznaczony i oczywisty. Dzisiaj widać, że może być całkiem odwrotnie: perspektywa rozpadu Unii lub przynajmniej wyjścia z niej niektórych państw stała się realna.

Przypadek Grecji, pierwszego kraju, który wkrótce może wyjść ze struktury europejskiej, unii monetarnej, może stanowić precedens. Obawa, że inne kraje pójdą jej śladem odgrywa dużą rolę w sposobie rozwiązywania problemu greckiego zadłużenia. Obok argumentów ekonomicznych pojawiają się także argumenty geopolityczne – wskazuje się na niebezpieczeństwo silniejszego zwrócenia się Grecji w kierunku Rosji, co może wzmocnić siły prorosyjskie w innych krajach i przyspieszyć procesy podziału w Europie. Nawet jeśli chwilowo kryzys grecki zostanie zażegnany, nie rozwiąże to strukturalnych problemów unii monetarnej. Ostatnie wybory w Finlandii, Wielkiej Brytanii i Danii pokazały też, że wzmacniają się siły polityczne krytyczne wobec centralistycznej polityki unijnej. Ewentualna zmiana polityczna na jesieni w Polsce także będzie postrzegana w tym kontekście.

Skomplikowała się także sytuacja zewnętrzna Unii. Polityka sąsiedztwa poniosła porażkę i przyczyniła się do destabilizacji jej otoczenia, pokazując także granice samej tylko „soft power”. Unia skonfrontowana jest z coraz silniejszym naciskiem migracyjnym, który wzmacnia jej konflikty wewnętrzne. Rosja nie jest już partnerem strategicznym i jest przez większość państw i partii politycznych w Europie postrzegana jako przeciwnik.

W tej nowej sytuacji Polska musi być przygotowana na różne warianty rozwoju wypadków w Unii

– na jej rozpad, częściowy lub całkowity, na jej dalszą centralizację, oraz daleko idące przekształcenie, nową konfigurację instytucjonalną w Europie, w której nie znajdują się wszyscy dotychczasowi członkowie.

Polska polityka musi być aktywna i odważna. Koniec polityki płynięcia z głównym nurtem nie może oznaczać, że znajdziemy się na uboczu - musimy starać się wpływać na bieg wypadków. Będzie to wymagało prowadzenia o wiele bardziej skutecznej, kompetentnej i pomysłowej, o szerszym horyzoncie historycznym, polityki niż dotąd, w której musimy także rozważać scenariusze znalezienia się poza Unią, a nawet budowę innej, własnej struktury ponadnarodowej. Musimy w UE występować z własnymi propozycjami rozwiązań, a nie tylko ograniczać się do obrony wąsko rozumianych interesów w paru dziedzinach, w których te interesy są w miarę jasno ukształtowane i wyartykułowane. Powinniśmy przeciwdziałać rozpadowi UE, gdyż powrót do klasycznej polityki mocarstw nie jest dla nas korzystny, lecz sprzeciwiać się jej centralizacji, gdyż ta jeszcze bardziej ograniczyłaby suwerenność Polski, a wzmacnia pozycję Niemiec w Europie. Wbrew bowiem dotychczasowym przekonaniom rozbudowa i wzmacnianie instytucji unijnych nie udaremniło i nie osłabiło dominacji Niemiec, nie zakończyło też „koncertu mocarstw” europejskich.

W reakcji na kryzys i zagrożenie rozpadem tendencja do dalszej centralizacji Unii przybierze na sile. Ta tendencja jest, moim zdaniem, groźniejsza niż rozpad Unii. Już teraz w obiegu pojawiły się idee wspólnego zarządzania finansowego i gospodarczego, harmonizacji podatkowej, powołania komisarza do spraw euro, utworzenia specjalnej izby PE grupującej posłów ze strefy euro, czemu powinniśmy przeciwdziałać. Plan zgłoszony przez „pięciu przewodniczących”, w tym Donalda Tuska, przewiduje w trzeciej fazie zmianę traktatów tak, by Unię Europejską zmienić w „prawdziwą unię polityczną”, co oznaczałoby koniec suwerenności Rzeczypospolitej.

Aktywna polityka oznacza poszukiwanie i wspieranie tych sił politycznych w Europie, które mogą być naszymi sojusznikami w poszczególnych sprawach, niezależnie do tego, czy są prawicowe czy lewicowe. Wymaga to de-prowincjonalizacji polskiej polityki zagranicznej i zaangażowanie się w sprawy wykraczające poza nasz region, choć priorytetem powinno być wzmacnianie naszej pozycji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Nasza pełna obecność w Unii, także w przekształconej postaci, jest dla Niemców, podobnie jak przypadku Wielkiej Brytanii, sprawą kluczową. Niemcy będą działały na rzecz wstąpienia Polski do strefy euro itd. Nasze nowe partnerstwo mogłoby oznaczać wspieranie przez Niemcy nowych, ambitnych celów Polski, takich jak reindustrializacja czy rozwój innowacyjności. Powinniśmy działać także na rzecz większej obecności Wielkiej Brytanii i Francji w naszym regionie Europy.

Warunkiem aktywnej i skutecznej polityki zagranicznej państwa jest aktywne, zorganizowane, poinformowane i umiejące identyfikować i artykułować swoje interesy społeczeństwo. Konieczne jest włączenie polskich podmiotów społecznych i gospodarczych w polską dyplomację publiczną, zarówno na poziomie instytucji unijnych, jak i poszczególnych krajów członkowskich. Demokratyzacja polskiego społeczeństwa, udział obywateli w procesach politycznych w kraju, będzie także służyć wzmocnieniu polskiej pozycji politycznej w UE.

DR HAB. KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI - - PODMIOTOWY CHARAKTER EUROPY ŚRODKOWEJ

Powiązanie współpracy regionalnej z integracją europejską ma długą tradycję w polskiej myśli politycznej. Polscy prekursorzy jedności Europy działający na emigracji już w latach pięćdziesiątych widzieli w solidarności regionalnej czynnik sprzyjający dobrze pojętym interesom państw naszego regionu i, co nie mniej ważne, wewnętrznemu zbalansowaniu Europy. Profesor Zbigniew Jordan wyrażał wówczas przekonanie, że integracja europejska powinna mieć wielostopniowy charakter, a ryzyko hegemonii powinno być obniżane przez „połączenie się narodów słabszych w związki regionalne”.

Dzisiaj jeszcze więcej argumentów przemawia za rozwinięciem współpracy regionalnej. Wobec niebezpiecznego dryfowania UE w stronę koncertu mocarstw pozycja Polski zależy od jej zdolności do budowania szerszych koalicji w ramach UE. To prawda, że koalicje zawierane w ramach UE mają z natury rzeczy zmienny charakter, ale współpraca państw Europy Środkowo-Wschodniej wydaje się nieodzownym sposobem zwiększenia ich podmiotowości i wpływu na politykę europejską.

Wspólnota interesów

Współpraca regionalna musi być stałym elementem strategii polskiej polityki zagranicznej. Dobra polityka w tej sferze wymaga konsekwencji i umiejętności radzenia sobie z sytuacjami, w których dochodzi do różnic interesów i niespójności stanowisk. Wielu analityków wskazuje na dwuznaczną politykę Słowacji i rządu Orbana w stosunku do Rosji. Nie oznacza to jednak, że Słowacja, Węgry, kraje bałtyckie i Rumunia nie mają wspólnych interesów wobec rosyjskiej ekspansji w Europie Wschodniej, wobec przekształcania UE w narzędzie realizacji celów 2-3 największych państw europejskich, wobec kryzysu globalnego kapitalizmu i podporządkowania społeczno-gospodarczej polityki UE punktowi widzenia Europy Zachodniej (dekarbonizacja).

Pomimo występujących rozbieżności nie można mówić o zaniku poczucia wspólnoty interesów. Jeśli chodzi o sferę bezpieczeństwa i obrony, doszło w ostatnim czasie do reorientacji in plus, do jeszcze większego zbliżenia stanowisk Polski, państw bałtyckich i Rumunii. Warto odnotować atlantycki kurs Bułgarii, kraju, który ze względów historycznych orientował się dotąd na Rosję. Wreszcie trzeba podkreślić silne ponadprzeciętne zainteresowanie Rumunii aktywnością Polski w regionie.

O współpracy regionalnej nie można myśleć w kategoriach konstrukcji idealnych, które raz na zawsze rozwiążą polskie problemy w Europie. Natomiast Polska może animować z powodzeniem współpracę regionalną jeśli przedstawi wiarygodną i ukonkretnioną propozycję. Jej celem powinno być przede wszystkim trwałe wpływanie na politykę UE oraz budowanie regionalnego potencjału gospodarczego i cywilizacyjnego, który będzie przynosił korzyści wszystkim krajom tej strefy.

Naszym zdaniem program współpracy regionalnej powinien obejmować nie tylko kraje Grupy Wyszehradzkiej, ale także kraje bałtyckie oraz Rumunię i Bułgarię. Ze wszystkimi tymi krajami łączy nas nie tylko zagrożenie ze strony ekspansjonistycznej polityki rosyjskiej, ale i zasadnicze priorytety w UE: sprzeciw wobec ograniczania wolnego przepływu osób, usług i towarów, sprzeciw wobec zmniejszania solidarnościowego wymiaru UE oraz opór wobec dominacji w procesie decyzyjnym Unii 2-3 największych państw kosztem metody wspólnotowej. Polem współpracy powinno być także dążenie do podmiotowego udziału państw naszego regionu w unijnych programach naukowych i innowacyjnych.

Oparcie instytucjonalne, infrastruktura, energetyka

Współpraca regionalna musi uzyskać nowe, mocne oparcie instytucjonalne. Trzeba nadać systematyczną formę współpracy w ramach 9 i rozważyć idee wspólnych i cyklicznych posiedzeń przedstawicieli rządów państw naszego regionu. W przyszłości można myśleć także o powołaniu wspólnego zgromadzenia parlamentarnego, które będzie formą stałego dialogu elit politycznych.

Wspólny interes państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej przemawia za inwestycjami w infrastrukturę komunikacyjną zarówno w skali całego regionu (Kłajpeda-Białystok-Lublin-Rzeszów-Koszyce-Debreczyn-Oradea-Calafar-Sofia-Saloniki), jak i w połączenia bilateralne. Niedostatki w połączeniach drogowych ze Słowacją i kolejowych z oboma południowymi sąsiadami obniżają możliwości rozwoju gospodarczego poprzez intensyfikację wymiany.

Współpraca w dziedzinie polityki energetycznej narzuca się jako konieczność. W pierwszej kolejności chodzi o przeciwstawienie się restrykcjom dotyczącym wykorzystania węgla w gospodarce. Potrzebna jest budowa sieci regionalnych wspierających modernizację i unowocześnienie kopalni. Polska po zbudowaniu gazoportów powinna stać się regionalnym hubem w zakresie przesyłu gazu, co może interesować przede wszystkim Słowację.

Nauka, kultura, młodzież

Potrzebne jest także ożywienie współpracy w sferze nauki, kultury i wymiany młodzieży. Dorobek Funduszu Wyszehradzkiego dysponującego szczupłym budżetem powinien zostać rozwinięty. Polska powinna wspierać współpracę naukową uczelni wyższych poprzez animacje regionalnych sieci naukowych. Dyplomacja powinna wykorzystywać inicjatywy obywatelskie. Warto wskazać na dorobek Ośrodka Myśli Politycznej w tej sferze oraz na nowe przedsięwzięcia, takie jak Forum Prawo na rzecz Wolności i Rozwoju, które odbędzie się jesienią tego roku w Katowicach. Bedzie ono znakomitą okazją do wymiany doświadczeń ustrojowych między politykami, ekspertami prawnymi, przedstawicielami świata gospodarczego i organizacji obywatelskich z całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Obronność

Osobnym problemem jest współpraca w zakresie bezpieczeństwa i obrony. Trzeba pojmować ją jako rozwinięcie współpracy w ramach NATO. Warto rozważyć zaangażowanie w niepodjęty dotychczas przez Polskę projekt państw ramowych NATO. Budowa porozumień obejmujących współpracę zbrojeniową i ćwiczebno-operacyjną ma szczególnie sens w odniesieniu do państw bałtyckich i Rumunii.

Stale zasady

Dla naszej polityki w regionie Europy Środkowo-Wschodniej kluczowym problemem jest wiarygodność i stałość. Polska polityka zagraniczna pod rządami PO obciążona została rażącymi błędami. Polska dyplomacja porzuciła realizowaną z powodzeniem przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego rolę animatora współpracy regionalnej, ogłoszono samodzielne radzenie sobie z wielkimi tego świata i desinteressement Europą Środkowo-Wschodnią. Skutkiem tej polityki było obniżenie wpływu na decyzje UE zarówno Polski, jak i krajów naszego regionu.

Ostatnie miesiące utwierdzają tylko w przekonaniu, że nie ma przywództwa regionalnego bez zrozumienia specyfiki interesów poszczególnych państw i długoletnich inwestycji w budowanie solidarności regionalnej. Potrzebne jest empatyczne przywództwo Polski i odbudowa zaufania do nas jako państwa trwale zainteresowanego tym kierunkiem współpracy.

MICHAŁ DWORCZYK - POLSKA POLITYKA WSCHODNIA

Polska polityka wschodnia jest jednym z najistotniejszych kierunków polityki zagranicznej państwa. Ten obszar może być źródłem śmiertelnego zagrożenia, ale również może stanowić ogromną szansę. W dużej mierze od efektów konfrontacji wpływów Wschodu (Rosji) z Zachodem zależy przyszłość nie tylko regionu ale i Europy. Dlatego można postawić tezę, że nasza pozycja w Unii Europejskiej i na świecie w dużym stopniu jest determinowana naszą aktywnością na Wschodzie.

Polska polityka wschodnia przede wszystkim przestanie być reaktywna, a zmieni się na aktywną. Dzisiaj Polska jedynie odpowiada na działania podejmowane przez inne państwa – w tym w szczególności przez Rosję. Powoduje to utratę szans na skuteczne działanie. M. in. przez to nasz kraj przestał być liderem w regionie. My to zmienimy, wrócimy do modelu aktywnych i zdecydowanych działań.

Jeszcze w 2008 roku Prezydent RP prof. Lech Kaczyński mógł zmobilizować przywódców Litwy, Łotwy, Estonii oraz Ukrainy i powstrzymać marsz rosyjskich wojsk na Tbilisi. Było to możliwe dzięki naszej aktywnej, odważnej i podmiotowej polityce wschodniej. Prowadzenie tak stanowczych działań możliwe było również dzięki dynamicznej współpracy z USA. Dziś, po kilku latach stagnacji i prowadzenia polityki z pozycji petenta większych krajów, nie mamy nawet połowy tych możliwości, które istniały w czasach prezydentury prof. Lecha Kaczyńskiego.

Paradoksalnie, wielkim problemem dla nas - ludzi polskiej prawicy jest to, że podchodząc z pietyzmem do naszej pamięci historycznej znajdujemy w niej siłę, ale niekiedy też przeszkodę w realizacji bieżących wyzwań polityki zagranicznej.

Oczywista pamięć o naszych ofiarach i bohaterach związana z b. Kresami Rzeczypospolitej kładzie się cieniem na współczesnych relacjach z naszymi partnerami na Wschodzie, te zaś są niezbędne nie tylko do budowania polskiej pozycji, ale w ostatecznym rachunku, do trwałego utrzymania polskiej suwerenności.

Lansowana przez część środowisk koncepcja amnezji historycznej jest równie nie do przyjęcia, jak świadome wycofanie się z polityki wschodniej praktykowane przez rząd PO.

Naszym sąsiadom na Wschodzie mówimy wyraźnie, że z naszej strony mogą liczyć na o wiele więcej niż ze strony obecnego rządu, ale w zamian oczekujemy respektowania naszej wrażliwości historycznej. Dla nas ludobójstwo na Wołyniu, doły śmierci w podwileńskich Ponarach czy sytuacja polskiej mniejszości na Wschodzie nie są i nigdy nie będą kwestią taktyki politycznej. W tych sprawach nasza pryncypialna postawa nie będzie podlegać dyskusji. Stanowczo przy tym przeciwstawiać się będziemy instrumentalizacji pamięci historycznej przez naszych przeciwników.

Polityka zagraniczna w całości, ale szczególnie na Wschodzie, nie może być ograniczona do rytualnych spotkań dyplomatów. Jeżeli chcemy oddziaływać na wschodnich sąsiadów i realizować wspólne przedsięwzięcia, niezbędne jest budowanie relacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych. Chcąc wpływać na kształtowanie nastrojów społecznych, wzrost sympatii do Polski i zrozumienie wagi sojuszu państw naszego regionu - musimy rozwinąć polską "soft power". Za pośrednictwem instrumentów, które państwo posiada (Instytuty Polskie, Instytut Adam Mickiewicza, etc.) oraz takich, które powinno jeszcze stworzyć (wymiany międzynarodowe, współpraca naukowa i kulturalna etc.), będziemy budować przychylność dla Polski oraz przekonanie, że współpraca w regionie międzymorza i współtworzenie wspólnej polityki historycznej jest niezbędne.

Oczywiście działania te mogą spotkać się z negatywną reakcją krajów, którym na rękę jest dezintegracja regionu. W przeciwieństwie do obecnego rządu nie będziemy uzależniać naszych działań od zewnętrznych opinii, bowiem naszym celem jest budowa jak najkorzystniejszej dla Polski, bliskiej współpracy krajów śródziemnomorskiej, która zapewni Polsce należną jej, kluczową rolę w regionie.

W szczególności podejmiemy następujące działania:

1. Opracujemy wieloletnią strategię polskiej polityki wschodniej.
2. Przywrócimy aktywną politykę bilateralną z krajami bałtyckimi oraz krajami Partnerstwa Wschodniego (PW), zróżnicowaną w zależności od potrzeb i specyfiki tych krajów.
3. Zaaktywizujemy polską dyplomację, tak by to ona nadawała ton w polityce sąsiedztwa UE.
4. Podejmiemy działania na rzecz wyraźnego zwiększenia przez Polskę wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z krajami PW. Będziemy wspierać polskie inwestycje na Wschodzie, także w obszarze małego i średniego biznesu.
5. Za pośrednictwem Instytutów Polskich w krajach wschodnich zwiększymy możliwości organizacji projektów promujących Polskę i współpracę z Polską, wykorzystamy istniejące na Wschodzie zainteresowanie i rozwiniemy naukę języka polskiego.
6. Konsekwentnie będziemy wspierać Ukrainę przeciw agresji rosyjskiej. W przypadku kontynuacji konfliktu będziemy zabiegać o utrzymanie i wzmocnienie sankcji. Podejmiemy działania na rzecz zmiany formatu normandzkiego, ponieważ nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której najważniejsze decyzje dot. naszego regionu zapadają bez udziału Polski.
7. Na forum UE będziemy zabiegać o jak najszybsze uruchomienie ruchu bezwizowego dla Ukrainy.
8. Zintensyfikujemy współpracę ekonomiczną oraz rozwiniemy przekazywanie polskiego know-how dot. transformacji.
9. Na Białorusi podejmiemy skuteczne działania na rzecz podpisania umowy o małym ruchu granicznym oraz wynegocjowania, a potem implementacji porozumień Białorusi z UE dot. ułatwień wizowych.
10. Prowadzeniu dialogu z władzami Białorusi będzie towarzyszyć konsekwentne wspieranie Związku Polaków na Białorusi oraz społeczeństwa obywatelskiego.
11. Zdecydowanie przeciwstawimy się ograniczeniu praw Polaków na Litwie.
12. Przy zachowaniu niezbędnych kontaktów z władzami rosyjskimi, będziemy wspierać środowiska prodemokratyczne. Wspólnie z partnerami z UE podejmiemy działania na rzecz tworzenia wolnej przestrzeni informacyjnej (TV i Internet) dla ludności b. ZSRR posługującej się językiem rosyjskim i skutecznego przeciwstawienia się dezinformacji i agresywnej propagandzie imperialnej.
13. Na Zakaukaziu - będziemy działać na rzecz jak najsilniejszych związków tego regionu z Europą - politycznych i ekonomicznych. W Azerbejdżanie, Gruzji, ale i Armenii będziemy szukać dla polskich firm możliwości współpracy, w szczególności w dziedzinie energetyki.

PROF. DR HAB. KRZYSZTOF SZCZERSKI -
- POLSKA W ŚWIECIE

Polska polityka zagraniczna, w wymiarze całości stosunków międzynarodowych prowadzona będzie wedle czterech zasadniczych "geograficznych poziomów aktywności": regionu Europy Środkowej, polityki wschodniej, organizacji integracyjnych - NATO i Unii Europejskiej oraz na poziomie globalnym.

Aktywność na wszystkich tych poziomach musi być na tyle koherentna, by wzajemnie wzmacniała ona realizację zasadniczych celów polskiej polityki zagranicznej, jakimi są bezpieczeństwo i rozwój osiągnięte poprzez realizację naszych interesów narodowych.

Dla każdego z poziomów aktywności przypisany jest inny katalog właściwych mu instrumentów działania państwa polskiego, co wynika także z różnej pozycji Polski w poszczególnych konfiguracjach geopolitycznych. Inny jest nasz status w regionie, inny wobec wyzwań i podmiotów aktywnych na Wschodzie, jeszcze inny w ramach NATO i UE, a wreszcie jeszcze inaczej należy szacować dostępne nam środki oddziaływania na politykę światową. Niezależnie jednak od tego, na którym poziomie działamy, cele będą spójne, a ich realizacja konsekwentna i stanowcza.

W planowaniu aktywności naszego państwa odpowiadającej polskiemu potencjałowi w ramach najwyższego ze wspomnianych poziomów, czyli w polityce globalnej, musimy wziąć pod uwagę dwa wyznaczniki. Po pierwsze, oczywiste jest, że Polska nie jest dziś globalnym mocarstwem mogącym samodzielnie nadawać bieg wydarzeniom i rozstrzygnięciom w skali świata. Po drugie jednakowoż, jak większość narodów i państw mamy interesy na całym świecie, więc nie możemy wyłączać się z aktywności szerszej niż tylko skupionej na naszym najbliższym środowisku geograficznym i organizacjach integracyjnym.

Polskie miejsce w świecie jest pochodną naszej siły i statusu na pozostałych poziomach aktywności. Nie można zatem przeszacowywać naszego potencjału, ale też nie należy go świadomie umniejszać i trwonić.

Polska polityka zagraniczna będzie prowadzona wedle realistycznego paradygmatu postrzegania stosunków międzynarodowych. Dlatego też wiemy, że pozycja Polski w relacjach globalnych jest pochodną naszej pozycji w regionie, bo wielu partnerów postrzega Polskę jako "wrota Europy Środkowej". Musimy zmaksymalizować korzyści płynące z takiego położenia i potencjału.

Jednocześnie ważne jest, by zwrócić uwagę, iż natura współczesnych stosunków międzynarodowych, które w dużej mierze przypominają wielostronne, sieciowe relacje powiązań o charakterze politycznym, handlowym, przemysłowym, kulturowym, a nawet turystycznym z wielką intensywnością przemieszczania się ludzi w skali globalnej, powoduje, że każde państwo, nie tylko mocarstwa, powinno tworzyć instrumenty polityki globalnej, oczywiście na własną miarę. Jest to tym bardziej istotne, że globalizacja prowadzi także do rozprzestrzeniania się zagrożeń i problemów, wobec których nikt nie może pozostać bierny i obojętny, bo żadne państwo nie jest od nich wyizolowane.

Polskie aktywa gospodarcze i polityczne, ale przede wszystkim sami Polacy są obecni na całym świecie i z tego wynika obowiązek prowadzenia polskiej polityki zagranicznej także w tym najszerszym wymiarze. Dlatego polska polityka zagraniczna w świecie będzie wspierać się na dwóch szczególnych zasobach, wobec których polskie państwo ma obowiązek uruchomienia działań wspomagających. Są nimi: Polonia i Polacy za granicą oraz aktywność inwestycyjna i kooperacyjna polskich przedsiębiorców.

Polska posiada rosnący kapitał ludzki i rosnący kapitał biznesowy na świecie, który powinien stać się partnerem w realizacji naszej polityki zagranicznej.

Nasze priorytety w polityce globalnej podzielić można na cztery „koszyki”.

Pierwszym z nich jest współpraca z naszymi rodakami na całym świecie, czyli obowiązek narodowej łączności. Zapowiadamy w tym względzie po pierwsze konsekwentne i stanowcze działania na rzecz ochrony praw Polonii i Polaków za granicą oraz realizację zapowiedzianych już w czasie kampanii prezydenckiej trzech programów: wsparcia edukacji i szkolnictwa wyższego dla Polaków za granicą, programu "Polskie Ognisko" dla wsparcia tradycyjnych ośrodków polonijnych i ich dziedzictwa oraz programu "Polski Błysk" dla nowych, dynamicznych grup polonijnych robiących karierę w swoich krajach.

Drugim z nich jest działanie na rzecz promocji polskiej kultury i historii ze szczególnym naciskiem na poszanowanie prawdy historycznej i zwalczanie przejawów antypolonizmu i dyfamacji. Chodzi w tym przypadku o długofalowe budowanie polskiej "miękkiej siły" (soft power) tak istotnej w dzisiejszym świecie.

Trzeci koszyk obejmuje inicjatywy polityczne - poszukiwanie w skali globalnej partnerów dla naszych działań na rzecz stabilności i pokoju w regionie, naszą aktywność w ramach struktur bezpieczeństwa ze szczególną rolą, jaka przypadnie Polsce jako organizatorowi kolejnego szczytu NATO w 2016 roku, polską aktywną obecność dyplomatyczną w najważniejszych regionach świata oraz działanie na rzecz uzyskania przez nasz kraj ważnych stanowisk politycznych w organizacjach międzynarodowych, jak również niestałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i w pracach Grupy G-20.

Czwarty koszyk to działania na rzecz rozwoju gospodarczego, w tym aktywne poszukiwanie źródeł bezpieczeństwa energetycznego, działanie na rzecz takiego kształtu globalnych porozumień handlowych czy klimatycznych, aby ich efekty wspomagały a nie ograniczały polską gospodarkę, poszukiwanie partnerów dla tworzenia innowacyjnego przemysłu w Polsce oraz wspieranie i promocja polskiego biznesu w jego zagranicznej ekspansji.

Praktycznym instrumentem realizacji tak zaprogramowanej polityki w wymiarze globalnym będzie, również, już sygnalizowana w programie prezydenckim, koncepcja tzw. "diamentowych ambasad", to znaczy wyznaczenie grupy placówek dyplomatycznych na świecie, które z racji znaczenia dla polskiej polityki będą otrzymywać szczególne środki i zadania w ramach polityki zagranicznej.

PANEL VII - SYSTEM ZDROWIA

PROWADZĄCY: STANISŁAW KARCZEWSKI

BOLESŁAW PIECHA - FINANSOWANIE SYSTEMU OPIEKI ZDROWOTNEJ W POLSCE

Podstawowym problemem działania opieki zdrowotnej w Polsce jest sposób jego finansowania. W opinii specjalistów odpowiedzialnych za dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej, poziom finansowania systemu powinien być na poziomie 6% PKB. Wielkość ta uważana jest za podstawę w miarę dobrego i sprawnego funkcjonowania systemu biorąc pod uwagę zapewnienie obywatelom równego i sprawiedliwego dostępu do leczenia a jednocześnie zapewnienia odpowiedniej jakości świadczonych usług.

Drugim, nie mniej ważnym aspektem finansowania opieki zdrowotnej, jest celowość i sensowność kontroli środków finansowych przeznaczanych przez organy Państwa na potrzeby zdrowotne. Organami konstytucyjnie powołanymi do zapewnienia odpowiednich środków finansowych i jednocześnie zapewnienia kontroli finansów publicznych przekazanych na ten cel jest Rząd i Sejm Rzeczypospolitej. Działania te mogą być sprawnie i skutecznie realizowane jedynie poprzez włączenie tych pieniędzy do budżetu Państwa. W takiej bowiem sytuacji to Rząd a następnie Sejm RP tworzyłby budżet systemu opieki zdrowotnej w Polsce i jednocześnie byłby odpowiedzialny za jego realizację zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Dzisiaj sytuacja jest paradoksalna, bo w Polsce zasoby i ich podział określa na poszczególne rodzaje działalności opieki zdrowotnej Narodowy Fundusz Zdrowia. Rząd ma co do NFZ ograniczone uprawnienia kontrolne. Władza ustawodawcza może co najwyżej opiniować i sposób tworzenia i wykorzystania budżetu NFZ, nie mając w zasadzie żadnych narzędzi realnego kreowania i wydatkowania pieniędzy przeznaczonych na ochronę zdrowia. To wymaga natychmiastowej zmiany. By przywrócić kontrolę państwa i odpowiedzialność za zdrowie Polaków trzeba zlikwidować NFZ a środki finansowane na działanie systemu opieki zdrowotnej ponownie skierować do budżetu państwa. Raz na zawsze trzeba skończyć z zrzucaniem odpowiedzialności za finansowanie opieki zdrowotnej w Polsce na niedemokratyczną, karykaturalnie zbiurokratyzowaną strukturę działającą de facto poza budżetem państwa, a taką jest NFZ. Jedynym skutecznym sposobem przywrócenia zadania jakim jest konstytucyjny obowiązek zapewnienia Polakom dobrego i równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej jest likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia.

Ustalony w ustawie budżetowej poziom finansowania opieki zdrowotnej na dany rok budżetowy będzie podzielony na część przekazaną dyspozycji wojewodów (na zapewnienie zaspokojenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców województwa) i drugą część do dyspozycji Ministra Zdrowia na zadania mające charakter ogólnopolski w szczególności na finansowanie świadczeń wysokospecjalistycznych charakteryzujących się ograniczoną liczbą czy też poziomem konieczności zastosowania wyrafinowanej najnowszej technologii medycznej - a więc kosztownych. Obok tego z tych środków finansowane byłoby szkolnictwo medyczne oraz fundusz wyrównawczy, który zapewniałby możliwość elastycznego i płynnego finansowania sytuacji nadzwyczajnych. Tak więc Minister Zdrowia i wojewodowie byłiby odpowiedzialni za jakość i sprawność opieki zdrowotnej, a Sejm za kontrolę celowości ponoszonych wydatków.

Należy podkreślić, że finansowanie leczenia Polaków przez przychodnie i szpitale w Polsce musi być oparta na systemie konkursowym - pozyskiwanie przez podmioty świadczące usługi odpowied-

nich środków finansowych zarówno od wojewodów jak i Ministerstwa Zdrowia. Taki sposób finansowania leczenia Polaków już istnieje, tyle tylko, że jego uproszczone zasady i organizacja postępowań konkursowych byłaby realizowana przez odpowiednie organy wojewody czy Ministra Zdrowia.

Uprawniony do otrzymania świadczeń opieki zdrowotnej, zgodnie z zapisami Konstytucji RP, jest każdy obywatel Polski.

Do zadań Wojewody i jego służb należy:

- stwierdzenie uprawnień do świadczeń zdrowotnych obywateli Polskich zamieszkujących dane województwo. Stwierdzenie stosownych uprawnień określone zostanie w odpowiednim akcie prawnym budowanym w oparciu o ewidencję mieszkańców województwa,
- przygotowanie planu zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców (w którym istotne znaczenia będą miały zarówno dane demograficzne w tym płeć i wiek mieszkańców, rozmieszczenie populacji : wieś/miasto, jak również dane epidemiologiczne dotyczące stanu zdrowia populacji ze szczególnym uwzględnieniem lokalnych czynników środowiskowych mających znaczenie na obszarze danego województwa,)
- przeprowadzenie konkursów na wykonywanie zabezpieczenia zdrowotnego w tym przede wszystkim rozstrzygnięcie konkursów na udzielanie świadczeń zdrowotnych, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby rodzaju świadczeń jak i jakość ich udzielania,
- kontrola i nadzór nad realizacją świadczeń zdrowotnych.

Szczegółowe regulacje przygotowania planów zabezpieczenia zdrowotnego jak i realizację ich udzielania określa stosowne ustawy i akty wykonawcze do przyjętych przez Sejm RP ustaw.

BOŻENA BANACHOWICZ - KSZTAŁCENIE I ZATRUDNIENIE PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH W POLSCE

Pielęgniarki i Położne są najliczniejszą grupą zawodową wśród pracowników ochrony zdrowia.

Kształcenie zawodowe pielęgniarek i położnych realizowane jest w systemie szkolnictwa wyższego, przez uczelnie publiczne i niepubliczne na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia. Kształcenie jest zgodne z europejskim porozumieniem wynikającym z dyrektywy 2005/36 Parlamentu Europejskiego. Dla przykładu liczba absolwentów w latach 2006-2011 to 35333, z tej liczby tylko niewielka część zgłosiła się i otrzymała prawo wykonywania zawodu. Niepokojącym jest zjawisko niepodejmowania pracy zawodowej, jak również wyjazd absolwentów do krajów Unii Europejskiej. Wskaźnik zatrudnienia pielęgniarek na 1000 mieszkańców wynosi 5,4 – już to pokazuje to ograniczenie w dostępie do świadczeń pielęgniarskich. Dla porównania w Szwajcarii jest średnio 16 pielęgniarek na 1000 mieszkańców, w Danii 15,4, Niemcy 11,3, a w Czechach – 8. Średnia wieku pielęgniarek i położnych to 50 lat. Dla przykładu w wieku 23-25 jest 4,19%, w wieku 36-50 – 45,14%, w wieku 51-60 – 44,77% a w wieku 67-71 – 5,9%.

W kontekście sytuacji demograficznej i epidemiologicznej społeczeństwa polskiego istnieje zagrożenie realizacji świadczeń zdrowotnych pielęgniarsko-położniczych w systemie ochrony zdrowia. Aby realizować świadczenia zdrowotne przez pielęgniarki i położne należy w trybie pilnym opracować i wdrożyć system wynagradzania, doprowadzić do zwiększenia zatrudnienia a by uzyskać

wskaźnik na 1000 mieszkańców w wysokości 8,8 i uregulować kwestie minimalnych norm w udzielanych świadczeniach zdrowotnych przez pielęgniarki. Należy intensywnie promować zawód wśród przyszłych studentów. Trzeba pamiętać, że bez docenienia tego zawodu, bez tworzenia odpowiednich warunków płacy i pracy nie uzyska się poprawy sytuacji polskiej ochrony zdrowia.

KONSTANTY RADZIWIŁŁ

LEKARZ RODZINNY SZYBKO DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO;
POPRAWA PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ I OPIEKI NAD DZIEĆMI W DOMU
I W SZKOLE; POPRAWA OPIEKI ZDROWOTNEJ NAD SENIORAMI;
ZWIĘKSZANIE LICZBY DOBRZE WYKSZTAŁCONYCH LEKARZY;
ZDROWIE PUBLICZNE ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PAŃSTWA.

I. Podstawowa Opieka Zdrowotna (POZ)

POZ była na początku reformy systemu ochrony zdrowia w latach dziewięćdziesiątych najlepiej zaplanowanym elementem systemu służby zdrowia. Należy powrócić do modelu, który od lat jest rozmontowywany.

1. POZ powinna być dostępna dla wszystkich bez względu na ich status (obywatelski, ubezpieczeniowy).
2. Koordynatorem POZ powinien być lekarz rodzinny – należy zapewnić odpowiedni dopływ nowych specjalistów medycyny rodzinnej poprzez zachęty i stworzenie odpowiedniej liczby miejsc dobrego kształcenia specjalizacyjnego. Należy także zapewnić odpowiednią liczbę dobrze wykształconych pielęgniarek i położnych środowiskowo-rodzinnych.
3. Zapewniając odpowiednią liczbę lekarzy rodzinnych, należy stworzyć im takie warunki administracyjno-finansowe, aby można było korzystać z ich szerokich kompetencji diagnostyczno-leczniczych.
4. Należy uzupełnić kapitałowy system wynagradzania lekarzy rodzinnych o stosowanie zachęt do aktywności w wybranych dziedzinach (szczepienia, nadwaga/otyłość, uzależnienia, zwłaszcza od palenia, styl życia, badania przesiewowe itp.).

II. Szczególne potrzeby zdrowotne dzieci i seniorów

Opieka zdrowotna nad dziećmi nie zapewnia wczesnego wykrywania chorób i problemów zdrowotnych na oczekiwanym poziomie. Wśród dzieci narastają problemy z zakresu zdrowia jamy ustnej oraz nadwaga/otyłość. Z drugiej strony wzrost oczekiwanej długości życia powoduje systematyczne zwiększanie się średniego wieku Polaków oraz zwiększanie odsetka ludzi starszych. Sytuacja ta wymaga pilnego zaplanowania szeregu działań na rzecz stworzenia systemu dostępnej opieki zdrowotnej dobrej jakości nad osobami starszymi.

1. Należy podejmować starania, aby łagodzić skutki niekorzystnych trendów demograficznych. Państwo musi podjąć zdecydowane działania sprzyjające dzieciom oraz wsparcia dla rodzin opie-

kujących się osobami starszymi (organizacyjne i finansowe).

2. Trzeba poprawić jakość opieki nad dziećmi:
 - a) wzmocnić systematyczne prowadzenie badań bilansowych i przesiewowych;
 - b) ustawicznie poprawiać kalendarz bezpłatnych szczepień;
 - c) poprawić dostęp dzieci do leczenia ortodontycznego oraz koordynację opieki nad dziećmi przewlekle chorymi;
 - d) zapewnić wszystkim dzieciom szkolnym dostęp do opieki lekarskiej, stomatologicznej i pielęgniarzkiej.

3. W związku ze wzrastającą liczbą osób starszych należy podejmować działania na rzecz poprawy jakości ich zdrowia:
 - a) kształcenie wszystkich pracowników medycznych i socjalnych w zakresie specyfiki postępowania z osobami starszymi;
 - b) koordynacja działań w zakresie leczenia chorób przewlekłych (zwłaszcza nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, przewlekłej niewydolności serca, kontynuacji leczenia onkologicznego, opieki paliatywnej) szczególnie u chorych przebywających w domu – konieczność szkoleń, dodatkowe środki finansowe;
 - c) wdrożenie systemu szczepień osób starszych (zwłaszcza przeciw grypie, pneumokokom).

4. Trzeba rozwijać sieć dostępnych dla wszystkich potrzebujących placówek leczniczych i opiekuńczych przeznaczonych dla osób starszych, które nie mogą pozostawać w domu.

III. Kształcenie lekarzy

Liczba lekarzy w Polsce jest niedostateczna (zbyt mała liczba studentów medycyny, duża liczba lekarzy na emigracji, znaczący odsetek lekarzy planujący wyjazd za granicę), a w związku z procesem starzenia się społeczeństwa i rozwojem medycyny zapotrzebowanie na lekarzy wzrasta. Co gorsza, w ostatnich latach średnia wieku lekarzy także wzrasta (obecnie przekracza 55 lat).

1. Należy systematycznie zwiększać (w miarę możliwości edukacyjnych uczelni) limit przyjęć na stacjonarne studia medyczne w języku polskim.
2. Trzeba bezzwłocznie przywrócić staż podyplomowy dla absolwentów studiów medycznych.
3. Zarządzając systemem specjalizacji lekarskich, należy prowadzić analizę potrzeb oraz możliwości kształcenia w poszczególnych dziedzinach medycyny. Każdemu absolwentowi studiów trzeba zapewnić możliwość specjalizowania się.
4. Państwo powinno wspierać lekarzy w zakresie dopełniania przez nich obowiązku ustawicznego doskonalenia zawodowego (urlopy szkoleniowe, dofinansowanie kształcenia).

IV. Zdrowie publiczne

Ochrona zdrowia obywateli jest konstytucyjnym zadaniem państwa. Dotyczy to w równym stopniu organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych (diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych), jak i szeroko rozumianej promocji zdrowia, profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób. Jak najszybciej należy podjąć skoordynowane na szczeblu państwa i regionów działania z zakresu zdrowia publicznego z wykorzystaniem edukacji zdrowotnej na wszystkich szczeblach nauczania, zapewnienia obywatelom szerokiego dostępu do aktywności fizycznej, wykorzystaniem mediów publicznych w promocji zdrowego stylu życia, zachowania w sytuacji zagrożenia zdrowia oraz szczepień profilak-

tycznych. Szczególną uwagę państwo musi zwracać na społeczne zagrożenia takie jak palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, otyłość, brak aktywności fizycznej.

CZESŁAW HOC - POLITYKA LEKOWA I SANITARNA

I. Rynek farmaceutyczny

Zasady prawnego funkcjonowania dzisiejszego rynku farmaceutycznego w Polsce są skonstruowane wysoce nieprzejrzyście. Przepisy prawa są bardzo skomplikowane i mocno niespójne. Ich konsekwencją są duże nieprawidłowości oraz tworzenie niezrozumiałych i wysoce nietransparentnych zależności na linii producenci-hurtownie-apteki. Sztandarowa ustawa rządu PO i PSL-u o refundacji leków wprowadziła spory zamęt i pogorszenie sytuacji na rynku leków, a jej nowelizacja nic nie poprawiła.

Rząd PO i PSL-u jak dotąd chępli się, że Polska wynegocjowała najtańsze leki w UE. Ale polski pacjent spośród innych państw Unii, płaci w aptekach najwięcej. Co 3-ci pacjent nie realizuje recepty z powodu zbyt wysokich cen. Co więcej, w polskich aptekach brakuje leków ratujących życie, m.in. leków przeciwwzakrzepowych (heparyny drobnocząsteczkowe), nowoczesnych insulin, leków przeciwastmatycznych, niektórych leków kardiologicznych, onkologicznych, psychotropowych. Powodem jest wywóz leków za granicę w mechanizmie importu równoległego oraz „kwitnącego” proceduru tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji. Nieoficjalnie określa się ten nielegalny rynek na kwotę 2,5 mld zł. Rocznie (wg niektórych ok. 5 mld zł)! Proceder ten w dużej mierze jest oparty i wzmacniany osobliwą interpretacją urzędników Ministerstwa Zdrowia (odmienną od ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych) utrzymującą, że ustawowa 5-procentowa marża hurtowa obowiązuje tylko na terenie kraju, zaś nie obowiązuje przy wywozie leków za granicę. Ostatnio znowelizowane prawo farmaceutyczne (kwiecień 2015) nie wyeliminuje tego proceduru z powodu niezrozumiałej niechęci koalicji rządzącej do dokonania w ustawie stosownych zmian zgłaszanych przez Prawo i Sprawiedliwość.

Niespójność przepisów, ich niezrozumiałość, dowolność w interpretacji prawnej – wszystko to wykreowało na szeroko rozumianym rynku farmaceutycznym orwellowską zasadę „równych i równiejszych”. Na ogólną ilość hurtowni (ok. 700 – tyle jest pozwoleń), producenci zaopatrują tylko 3 (maksymalnie 7) hurtowni. Wytworzyła się pionizacja sieci dystrybucyjnej, czyli sieci aptecznych, które występują w grupach kapitałowych, związanych z hurtownikami. Dochodzi do tego, że podmiot, który jest dystrybutorem, jednocześnie składa wnioski refundacyjne. Zatem są hurtownie i apteki uprzywilejowane oraz takie, które, by się utrzymać, funkcjonują na skraju bankructwa lub są poważnie zadłużone. Częsta zmiana listy leków refundacyjnych z nieprzewidywalną ceną leków powoduje straty z tytułu negatywnej marży. Apteki minimalizują swoje stany magazynowe i zawężają półkę produktów.

Zatem na tak skonstruowanym rynku farmaceutycznym beneficjentem są nieuczciwi i dobrze „umocowane” podmioty, nie zaś pacjent. Taki system nie zapewnia pacjentowi jakości, bezpieczeństwa, szerokiego asortymentu ani pożądanej dostępności leków. Co gorsza, nieuczciwi, a niejednokrotnie prowadzące wręcz działalność przestępczą podmioty się bogacą, Narodowy Fundusz Zdrowia oszczędza, a za wszystko płacą polscy pacjenci, nierzadko swoim zdrowiem.

Prawo i Sprawiedliwość oraz Zjednoczona Prawica doprowadzi do gruntownej i kompleksowej reformy w zakresie szeroko rozumianych usług farmaceutycznych oraz dostępu pacjentów do leków

na zasadach pełnej transparentności, równości i sprawiedliwości społecznej. Wprowadzimy do porządku prawnego normy gwarantujące przestrzeganie ustalonego modelu dystrybucji leków: wytwórcą – obrót hurtowy – obrót detaliczny.

Stworzymy regulacje uniezależniające hurtownie farmaceutyczne i podmioty prowadzące obrót detaliczny lekami od przemysłu farmaceutycznego. Zniesiemy też dystrybucję leków w ramach tzw. sprzedaży bezpośredniej. Wprowadzimy jasne regulacje prawne uniemożliwiające koncentrację na rynku hurtowym i detalicznym. Polska apteka stanie się mocnym ogniwem systemu dystrybucji leków. Wzmocnimy indywidualne aptekarstwo. Nie dopuścimy do monopolizacji rynku. Ograniczymy obrót lekami w placówkach nieprofesjonalnych. Zapewnimy szybki i powszechny dostęp do nowoczesnych terapii i innowacyjnych leków. Opracujemy nowe zasady dopuszczania tych leków do obrotu na polskim rynku i finansowania ich ze środków publicznych.

Odważnie i pilnie wprowadzimy nowy system odpłatności za leki refundowane - cena leku refundowanego w aptece będzie, niezależnie od jego ceny rynkowej, jednakowa. Zryczałtowana cena opakowania w aptece nie będzie większa niż 9,00 złotych. Ustalony zostanie też górny roczny limit wydatków ponoszonych przez pacjenta. Wysokość limitu będzie ustalana raz w roku w ustawie budżetowej.

Wprowadzimy w trybie pilnym mechanizmy prawne całkowicie eliminujące proceder wywozu leków za granicę.

Ustanowimy profesjonalną, sprawną i efektywną inspekcję farmaceutyczną.

II. Państwowa Inspekcja Sanitarna

Nikt nie potrafi racjonalnie wytłumaczyć, w jakim celu rząd PO i PSL, przy ostrym sprzeciwie Prawa i Sprawiedliwości, wprowadził ustawą z dnia 23 stycznia 2009 obecne absurdalne rozwiązania dotyczące Inspekcji Sanitarnej. Obecnie stacje sanitarno-epidemiologiczne, które są zakładami opieki zdrowotnej, nie podlegają ministrowi zdrowia, tylko wojewodom. Natomiast merytorycznie inspekcja sanitarna podlega pod głównego inspektora sanitarnego, ale zadania inspekcji są finansowane przez samorządy (z budżetu wojewodów, w części 85). Ponadto, zlikwidowano rachunek dochodów własnych w jednostkach budżetowych (m.in. w Sanepidach) ustawą z dn. 16 grudnia 2010 r. o finansach publicznych, doprowadzając do likwidacji wielu laboratoriów w Sanepidzie bądź likwidacji Stacji powiatowych. Wzrosły też koszty funkcjonowania wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz wydłużył się czas postępowania administracyjnego (obowiązek rozpatrywania odwołań od decyzji z terenu całego kraju przez Głównego Inspektora Sanitarnego).

Można zatem sądzić, iż rząd PO i PSL-u dokonując tak szkodliwej „reformy” PIS, miał na celu „polityczne podporządkowanie” Sanepidów oraz „polityczną” obsadę stanowisk (brak aktów normatywnych trybu wyboru, a ponadto - państwowy wojewódzki inspektor sanitarny nie ma wpływu na obsadę podległych mu inspektorów powiatowych).

Przywrócimy strukturę hierarchicznego podporządkowania wszystkich organów PiS - Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu w ramach rządowej administracji niezespoliczonej. Inspekcja Sanitarna realizująca zadania z zakresu zdrowia publicznego będzie finansowana z budżetu państwa, którego dysponentem będzie minister właściwy do spraw zdrowia. Podejmiemy pilne działania w kwestii niskich zarobków pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej, które od wielu lat nie podlegały waloryzacji, ani też nie przeznaczono środków budżetowych na ich podwyższenie (obecna płaca pracowników sanepidu z 30-letnim stażem zawodowym, kształtuje się na poziomie netto 1600 zł.).

Państwowa Inspekcja Sanitarna stoi na straży zdrowia publicznego. Zatem musi funkcjonować na zasadach przejrzystych i mieć stosowną autonomię w realizacji swoich publicznych zadań.

TOMASZ LATOS - SIEĆ SZPITALI

Aby prowadzić racjonalną politykę zdrowotną, trzeba precyzyjnie określić zapotrzebowanie na poszczególne świadczenia medyczne w każdym z regionów Polski. Niestety do tej pory nie ma podmiotu, który pełniłby rolę regionalnego koordynatora w tym zakresie. Inwestycje medyczne często prowadzone są bez odgórnego planu odzwierciedlającego aktualne i przyszłe potrzeby zdrowotne w skali całego województwa. O realizacji inwestycji decydują raczej lokalne ambicje, dążenia kadry medycznej lub poziom wyceny świadczeń zdrowotnych przez NFZ niż wspomniany regionalny plan. W efekcie takich działań część wydatków w ramach inwestycji medycznych jest nieracjonalna i nieuzasadniona.

Wszystko to odbywa się w sytuacji, gdy brakuje możliwości realizacji niektórych świadczeń zdrowotnych na danym terenie lub dostępność do nich jest ograniczona. Sytuacja ta wymaga uporządkowania tak, aby móc prowadzić racjonalną i efektywną politykę zdrowotną. Konieczne jest zatem precyzyjne określenie potrzeb zdrowotnych obywateli w każdym z regionów. W oparciu o ich zdefiniowanie można będzie prowadzić właściwą i skoordynowaną politykę inwestycyjną i kadrową. Decyzje te przełożą się na powstanie sieci szpitali, które zabezpieczą odpowiednią dostępność do wszystkich świadczeń zdrowotnych z uwzględnieniem lokalnej specyfiki, epidemiologii i geografii.

W wyniku tych działań dojdzie do zmiany profilu niektórych łóżek szpitalnych, powstaną nowe oddziały, a w innych przypadkach dojdzie do ograniczenia ilości łóżek. Głównym kryterium będą jakość i dostępność. Podmioty medyczne planujące inwestycje i chcące następnie ubiegać się o finansowanie świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych muszą w takiej sytuacji uzyskać akceptację dla swoich planów. Podstawą dla tych działań będą jednostki publiczne służby zdrowia, a niepubliczne będą stanowiły uzupełnienie systemu. Wojewoda będzie organizował i nadzorował powyższe działania. Dla zapewnienia ich pełnej efektywności niezbędne jest posiadanie wiedzy o brakach personelu medycznego i konieczność uwzględnienia tych potrzeb w tworzeniu planów szkolenia podyplomowego dla regionu.

Referencyjność, rola szpitali klinicznych

Planując regionalną sieć szpitali, trzeba uwzględnić także różne zadania, jakie mają do wykonania poszczególne placówki medyczne w ramach wykonywania świadczeń zdrowotnych. Umożliwi to współpracę między szpitalami i zapewnienie wsparcia, tak potrzebnego dla właściwego prowadzenia procesu terapeutycznego. W tym systemie szczególną rolę muszą wypełniać szpitale uniwersyteckie i kliniczne. One bowiem prowadzą nie tylko diagnostykę i terapię, ale powinny także spełniać rolę placówki medycznej dającej wsparcie pozostałym podmiotom. Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadkach najbardziej skomplikowanych zachorowań. Kolejnym zadaniem tych szpitali jest realizacja edukacji zawodowej zarówno przed-, jak i podyplomowej. Jest to niezbędny warunek kształcenia studentów, a także późniejszego doskonalenia zawodowego. Sprawa ta powinna mieć stosowne odniesienie w obowiązującym prawie i szkoda, że do tej pory nie doczekała się rozwiązania ustawowego.

Medycyna szkolna

Obserwując coraz większe problemy zdrowotne młodego pokolenia, należy powrócić do niektórych sprawdzonych rozwiązań. W tym kontekście potrzebne jest przywrócenie medycyny szkolnej i stomatologii. Ponownie niezbędną staje się codzienna opieka pielęgniarska i systematyczna opieka lekarska w szkole zwłaszcza w sytuacji, gdy coraz więcej dzieci nie zgłasza się z rodzicami do lekarza rodzinnego w celu oceny aktualnego stanu zdrowia. Jeśli nie stworzymy możliwości opieki stomatologicznej w szkołach, to Polska dalej będzie spadać w dół w rankingach światowych, a już dziś nasze miejsce jest zawstydzające. Chcąc poprawiać wskaźniki zdrowia społeczeństwa i wydłużać średni czas życia, trzeba działania prozdrowotne rozpocząć od najmłodszych lat życia.

Inne zawody medyczne

Często mówi się o zbyt małej liczbie pielęgniarek i położnych oraz lekarzy. Zwłaszcza jeśli chodzi o tę pierwszą grupę sytuacja jest dramatyczna, bowiem od dawna normy zatrudnienia pozostają nieuregulowane, a także nie spełniane postulaty płacowe. Trzeba jednak wspomnieć także o diagnostach laboratoryjnych, technikach RTG, ratownikach medycznych, fizjoterapeutach i przedstawicielach pozostałych zawodów medycznych. Jest jeden wspólny mianownik dla ich sytuacji - zbyt niskie zatrudnienie i słabe zarobki. Nie zbudujemy silnego systemu ochrony zdrowia bez poprawy tej sytuacji. Trzeba prowadzić dialog z tymi środowiskami, z szacunkiem i uznaniem dla ich pracy. Trzeba poprawić trudną sytuację finansową i organizacyjną. Trzeba pomóc w pilnowaniu właściwego przygotowania do zawodu i zdobywaniu wysokich kwalifikacji. Bez tych grup zawodowych proces diagnostyczno-leczniczy będzie niemożliwy do realizacji.

PANEL VIII - OBRONA NARODOWA

PROWADZĄCY: JACEK KOTAS

DR HAB. PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI PLAN ODBUDOWY REZERW OSOBOWYCH WOJSKA POLSKIEGO

Cel – po co Polsce armia?

Nie ma jednego uniwersalnego modelu armii, odpowiedniego dla każdego kraju, bez względu na jego położenie i rodzaj wyzwań, które przed nim stoją. Sytuacja międzynarodowa jest zmienna i model armii sensowny w danych uwarunkowaniach traci sens w innych. Polska przeżywa geopolityczną zmianę w swoim środowisku bezpieczeństwa. Sygnały o jego postępującej destabilizacji były wyraźne już od 2008 r., ale je zlekceważono.

Sytuacja międzynarodowa nakazuje uznać za bezwzględny priorytet przygotowanie Wojska Polskiego przede wszystkim do obrony terytorium Rzeczypospolitej i jej sojuszników. Obowiązujący w poprzednich dekadach priorytet budowy zdolności ekspedycyjnych WP musi być odrzucony. Na pytanie: armia ekspedycyjna, czy obronna? odpowiadamy zatem – obronna.

Sytuacja zastana

Wskutek pośpiesznego wprowadzenia przez rząd PO-PSL armii zawodowej (ekspedycyjnej) liczba żołnierzy WP spadła po 2008 r. o ok. 25%, do poziomu poniżej 100 tys. (30% to urzędnicy wojskowi). Ukompletowanie jednostek bojowych w stosunku do ich stanów etatowych waha się między 53% a 87%, w tym w korpusie szeregowych - 22% - 90%. Stosunek liczby oficerów i podoficerów do szeregowych wynosi 1,6:1. Miało to sens, gdy szeregi mieli wypełnić mobilizowani rezerwiści, ale tych już nie ma. Program NSR poniósł fiasko. Od 2009 r. nie szkoli się w Polsce liczących się rezerw, a rezerwista po pięciu latach bez szkoleń nie może być natychmiast po mobilizacji użyty bojowo. Polska nie ma więc rezerw pierwszej kategorii (tzn. zdolnych do natychmiastowego użycia) z wyjątkiem daleko niewystarczającej i źle ustrukturyzowanej rezerwy z NSR oraz b. żołnierzy, którzy odeszli ze służby w ostatnich latach. Liczba obywateli mobilizowanych do obrony kraju to 0,27% populacji. Średnia europejska to 1,66%. Niższy wskaźnik mają tylko Czechy (0,17%) i Luksemburg (0,18%). Położone na wschodniej flance NATO i UE Estonia i Finlandia mają odpowiednio 4,61% i 4,54%. Ogłoszona przez rząd z końcem czerwca br. reforma, mająca rozwiązać ten problem, ma sens, ale zważywszy na okoliczności budzi podejrzenia, że jest tylko elementem kampanii wyborczej. Odbudowa rezerw osobowych Wojska Polskiego jest zaś zadaniem pilnym. Musi ona:

1. Zapewnić potencjał ludzki niezbędny do obrony kraju
2. Być przeprowadzona w najbliższych dwóch latach (wyzwania nie będą czekać)
3. Zyskać akceptację obywateli – ich gotowość do ponoszenia związanych z nią ciężarów.

Plan działania

1) Szybkie zwiększenie ilości rezerwistów

Wyprzedaż infrastruktury oraz inercja struktur armii czyni program szybkiego wdrożenia systemu docelowego nierealnym. W okresie pierwszych dwóch lat przyrost rezerw osobowych WP oparty więc być musi na zasadzie obowiązkowego trzymiesięcznego szkolenia wojskowego dla wszystkich mężczyzn chętnych do podjęcia służby/pracy w Policji, Straży Granicznej, Służbie Celnej, SOK, Straży Miejskiej, Straży i Służbie Leśnej, Straży Rybackiej oraz w agencjach ochroniarskich. Jego odbycie oraz uzyskanie przydziału mobilizacyjnego w jednostkach Obrony Narodowej (terytorialnej), powoływanych na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, byłoby warunkiem zatrudnienia w w/w służbach.

2) System docelowy

Wzorcem będzie brytyjski przyjazny obywatelom system ochotniczy, z uwzględnieniem odmienności uwarunkowań Polski. Jego istotą jest odpłatne szkolenie rezerw armii terytorialnej, z wykorzystaniem w charakterze instruktorów m.in. żołnierzy armii czynnej, obecnie bezproduktywnie zwalnianych z wojska po wygaśnięciu kontraktów (co jest marnotrawstwem powodowanym unikaniem nabycia przez MON zobowiązań emerytalnych wobec weteranów).

WP winno się składać z dwóch komponentów: armii regularnej – tzn. wojsk operacyjnych (służba stała i kontraktowa) – takiej, jaka istnieje obecnie, oraz rezerw. Służba stała odbywana byłaby na dotychczasowych zasadach. Służba kontraktowa obejmowałaby ochotników w wieku 18-32 lat, służących na kontraktach od 2 do 6 lat, z możliwością ich przedłużania do osiągnięcia 35 roku życia. Rezerwa dzieliłaby się na rezerwę Armii Regularnej (AR) oraz rezerwę Obrony Narodowej (ON).

W rezerwie AR pozostawałoby do ukończenia 55 roku życia mężczyźni - byli kontraktowi żołnierze wojsk operacyjnych po wygaśnięciu kontraktów, powoływani na szkolenia w rytmie określonym potrzebą podtrzymania nabytych umiejętności, zależnie od specjalności wojskowej i stopnia. Dla określonych specjalności i stopni okres obowiązku wojskowego byłby rozciągnięty do 60. roku życia.

W rezerwie ON służyliby w zwartych formacjach funkcjonariusze wymienieni w punkcie 1 oraz ochotnicy w wieku 18-42 lat, prowadzący normalne życie cywilne i odbywający za wynagrodzeniem pieniężnym szkolenia wojskowe w czasie wolnym od pracy w wymiarze co najmniej 30 dni w roku. ON składałaby się z trzech rodzajów rezerwistów – krajowych, wojewódzkich i podchorążych-studentów. Służba w dwóch pierwszych kategoriach wybierana byłaby przez funkcjonariuszy służb wymienionych w punkcie 1 oraz ochotników w zależności od ich gotowości (lub jej braku) do odbywania podróży na miejsca ćwiczeń i od stopnia specjalizacji wojskowej. Chętni do pokonywania długich dystansów służyliby w bardziej wyspecjalizowanych formacjach krajowych, pozostali w formacjach wojewódzkich, trenujących średnio jeden weekend w miesiącu. Studenci, którym armia fundowałaby stypendia (uczelnie państwowe) lub opłacała koszty studiów (uczelnie prywatne), stanowiliby kategorię podchorążych, szkolonych na oficerów rezerwy w weekendy (raz w miesiącu) i w jednym miesiącu wakacyjnym. Ich dalsza służba w charakterze oficerów rezerwy i system szkoleń po ukończeniu studiów zależałby od stopnia i specjalności. Żołnierze kontraktowi AR po ukończeniu 35 roku życia mogliby przechodzić do służby stałej w charakterze podoficerów – instruktorów w formacjach ON.

LECH WOJCIECHOWSKI - PROCES DECYZYJNY W PAŃSTWIE W KONTEKŚCIE ZEWNETRZNYCH ZAGRO- ŻEŃ MILITARNYCH STOJĄCYCH PRZED POLSKĄ

1. Dziś już chyba nikt nie ma wątpliwości, że zagrożenie militarne w naszym regionie Europy nie stanowi wyzwania li tylko teoretycznego. System obronny i zarazem decyzyjny w państwie polskim winien być więc możliwie prosty i przejrzysty i przede wszystkim cechować się wysoką przeżywalnością – tzn. być odporny na próby jego zniszczenia lub obezwładnienia. Ponadto podstawowym czynnikiem oceny jego skuteczności, poza zgodnością z konstytucją i zapewnieniem cywilnej kontroli nad armią, winien być jak najkrótszy czas, jaki upływa od podjęcia decyzji przez władze państwa i dowództwo wojskowe do ich wcielenia w polu przez żołnierzy oraz inne formacje i służby.
2. Dotychczasowa polityka obronna oraz struktura dowodzenia wprowadzona z dniem 1 stycznia 2014 przez reformę dowodzenia siłami zbrojnymi utrudnia, jeśli nie uniemożliwia takie działania. Powieliła ona bowiem i gmatwa struktury dowodzenia, pozostawiając niejasności co do tego, kto, za co i przed kim odpowiada. Reforma marginalizuje zupełnie Szefa Sztabu Generalnego, wprowadzając w miejsce wpisanych w Konstytucję RP Dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych – Dowódcę Generalnego i Dowódcę Operacyjnego RSZ, o których w Konstytucji nie ma ani słowa.
3. Wspomniana reforma dowodzenia siłami zbrojnymi budzi wiele wątpliwości zarówno wśród ekspertów, jak i polityków. Jednym z podstawowych zaniechań jest fakt, że w koncepcji dowodzenia w czasie wojny nie znajdujemy nic na temat miejsca działań sojusznicznych, wynikających z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego. To tak jakby zakładano, że w razie agresji zbrojnej na Polskę, będziemy bronić się w osamotnieniu.
4. Wśród podstawowych zarzutów wobec tej reformy wymienić też należy istnienie (obok Sztabu Generalnego i Dowództwa Generalnego) Dowództwa Operacyjnego. Z jednej strony dowództwo to „zamraża” wielu specjalistów w oczekiwaniu na wojnę czy inny kryzys, a z drugiej strony separuje ludzi, którzy mają dowodzić wojskiem w czasie wojny od sił, które miałyby im podlegać. Jednocześnie w wyniku wdrożonej reformy ani Dowódca Operacyjny, ani Dowódca Generalny nie odpowiadają za przygotowanie planów operacyjnych, dotyczących obrony terytorium Rzeczypospolitej.
5. Stąd niezbędny jest wojskowy, który będzie jedynym w wojsku strategicznym wykonawcą decyzji powstających na linii Prezydent-Premier-Minister Obrony Narodowej, a zarazem będzie on przygotowywał wojsko do potencjalnego, najbardziej prawdopodobnego konfliktu. Dziś kto inny wojsko przygotowuje, a kto inny ma nim dowodzić.
6. Wydaje się więc, że wprowadzając tę reformę, zignorowano podstawowy wymóg, jakim jest jedność dowodzenia. Wskazanie 22 czerwca br. przez Prezydenta RP Dowódcę Operacyjnego Sił Zbrojnych gen. Marka Tomaszycykiego na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, choć jest posunięciem niewątpliwie korzystnym z punktu widzenia obronności państwa, nie rozwiązuje problemów natury strukturalnej, które spowodowała wprowadzona 1 stycznia 2014 r. reforma. Wciąż zarzucić jej można osłabienie systemu dowodzenia, poprzez brak określenia zakresów odpowiedzialności i pokrywające się zakresy obowiązków poszczególnych najwyższych dowódców, a także „odseparowanie” Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych od bieżącego funkcjonowania wojska, za które odpowiada Dowódca Generalny Sił Zbrojnych (Szef Sztabu Generalnego odpowiadać ma zaś za strategię rozwoju sił zbrojnych).

7. Tymczasem w kraju takim jak Polska, narażonym na nagłą zmianę w otoczeniu bezpieczeństwa, mnożenie dowództw jest narażaniem nas na zbyt długi proces decyzyjny w trakcie konfliktu. A tym samym na utratę czasu, który przesądzać będzie o zwycięstwie bądź klęsce.

8. Na takie rozwiązania jak wprowadzone w reformie rozdzielenie dowództwa na generalne i operacyjne pozwolić sobie mogą USA czy też NATO, które prowadzą działania wojenne w zasadzie permanentnie, i to na całym globie, a ponadto, jak USA, posiadają tzw. głębię strategiczną, która pozwala im przygotować się do działań militarnych i wojennych.

9. System kierowania i dowodzenia powinien być też konsekwencją zmian strategicznych w systemie obronnym państwa, który powinien zostać zapoczątkowany zmianą przyjętych wcześniej błędnych założeń strategicznych (Biała Księga Bezpieczeństwa wydana przez BBN w 2013 roku), wg których sytuacja międzynarodowa była stabilna. Tymczasem omawiana reforma systemu dowodzenia pochodzi właśnie z 2013 r. i jest niejako następstwem tej błędnej oceny strategicznej.

10. Dłatego podstawową kwestią, poza wyjściem z właściwych założeń geopolitycznych i strategicznych przy formowaniu struktury dowódczej WP, jest też przywrócenie litery i ducha Konstytucji. A co za tym idzie uproszczenie struktury dowodzenia po linii: Prezydent-Premier-Minister Obrony Narodowej-Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych-Dowódcy Rodzajów Wojsk.

11. **Proces decyzyjny w państwie w przypadku wojny – a więc dowodzenie wojskiem - powinien być sprawny i nie budzić wątpliwości. Ze względu na rozmiar naszych sił zbrojnych, znanego potencjalnego przeciwnika, a także znany obszar, na którym najpewniej rozegrałby się ewentualny konflikt, dowodzenie wojskiem powinno zostać powierzone na czas wojny i pokoju tej samej osobie. Ta sama osoba winna również mieć wpływ na planowanie rozwoju sił zbrojnych. Czyli zamiast trzech dowództw należy powołać jedno. To w praktyce oznaczać będzie zrealizowanie postulowanego od lat zmniejszenia liczby „wodzów” w stosunku do liczby „Indian”.**

12. **To przyszły Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych powinien przygotowywać wojsko, którym miałby dowodzić i profilować je do najbardziej jego zdaniem efektywnego działania. W ten prosty sposób udzielimy też odpowiedzi na pytanie, na które dziś odpowiedzi nie znamy: kto jest odpowiedzialny za przygotowanie naszego kraju do wojny i jej prowadzenie**

BARTOSZ KOWNACKI

PROGRAM MODERNIZACJI TECHNOLOGICZNEJ WOJSKA POLSKIEGO JAKO WYPADKOWA RODZAJU ZAGROŻEŃ, PRZEWIDYWANEGO CZASU ICH WYSTĄPIENIA, POTRZEB WSPÓŁCZESNEGO POŁA WALKI ORAZ INTERESÓW I MOŻLIWOŚCI POLSKIEGO PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

Polskie Siły Zbrojne cechuje niska gotowość osobowa i sprzętowa oraz brak zaplecza logistycznego. Procesom tym towarzyszy dewastacja i wyprzedaż infrastruktury obronnej. W latach 2007-2012 nie przeznaczano na obronność ustawowych 1,95% PKB, a rozbudowa infrastruktury kraju nie uwzględniała potrzeb bezpieczeństwa. Decydenci zapomnieli o lekcji historii, która uczy, że społeczeństwo nie łożące na własną armię, będzie zmuszone utrzymywać obce wojska.

Dopiero konflikt ukraiński wymusił pytania o stan armii i przemysłu obronnego. Doświadczenia

Ukrainy i Gruzji, zamachy terrorystyczne, wojna w cyberprzestrzeni, groźby użycia przez Rosję rakiet taktycznych uświadamiają skalę niebezpieczeństw. Jednakże przewidując zagrożenia działaniami hybrydowymi, cyberatakami, akcjami dywersyjnymi obliczonymi na dezorganizację i osłabienie morale, nie można pominąć przygotowań do klasycznego konfliktu. Członkostwo w NATO wzmacnia bezpieczeństwo RP, Polska musi jednak dysponować własnym potencjałem, umożliwiającym wielotygodniową obronę terytorium kraju. Dla realizacji tego celu potrzebna jest spójna doktryna militarna, uwzględniająca kierunki modernizacji armii oraz odbudowę przemysłu. Jej kluczowym elementem powinno być założenie zwiększenia stanu osobowego armii z obecnych 100 tys. do minimum 150 tys. żołnierzy, przy możliwości szybkiej rozbudowy do 300 tys. Wojska operacyjne powinna wspierać należycie wyposażona obrona terytorialna.

Obecny 10-letni program modernizacji armii należy skorygować. Decyzja o budowie systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej nie może być jedynie hasłem propagandowym, a podejmowane inwestycje muszą gwarantować bezpieczeństwo i efektywność ekonomiczną. Planowane systemy obrony przeciwrakietowej są znacznie droższe od systemów ofensywnych, a co więcej nie gwarantują pełni bezpieczeństwa. Dlatego należy uwzględnić pozyskanie nowoczesnych technologii przeciwuderzeniowych. Sprawną armię cechuje zaawansowane oprogramowanie, elektronika i elektrotechnika, znaczenie mają tu nie tyle „skorupy” platform bojowych (samolotów, śmigłowców, czołgów itp.), co ich wyposażenie i urządzenia sterujące. Dopiero pełna kontrola nad posiadaniem uzbrojeniem daje gwarancje bezpieczeństwa. W miarę możliwości powinniśmy rozwijać własny potencjał elektroniczny.

Elementem koniecznym w procesie modernizacji jest pozyskanie uzbrojenia odstrasżającego potencjalnego przeciwnika, tak aby umożliwić podejmowanie działań zaczepnych w ramach obrony. Takie możliwości stwarza m.in. dysponowanie okrętami podwodnymi z precyzyjnymi pociskami samosterującymi.

Przy poważnych wyzwaniach modernizacyjnych kwota 2% PKB na obronność jest niewystarczająca. W najbliższych latach powinna wzrosnąć do min. 2,5% PKB.

Wydatkując takie środki nie można traktować armii w całkowitym wyalienowaniu od kontekstu społeczno-gospodarczego. Należy powstrzymać agresywny lobbing zagranicznych firm zbrojeniowych, skutek którego, zamiast rozwijać rodzimy potencjał, kupujemy gotową broń z zagranicy. Przykładem bezrefleksyjnych działań, charakterystycznych dla państw postkolonialnych, są decyzje o zakupie śmigłowca Caracal lub serwisowaniu uzbrojenia poza granicami kraju. W efekcie Polska, obok Grecji, ma najgorszy bilans z krajów UE w zakresie różnicy pomiędzy eksportem a importem uzbrojenia.

Polski Przemysł Obronny (PPO) powinien być uznany za istotny komponent systemu bezpieczeństwa. To bowiem potencjał gospodarczy, którego kołem zamachowym może być modernizacja armii, stanowi o sile państwa. PPO jest również gwarancją bezpieczeństwa serwisowania i dostaw sprzętu. Jego zdolności produkcyjne powinny uwzględniać trzy elementy: dostawy dla armii, produkcję eksportową i cywilną, tak aby dwa ostatnie mogły być wykorzystane do ewentualnego zwiększenia potencjału dostaw dla armii w sytuacji kryzysowej.

Rozbudowa PPO powinna być realizowana w ramach Narodowego Programu Rozwoju Przemysłu Obronnego, uwzględniającego kluczowe potrzeby armii i wspierającego te sektory przemysłu, w których możemy dysponować nowoczesnymi technologiami. Narzędziem ułatwiającym zakup uzbrojenia przez MON powinna być ustawa o wspieraniu przemysłu obronnego w Polsce. Rozwój produkcji krajowej potrzebuje wsparcia z zewnątrz np. poprzez umowy offsetowe, jednakże pozyskiwanie partnerów musi być poprzedzone precyzyjnym planem wykorzystania nowych inwestycji.

Investowanie środków przewidzianych na modernizację armii w rodzimą gospodarkę skutkować będzie powstaniem nawet kilkuset tysięcy miejsc pracy. Przy czym duża część wydatkowanych środków wróci do budżetu państwa w postaci podatków i innych danin publicznych. Branża wojskowa jest największym generatorem tzw. „technologii odpryskowych” (spin-off) stosowanych w przemyśle cywilnym. Innowacyjność tego sektora jest nawet kilkunastokrotnie większa niż innych gałęzi przemysłu. Inwestowane środki mogą więc zwrócić się wielokrotnie. Przykładem budowania silnej innowacyjnej gospodarki opartej na takich inwestycjach są Izrael czy Korea Płd. Do skutecznej realizacji powyższych zamierzeń konieczne jest zwiększenie nakładów na badania i rozwój. W Polsce przeznaczają się na nie mniej niż 4 mld euro rocznie (koncern Toyota przeznaczają kwotę dwukrotnie większą!).

Doceniając wkład czynnika prywatnego w rozwój potencjału obronnego należy jako fundament owego potencjału zachować Polską Grupę Zbrojeniową. Obecnie jest to struktura niewydolna, generuje zbyt małe przychody. Zwiększenie efektywności sektora bezpieczeństwa i synergii działań można osiągnąć poprzez podporządkowanie PGZ ministerstwu obrony.

Zadania modernizacji armii i rozwoju przemysłu obronnego wobec wieloletnich zapóźnień będą realizowane pod silną presją czasu i wymagają dużych nakładów. Jednakże mogą nie tylko zwiększyć bezpieczeństwo, ale stać się również szansą rozwoju gospodarczego.

DR HAB. PROF. UJ ARKADY RZEGOCKI

ZADANIA I INSTRUMENTARIUM PAŃSTWA W ZAKRESIE WYCHOWANIA PATRIOTYCZNEGO - KWESTIE OBRONNOŚCI I PODMIOTOWOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Różnica między Rzeczpospolitą niemocy doby saskiej, a Rzeczpospolitą reform epoki Sejmu Wielkiego, była przede wszystkim różnicą świadomościową. Najpierw było Collegium Nobilium i Szkoła Rycerska, a potem Konstytucja 3-go Maja i order Virtuti Militari za bitwę pod Zieleńcami, stoczoną w jej obronie. Wspominam o tym, by podkreślić związek między wychowaniem patriotycznym, a obronnością i wskazać, że kwestie te nie dla ozdoby poruszane są w niniejszym panelu.

Dziedzictwo a współczesność

W ostatniej dekadzie powstał szereg inicjatyw rozbudzających zainteresowanie historią ojczyzną i działaniem na rzecz obronności. To pospolite ruszenie obywateli należy wspierać. Aktywność instytucji publicznych i organizacji obywatelskich może dać nadzwyczajne rezultaty.

Trzy przykłady:

1. Muzeum Powstania Warszawskiego – jest najczęściej rekomendowanym przez Warszawiaków miejscem do odwiedzenia w stolicy. Przyczyniło się do zwiększenia wiedzy o Powstaniu Warszawskim i polskim wysiłku zbrojnym w II wojnie światowej, zainicjowało wiele debat i wydarzeń. Stało się inspiracją dla całego polskiego muzealnictwa.
2. Instytut Pamięci Narodowej – program badania oporu wobec komunizmu po 1944 r. przyczynił się nie tylko do zwiększenia wiedzy o tym okresie, ale także do popularyzacji Żołnierzy

Wykłetych. Symbol ten winien stać się instrumentem polskiej polityki zagranicznej, przez budowę poczucia wspólnoty losów „leśnych braci” od Estonii po Rumunię.

3. Rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem, na którą co roku przyjeżdżają tłumy turystów i grupy rekonstrukcyjne z całej Europy, w tym z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Czech, może i powinna być wykorzystana dla budowy środkowoeuropejskiej świadomości historycznej. Podobnie powinno się zagospodarować inne pola bitew.

Pozycja Rzeczypospolitej w oczach jej własnych obywateli jest niedoszacowana. Niewielu z naszych rodaków zdaje sobie sprawę z faktu, że Polska szczyci się znakomitymi tradycjami wojskowymi, wolnościowymi, parlamentarnymi, konstytucyjnymi i republikańskimi; że stojąca na straży tych zdobyczy cywilizacyjnych siła w służbie prawa - Wojsko Polskie licznych epok – od husarii, przez epokę napoleońską, Powstanie Listopadowe i obie wojny światowe po współczesny „Grom” należało/należy pod względem jakości do ścisłej czołówki światowej. Niewielu dostrzega, że w 2004 r. liczba ludności Polski była większa od liczby ludności pozostałych 9 państw przystępujących do Unii Europejskiej. Brak tej wiedzy odbiera Polakom wiarę we własne siły, utrudnia dostosowanie ambicji do istniejącego potencjału, zmniejsza oczekiwania obywateli wobec przywództwa i rodzi groźny minimalizm celów polityki zagranicznej i obronnej. Jest też pożywką dla rosyjskiej wojny informacyjnej, towarzyszącej agresji na Ukrainę, a zmierzającej do skłócenia narodów środkowoeuropejskich i wykształcenia w nich poczucia słabości i osamotnienia. Zagrożenia stąd wynikające trzeba złamać.

Wielkim wyzwaniem jest:

- a) wzmocnienie więzi Polaków z własnym państwem i jego wojskiem.
- b) zwiększenie wiedzy obywateli o Polsce, jej roli współcześnie i w przeszłości.
- c) edukacja powszechna w zakresie sposobów działania w sytuacjach kryzysowych, klęsk żywiołowych, zamachów terrorystycznych, działań dywersyjnych i agresji.

Aktywa

Polska dysponuje niewykorzystanymi aktywami w postaci:

- a) Niezwykłej historii (unikatowego charakteru Państwa Jagiellonów, Rzeczypospolitej Wielu Narodów, łączenia dziejów Polski z ideą wolności i tolerancji, oporem wobec dwóch totalitaryzmów, tradycją państwa tworzonego przez obywateli – w tym dwóch państw podziemnych lat 1861-1865 i 1939-1945).
- b) Ogromnych (wspomnianych wyżej) tradycji militarnych, możliwych do wykorzystania dla promocji współpracy wojskowej z sąsiadami (np. polsko-białoruskie, -łotewskie, i -ukraińskie braterstwo broni z wojny polsko-bolszewickiej).
- c) Emigracji – około 20 milionów osób o polskich korzeniach lub Polaków, którzy opuścili kraj w ostatnich latach. W środowiskach tych należy zainicjować „ruch Hallerowski”, propagujący wkład emigracji polskiej w obronność kraju pochodzenia.
- d) Stowarzyszeń, organizacji promujących postawy patriotyczne i proobronne np. harcerstwo, Strzelec, „Sokół”, klasy mundurowe, bractwa kurkowe, kluby strzeleckie, grupy rekonstrukcyjne i bractwa rycerskie, nieformalne oddziały obrony terytorialnej.

Proponowane przedsięwzięcia:

- Zwiększenie inspirowanej przez MON obecności tematyki obronnej w mediach. Współpraca WP z i opieka nad reporterami i dziennikarzami zajmującymi się problematyką wojskową.

- Zniesienie zbędnych ograniczeń biurokratycznych, utrudniających działania organizacjom pro-

obronnym

- Objęcie przez Prezydenta patronatu nad polskim harcerstwem
- Zbudowanie siedziby Muzeum Historii Polski i aktywizacja działalności edukacyjnej Muzeum Wojska Polskiego na wzór Muzeum Powstania Warszawskiego
- Stworzenie dorocznego Festiwalu Jagiellońskiego w Krakowie lub Lublinie, obejmującego rozmaite dziedziny sztuki, a promującego tradycje kulturowe i wojskowe wszystkich narodów dawnej Rzeczypospolitej.
- Wzmocnienie powołanej pod patronatem BBN Federacji Stowarzyszeń Proobronnych - organizacja ich dorocznego zlotu.
- Współpraca instytucji rządowych z samorządami w kwestiach związanych z promocją postaw proobronnych (z wykorzystaniem lokalnej historii)
- Zorganizowanie współpracy obywateli, szkół i stowarzyszeń ze służbami mundurowymi.
- Zachęta merytoryczna i podatkowa do tworzenia książek, komiksów, gier planszowych i komputerowych, kostiumów dziecięcych (ułani, a nie piraci), zabawek, (łatwiej jest w Polsce kupić figurki orków czy obcych żołnierzy, niż husarzy czy ułanów) i gadżetów dotyczących polskiej tradycji wojskowej.
- organizacja obchodów rocznic z dziejów oręża polskiego, także tych łączących nas z sąsiadami.
- wsparcie dla filmów dokumentalnych i fabularnych opowiadających o historii oręża polskiego.
- tworzonym oddziałom Obrony Terytorialnej należy umożliwić kontynuowanie tradycji wybranych formacji WP związanych z ich regionem, co wzmocni więzi wojska z lokalnymi społecznościami.

Stoimy przed wielką szansą zwiększenia patriotycznego zaangażowania obywateli, które powinno zaowocować wzmocnieniem identyfikacji Polaków z własnym państwem, zwiększeniem poczucia własnej wartości i wzięciem na siebie większej odpowiedzialności za obronę Rzeczypospolitej, którą jesteśmy my – Jej obywatele.

WOJCIECH SKURKIEWICZ

ZEWNETRZNE FILARY BEZPIECZEŃSTWA WOJSKOWEGO POLSKI – WSPÓŁPRACA MILITARNA Z USA I NATO, WSPÓŁPRACA WOJSKOWA

W REGIONIE

Konstytucja RP określa, że naczelnym zadaniem państwa w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego jest zapewnienie ochrony i obrony niepodległości, integralności terytorium oraz nienaruszalności granic, a także bezpieczeństwa obywateli.

Polsce zależy na jak najlepszych stosunkach z naszymi sąsiadami. Musimy pamiętać o tym, co się wydarzyło w przeszłości, ale chcemy też budować lepszą przyszłość. Należy dokonać przeglądu obszarów, w których możemy współpracować oraz budować wzajemne zrozumienie i zaufanie, szczególnie w zakresie walki z terroryzmem światowym. Koniecznością staje się podejmowanie takich działań, aby potencjał sił i środków rażenia w pobliżu naszych granic był znacząco od nich odsunięty.

Jakościowe zmiany w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa stawiają Polskę również przed koniecznością niezbędnych modyfikacji w polityce bezpieczeństwa, racjonalizacji i stabilizacji procesu modernizacji sił zbrojnych, formułowania postulatów dotyczących zmian w NATO, których celem byłoby wzmocnienie bezpieczeństwa Europy środkowo – wschodniej, a szczególnie Polski. Członkostwo Polski w NATO stało się niezbędnym gwarantem obrony i bezpieczeństwa. Nie jest to jednak jedyny i wystarczający warunek utrzymania bezpieczeństwa kraju; co więcej, członkostwo Polski w NATO wymaga także modyfikacji w obliczu zmian w charakterze Sojuszu i jego ewolucji.

NATO pozostaje dla nas najważniejszym forum współpracy transatlantyckiej w sferze bezpieczeństwa. Rolę NATO postrzegamy w sposób naturalny przez pryzmat naszych narodowych interesów bezpieczeństwa. Dlatego najważniejsze dla nas są dwa aspekty funkcjonowania Sojuszu:

- zagwarantowanie bezpieczeństwa członkom Sojuszu wobec wszelkich zagrożeń militarnych, co jest podstawową funkcją NATO;
- członkowie NATO muszą mieć do dyspozycji odpowiednie zdolności, które pozwolą na skuteczną i wiarygodną realizację kolektywnych gwarancji bezpieczeństwa.

Polska jest potencjalnie istotnym uczestnikiem inicjatyw nordyckich i bałtyckich. Mimo że po obu stronach Bałtyku nie ma na razie pełnej wizji kształtu i celów współpracy, to kierunek północny może zapewnić większy potencjał ewentualnych efektów. Pierwszym powodem jest to, że istnieje większa spójność percepcji zagrożeń - Finlandia, Szwecja, kraje bałtyckie, a nawet Norwegia (jak też drugie co do wielkości środkowoeuropejskie państwo członkowskie NATO – Rumunia – zdecydowany zwolennik silnych związków transatlantyckich) podzielają obawy Polski związane z rosyjskimi zbrojeniami i konfliktem na Ukrainie. Po drugie, państwa nordyckie są dojrzałe pod względem doświadczenia we współpracy obronnej. Posiadają również solidny, nowoczesny potencjał przemysłowy. Co więcej, rozwój tej dziedziny przemysłu może przybliżyć Szwecję i Finlandię do dalszej współpracy i partnerstwa z NATO, na czym Polsce powinno szczególnie zależeć.

Należy również dążyć do reintegracji współpracy w wymiarze bezpieczeństwa w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Polska, jako państwo graniczne NATO, w sposób szczególny powinna zabiegać o obecność wojsk sojuszniczych na naszym terenie. Sytuacja na Ukrainie oraz zwiększenie potencjału militarnego Federacji Rosyjskiej w obwodzie kaliningradzkim pokazują, że obecność wojsk USA w naszym kraju jest nieodzowna. Polska potrzebuje realnych – tzn. materialnych gwarancji bezpieczeństwa oraz wzmocnienia obecności NATO nie tylko w naszym kraju, ale również na terenie innych członków Sojuszu z Europy środkowo – wschodniej. Szczyt w Newport pokazał, że wschodnia flanką Sojuszu jest szczególnie ważna w kontekście dynamicznej sytuacji na Ukrainie. Plan Działań na rzecz Gotowości (Readiness Action Plan - RAP) przyjęty na szczycie NATO w Newport jest odpowiedzią na agresję Rosji na Ukrainę, ale także na zagrożenia związane z niestabilną sytuacją w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Tworzenie sił tzw. „szpiecy”, które będą w stanie natychmiast zareagować na zagrożenie, oraz wzmocnienie obecności wojskowej NATO na wschodniej flance są ważnymi elementami gwarancji bezpieczeństwa państw członkowskich. Są krokiem we właściwym kierunku, za którym jednak powinny pójść następne.

Przyszłoroczny szczyt NATO w Warszawie powinien zakończyć się jednoznacznymi decyzjami, dotyczącymi wzmocnienia obecności NATO w naszej części Europy i stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce (koncepcja Newport plus). Ale aby tak się stało, negocjacje z państwami członkowskim muszą rozpocząć się jak najszybciej.

Konieczne jest dalsze wzmocnianie potencjału obronnego NATO, szczególnie w naszej części Europy, ale potrzeba również znacznie większego, niż obecnie, zaangażowania (w tym finansowego) państw członkowskich.

Polska, jako kluczowy kraj NATO w Europie środkowo – wschodniej i gospodarz przyszłorocznego szczytu NATO (Warszawa 8 – 9 lipca 2016 r.) powinna podejmować działania, które będą wzmocniać naszą pozycję w regionie. Musimy konsekwentnie wzmocniać narodowe zdolności obronne i odstraszania, rozwijać współpracę obronną w wymiarze regionalnym i bilateralnym, pielęgnować transatlantyckie relacje bezpieczeństwa w celu podtrzymania amerykańskiej obecności w Europie, kontynuować działania na rzecz zwiększenia obronnego potencjału NATO.

Cel zasadniczy na najbliższe lata pozostaje bez zmian - Sojusz Północnoatlantycki nadal musi być politycznie i wojskowo wiarygodnym gwarantem bezpieczeństwa państw NATO.

PANEL IX - KULTURA I MEDIA

PROWADZĄCY: JAN DZIEDZICZAK

MACIEJ ŁOPIŃSKI - INSTYTUCJE KULTURY W POLSCE NA MIARĘ XXI WIEKU

Kultura jest jednym z kluczowych czynników decydujących o kondycji wspólnoty narodowej i statusu państwa. Nie powinna być traktowana przez władze publiczne jak uciążliwe obciążenie, ani jak luksus. Państwo tej wielkości co Polska nie może dobrze się rozwijać bez nowoczesnej polityki kulturalnej wpisującej się w długofalowe zamierzenia strategiczne. Każdy odpowiedzialny rząd musi zdawać sobie z tego sprawę.

Jednym z zasadniczych instrumentów prowadzenia przez władze publiczne różnego szczebla polityki kulturalnej są państwowe i samorządowe instytucje kultury.

Należy dokonać ponownej weryfikacji podziału instytucji kultury na państwowe, samorządowe i współprowadzone. Jest szereg przypadków - jak Warszawska Opera Kameralna czy wrocławski Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” - w których ranga artystyczna bądź misja edukacyjna instytucji przemawiają za przejęciem odpowiedzialności za nie przez władze centralne.

Potrzebne jest skuteczne egzekwowanie odpowiedzialności dyrektorów za kierowane przez nich instytucje. Przedstawiany przez nich w momencie powołania program działania nie może być fikcją, ale winien być konkretnie sformułowanym kontraktem wiążącym dyrektora, zaś minister musi mieć praktyczne możliwości weryfikowania i egzekwowania realizacji zadeklarowanych celów programowych.

Ostatnie lata - także dzięki zaangażowaniu środków europejskich - pozwoliły na zbudowanie lub unowocześnienie wielu placówek w największych ośrodkach. Poza stolicami województw sytuacja jest jednak dużo gorsza. Zjawisko „zwijania się Polski powiatowej” dotyczy niestety również instytucji kultury. Celem polityki państwa musi być aktywne przeciwdziałanie temu zjawisku. Środki publiczne muszą być w większym stopniu kierowane do mniejszych, zaniedbywanych dotąd ośrodków. Nie chodzi tu o nierealne plany mocarstwowe, w rodzaju filharmonii w każdym powiecie, ale na początek o rzeczywiste wsparcie istniejących ośrodków kultury i bibliotek. Szczególnie biblioteki zasługują na większą niż dotąd uwagę, choćby ze względu na spadający wciąż poziom czytelnictwa sytuujący nas wyraźnie poniżej średniej europejskiej. W miarę możliwości budżetowych państwa, również przy wsparciu środków z Unii Europejskiej, należy zainicjować szeroki program budowy infrastruktury kultury, na przykład sal widowiskowo-koncertowych w mniejszych miejscowościach. Nie można przy tym poprzestać na inwestowaniu w mury i budynki, pamiętać trzeba o rozwoju kapitału ludzkiego - kształcenia kompetentnych pracowników instytucji kultury

Instytucje kultury muszą zmierzyć się z potężnym wyzwaniem ostatnich lat polegającym na zasadniczej zmianie sposobów uczestnictwa w kulturze i w ogóle komunikowania się, co związane jest z rozwojem i powszechnym dostępem do Internetu. Zmiana ta - której skalę porównywać można z wynalezieniem druku, a potem masowym upowszechnieniem się umiejętności czytania - powoduje tak pozytywne, jak i negatywne skutki. Z jednej bowiem strony dostęp do informacji, ale także dzieł kultury w formie cyfrowej stał się łatwy i szybki jak nigdy dotąd. Z drugiej jednak Internet jako

medium zachęca do równie łatwej i szybkiej, co powierzchniowej konsumpcji informacji. Rewolucja cyfrowa nie może oznaczać porzucenia dotychczasowego dorobku kultury czy też zepchnięcia go do wąskiej niszy koneserów sztuki. Tym bardziej, że Internet i nowe technologie stanowią znakomite narzędzia dostępu do dzieł kultury również w tradycyjnych formach.

Dlatego instytucje kultury muszą uznać fakt, że coraz liczniejsza część ich potencjalnych odwiedzających nastawiona jest na nowy typ odbioru i nie rezygnując ze swej dotychczasowej misji, poszukiwać sposobów dotarcia do ludzi wychowanych już w erze Internetu. Zadaniem państwa jest aktywne wspieranie najbardziej innowacyjnych projektów tego typu - chodzi między innymi o programy digitalizacji i prezentacji w sieci dzieł kultury.

Jedną z dziedzin wyraźnie nie nadążających za szybkimi zmianami społecznymi i technologicznymi jest prawo autorskie. Należy poszukiwać rozwiązań, które szanując słuszne prawa twórców do wynagrodzenia za swe dzieła, pozwolą na wykorzystanie Internetu jako możliwie otwartego narzędzia dostępu do polskiego dziedzictwa. Kwestia prawa autorskiego związana jest mocno z prawem Unii Europejskiej, a nawet szerzej - z umowami wiążącymi Polskę i UE w porządku prawno-międzynarodowym. Należy jednak odważnie stawiać sprawę konieczności uwspółcześnienia prawa w tym obszarze. Przykłady takie jak Norwegii, gdzie zbiorowa umowa z autorami i wydawcami umożliwia dostęp w otwartym Internecie do całości piśmiennictwa tworzonoego przez autorów z tego kraju do 2000 roku, pokazuje że znalezienie nowoczesnych rozwiązań w tym obszarze jest możliwe.

Institucje kultury muszą być w jak największym stopniu otwarte na potrzeby odbiorców. Poza dużymi miastami, podstawowymi miejscami, gdzie obywatel może mieć styczność z kulturą, są biblioteki. Trzeba wspierać działania wykraczające poza rutynę. Przykłady wielu krajów pokazują, że biblioteki w mniejszych miejscowościach - poza wypożyczaniem książek - mogą z powodzeniem pełnić funkcje centrów aktywności obywatelskiej i edukacji dorosłych, w tym rozwijania ich kompetencji cyfrowych i medialnych. Aby było to możliwe, państwo powinno uruchomić system zachęt dla najbardziej skutecznych i innowacyjnych projektów tego rodzaju. Prostem, ale wymagającym często przełamania trwale zakorzenionych przyzwyczajzeń, sposobem jest wydłużenie pracy bibliotek do godzin popołudniowo-wieczornych. Z kolei w większych miastach takim wyjściem w stronę czytelników może być otwieranie filii bibliotek w centrach handlowych.

Polityka biletowa instytucji kultury i muzeów powinna być bardziej elastyczna i profrekwencyjna. Szczególnie dotyczy to uczniów i studentów, ale w przypadku niektórych muzeów państwowych warte rozważenia jest nawet całkowite zniesienie opłat za wstęp.

Polska wiele razy przetrwała dzięki sile swej kultury. Dała ona Europie i światu wiele znakomych dzieł. Kultura jest wartością niematerialną, duchową. Ale przekłada się też konkretnie na rację stanu. Dlatego państwo musi być aktywne w tej dziedzinie. Prowadzić politykę pełnowymiarowego mecenatu, formułując strategiczną wizję i używając nowoczesnych i skutecznych narzędzi jej realizacji.

DR MAGDALENA GAWIN - POLITYKA HISTORYCZNA -
- JAK ZUNIWERSALIZOWAĆ XX-WIECZNE
DOŚWIADCZENIE POLSKI

Polska położona jest w sercu Europy. W XX wieku w tym miejscu krzyżowały się wpływy dwóch potęg: Rosji i Niemiec, zbrodniczych ideologii: nazizmu i komunizmu. Ostatnia wojna przyniosła Polsce tragiczne żniwo: zagładę politycznych elit, inteligencji, Żydów, likwidację ziemiaństwa, a potem długie lata komunistycznej opresji. Życie za żelazną kurtyną oznaczało coś więcej niż milczenie i strach. Oznaczało życie w świecie odwróconych wartości; zdrajcy zostawali bohaterami, bohaterowie zdrajcami, prawda i wolność były synonimami kłamstwa i podporządkowania. Podczas gdy zakneblowana cenzurą, zastraszona i upokorzona Polska milczała, w Europie kształtowała się nowa powojenna narracja. Funkcjonowanie we współczesnym obiegu europejskim terminu: „polskie obozy koncentracyjne”, mylenie sprawców i ofiar jest tego najlepszym dowodem. Nie pytamy zatem: czy państwo polskie powinno prowadzić politykę historyczną, ale jak ją prowadzić, aby była skuteczna.

Dzisiaj po 25 latach odzyskana niepodległości widać wyraźnie, że istotą polskiej tożsamości politycznej jest antytotalitaryzm zwrócony przeciw nazizmowi i komunizmowi, podbudowany głębokim odruchem sprzeciwu wobec gwałcenia demokratycznych norm, praktyk i wolności. Polska potrzebuje synergii dwóch obszarów działania: kultury i nauki, które warunkują się wzajemnie i wytwarzają wspólny język przekazu na zewnątrz.

W obszarze nauki rzeczą niepokojącą jest zamarcie badań nad okupacją niemiecką od strony postaw i losu ludności cywilnej, podbudowane nieprawdziwym przeświadczeniem, że w okresie PRL opisano już wszystko. Tymczasem znakomita część źródeł jak: śledztwa i procesy, cenne źródło do historii okupacji, zostały objęte klauzulą tajności. Do lat 90. nie mieli do nich dostępu nawet historycy. Jeśli bezsporne fakty, jak: przepływ członków Gestapo do UB/SB oraz fałszerstwa GKBZH umknęły uwadze historyków, to oddaje to skalę zaniedbań dotyczącą szerszego spojrzenia na zjawisko współdziałania zbrodniczych reżimów także po roku 1944 r. Już dzisiaj najważniejsze badania dotyczące charakteru niemieckiej okupacji powstają w ośrodkach naukowych poza Polską; w USA, Anglii i Niemczech, często z pominięciem polskich świadectw i źródeł. Równolegle w Polsce podejmowane są działania prowadzące do niepogłębiania bądź tłumienia pamięci o terrorze z lat wojny. Będzie to miało długofalowe konsekwencje dla Polski; na przykład na pytanie o stosunki polsko-żydowskie podczas okupacji niemieckiej – na pierwszy plan wybijała się będzie kwestia antysemityzmu, a nie niemieckiego terroru. Po wtóre pojawiające się w polskim piśmiennictwie sformułowania „o rzekomym cierpieniu Polaków” podczas wojny świadczą o klęsce polityki pamięci już nie zagranicą, ale we własnym kraju.

Polska występuje ze słabszych pozycji nie tylko ze względu na zaniedbania wywołane komunizmem, ale też głębszymi procesami. Pod koniec XIX stulecia w Niemczech istniało kilkadziesiąt katedr historii, w Polsce - dwie. Dlatego też współczesna Polska nie może zrezygnować z mecenatu kultury i nauki, nie może pozwolić sobie na to, aby wiek XX, najbardziej newralgiczny okres naszej historii został opisany bez nas. Działalność Instytutu Pamięi Narodowej – odtwarzającego głównie mechanizmy i metody władzy komunistycznej - przyniosło już bardzo dobre efekty. Ale Polska wciąż cierpi na dotkliwy deficyt badań skierowanych i ukierunkowanych bezpośrednio na Zachód. Przerwanie wewnętrznego obiegu informacji może dokonać się w ramach nowej instytucji z własnym periodykiem w języku angielskim, zagwarantowanym programem translacyjnym, możliwościami inicjowania współpracy międzynarodowej.

Podobne instytucje powstały już w Niemczech i niektórych krajach Europy Środkowej. Powsta-

nie Instytutu ds. totalitaryzmów składającego się z badaczy odpowiednio wyselekcjonowanych pod kątem umiejętności pisarskich, o zweryfikowanym dorobku naukowym, którego głównym celem będzie współpraca z zagranicą jest dobrym krokiem w kierunku uniwersalizacji polskiego doświadczenia historycznego w wieku XX. Antynazistowska tożsamość współczesnej Europy powinna zostać rozszerzona o narrację antykomunistyczną i szerszej – antytotalitarną.

WANDA ZWINOGRODZKA POLITYKA KULTURALNA, CZYLI O UMACNIANIU WIĘZI WSPÓLNOTOWYCH

Usłyszeliśmy właśnie o ambitnych zamierzeniach związanych z nadchodzącą rocznicą 100-lecia niepodległości.

Chciałabym zacząć moje rozważania od przypomnienia innej, bardzo znaczącej rocznicy, która przypada już w tym roku, za kilka miesięcy, 19 listopada. Tyle że nie bardzo wiem, jak ją nazwać. Przed pół wiekiem, w roku 1965 czyli w pełnym rozkwicie PRL-u, rocznicę tę obchodzono bardzo uroczysto jako 200-lecie Teatru Narodowego. Teraz jest inaczej. MKiDN celebrytuje „250 lat teatru publicznego w Polsce”. Ta podmiana słów i – oczywiście – sensów jest operacją całkowicie świadomą i celową, czego nie kryją jej pomysłodawcy.

Prof. Dariusz Kosiński, wicedyrektor Instytutu Teatralnego i autor rocznicowej eksplikacji, twierdzi, że termin „publiczny” jest stosowniejszy jako bardziej „inkluzywny”: „Zadaniem i celem organizatorów jubileuszu teatru publicznego nie jest bowiem rozdawanie certyfikatów narodowości i polskości, ani jakichkolwiek innych certyfikatów.” Sprawa zbulwersowała część środowiska teatralnego, stała się przedmiotem gorącej dyskusji na łamach miesięcznika „Teatr” pt. „Narodowy czy publiczny?”. Jeden z dyskutantów, Patryk Kencki napisał tam: „Jedni będą świętować jubileusz teatru publicznego w Polsce, inni polskiego teatru publicznego. Korzystając z demokratycznych tradycji, ogłaszam moje liberum veto wobec tych jubileuszy. 19 listopada zamierzam obchodzić 250-lecie powstania sceny narodowej”. Tym samym uroczystość, która mogłaby Polaków łączyć wokół wspólnej, świetnej i chlubnej tradycji stała się zarzewiem sporów i podziałów.

Wspominam o tym, ponieważ ta sytuacja dobrze ilustruje różnice między obecnym pojmowaniem polityki kulturalnej państwa a tym, który postulujemy na przyszłość. Jej celem nie powinna być, widoczna tu gołym okiem, wola rekonstrukcji odziedziczonej tradycji zgodnie z wzorcami współczesnej poprawności politycznej, reedukacja zacofanych Polaków do postnowoczesności, siłą rzeczy – bardzo konfliktogenna. Cel należałoby zdefiniować zupełnie inaczej, a mianowicie jako umacnianie nadwierzonych i wciąż kruszejących więzi wspólnotowych. Państwo jest instrumentem wspólnoty politycznej, toteż nie powinno działać przeciwko niej, lecz w jej interesie. Z kolei wspólnota polityczna powstaje na gruncie czytelnie zdefiniowanej tożsamości – w nowożytnej Europie przeważnie na gruncie tożsamości narodowej - toteż instytucje państwowe powinny tę tożsamość pielęgnować, a przynajmniej nie działać na rzecz jej rozchwiania bądź anihilacji.

Kultura jest bardzo silnym czynnikiem wspólnototwórczym i mało który naród przekonał się o tym równie dobitnie jak Polacy. Aby mogła spełniać tę rolę, potrzebne jest oczywiście dość powszechne w niej uczestnictwo, dlatego jednym z kardynalnych założeń programu PiS i Zjednoczonej Prawi-

cy jest „szeroki dostęp do polskiego dziedzictwa narodowego”, warunkowany przez podtrzymywanie i rozwój instytucji pośredniczących tj. sieci lokalnych stowarzyszeń i klubów dyskusyjnych, kin i teatrów (także amatorskich), bibliotek, domów kultury etc. Nieocenionym narzędziem rozszerzania owego dostępu jest obecnie Internet, zatem kwestię pierwszorzędnej wagi stanowi konsekwentny wysiłek digitalizacji zasobów kultury. Wysiłek podjęty już w czasie pierwszych naszych rządów, dodajmy uczciwie – kontynuowany pod rządami Platformy Obywatelskiej, ale – jak to zwykle bywało w ciągu ostatnich 8 lat – niefrasobliwie poniechany w obliczu trudności. Nieudany „projekt założeń projektu ustawy o otwartych zasobach publicznych”, oprotestowany przez twórców, został ponad dwa lata temu zarzucony jako wizerunkowo niewygodny. Te prace trzeba wznowić, we współpracy ze środowiskiem artystycznym zmierzając do łagodzenia prawa autorskiego ze względu na dobro odbiorców, ale przy poszanowaniu interesów twórców. Ministerstwo Kultury mogłoby pełnić w tej kwestii rolę negocjatora rozsądnego kompromisu.

Jednakowoż „szeroki dostęp”, czyli możliwość uczestnictwa a uczestnictwo to dalece nie to samo. Możliwość nie wystarczy. Potrzebna jest także, mówiąc językiem XIX-wiecznej pracy u podstaw, „zachęta” albo – operując współczesnym slangiem – promocja. Dlaczego? Wspomniany wyżej internet doskonale obrazuje problem. Cóż stąd, że na portalu „Polona”, który dyrektor Biblioteki Narodowej, Tomasz Makowski, przedstawia z dumą i chyba nie bez racji jako „najnowocześniejszą bibliotekę cyfrową na świecie”, umieścimy komplet polskiej klasyki literackiej, skoro internauci będą szukać w sieci raczej zdjęć nowego biustu Angeliny Jolie niż pierwodruku „Trenów” Kochanowskiego? Śledzić raczej losy bohaterów brutalnego komiksu „Amen” – „o klekach”, jak się go poleca w sieci – niż perypetie postaci z „Trylogii” czy „Lalki”? Internet oferuje nieprzeliczone bogactwo treści, tak jak współczesny świat oferuje morze rozmaitych narracji, symboli, mód, identyfikacji. Powoduje to dezintegrację tradycyjnych, hierarchicznie uporządkowanych, modeli kultury, zerwanie ciągłości – i tym samym funkcjonalności – wspólnego kodu kulturowego, zalew chaosu.

Żeby zmniejszyć dezorientację odbiorców, nakłonić ich do wyboru propozycji wzmacniających polską wspólnotę, trzeba stworzyć narzędzia waloryzacji i selekcji oferty kulturalnej, tj. starannie przemyślany system konkursów, stypendiów, nagród, grantów i priorytetów, które nie są – jak teraz – przypadkowym rezultatem partyjnych upodobań i koteryjnych nacisków, ale wyrazem świadomej, dalekowzrocznej koncepcji ochrony polskiej spuścizny duchowej i promocji własnej kultury. Zwłaszcza kultury wysokiej, która na współczesnym targowisku artystycznej próżności sprzedaje się najgorzej, chociaż to ona przede wszystkim jest depozytariuszem tworzonego na przestrzeni stuleci polskiego imaginarium, zdolnym ocalić pamięć o jego zasobach i zarazem czerpać z nich inspirację, wykorzystać je ku pożytkowi współczesnych i przyszłych pokoleń.

Państwo w żaden sposób nie powinno krępować swobody artystycznej twórców, ani też powściągać żywiołowego rozwoju najrozmaitszych prądów i tendencji, choćby nawet skierowanych przeciwko jego stabilności i instytucjom. Może jednak i powinno się w tej walce kulturowej bronić, jednocząc obywateli wokół wspólnych celów i wartości, które służą ich realizacji, wspierając działania i zjawiska integrujące wspólnotę, nie zaś te, które ją od wewnątrz rozsadzają i niszczą.

BARBARA BUBULA - REFORMA MEDIÓW

Przebieg kampanii prezydenckiej oraz wynik wyborów wskazują na to, że jesteśmy w momencie przełomowym także w dziedzinie społecznego oddziaływania mediów. Obywatele dokonali wyboru wbrew propagandzie mediów głównego nurtu, stworzyli własne, nowe sposoby komunikowania. Ce-

lem mądrej polityki powinno więc być wzmocnienie tego medialnego, patriotycznego przebudzenia społeczeństwa. Warto uspołecznic i zdekolonizować to, co w okresie 25 lat zostało w dziedzinie środków przekazu Polakom zabrane.

Media publiczne – reforma: Obecne spółki skarbu państwa zostaną przekształcone w instytucje kultury lub instytucje wyższej użyteczności publicznej. Zarządy tych mediów będą jednoosobowe, a prezesów wybierze się spośród autorytetów świata kultury i mediów. Telewizja Polska i Polskie Radio będą w co najmniej 75% finansowane ze środków publicznych. Zapewnimy im środki w wysokości co najmniej 1 promila PKB, co w liczbach bezwzględnych wynosi około 1,5 mld zł. Taki poziom finansowania pozwoli na znaczne ograniczenie emisji reklam w TVP. Program nowych mediów publicznych zostanie określony według realnych potrzeb publicznych, ustali się liczbę godzin produkcji programów dla dzieci, filmów animowanych, dokumentalnych, seriali historycznych, spektakli teatru telewizyjnego, transmisji koncertów, publicystyki itp.

Zdjęcie z mediów publicznych komercyjnej kłuty doprowadzi do zwiększenia liczby godzin programu poświęconego kulturze wysokiej, edukacji historycznej i pogłębionej debacie publicznej. Polskie media publiczne będą mecenasem wielkich produkcji filmowych i seriali opartych na klasycie polskiej literatury. Chcielibyśmy, aby co roku powstawały co najmniej dwa serie historyczne, wypełniające białe plamy w naszej historii. Odrodzimy polską produkcję filmów animowanych dla dzieci. Powrócimy do mecenatu nad reportażem radiowym i hojnie wesprzemy filmy dokumentalne oraz będziemy dbać o obecność poezji. Jesteśmy krajem niezwykle bogatym przyrodniczo, z tradycjami produkcji filmów tego typu. Czas tę tradycję odrodzić i uczynić z niej naszą narodową specjalność. Ważne będą także audycje o kulturze języka.

Przywrócenie dialogu społecznego i właściwej debaty publicznej: W porze największej oglądalności trzeba nadrobić braki w edukacji obywatelskiej Polaków: wyjaśnić im zasady funkcjonowania państwa i najważniejszych dziedzin życia zbiorowego: edukacji, służby zdrowia, systemu emerytalnego, budżetu. Trzeba odejść od infantylnej, tabloidowej formy programów informacyjnych.

Zatrzymanie monopolizacji mediów przez kapitał zagraniczny. Do polskiego prawa wprowadzone zostaną przepisy antymonopolowe dotyczące dopuszczalnego (na poziomie 20-25%) udziału w rynku mediów danego typu podmiotów powiązanych kapitałowo z zagranicą.

Wzmocnienie mediów regionalnych i lokalnych: Radykalnie wzmocnimy regionalne stacje radiowe i telewizyjne. Co najmniej połowa środków publicznych dla mediów będzie przeznaczana na ten cel. Lokalna produkcja telewizyjna obecnie to zaledwie 3 godziny dziennie. W wielu miastach są świetni dziennikarze, z których umiejętności dziś się nie korzysta. Konieczne jest kilkukrotne zwiększenie liczby godzin lokalnej produkcji – promocja wybitnych osobowości, tradycji regionu, stowarzyszeń, obszarów przyrodniczych.

Zadbamy o właściwy kolportaż prasy lokalnej, przy użyciu m.in. sieci Poczty Polskiej. Będziemy wspierać rozwój lokalnych mediów obywatelskich.

Nowe prawo prasowe: Stworzymy nowe prawo prasowe, uwzględniające współczesny stan środków przekazu, wzmocnimy w nim pozycję dziennikarza-twórcy, a także kontrolną funkcję mediów w państwie. Ustawa powinna powstać w dialogu wszystkich zainteresowanych stron.

Wsparcie dla organizacji społecznego monitoringu mediów: Przykład działalności Stowarzyszenia Twoja Sprawa, przeciwdziałającego demoralizacji dzieci poprzez media wskazuje, że powstają w naszym kraju ważne organizacje rodzicielskiego monitoringu mediów. Państwo będzie wspierać taką działalność, włączając przedstawicieli organizacji tego typu w skład rad programowych mediów.

Nowoczesne media to większy udział widzów w tworzeniu programu. Nastąpi radykalne zwiększenie kompetencji rad programowych, wyłanianych spośród aktywnych widzów. Rady programowe w formie corocznego absolutorium programowego będą decydowały o przedłużeniu kontraktu prezesów publicznej radiofonii i telewizji. Konieczna jest publikacja w internecie ocen i recenzji poszczególnych programów, wytworzenie zwyczaju analizy poszczególnych gatunków radiowych i telewizyjnych. Rozważymy tworzenie sieci klubów w mniejszych miejscowościach, które regularnie odwiedzane byłyby przez autorów danych audycji.

Wsparcie pluralizmu mediów: W ustawie Prawo telekomunikacyjne zniesiemy obowiązek opłat za częstotliwości radiowe dla nadawców społecznych oraz wprowadzimy obniżenie opłat koncesyjnych i opłat za częstotliwości dla nadawców rezygnujących z połowy czasu reklamowego.

Ochrona dzieci i rodziny: W prawie telekomunikacyjnym wprowadzimy przepisy skutecznie chroniące dzieci przed dostępem do pornografii w telefonii komórkowej i internecie poprzez nakazanie operatorom domyślnego zastosowania filtrów chroniących dzieci.

JAROSŁAW SELLIN

SYSTEMOWA POLITYKA HISTORYCZNA 2015 - 2019

Jednym z najważniejszych zadań państwa jest prowadzenie systemowej polityki historycznej. Tak postępuje każde poważne państwo. Trzeba skończyć z twierdzeniami, że historię należy zostawić jedynie historykom, a koncentrować należy się jedynie na przyszłości. Trzeba skończyć z dominacją pedagogiki wstydu i antypatriotycznego rewizjonizmu w opowieściach o naszej historii. Mądra polityka historyczna powinna podtrzymywać dumę z naszej przeszłości i dorobku, na której buduje się narodową i społeczną więź, a także lansować nasz punkt widzenia na oceny przeszłości w dialogu z innymi narodami.

W kadencji 2015 – 2019 obchodząc będziemy 100-lecie polskiej niepodległości. Jako rząd zrealizujemy projekt „Niepodległa 2018”, który będzie polegał nie tylko na celebracji najważniejszego w tym roku Dnia Niepodległości 11 Listopada, ale będzie obudowany w szereg całorocznych wydarzeń. Ich program będzie wypracowany przez MKiDN, ale będzie wieloletnim, realizowanym w latach 2016 – 2018 programem rządowym. Powinny to być obchody głośne nie tylko w Polsce, ale i w świecie. Czerpać będziemy z dorobku naszego programu „Patriotyzm jutra” sprzed lat. Wykorzystamy pozytywną modę na rekonstrukcje historyczne i estetykę patriotyczną. 100-lecie niepodległości to okazja do mobilizacji opinii publicznej wokół takich wartości, jak: państwo, naród, wolność, solidarność, patriotyzm... „Stulecie Niepodległości” można uczynić hasłem, które będzie stanowiło myśl przewodnią działań rządu w obszarze polityki pamięci.

Dokończyć trzeba budowę zaplanowanych wcześniej instytucji pomagających w prowadzeniu systematycznej polityki historycznej. W 2018 roku musi zostać otwarte Muzeum Historii Polski (budynki i pierwsze elementy wystawy stałej). W pełni powinno już funkcjonować w tym rocznicowym roku Muzeum Józefa Piłsudskiego i II Rzeczypospolitej w Sulejówku.

Wesprzemy też budowę innych instytucji ważnych dla naszej polityki historycznej: Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce; Muzeum Pola Bitwy Westerplatte; Muzeum Martyrologii Polaków w Piaśnicy (jako filia Muzeum Stutthof); Muzeum Ziemi Zachodnich we Wrocławiu; Muzeum Kresów

Wschodnich (w Lublinie, Białymstoku lub innym uzgodnionym miejscu); Muzeum Jana Pawła II i Stefana Wyszyńskiego w Wilanowie. Należy też stworzyć polską narrację historyczną w budowanym już Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

We współpracy z Kościołem rzymskokatolickim i innymi wyznaniem chrześcijańskimi rząd zaangażuje się też w obchody 1050-lecia Chrztu Polski i powstania Państwa Polskiego w przyszłym roku.

Wreszcie powołamy do życia instytucję państwową, która zajmie się obroną dobrego imienia Polski i Polaków na arenie międzynarodowej. W tym celu skoordynowane działania podejmą: Kancelaria Prezydenta RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Osobne rozwiązania zostaną zaproponowane, by Polski Instytut Sztuki Filmowej i inne instytucje państwowe intensywniej pracowały nad powstawaniem scenariuszy filmowych i realizacją filmów, które będą promowały dobre, polskie kino historyczne.

MARCIN WOLSKI TWÓRCY A POLITYKA KULTURALNA PAŃSTWA

Wśród wielu zaniedbań ostatnich lat kultura, ów zwornik narodowej świadomości wspólnie z tradycją stanowiący podstawę wspólnoty, była działem traktowanym szczególnie po macoszemu, w dodatku zgodnie z tendencjami ilustrowanymi przez dwa cytaty: „róbta co chceta” oraz „polskość to nienormalność”. Wsparcie uzyskiwały np. projekty bluźniercze czy jawnie antypolskie, kosztem wartościowych propozycji patriotycznych, zgodnych z naszą tradycją i racją stanu.

Twórcy, mimo chętnego wspierania władzy PO, zostali pozbawieni tzw. uzysku, czyli możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania 50% przychodu, umożliwiającej inwestowanie we własną twórczość i odliczanie kosztów ponoszonych w trakcie działalności artystycznej, co stawia ich w pozycji gorszej od rzemieślnika i stanowi czynnik demobilizacji twórczej. Dotyczy to nie tylko artystów, ale również dziennikarzy czy pracowników naukowych. Opowiadamy się za cofnięciem tej niesprawiedliwej i szkodliwej zmiany.

Kolejnym uderzeniem w kulturę było podniesienie VAT-u na książki, co odbiło się na i tak wątplym, w porównaniu z innymi krajami regionu, rynku czytelnictwa. Obecnie zgłoszony został projekt ustawy wprowadzający zakaz przeceniania książek. Taka regulacja uderzy w tę połowę Polaków, którzy książki kupują. Skutek tej ustawy będzie odwrotny od zamierzonego. Czytelnicy będą musieli za książki zapłacić więcej, więc sprzedaż spadnie. Najbardziej ucierpią księgarnie internetowe, czyli ten segment rynku wydawniczego, który akurat się rozwija i w którym dominują małe polskie firmy.

Na sytuacji artystów kładzie się głębokim cieniem słabe wypełnianie przez media publiczne roli misyjnej, czego dowodem jest degradacja Teatru Telewizji, osłabienie Teatru Polskiego Radia i praktyczny zanik ambitnej rozrywki.

Wynika to z indolencji władzy i pogardy przejawianej wobec rodzimej twórczości, ale również z nieregulowanych kwestii abonamentu i poddaniu TVP dyktatowi wskaźników oglądalności. Obawiam się, że bez rezygnacji z reklam nie uda się przywrócić kulturotwórczej mediów publicznych. Stąd sugestia, żeby w przyszłych uregulowaniach prawnych uzyskały one status instytucji dobra po-

wszechnego, jak Opera czy Muzeum Narodowe.

Arogancja władzy szczególnie przejawiała się w stosunku do związków twórczych. Relacje partnerskie zastąpiły działania fasadowe, np. „pakt dla kultury”, w których o wszystkim decydują urzędnicy. Artyści traktowani są instrumentalnie, a ich siła osłabiona, dzięki mnogości „reprezentacji środowiskowych”, kiedy głos lokalnego stowarzyszenia jest równie ważny jak opinia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich czy PEN Clubu.

Rozwiązanie tych problemów służyłoby wydatnie zmianie klimatu między środowiskami artystycznymi a władzami publicznymi i sprzyjało aktywizacji oryginalnej twórczości. Wiodące stowarzyszenia (Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Związek Literatów Polskich, PEN Club, Związek Artystów Scen Polskich, Związek Polskich Artystów Plastyków, Związek Kompozytorów Polskich) winny mieć decydujący głos w bieżącej działalności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - w procesie przyznawania nagród i stypendiów, kreowania polityki promocji polskiej kultury za granicą, współtworzeniu wraz z przedstawicielami świata nauki rad programowych mediów.

Kolejnym ważnym elementem nowej polityki kulturalnej powinno być wzmoczenie mechanizmów promocji, a także gruntowna przebudowa instytucji szeroko pojętego mecenatu (jak Polski Instytut Sztuki Filmowej czy Instytut Książki).

Należy zwiększyć pulę środków na dofinansowanie zakupów nowości książkowych przez biblioteki, w programie tym priorytet powinna uzyskać ambitna twórczość rodzima. Opowiadamy się za stworzeniem puli środków na promocję zagraniczną polskiej literatury poprzez finansowanie przekładów i szeroko pojętą popularyzację naszego dorobku.

Twórcy mogą też odegrać rolę integrującą ogromnej polskiej diaspory, tego ogromnego kapitału ludzkiego, który mógłby być mocno utwierdzany w swej polskości, dzięki podtrzymywaniu dumy i solidarności i wykorzystywany w aktywnym wspieraniu „starego raju”.

**PANEL X - PRACA, POLITYKA SPOŁECZNA,
SYSTEM EMERYTALNY
PROWADZĄCY: STANISŁAW SZWED**

JANUSZ ŚNIADEK
DIALOG ODBUDOWĄ ZAUFANIA SPOŁECZNEGO

Kapitał społeczny – to termin socjologiczny określający stosunki i relacje pomiędzy członkami społeczności. Mierzy się go poziomem zaufania ludzi do siebie nawzajem i do otaczających instytucji.

W krajach wysoko rozwiniętych, np. skandynawskich, poziom ten jest 3-4 krotnie wyższy niż w Polsce, gdzie jedynie ok. 20% obywateli deklaruje tzw. uogólnione zaufanie do innych, co stawia nas pod tym względem w końcu krajów europejskich. Sygnalizuje to wysokie tzw. „koszty transakcyjne”. Nie ufający sobie nawzajem ludzie poszukują więc różnych sposobów na zabezpieczenie się przed nieuczciwością innych. To czynnik hamujący i bardzo spowalniający rozwój gospodarczy. Skazuje on Polskę na porażkę w wyścigu rozwojowym z krajami o wysokim wskaźniku zaufania społecznego.

Na niski poziom kapitału społecznego w Polsce składają się m.in.:

- autorytarne rządy, pogarda dla społeczeństwa i forsowanie rozwiązań ustawowych uderzających w ludzi;
- tuszowanie mnożących się skandali i afer na szczytach władzy;
- zniszczenie przez PO dialogu społecznego w komisji Trójstronnej;
- niewydolność wymiaru sprawiedliwości;
- mnożące się orzeczenia sądowe sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości;
- skandaliczne decyzje urzędników publicznych godzące w dobro obywateli;
- stronniczość mediów publicznych

Warunkiem rozwoju kraju jest m.in. przywrócenie zaufania obywateli do państwa i do siebie nawzajem, odbudowa prawdziwej wspólnoty. Drogą do osiągnięcia tego celu, podniesienia poziomu kapitału społecznego w Polsce jest uczciwy dialog władzy - a szerzej klasy politycznej - z obywatelami. Potwierdzeniem tej tezy jest sukces kampanii wyborczej Andrzeja Dudy, opartej na dialogu i przesłaniu odbudowy zaufania obywateli do państwa. Program wyborczy prezydenta Andrzeja Dudy został określony, jako umowa z wyborcami, z której będzie się on rozliczał. Podobne porozumienie programowe podpisane zostało z NSZZ „Solidarność”.

Uchwalona w tych dniach w Sejmie ustawa o Radzie Dialogu Społecznego może stać się fundamentem, na którym będzie odbudowany instytucjonalny dialog społeczny. Jedyłą „zasługą” rządu PO-PSL w tej kwestii jest to, że niszcząc dialog społeczny w Polsce wyzwolił u partnerów społecznych, związków zawodowych i pracodawców, ogromną determinację do napisania i wzajemnego wynegocjowania ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, w której poszczególni partnerzy są równoprawni. Należy także przywrócić właściwą rolę i znaczenie instytucji referendum. Konieczna jest konsekwentna realizacja przez rząd obietnic wyborczych realizowana z szerokim uwzględnieniem konsultacji społecznych.

Odbudowa kapitału społecznego, zaufania Polaków do państwa i do siebie nawzajem, są warunkiem poparcia społecznego dla programu trudnych reform naprawy kraju.

STANISŁAW SZWED

GODNA PRACA. GODNA PŁACA

„Praca zapewniająca godne i dostatnie życie musi być dobrem powszechnie dostępnym”. Te słowa z programu Prawa i Sprawiedliwości rozpoczynają dział poświęcony pracy¹. Dlatego naszym wspólnym celem jest stworzenie nowych miejsc pracy, zapewnienie stabilnego i godziwego wynagrodzenia oraz stworzenie wielkiego planu inwestycyjnego zgodnego z tytułem mojego wystąpienia Godna praca. Godna płaca.

Godna praca to:

- zatrudnienie,
- prawa pracownicze,
- ochrona socjalna,
- dialog społeczny.

Godna płaca to:

- sprawiedliwy dochód zapewniający godne utrzymanie,
- umożliwienie osobistego rozwoju,
- zapewnienie bezpieczeństwa finansowego w trosce o przyszłość naszych rodzin.

O tym, że dobrze prowadzona polityka gospodarcza daje efekty mogliśmy się przekonać podczas dwóch lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy powstało 1,3 mln miejsc pracy. To był nasz wielki, wspólny sukces, do którego chcemy teraz razem nawiązać. Niestety po ośmiu latach rządów koalicji PO-PSL największą barierą dla dobrego rozwoju polskich rodzin jest bezrobocie, brak perspektyw na godne i stabilne zatrudnienie, niskie płace minimalne oraz powszechność zatrudniania na podstawie umów cywilno – prawnych.

Bezrobocie to:

- 11,2% osób zdolnych do pracy (2 mln ludzi)

Niskie wynagrodzenia to:

- płaca minimalna, która wynosi dziś niespełna 1300 zł na rękę.

Umowy cywilno – prawne to:

- blisko 1,4 mln Polaków bez gwarancji stabilnego wynagrodzenia, opieki zdrowotnej i pewnego jutra

Kolejnym problemem są umowy zawierane na czas określony. Mamy dziś jeden z największych wskaźników zwierania takich umów w całej Unii Europejskiej. Według danych Eurostatu, aż 27% pracujących Polaków jest zatrudnionych na okresowych umowach o pracę². To tylko część patologii jaka wytworzyła się w ostatnich latach na naszym rynku pracy. Można by wymieniać kolejne zaniebdania, z których wynika jak bardzo potrzeba stabilizacji i dobrego programu dla zrównoważonego rozwoju polskiego społeczeństwa w zakresie szeroko rozumianego dobra jakim jest praca. Naszym celem jest przedstawienie takich rozwiązań, aby poprawić sytuację na polskim rynku pracy. Proponu-

jemy realizację Narodowego Programu Zatrudnienia oraz przyjęcie paktu dla wzrostu wynagrodzeń.
Narodowy Program Zatrudnienia

Naszym wspólnym celem jest stworzenie takiego programu, który będzie promował zatrudnianie ludzi młodych, stworzy nowe miejsca pracy oraz będzie miał pro-zatrudnieniowy charakter. Takim projektem jest Narodowy Program Zatrudnienia, który został złożony na posiedzeniu Sejmu 9 października 2012 roku (numer druku 1292). Program został zaprezentowany na debacie „Więcej Pracy”, która odbyła się w tym samym roku. Od tego czasu Prawo i Sprawiedliwość organizowało wiele debat i konferencji poświęconych zwalczaniu bezrobocia oraz kompleksowego wspierania zatrudnienia. Dziś Narodowy Program Zatrudnienia to obszerny projekt ustawy z gotowymi rozporządzeniami, który ma w znaczący sposób stymulować zatrudnienie w tych obszarach, w których problem bezrobocia jest największy.

Proponujemy:

- Ponad 1 mln 200 tys. miejsc pracy dla ludzi młodych.
- Obniżenie wysokości składki na ubezpieczenia społeczne szczególnie na obszarze gmin zdegradowanych ekonomicznie.
- Zmniejszenie o 50% wysokości składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w części finansowanej przez pracodawcę³.
- Pokrycie kosztów praktyki szkoleniowej.
- Wprowadzenie Funduszu Wspomagania Zatrudnienia oraz Funduszu Wspierania

Przedsiębiorczości ludzi młodych.

- Nasz projekt będzie polegał na przyznawaniu pożyczek i kredytów ludziom młodym, a w szczególności bezrobotnym absolwentom, którzy będą chcieli podjąć działalność gospodarczą.
- Warunkiem będzie m.in. zobowiązanie wnioskodawcy do utworzenia minimum dwóch miejsc pracy w pełnym wymiarze czasu na okres co najmniej jednego roku.

W ramach pakietu Narodowy Program Zatrudnienia proponujemy również zmiany w innych ustawach. Między innymi zmniejszenie do 50% stawki maksymalnej podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dla przedsiębiorców zatrudniających określoną liczbę osób do 35 roku życia, zmniejszenie do 50% stawki maksymalnej w podatku od środków transportu, wprowadzenie nowej kategorii podatnika – młodego przedsiębiorcy, który miałby zmniejszoną wysokość płaconych zaliczek w podatku dochodowym do 50%, a dla osób rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej, przedłużenie o dodatkowe 12 miesięcy możliwości stosowania obniżonej o 50% podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Dodatkowo w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym wprowadzimy nową kategorię – młody przedsiębiorca, który będzie objęty preferencją w postaci odrębnej stawki podatkowej w wysokości 3,5%. Proponujemy, aby stawkę karty podatkowej dla małych przedsiębiorstw obniżyć o 30%.

Niskie płace barierą rozwoju – pakt dla wzrostu wynagrodzeń

Wprowadzimy dobre rozwiązania w ramach Paktu dla wzrostu wynagrodzeń. Stronami paktu będą: strona społeczna, pracodawcy oraz rząd. Pracodawcy, przyjmujący zasady paktu będą korzystali z premii inwestycyjnych, a dodatkowym wsparciem dla polskiej przedsiębiorczości będą przygotowywane w programie rozwiązania podatkowe o charakterze proinwestycyjnym i prozatrudnieniowym. Nasze działania będą oparte na ciągłym dialogu i poszukiwaniu porozumienia między stronami⁴. Dodatkowo pracodawcy przystępujący do paktu będą mogli skorzystać z rządowych programów wspar-

cia. Dlatego systemowa zmiana podejścia do wzrostu płac będzie istotnym elementem strategii pobudzania szybszego rozwoju, tak aby zahamować wciąż pogłębiające się rozwarstwienie szczególnie na obszarach silnie dotkniętych biedą. Zakładamy, że płaca minimalna nie będzie mniejsza niż 50% średniej płacy w gospodarce narodowej. Tylko takie rozwiązanie doprowadzi do zrównoważonego rozwoju społeczeństwa.

¹⁾ Program Prawa i Sprawiedliwości, Zdrowie, rodzina, praca, Warszawa 2014, s. 112

²⁾ <http://strefabiznesu.pomorska.pl/> Główny Inspektor Pracy, Polacy mają pracę, ale bez stałej umowy

³⁾ Program Prawa i Sprawiedliwości..., s.113

⁴⁾ Ibidem, s. 113

ARKADIUSZ MULARCZYK - PAŃSTWO CHRONIĄCE SŁABSZYCH – STOP WYKLUCZENIOM

a) sytuacja rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi

W Polsce szczególnie trudna jest sytuacja rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi, która wynika z wielu lat zaniechań Państwa w polityce społecznej i prorodzinnej. Zwiększone potrzeby podstawowe tych rodzin wiążą się z zapewnieniem niepełnosprawnym dzieciom stałej opieki, leczenia i rehabilitacji.

Wielu rodziców z uwagi na opiekę nad swoimi dziećmi zmuszonych jest zrezygnować z pracy zawodowej. Niepełnosprawność dziecka pogarsza sytuację ekonomiczną rodziny, wzrastają jednocześnie wydatki na zakup lekarstw, specjalnej diety, sprzętu rehabilitacyjnego, opłacenia rehabilitantów, terapii, dojazdu do wielu miejsc leczenia i rehabilitacji itp. Na absurd zakrawa obecnie sytuacja, w której koszt utrzymywania miejsca w domu pomocy dla niepełnosprawnego dziecka jest wielokrotnie wyższy niż świadczenia przekazywane rodzinie, która opiekuje się dzieckiem, a jeden z rodziców rezygnuje z pracy zawodowej.

Krytyczna sytuacja całego środowiska powoduje, że rodziny dzieci niepełnosprawnych, które szacuje się na ok. 105 tys., są niezwykle rozgoryczone i rozczarowane polityką państwa. Stymuluje to ich niezwykle aktywnością i determinacją w dążeniu do zmian, która doprowadziła do strajku okupacyjnego w Sejmie w 2014 r., a w konsekwencji przyjęcia przez Sejm ustawy podwyższającej kwotę świadczenia pielęgnacyjnego. Protest doprowadził też do przyjęcia jednego z postulatów - powołania „Okrągłego Stołu” ws. poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce, który jednak nie przyniósł do dzisiaj żadnych efektów.

Pomimo, iż koszty utrzymania rodziny w ciągu ostatnich lat wzrosły w Polsce znacząco, to świadczenia otrzymywane od Państwa na rzecz niepełnosprawnych dzieci od wielu lat pozostawały na niemal niezmiennym poziomie.

Zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł (37 euro) pozostaje od prawie 9 lat bez weryfikacji, natomiast świadczenie pielęgnacyjne, które jest przyznawane rodzicowi za rezygnację z zatrudnienia w celu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, dopiero od 1.01.2015 r. podniesiono do 1200 zł, natomiast renta socjalna dla dorosłego dziecka wynosi 640 zł. Powoduje to, że wiele rodzin opiekujących się niepełnosprawnymi dziećmi żyje na poziomie poniżej minimum socjalnego.

Rodziny niepełnosprawnych dzieci zwracają uwagę na brak kompleksowych rozwiązań w zakresie opieki zdrowotnej i dostępu do rehabilitacji oraz terapii dzieci niepełnosprawnych, a także szereg barier architektonicznych, uniemożliwiających funkcjonowanie rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi w społeczeństwie

b) zwiększenie pomocy państwa w zakresie opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi

Pomoc Państwa dla rodzin niepełnosprawnych dzieci wymaga stworzenia kompleksowego i spójnego systemu zabezpieczenia społecznego uwzględniającego zarówno potrzeby ponoszenia zwiększonych kosztów finansowych wynikających z niepełnosprawności dziecka w rodzinie, jak również funkcjonowania w systemie opieki zdrowotnej i przystosowania do życia w społeczeństwie.

Dlatego też należy postulować zmiany polegające na:

Zwiększeniu renty socjalnej, podwyższeniu zasiłku pielęgnacyjnego oraz corocznej waloryzacji obu kwot, jak również uwzględnienia korzystnych zmian dla rodzin z niepełnosprawnymi osobami w systemie podatkowym.

Ponadto, jeśli chodzi o zmiany w systemie funkcjonowania opieki zdrowotnej, to należy wdrożyć szybszą ścieżkę dostępu do lekarza specjalisty, zwiększyć ilość godzin darmowej rehabilitacji, zwiększyć dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych i refundacji sprzętu medycznego. Usprawnienia wymaga także opieka nad niepełnosprawnym dzieckiem w szkole, wreszcie konieczne jest stworzenie realnej pomocy w likwidowaniu barier architektonicznych i komunikacyjnych. Zasadny jest także postulat przekazywania subwencji oświatowej dla niepełnosprawnych dzieci bezpośrednio do szkół.

Postuluje się także wprowadzenie regulacji umożliwiających łatwiejszy powrót do pracy rodzica po wielu latach opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem oraz wsparcie osób trzecich w przypadku opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem

c) świadczenia pielęgnacyjne dla opiekunów osób niepełnosprawnych

Świadczenia pielęgnacyjne powinny przysługiwać wszystkim osobom, które rezygnują z pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi członkami rodziny. Doceniona przez Państwo winna być okoliczność, że opiekun niepełnosprawnego dorosłego członka rodziny podejmuje się jego opieki najczęściej w naturalnych dla niego warunkach domowych. Trzeba podkreślić, że koszt takiej opieki jest wielokrotnie niższy, niż w domach opieki społecznej.

Ponadto uczciwej analizy wszystkich argumentów oraz dialogu społecznego wymaga podejście do postulatów środowiska opiekunów niepełnosprawnych, domagającego się równego traktowania wszystkich niepełnosprawnych opiekunów, bez względu na wiek podopiecznego, czy czas powstania niepełnosprawności.

ELŻBIETA RAFALSKA PAŃSTWO DBAJĄCE O RODZINY

Rodzina jest najważniejszą wspólnotą w życiu człowieka i narodu, stanowi podstawę życia społecznego, jest jej fundamentem. Rodzina jest instytucją społeczną i wychowawczą oparta na instytucji małżeństwa, jest jednostką prawną i gospodarczą. Niejednokrotnie w historii polskiego narodu i państwa okazywało się, że niezbędnym warunkiem pomyślnego funkcjonowania społeczeństwa jest prawidłowo zorganizowana rodzina.

Dzisiaj polska rodzina przeżywa kryzys, który wyraża się w dramatycznym spadku dzietności i zmianie struktury rodzin. Utrwała się tendencja spadkowa współczynnika zastępowalności, a „deficyt” międzygeneracyjny w urodzeniach stanowi około 30%. Osłabieniu ulega również intensywność zawierania małżeństw, a odrzucanie zawarcia małżeństwa, przy świadomym ograniczaniu dzietności, wpływa negatywnie na procesy rozwoju rodziny. Zmniejszać się będzie liczba ludności Polski - z 38,530 mln w 2010 roku do 35,993 mln w 2035 roku.

Nie maleje emigracja zarobkowa głównie ludzi młodych, wykształconych. Z Polski wyjechało już w poszukiwaniu lepszego życia dwa miliony Polaków. Coraz częściej są to wyjazdy za pracą w jedną stronę. Wzrostowi dzietności nie sprzyja też wysokie bezrobocie, brak poczucia bezpieczeństwa pracy, ograniczona dostępność do mieszkań i placówek opieki. Niskie płace są przyczyną narastania zjawiska biednych pracujących a w strefie ubóstwa relatywnego żyje niemal 17% Polaków, czyli ponad 6,5mln osób. Najbardziej zagrożone są rodziny osób bezrobotnych, częściej ubóstwem ekonomicznym zagrożeni są ludzie młodzi, w tym dzieci. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym wśród dzieci i młodzieży do 18 roku życia w 2012 roku wyniósł około 10%. Ta grupa wiekowa stanowiła 1/3 populacji zagrożonej ubóstwem skrajnym.

Zagrożenie ubóstwem wzrasta wśród rodzin wielodzietnych, które stanowią 12,8% ogółu rodzin. Poniżej minimum egzystencji żyła co dziesiąta osoba w rodzinie z trójką dzieci oraz 27% rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci. Zagrożenie ubóstwem skrajnym jest też wysokie wśród rodzin niepełnych ale w najtrudniejszej sytuacji są rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi.

Mimo tych trudności, niezmiennie od lat posiadanie rodziny, bycie w rodzinie, pozostaje dla Polaków największą wartością. O rodzinę musimy dbać jako państwo, rodzina nie może być pozostawiona sama sobie, jest zbyt ważna dla naszej wspólnoty narodowej. Wszystkie reformy wprowadzające zmiany ekonomiczne, polityczne, społeczne muszą uwzględniać dobro i prawa rodziny. Aktywna polityka rodzinna, którą będziemy realizować ma zapewnić powstawanie i rozwój rodzin. Opierać się będzie o poszanowanie prawa rodziny do decydowania o wychowaniu dzieci, tworzenie dobrobytu polskich rodzin, umocnienie ich samodzielności ekonomicznej oraz poczucia bezpieczeństwa.

Dodatek rodzinny

Polska ma jeden z najniższych wskaźników dzietności, na poziomie 1,28 dziecka, i wśród 224 krajów świata plasuje się na odległym 212 miejscu. Wśród państw Unii Europejskiej dzietność na poziomie zapewniającym zastępowalność pokoleń osiągają kraje przeznaczające na wsparcie rodzin powyżej 2,7% PKB. Wzrost dzietności można uzyskać wskutek wzrostu nakładów finansowych na spójną długofalową i efektywną politykę rodzinną. Dlatego wprowadzimy comiesięczny dodatek rodzinny w wysokości 500zł na każde drugie i kolejne dziecko w rodzinie, a w przypadku rodzin o niskich dochodach już na pierwsze dziecko. Dodatek rodzinny będzie miał charakter powszechny a nie jak dotychczas przy świadczeniach rodzinnych ograniczony kryterium dochodowym. Z powodu tej bariery finansowej w Polsce z systemu wsparcia rodzin z dziećmi od 2004 roku wypadło 3mln dzieci.

Kwota wolna od podatku

Podniesiemy kwotę wolną od podatku do 8 tysięcy złotych. Kwota wolna od podatku nie była waloryzowana od 2007 roku. Jej poziom jest skrajnie zaniżony i wynosi 3091zł, tj. miesięczne 257zł, co oznacza, że opodatkowane są osoby o bardzo niskich dochodach. Próg ubóstwa dla osoby samotnej wynosi dzisiaj 6,5 tysiąca zł, kwota wolna od podatku jest więc o połowę niższa niż minimum egzystencji. To najniższa kwota wolna w Europie we wszystkich krajach, których podatki mają charakter progresywny. Nawet w niektórych krajach zaliczanych do najbiedniejszych na świecie jest ona wyższa i corocznie waloryzowana.

Zerowa stawka VAT na ubranka dziecięce

Obniżenie VAT-u na ubranka dziecięce to zmniejszenie obciążeń dla rodzin z dziećmi. Zerowa stawka VAT na ubranka dziecięce obowiązuje w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Podniesienie w Polsce z 7% na 23% VAT-u na artykuły dziecięce znacząco zwiększyło koszty utrzymania dzieci, szczególnie w rodzinach wielodzietnych. Będziemy dążyć do wprowadzenia zerowej stawki VAT. Unijna dyrektywa przewidywała, że na zasadzie wyjątku stawki obniżone na artykuły dziecięce mogą stosować państwa korzystające z tego rozwiązania wcześniej. Podejmiemy starania by Polska również mogła stosować preferencyjne stawki obniżonego VAT-u. Jeżeli nie uda się wprowadzić tego rozwiązania to zwrot VAT na ubranka wprowadzimy za pomocą mechanizmu zwrotu VAT po przedstawieniu urzędowi skarbowemu odpowiednich faktur.

Rozwój usług społecznych

Usługi opieki i wychowania, ochrony zdrowia, edukacji, kultury, sportu, rekreacji muszą być powszechnie dostępne dla wszystkich dzieci, bez względu na status materialny i miejsce zamieszkania rodzin. Dla dzieci w wieku przedszkolnym centrum świadczenia usług stanie się przedszkole. Dla dzieci w wieku szkolnym szkoła stanie się instytucją, gdzie dzieci i młodzież znajdą warunki do nauki, wychowania, opieki i wszechstronnego rozwoju. Szkoła w środowisku lokalnym stanie się instytucją, która zapewni uczniom warunki rozwoju, a jednocześnie będzie wspomagała rodziców w funkcjach opieki, wychowania, ochrony zdrowia i rozwoju dziecka (świetlice szkolne, zajęcia pozalekcyjne, zajęcia sportowe, rozwój zainteresowań, dożywianie).

W obronie autonomii i integralności rodzin

Zasadą proponowanej polityki rodzinnej jest poszanowanie praw rodziców i autonomii rodziny. Wyjątkowa pozycja rodziny podkreślana jest w wielu dokumentach. Konstytucja RP w artykule 47 zobowiązuje państwo do ochrony prywatności życia rodzinnego a artykuł 48 mówi o prawie rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z wyznaczonymi przekonaniami. W świetle postanowień ustawy zasadniczej do ingerencji we władzę rodzicielską uprawnione są wyłącznie sądy. Jednak dzisiaj w Polsce jest możliwe odebranie dzieci bez wyroku sądu, nie tylko w sytuacjach zagrożenia ich bezpieczeństwa (art.12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie). Państwo powinno wzmacniać rodzinę w oparciu o zasadę pomocniczości, to znaczy nie wkraczając w życie rodziny z nadmierną ingerencją. Nie powinno też zastępować rodziny w funkcjach, które rodzina jest w stanie spełnić sama. Działania w zakresie ochrony prawnej rodziny skierowane powinny być przede wszystkim na poprawę funkcjonowania sądów rodzinnych i ich organów pomocniczych. Skończymy z nasilającą się praktyką zabierania dzieci z powodu ubóstwa rodziców. Zabranie dziecka ze środowiska rodzinnego to ostateczność, która może nastąpić po wyczerpaniu wszystkich innych środków działania. Poddamy gruntownej ocenie ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Będziemy monitorować przyczyny umieszczania dzieci w różnych formach opieki. Zapewnimy środki na zatrudnienie asystentów rodzinnych, odbiurokratyzujemy działalność pracownika socjalnego. Polityka socjalna

w stosunku do rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach powinna mieć charakter wspierający i uzupełniający.

Za szczególnie istotne uważamy takie działania państwa, które budują szacunek do rodziny, podnoszą etos rodziny i małżeństwa w społeczeństwie polskim, doceniają rodzinę i jej wartości. Równie cenne jest przekonanie polskich rodzin, że państwo o nie dba, tworzy prawo uwzględniające dobro rodziny, tworzy dla niej odpowiednie warunki społeczno-ekonomiczne i ma na uwadze dobrostan dzieci.

PROF. JAN WOJTYŁA - POLITYKA ŁAGODZENIA EMIGRACJI ZAROBKOWEJ W ŚLĄSKIEJ PERSPEKTYWIE

1. Masowa i stale narastająca emigracja zarobkowa jest wyznacznikiem efektywności polityki gospodarczej i - oceniając jej skutki - wielkim wyrzutem sumienia dla rządów PO i PSL. Miliony młodych ludzi nie widzi przyszłości w Polsce i emigruje za godną pracą. Jest to narodowy dramat mający daleko idące konsekwencje ekonomiczne, społeczne i demograficzne. Wśród województw liderem emigracji jest woj. śląskie, bogate tradycją etosu pracy i przywiązania do ziemi. Podobnie jak w innych regionach nie wykształcono na Śląsku efektywnych mechanizmów restrukturyzacji gospodarczej promującej substytucję miejsc pracy. Prowadzona polityka dekarbonizacji stwarza dalsze zagrożenia nie tylko dla górnictwa ale także setek firm okołógórnicznych. Zahamowanie i odwrócenie tych procesów jest wielkim wyzwaniem i zajmuje kluczowe miejsce w programie Prawa i Sprawiedliwości.

2. Stale utrzymujący się wysoki poziom bezrobocia w Polsce daje tylko częściowy obraz skutków dotychczasowej polityki. Jeżeli dodać tych którzy już wyemigrowali za pracą lub chcą emigrować, to będziemy mieli pełniejszy obraz zjawiska.

3. Dużym uproszczeniem jest operowanie liczbą miejsc pracy. Od ujęcia ilościowego trzeba przejść do pytania o jakość miejsca pracy. Trzeba przeciwstawić się tezie iż „jakakolwiek praca jest lepsza od braku pracy”. To droga prowadząca do degradacji szans rozwoju zawodowego. Tania i dobrze wykształcona praca nie może być atutem wygrywanym w gospodarce konkurencyjnej. W programach PiS od dawna zwracano uwagę na wartość pracy ludzkiej. Nie jest ona jedynie towarem poddanym kalkulacjom rynkowym. Coraz bardziej zaciera się konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej (art.2), czy społecznej gospodarki rynkowej (art. 20).

4. Niepewność jutra, brak stabilizacji zawodowej, słabość ochrony zatrudnienia, powodują emigrację zarobkową. Konieczne i możliwe jest zahamowanie narastającego zjawiska zastępowania umów prawa pracy umowami cywilnoprawnymi, które nie zapewniają ochrony praw i interesów świadczących pracę. Trzeba uregulować zatrudnienie w atypowych i niepracowniczych formach angażowania pracy, tak aby stworzyć minimum gwarancji dla tej grupy ,która dzisiaj pracuje na podstawie umów sprzyjających wyzyskowi pracy. Konieczne są zmiany systemowe polskiego prawa pracy, które powinno ewaluować w kierunku prawa zatrudnienia regulującego różne formy świadczenia pracy podporządkowanej. Rządowa Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy przygotowała projekty: Kodeksu Pracy i Zbiorowego Prawa Pracy, przedkładając je 2007 r na ręce premiera Jarosława Kaczyńskiego. Niestety rząd PO-PSL nie nadał biegu tym projektom, mimo zawartych w nich nowatorskich rozwiązań, przeciwdziałających narastaniu patologii w stosunkach zatrudnienia.

5. Powodem narastania zjawisk emigracji jest niski poziom wynagrodzeń i zabezpieczenia społecznego. Mylące mogą być informacje o wysokości wynagrodzenia brutto. Miarodajny byłby wskaźnik wysokości płacy realnej. W następstwie obciążeń wynagrodzeń wysokimi daninami publicznymi powstaje silna tendencja do kształtowania płacy na niskim poziomie nieadekwatnym do ilości i jakości świadczonej pracy. Łączne koszty pracy są widoczną barierą zatrudnienia na podstawie umów o pracę. Jest to widoczne w praktyce mikro, małych i średnich firm. Konieczne jest określenie relacji pomiędzy wynagradzaniem pracy a opodatkowaniem dochodów w pracy. W obecnej sytuacji polityka fiskalna związana z opodatkowaniem dochodów z pracy powinna ulec zmianie. Porównania międzynarodowe opodatkowania w krajach UE wskazują na korzystniejsze rozwiązania podatkowe w większości tych krajów, co sprzyja emigracji znacząco umniejszając dochody Skarbu Państwa z tytułu opodatkowania pracy.

6. Jednym z motywów emigracji jest brak zaufania do systemu emerytalnego. Porównanie aktualnego poziomu bezpieczeństwa emerytalno – rentowego w Polsce z rozwiązaniami w innych krajach UE stanowi ważną przesłankę emigracji. Podobnie wygląda sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa w ochronie zdrowia.

7. Konieczne staje się przełamanie syndromu taniej pracy. Porównania międzynarodowe dotyczące wysokości płacy minimalnej i średniej płacy pokazują drastyczne różnice w wynagradzaniu pracy i standardów jej świadczenia.

8. Naturalnym powodem emigracji jest bezrobocie. Na krytyczną ocenę zasługują ustawowe rozwiązania dotyczące promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy. W obecnym kształcie prowadzą one w większym stopniu do alimentacji bezradności niż promocji szans zatrudnienia.

9. Partnerstwo i dialog powinny być metodą w budowaniu partnerstwa i sposobem łagodzenia modelu konfrontacyjnego pomiędzy pracą i kapitałem. Drogą do rewitalizacji tej metody są rozwiązania zawarte w przywołanych projektach Kodeksu Pracy, jak i Kodeksu Zbiorowego Prawa Pracy.

10. Odrębną kwestią jest prowadzona obecnie polityka edukacyjna nie uwzględniająca realiów polskiego i europejskiego rynku pracy.

11. Zjawisko emigracji zarobkowej jest wypadkową wielu czynników. Jest to swoisty układ naczyń połączonych wymagający wykształcenia systemu promocji szans. Pokazanie innych perspektyw zatrudnienia w Polsce jest szansą na rozwiązanie tego problemu.

12. Nie jakkolwiek praca, ale praca godna i godziwie wynagradzana, sprzyjająca rozwojowi osobowości człowieka, jest kluczem do postępu społecznego i gospodarczego. Ta teza wypływa wprost z przesłania Jana Pawła II zawartego w Encyklice „*Laborem Exercens*”. Dróg wyjścia trzeba poszukiwać w budowaniu właściwych relacji pomiędzy pracą a kapitałem. Jest to droga szans restytucji szeroko rozumianej godności i sprawiedliwości w stosunkach zatrudnienia, silnie wpisana w program społeczny, gospodarczy i prawny Prawa i Sprawiedliwości.

ANDRZEJ ADAMCZYK - PROGRAM MIESZKANIOWY

Przez ostatnie 8 lat rządów koalicji PO – PSL wśród dziedzin życia publicznego zupełnie zaniedbanych i zmarginalizowanych przez decydentów należy wymienić cały obszar budownictwa, budownictwa mieszkaniowego w szczególności.

Prawie 50% Polaków uważa, że głównym problemem polskich rodzin jest brak mieszkań i perspektyw na rozwiązanie tego problemu, zaś 70% Polaków uważa, że zła sytuacja mieszkaniowa jest główną przyczyną kryzysu demograficznego. Jednocześnie aż 41 proc. Polaków w wieku 25-34 lata ciągle mieszka z rodzicami. Z badań Home Broker wynika, że 2,5 mln młodych nie decyduje się na wynajęcie własnego mieszkania. Powodem jest brak pieniędzy. By kupić 70-metrowe mieszkanie, w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia, trzeba w Polsce przeznaczyć na nie równowartość siedmioletnich zarobków. Najszybciej na własne 70-metrowe mieszkanie mogą sobie pozwolić Duńczycy - wydadzą na nie tylko 25 miesięcznych pensji. Jeśli zaś chodzi o wielkość zasobów mieszkaniowych, wciąż jesteśmy w absolutnym ogonie Europy. Na 1 tys. mieszkańców przypada u nas tylko 357 mieszkań. Średnia w UE wynosiła w 2013 roku 476 lokali. Problem mieszkaniowy jest więc realny, naprawdę istnieje.

Państwo wcale nie musi budować mieszkań. Powinno jednak tworzyć odpowiedni klimat do ich powstawania, w rozumieniu sprzyjających przepisów prawa, a także pobudzania koniunktury inwestycyjnej. Powinno też pamiętać o najsłabszych, którzy z uwagi na niskie dochody, młody wiek oraz sytuację życiową i zawodową nie są w stanie bez państwowego wsparcia nabyć własnego mieszkania. To wsparcie musi być kierowane bezpośrednio do nich, nie zaś tak, jak to ma miejsce obecnie, do deweloperów, którzy w ramach rządowego programu Mieszkanie dla Młodych są głównymi beneficjentami wsparcia.

Wszelkie zmiany będą bardzo utrudnione, jeśli w ślad za programem mieszkaniowym nie pójdą znowelizowane przepisy prawa regulujące proces budowlany, a także prawo zamówień publicznych. Oba akty prawne powinny zostać napisane od nowa, gdyż obowiązujące przepisy są często niespójne, przestarzałe, wzajemnie się wykluczają i dają nadmierne pole do interpretacji. To właśnie one w głównej mierze wpływają na tzw. inwestorski tor przeszkód. Należy jak najszybciej stworzyć zupełnie nowy, jasny i transparenty Kodeks Budowlany, na który czekają dzisiaj zarówno wielcy przedsiębiorcy budowlani, jak też zwykli obywatele.

Propozycja Prawa i Sprawiedliwości, dająca szansę na pobudzenie rynku budownictwa mieszkaniowego, a zarazem wsparcie w nabyciu mieszkania dla osób młodych oraz gorzej sytuowanych opiera się na dwóch filarach.

Pierwszy z ich to stworzenie mechanizmu, w którym skarb Państwa lub samorządy gminne posiadające działki pod budownictwo wielorodzinne powoływałyby Mieszkaniowe Spółki Specjalnego Przeznaczenia, działające na wzór np. drogowych spółek specjalnego przeznaczenia, wnosząc do nich aportem tereny pod budownictwo, a otrzymując w zamian udziały. Według opinii wielu samorządowców takie tereny są możliwe do zagospodarowania, jednak ze względu na brak impulsu w postaci spójnego programu rządowego, pozostają niewykorzystane.

Tak powołane spółki działałyby niczym fundusze inwestycyjne. Za wzór takiego działania można uznać rozwiązanie zastosowane przy programie Mieszkań na Wynajem, jaki funkcjonuje przy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego odpowiadałby za utworzenie odnawialnego funduszu, z którego byłyby kredytowane koszty, związane z inicjowaniem i przygotowaniem inwestycji mieszkaniowej oraz zarządzania Mieszkaniowymi Spółkami Specjalnego Przeznaczenia, do czasu przekazania inwestycji wspólnocie lub administratorowi. Zakładamy funkcjonowanie takich spółek w formie non-profit. Koszty budowy mieszkania w takim systemie będą uwzględniały wyłącznie: wartość gruntu, projektu, wykonawstwa oraz zastępstwa inwestorskiego, tak by spółkom zapewnić zwrot kosztów.

Ze względu na wniesienie aportem przez skarb państwa lub samorząd gminny terenów pod inwestycje, a także fakt, że budowane byłyby mieszkania o określonej powierzchni, w określonym standardzie i w ramach określonej technologii, mieszkania takie byłyby rynkowo zdecydowanie tańsze (o kilkadziesiąt procent), a wysokość progu kredytowego dla nabywców wyraźnie niższa. Przewidujemy, że wybudowane w takim systemie mieszkania mogłyby być oferowane nabywcom w formie: na wynajem, na wynajem z tzw. dojściem do własności oraz na sprzedaż. Jeżeli założylibyśmy budowę mieszkań standaryzowanych, jesteśmy w stanie oszacować, bazując na opiniach eksperckich, że cena 1 m² powierzchni użytkowej budynku zrealizowanego w ramach programu oscylowałaby wokół 3 tys. zł. (z pełnym wykończeniem). Jest to możliwe wg. cen z I kwartału 2015. Jeżeli przyjąć, że w ramach funkcjonującego w ramach BGK programu Mieszkań na Wynajem, zakładano zainwestowanie ze środków publicznych ok. 20 mld. zł, a miało to przynieść ok. 20 tys. nowych mieszkań, to propozycja Prawa i Sprawiedliwości jest zdecydowanie tańsza. Każdy zainwestowany w program 1 mld zł publicznych środków przyniesie ponad 7 tys. nowych mieszkań (bez ceny działki, która jest przekazywana aportem przez skarb państwa oraz marży dewelopera).

Drugim filarem jest powrót do koncepcji sprzed lat, a mianowicie uchwalenie ustawy o kasach mieszkaniowych. Znamy rezultaty zastosowania tego rozwiązania w latach 90-tych i jesteśmy świadomi, jakich błędów nie należy popełniać obecnie. System musi być szczelny. Skoro da się go z powodzeniem realizować w wielu krajach europejskich, w tym u naszych sąsiadów, to dlaczego jest to niemożliwym u nas? Przykładowo, w Czechach 5 mln mieszkańców oszczędza w kasach mieszkaniowych, co oznacza, że co drugi Czech uważa za klucz do zdobycia własnego mieszkania, właśnie kasę mieszkaniową. W pięciomilionowej Słowacji do kas należy 1,2 mln obywateli. Podobną liczbą członków mogą się pochwalić kasy węgierskie. Kasy z sukcesem funkcjonują też w Chorwacji i Rumunii. Polska jest jedynym krajem w regionie bez tego rodzaju formy wsparcia.

Zakładamy zatem prosty i sprawdzony w wielu krajach system finansowania zakupu mieszkań. W systemie tym oszczędzający co miesiąc odkłada niewielkie kwoty pieniędzy na imienne konto. Dzięki temu nabywa, po zgromadzeniu minimalnego wkładu, prawo do taniego kredytu mieszkaniowego, który umożliwi mu pełne sfinansowanie inwestycji. Kluczową rolę w systemie odgrywa jednak państwo, które zachęca obywateli do oszczędzania na własne mieszkanie. Taką zachętą jest premia mieszkaniowa wpłacana przez państwo na indywidualne konto oszczędzającego. System kas mieszkaniowych w takiej postaci, to system zamknięty, więc w stu procentach bezpieczny, bez ryzyka walutowego charakterystycznego dla kredytów bankowych zabezpieczonych w walutach obcych. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak takie wsparcie w formie preferencyjnego kredytu i premii mieszkaniowej pobudzi koniunkturę w budownictwie. Kredyt taki będzie mógł być wykorzystany nie tylko na zakup mieszkania z rynku, pierwotnego lub wtórnego, ale na budowę, przebudowę lub nadbudowę obiektu na cele mieszkaniowe w systemie indywidualnym. Nikt w programie nie będzie się czuł wykluczony, ani pominięty.

PANEL XI - EDUKACJA, SZKOLNICTWO WYŻSZE, SPORT

PROWADZĄCY: RADOSŁAW WŁOSZEK

PROF. DR HAB. WŁODZIMIERZ BERNACKI **NAUKA POLSKA – DROGA DO NAPRAWY**

Od 2007 roku, kiedy władzę w Polsce przejęła koalicja PO-PSL nakłady na szkolnictwo wyższe systematycznie maleją. Mamy do czynienia ze spadkiem nominalnym i realnym. Od momentu przejścia władzy nakłady na szkolnictwo wyższe spadły z 1,1% PKB do 0,79%. Z równie dramatyczną sytuacją mamy do czynienia jeśli chodzi o wydatki na naukę, bowiem w chwili obecnej wydawane jest około 0,39% PKB. Pilną sprawą jest odwrócenie panującego trendu i to zarówno jeśli chodzi o naukę, jak i szkolnictwo wyższe. Polska zobowiązała się do osiągnięcia w roku 2020 nakładów na naukę na poziomie 3% PKB. Jeśli zaś chodzi o samo szkolnictwo wyższe przyjmuje się konieczność powrotu do finansowania na poziomie co najmniej 1,1% PKB. W Europie Zachodniej nakłady finansowe na wykształcenie jednego studenta są czterokrotnie wyższe, a w Stanach Zjednoczonych ośmiokrotnie. Obok systemu grantowego, realizowanego przez NCN oraz NCBiR, uczelnie powinny posiadać środki finansowe niezbędne dla prowadzenia działalności statutowej.

W czasach rządów PO-PSL w sferze nauki i szkolnictwa wyższego został wprowadzony zupełnie nowy porządek prawny. Za sprawą tych zmian zdecydowanie łatwiej jest uzyskać stopień doktora oraz doktora habilitowanego. Zrezygnowano z kolokwium habilitacyjnego będącego wcześniej doskonałym sprawdzianem wiedzy, umiejętności oraz kompetencji. Kuriozalnym rozwiązaniem jest wprowadzenie przepisu, dającego doktorowi uprawnienia równoprawne doktorowi habilitowanemu. O doktorat może ubiegać się osoba bez tytułu magistra, o tytuł profesora może aplikować ktoś, kto nie posiada habilitacji. Daje to Prezydentowi RP prawo weta wobec decyzji Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopnia Naukowego w sprawie nadania tytułu profesora. Ustawa umożliwia zatrudnienie w miejsce jednego doktora dwóch magistrów, zaś w miejsce jednego profesora dwóch doktorów. W tak fatalnym stanie prawnym, prowadzącym do deprecjacji stopnia i tytułu naukowego, niezbędnym jest cofnięcie wszystkich szkodliwych zmian wprowadzonych w ciągu ostatnich ośmiu lat.

PO-PSL swą polityką doprowadziły do diametralnego obniżenia poziomu nauczania. Po pierwsze, poprzez skorelowanie dotacji przede wszystkim z liczbą studentów; po drugie, poprzez wprowadzenie nowej filozofii oceniania wynikającego z KRK, narzucającego dostosowanie wymagań egzaminacyjnych do studenta słabego. Osiem lat rządów PO-PSL uczyniły ze szkół wyższych manufaktury produkujące towar - studentów na potrzeby rynku, i to zgodnie z mechanizmami rynkowymi. Uznano za nieopłacalne kierunki humanistyczne. Uczelnia przekształciła się w instytucję w swym charakterze merkantylną, „wyciągającą” z kieszeni studentów haracz za różnorakie dodatkowe świadczenia.

Tak jak udało się Prawu i Sprawiedliwości wywalczyć przed Trybunałem Konstytucyjnym bezpłatny drugi kierunek studiów, tak również należy za sprawą zmian ustawowych wprowadzić stabilne finansowanie dla poszczególnych kierunków, w tym humanistycznych. Niezbędnym jest podniesienie poziomu nauczania tak, aby dyplom licencjata i magistra nie trafiał w ręce osób przypadkowych. Trzeba rozważyć wprowadzenie w miejsce obecnego systemu studiów 3+2, systemu 5-2, gwarantującego większą stabilność zarówno dla studentów, jak i szkół wyższych.

Ostatnie lata to próba przekształcenia polskich szkół wyższych w maszynię biurokratyczną.

Wprowadzenie systemu KRK zmusza wykładowców do produkowania setek stron nikomu niepotrzebnych kwestionariuszy, spisanych w specjalnie stworzonej do tego celu nowomowie. W tej formie KRK muszą zostać po prostu zlikwidowane.

Natychmiast powinien zostać zniesiony obecny system oceny jednostek naukowych, będący podstawą ich finansowania. Punktowy system oceniania dorobku naukowego poszczególnych uczonych, w którym to język polski nie posiada waloru naukowego, zrównujący nauki ścisłe z naukami humanistycznymi i społecznymi, uderza w podstawy finansowe uczelni oraz instytutów badawczych. Publikacja naukowa jest bowiem często efektem wieloletnich badań.

Za szkodliwe, a zatem wymagające natychmiastowej zmiany legislacyjnej należy uznać zapisy w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym” powołujące Konwent Rzeczników dyscypliny działający przy ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Funkcjonowanie takiej instytucji jest podważaniem istoty autonomii uczelni.

Należy przywrócić prawo zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych, trzeba znieść wprowadzone ostatnią nowelizacją ograniczenia w uzyskiwaniu przez pracowników uczelni urlopów dla podratowania zdrowia oraz urlopów naukowych. W nowelizacji niezbędnym jest również uchylenie przepisów obecnej ustawy pozwalających na zwolnienie pracownika naukowego na podstawie pierwszej (i jednej) negatywnej oceny okresowej, a także zwolnienia z powodu „innych ważnych przyczyn”.

ELŻBIETA WITEK

PODNIESIENIE RANGI ZAWODU NAUCZYCIELA I PRZYWRÓCENIE SPRAWNEGO NADZORU PEDAGOGICZNEGO, WARUNKIEM ROZWOJU POLSKIEJ SZKOŁY

Mówiąc o sanacji polskiej oświaty, nie możemy pominąć szczególnej roli, jaką w procesie edukacji i wychowania ma do odegrania nauczyciel. Wysoka ranga moralna i społeczna, jeszcze kilkadziesiąt lat temu wyróżniała nauczycieli spośród innych środowisk zawodowych.

Dziś pozycja nauczyciela w szkole i w społecznym odbiorze jest coraz niższa. Musimy to zmienić. Musimy wrócić do zasady, że dobra szkoła nauczycielem stoi. Nie może być tak, że uczeń ma więcej praw niż nauczyciel. Nie można też tolerować sytuacji, w której zbiurokratyzowany system szkolny odwraca uwagę dyrektora szkoły i nauczycieli od ucznia.

Nauczyciel powinien być mistrzem i przewodnikiem młodego człowieka.

Dlatego:

1. Ograniczymy do niezbędnego minimum dokumentację prowadzoną przez dyrektora szkoły i nauczycieli, zlikwidujemy tzw. „godziny karciane”.
2. Wzmocnimy pozycję nauczyciela w stosunku do administracji samorządowej oraz uczniów i rodziców. Nauczyciele uzyskają status funkcjonariuszy publicznych i będą korzystać z ochrony przewidzianej dla nich, podczas lub w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.
3. Nauczyciel uzyska prawne instrumenty egzekwowania dyscypliny na swoich lekcjach i gwarancję trwałości wystawianych przez siebie ocen. Nadamy wyższą rangę ocenie z zachowania. Będzie ona wliczana do średniej ocen szkolnych, a także będzie warunkiem promocji ucznia do

wyższej klasy i ukończenia szkoły.

4. Zlikwidujemy ocenę mierną, która nie tylko obniża poziom nauczania, ale w pewien sposób stygmatyzuje ucznia, jako miernego, czyli niewydarzonego, złego, marnego i nijakiego.

5. Zwiększymy znacząco dodatek za wychowawstwo, co powinno być odczytywane w środowisku nauczycielskim, jako przywilej. To ma być rekompensatą za rzeczywiste, codzienne działania wychowawcze, a także za podejmowanie przez nauczyciela inicjatyw wychowawczych pozalekcyjnych i pozaszkolnych

6. Cofniemy narzucony nauczycielom obowiązek realizacji zadań przynależnych wyspecjalizowanym placówkom psychologiczno-pedagogicznym.

7. Przywrócimy nauczycielom placówek socjalizacyjnych, mianowanym i dyplomowanym, ich status sprzed 2013 r.

Dostrzegamy potrzebę zmiany systemu awansu zawodowego nauczycieli. Dotychczasowa procedura została całkowicie wypaczona. Obecnie większość nauczycieli dyplomowanych po osiągnięciu ostatniego realnego stopnia awansu nie podejmuje dalszego kształcenia i doskonalenia zawodowego, ponieważ brakuje im czynników motywujących, w tym finansowych. Nauczyciel dyplomowany stał się dziś powszechnym stopniem i nie wyróżnia już nauczycieli szczególnym prestiżem, jak to miało miejsce na początku działania systemu.

Wprowadzimy do obecnego systemu awansu dodatkowo stopnie specjalizacji zawodowej oraz stopień dyplomowanego specjalisty; nauczyciela o wysokich kompetencjach z zakresu jednej lub kilku dziedzin wiedzy, wdrażającego w praktyce nowatorskie rozwiązania, bez określenia długości jego stażu i konieczności pisania planu rozwoju, ale za to z koniecznym wymogiem uzyskania stopnia naukowego doktora, w zakresie nauczanego przedmiotu lub nauk pedagogicznych i psychologicznych.

Zmianie musi ulec system kształcenia oraz doradztwa i doskonalenia nauczycieli. Wobec gwałtownego rozwoju różnych dziedzin wiedzy i ogromnego przyrostu informacji potrzebny jest rozwój państwowego systemu doradztwa metodycznego i doskonalenia zawodowego, co oznacza, że ośrodki doradcze nie będą prowadzone przez samorządy, lecz administrację rządową.

Bardzo ważnym elementem służącym poprawie efektów nauczania i wychowania jest nadzór pedagogiczny. Musi stać się on sprawnym instrumentem realizacji polityki oświatowej państwa. Odejdziemy od nadzoru biurokratycznego, który koncentruje się na dokumentacji szkolnej i sprawach administracyjno-gospodarczych. Podstawowym zadaniem nadzoru będzie skuteczne egzekwowanie – w stosunku do samorządów i szkół – wymagań dotyczących jakości kształcenia oraz warunków nauczania i wychowania. Przywrócimy funkcję kontrolną i wspierającą dyrektorów szkół. Musimy pamiętać o tym, że im więcej autonomii dajemy szkołom i nauczycielom, tym sprawniejsza musi być współpraca w ramach nadzoru.

Kurator Oświaty będzie niezależnym od Wojewody przedstawicielem Ministra Edukacji Narodowej w województwie i będzie sprawować rzeczywisty nadzór nad oświatą w terenie. Takie usytuowanie zwiększy jego kompetencje, ale również odpowiedzialność za realizację polityki oświatowej państwa.

Bez zgody Kuratora nie będzie możliwości likwidacji szkoły, kuratorzy uzyskają prawo wydawania wiążących poleceń organom prowadzącym i samym szkołom, w zakresie nadzoru pedagogicznego i nadzoru prawnego.

We wszystkich istotnych sprawach dotyczących oświaty, a podejmowanych przez organy prowadzące, wymagana będzie pozytywna opinia Kuratora Oświaty.

Nadzór pedagogiczny na niższym szczeblu będą sprawować w imieniu Kuratora Inspektorzy oświaty i Wychowania. Siedziby Inspektoratów będą się znajdować w stolicach powiatów tak, by nadzór pedagogiczny był jak najbliżej szkół i nauczycieli.

W dobrej szkole nauczycielom trzeba stawiać wysokie wymagania, ale jednocześnie trzeba ich doceniać i należycie wynagradzać.

DR HAB. PROF. IGNATIANUM ANDRZEJ WAŚKO **PROGRAM NAUCZANIA I WYCHOWANIE DLA POLSKI**

Każdy z nas ze swojej młodości pamięta takich nauczycieli, o których mówimy: „on mnie nauczył matematyki”, albo: „ona zainteresowała mnie literaturą”, albo – jeśli ktoś chodził do szkoły w PRL: „on mnie nauczył patriotyzmu, bo mówił o tym, czego nie było w programie”. I teraz też przyszły takie czasy, w których żeby uczyć patriotyzmu, trzeba mówić o tym, czego nie ma w programie nauczania.

Trzeba więc zmienić obowiązujący program nauczania. Wśród wielu protestów społecznych dotyczących realizowanej za rządów PO polityki oświatowej był też protest przeciwko ograniczeniu nauczania historii. To ograniczenie było bezpośrednio spowodowane tzw. profilowaniem kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych. Profilowanie zaś wprowadzono, żeby polskie szkoły szybko wyrzucały na rynek pracy siłę roboczą, i to nie w Polsce, ale w krajach, które czekają na polskich emigrantów.

To trzeba zmienić. Program rozwoju Polski i odbudowy jej podmiotowej pozycji w Europie mogą zrealizować tylko ludzie światli i samodzielnie myślący, wiążący własną pomyślność z rozwojem ekonomicznym swojej ojczyzny, aktywni jako obywatele i członkowie wspólnot lokalnych. Dlatego przyszły Narodowy Program Nauczania musi w sobie zawierać dostosowany do potrzeb obraz dobroku naszej cywilizacji i kultury złożony ze treści najważniejszych. Systemowi oświaty musi zostać przywrócona rola podstawowego czynnika integracji społecznej i narodowej. W polskiej szkole musi zapanować życzliwa atmosfera wspólnoty młodzieży, rodziców i wychowawców.

Konieczne odejście od wąskiego profilowania wymaga przywrócenia czteroletniego liceum ogólnokształcącego. Przemawia za tym również pilna potrzeba ponownego zharmonizowania systemu oświaty ze szkolnictwem wyższym. Przyszłych studentów powinno kształcić wydłużone do czterech lat liceum proakademię, kończące się maturą akademicką – spełniającą funkcję egzaminu wstępnego na studia. Przywrócenie ścisłej współpracy pomiędzy oświatą i szkolnictwem wyższym musi też dotyczyć programów nauczania, podręczników i kształcenia nauczycieli.

Ważne dla gospodarki szkolnictwo zawodowe, które reforma zepchnęła na margines, musi być obudowane w postaci dostosowanej do potrzeb przyszłego zrównoważonego rozwoju, w tym do programu reindustrializacji Polski. W złym modelu, który panuje obecnie, młody człowiek zaczyna szukać zawodu po ukończeniu studiów. Tymczasem przygotowanie zawodowe powinien uzyskać wcześniej, wybierając 3-letnią szkołę zawodową lub pro-zawodowy model wykształcenia średniego, złożony z 3-letnich liceów zawodowych zakończonych maturą i 2-letnich techników pomaturalnych.

Szkolnictwo średnie powinno się opierać na 8-letniej, ale dwustopniowej szkole powszechnej.

W wymiarze programowym dwustopniowość szkoły powszechnej pozwoli przywrócić nauczanie spiralne: tematy wprowadzone w nauczaniu przedmiotowym w starszych klasach szkoły powszechnej powrócą w szkole średniej w formie pogłębionej i systematycznej. Obowiązkowa edukacja musi zaczynać się od 7 roku życia, przy pozostawieniu rodzicom prawa wyboru o wcześniejszym posłaniu dziecka do 1 klasy. Za to w programie „zerówek” musi być przewidziana możliwość elementarnej nauki pisania i czytania.

Programy poszczególnych przedmiotów w szkole średniej muszą odzwierciedlać paradygmaty poszczególnych dziedzin wiedzy w sposób całościowy. Oznacza to odejście od metody „uczenia we fragmentach”, która nie spełniła pokładanych w niej, złudnych nadziei. Wiedza nie jest bowiem luźnym zbiorem przypadkowych informacji, tylko zespołem twierdzeń logicznie powiązanych w całość. Bez wizji całości, na fragmentach, nie da się nauczyć logicznego myślenia. Nie da się też ukazać powiązań między poszczególnymi dziedzinami wiedzy, np. między historią Polski a jej geografiją czy dziejami jej literatury.

Uczona na fragmentach młodzież ma kłopot z uporządkowaniem faktów w czasie i przestrzeni i z ich zapamiętywaniem. Nauczanie nie powinno być pamięciowe, ale powinno kształcić pamięć. Programy nie powinny być przeładowane – powinny zawierać tylko to, co jest godne zapamiętania. Dzięki takim programom i systematycznemu kształceniu pamięci absolwent powinien wynosić ze szkoły wiedzę utrwaloną, przydatną w życiu zawodowym i społecznym.

Pamięć jest podstawą historii i – według starożytnych Greków – „matką muz”. We współczesnych warunkach kulturowych, zdominowanych niewyszukaną rozrywką, ogromna jest rola wychowawcza historii i kanonu literackiego. Do kanonu wchodzi zapamiętane przez pokolenia (bo godne zapamiętania) arcydzieła. Każde arcydzieło jest zmaterializowanym aktem twórczym. Jeśli więc chcemy uczyć młodzież myślenia kreatywnego, to arcydzieła literatury polskiej muszą wrócić na listę lektur – i to nie we fragmentach.

Musi też w sposobie egzaminowania nastąpić ograniczenie form testowych, sprawdzających zdolność zrozumienia i wykonania polecenia (co jest zaletą, ale u niewolników) na rzecz tematów opisowych, sprawdzających wiedzę, umiejętność logicznego myślenia, stymulujących kreatywność.

Konieczne zmiany programowe nie mogą być wprowadzane do szkół zbyt szybko. Ale uzupełnieniem programów nauczania powinny być programy edukacyjno-wychowawcze, które szybko mogą poprawić efektywność kształcenia i wychowania. Wszystkie mądre narody odnawiają w ten sposób swoje elity, wychowując młodzież tak, by szanowała swój kraj, znała świat i aby nie miała kompleksów. I my musimy wyzwolić myślenie młodego pokolenia Polaków z „pedagogiki wstydu”, wychowując nasze dzieci na ludzi słusznie dumnych z tego, że są Polakami.

Mamy wielu wspaniałych nauczycieli, mamy utalentowaną i pracowitą młodzież. Ale dziś możliwość pełnego wykształcenia nie wszystkim jest dana, bo wielu rodzin po prostu nie stać na podręczniki, książki, bilet do muzeum. Trzeba więc tak ulepszać naszą oświatę, żeby szanse edukacyjne były równe dla wszystkich.

PROF. DR HAB. TADEUSZ HUCIŃSKI, PATRYK JAKI -
- SPORT I TURYSTYKA

1. Podstawowym zadaniem Ministerstwa Sportu i Turystyki jest zwiększenie uczestnictwa dzieci i młodzieży w aktywności fizycznej. Należy wykorzystać potrzebę psychologiczną, która sprawia, że dziecko chce bardziej uczestniczyć niż rywalizować. Aktualny system współzawodnictwa (nagród zewnętrznych) wymusza u dzieci dysfunkcję naturalnych zasad w rozwoju psychopedagogicznym. W programie Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy przedstawiamy projekty: W każdej klasie drużyna, Sportowa sobota, Milion aktywnych.

2. Sport powszechny i szkolny stanowi podstawę dla sportu wyczynowego. Zmieniając system sportowego współzawodnictwa w szkołach, ukierunkować go trzeba na masowość. Powinniśmy zadbować o jak największe uczestnictwo dzieci i młodzieży w rozgrywkach szkolnych, kładąc nacisk na udział, a nie na wynik. Dużą pomocą dla nauczycieli byłoby powstanie metodycznego podręcznika wychowania fizycznego dla edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. W ramach upowszechniania sportu należy promować wszelkie działania aktywizujące ludzi do uprawiania sportu, rekreacji i turystyki, zainteresować nimi Polaków w każdym wieku, zwracając uwagę na dostosowanie programu aktywności sportowej do każdej kategorii wiekowej. Dobrym rozwiązaniem jest powstanie Klubów Aktywności Ruchowej, których zadaniem będzie organizacja wszelakiej aktywności ruchowej i upowszechnianie kultury fizycznej wśród wszystkich grup społecznych (dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów 60+).

3. Aby osiągać sukcesy w sporcie wyczynowym, powinniśmy zapewnić sportowcom jak najlepsze warunki do rozwoju talentu, a jednocześnie umożliwić im edukację zawodową, optymalnie przygotowującą do życia po zakończonej karierze sportowej. Szczególną opieką powinny być otoczone kobiety uprawiające sport ze względu na ich ważną rolę społeczną w rodzinie.

- a. Należy zadbać o zwiększenie aktywności sportowej studentów, poszerzając program wychowania fizycznego w połączeniu z rozgrywkami akademickimi wybieranymi przez uczelnie.
- b. Ważną rolę w życiu społecznym odgrywa sport osób niepełnosprawnych, który jest dobrą formą rehabilitacji zdrowotnej i integracji społecznej. Należy w równym stopniu go finansować i wzmacniać organizacyjnie co pozostałe dziedziny aktywności sportowej.
- c. Kibice powinni być naturalnym i nieodzownym partnerem w tworzeniu widowiska sportowego, dlatego trzeba ułatwić im masowy udział w zawodach, jednocześnie zapewniając im pełne bezpieczeństwo.
- d. Pamiętajmy: sport jest jeden dla wszystkich.

4. Polskę należy na nowo odkryć turystycznie. Ale należy przejść z turystyki biernego wypoczynku na turystykę czynnej aktywności. Wypoczynku z wykorzystaniem tradycji patriotyczno-historycznej i ludowej. Należy również zadbać o promocję Polski poza granicami kraju. Promocja niepowtarzalnych i unikatowych walorów Polski przyczyni się do zwiększenia ilości odwiedzających nasz kraj turystów zagranicznych.

5. Otworzymy infrastrukturę dla społeczeństwa

- a) Program budowy wielofunkcyjnych boisk z bieżnią do biegania i w centralnym miejscu boisko do koszykówki, piłki ręcznej lub do siatkówki.
- b) Upowszechnienie obiektów istniejących. Powstałe setki „Orlików” i boisk wielofunkcyjnych budowanych z publicznych pieniędzy zbyt często pełnią rolę komercyjną – wynajmowane dla drużyn, firm czy instytucji są trudno dostępne dla zwykłego obywatela. Należy natychmiast otworzyć infrastrukturę dla obywateli.

6. Wprowadzimy lepsze prawo i program ulg dla przedsiębiorców inwestujących w sport. Sport w Polsce cierpi na permanentny brak środków. Źródła problemów są skomplikowane. Jednym z nich są ciągle powtarzające się burdy na stadionach i odstraszenie biznesu od sportu, np. zła atmosfera wokół np. piłki nożnej. Jednak są również przepisy, które rzucają kłody pod nogi potencjalnym inwestorom. Najwyższy czas pokazać, że państwu jako instytucji zależy na finansowaniu tego obszaru. Prawo sportowe powinno mieć funkcję stymulującą, a państwo zbuduje katalog zachęt podatkowych dla sponsorów prywatnych.

7. Utworzymy centralną bazę młodych talentów w Ministerstwie Sportu w oparciu o system informacji sportowej, który powstał w 2007 roku. Powstanie elektroniczny system monitoringu postępów młodych sportowców. Zbyt często słyszymy o Polakach, którzy odnosili wielkie sukcesy na świecie w wieku młodzików czy juniorów – jednak przez różnego rodzaju błędy, brak trenerów, infrastruktury, środków bądź inne czynniki talent ginie bezpowrotnie. To musi się zmienić. Państwo powinno monitorować postępy młodych talentów i wyciągać dłoń, kiedy z różnych powodów zawodnik potrzebuje pomocy. Taka systematyczna praca pozwoli po kilku latach stworzyć kompleksowe analizy i obrazy błędów systemu szkolenia na różnych poziomach. Pochodną będzie zwiększenie efektywności systemu szkolenia.

8. 2 godziny dla sportu to program upowszechnienia kultury fizycznej w percepcji społecznej – szczególnie u dorosłych aktywnych zawodowo. Celem programu jest przekonanie społeczeństwa do aktywności sportowej (np. biegu bądź grania w piłkę z dzieckiem) co najmniej 2 godziny w tygodniu. Biorąc pod uwagę, że dzieci często obserwują i naśladują rodziców – program ma szansę stać się komplementarnym elementem całego państwowego systemu. Wielki program pokazywania zalet uprawiania sportu. W program powinni się włączyć politycy, celebryci. Popularni sportowcy w każdym powiecie do końca roku. Taki program pomógłby osiągnąć cel postawiony wyżej. Państwo pełniłoby rolę inicjatywną i logistyczną.

9. Tylko 5 % społeczeństwa regularnie uprawia sport, a 13 % polskiej młodzieży należy do klubów sportowych, z czego przeważającą większość stanowią uczestnicy dyscyplin nieolimpijskich. Prawo musi wspierać wszystkie sporty bez selekcji na sporty olimpijskie i nieolimpijskie. Istnienie Polskich Związków Sportowych powinno być uzależnione tylko od naszego polskiego prawodawstwa bez wpływu zewnętrznych międzynarodowych organizacji. Podstawowym kryterium istnienia polskiego związku sportowego powinna być jego popularność. Często sporty „nieolimpijskie” są bardziej popularne niż te „olimpijskie”, dlatego trzeba wspierać każdy rodzaj aktywności fizycznej. Finansowanie powinno dotyczyć wszystkich związków sportowych. Prawo musi aktywizować do rozwoju sportu poprzez zachęcanie organizacji do nieustannego rozwoju i zwiększania swojej liczebności.

Opracował zespół:
Prof. dr hab. Tadeusz Huciński
Marek Kirkowski
Pos. Patryk Jaki
Pos. Grzegorz Schreiber
Rafał Szlachta

SŁAWOMIR KŁOSOWSKI - ZMIANA STRUKTURY OŚWIATY I ODBUDOWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO INSTRUMENTAMI NAPRAWY SYSTEMU EDUKACJI

Priorytetem dla wielu nowoczesnych państw świata, które dostrzegły w swoich krajach zjawisko zapaści szkolnictwa i zastój gospodarki, stało się dążenie do osiągnięcia wysokiego poziomu edukacji jako czynnika stymulującego rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny. Niestety, Polska do tych krajów nie należy. W naszym kraju od ośmiu lat z niepokojem obserwujemy postępujący kryzys edukacji spowodowany nieodpowiedzialną i destrukcyjną polityką rządu PO-PSL.

1. Diagnoza obecnego stanu edukacji, przyczyny koniecznych zmian:

- a) porzucenie przez państwo odpowiedzialności za edukację,
- b) spadek poziomu kształcenia,
- c) masowa likwidacja szkół,
- d) chaos - rozkład systemu,
- e) upadek szkolnictwa zawodowego,
- f) brak dialogu ze stroną społeczną,
- g) zawilóść przepisów prawa oświatowego,
- h) wzrastająca przestępczość w szkołach,
- i) dezintegracja szkolnictwa poza granicami kraju,
- j) osłabianie nadzoru pedagogicznego,
- k) rozrost biurokracji szkolnej,
- l) brak zainteresowania funkcją wychowawczą i patriotyczną szkoły.

Dlatego mając na uwadze to, że edukacja jest dziedziną o kluczowym znaczeniu dla nas wszystkich, a jej skutki są i będą odczuwane przez dziesięciolecia, proponujemy w naszym programie dobre zmiany naprawiające system oświaty:

2. Proponowane zmiany:

- a) przywrócenie odpowiedzialności państwa za edukację poprzez:
 - wzmocnienie wpływu państwa na tworzenie programów nauczania,
 - opiniowanie arkuszy organizacyjnych szkół i placówek oświatowych,
 - opiniowanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych sieci szkół.

Rząd kreuje politykę oświatową, a Minister Edukacji i kuratorzy oświaty odpowiadają za jej realizację. W tym celu niezbędne jest dokonanie zmian w strukturze Ministerstwa Edukacji Narodowej i kuratoriów oświaty.

- b) powstrzymanie likwidacji szkół przez:
 - przywrócenie kuratorom oświaty prawa sprzeciwu wobec likwidacji szkół,
 - opiniowanie sieci szkolnej,
 - wstrzymanie przekazywania szkół spółkom komunalnym,
 - wzmocnienie finansowe samorządów, które znalazły się w ostatnich latach w szczególnie krytycznej sytuacji finansowej,
 - utworzenie Narodowego Funduszu Oświaty zasilanego środkami ze zbywania przez samorządy budynków oświatowych po likwidowanych placówkach.
- c) likwidacja obowiązku szkolnego sześciolatków:
 - zlikwidujemy obowiązek szkolny sześciolatków, pozostawiając rodzicom prawo podejmo-

- wania decyzji w tej sprawie;
- d) uproszczenie, ujednoczenie i scalenie przepisów prawa oświatowego:
- przygotujemy całkowicie nową „ustawę o organizacji oświaty”, która w sposób jasny, jednolity i zwarty ureguluje wszystkie najważniejsze kwestie oświatowe, wyeliminuje spory interpretacyjne niepotrzebnie absorbujące dyrektorów szkół i nauczycieli.
- e) zmiana struktury szkół.

Ustrój szkolny nie jest celem samym w sobie, lecz musi być oceniany przez pryzmat efektywności wypełniania przez szkoły i placówki oświatowe ich funkcji. Dziś widać wyraźnie, że gimnazjum nie spełniło swojego podstawowego celu, wyrównywania szans edukacyjnych, przeciwnie generuje coraz więcej problemów. Stało się szkołą kojarzoną z trudnościami dydaktycznymi, a zwłaszcza wychowawczymi, a nawet szkolną przestępczością. Jego kolejna korekta nie daje nadziei na pozytywny skutek.

Dlatego proponujemy:

- wprowadzenie ośmioklasowej szkoły powszechnej podzielonej na dwa czteroletnie etapy kształcenia: zintegrowane w klasach I – IV i przedmiotowe w klasach V – VIII,
- przywrócenie czteroletniego liceum ogólnokształcącego i pięcioletniego technikum,
- wprowadzenie dwuletniej szkoły policealnej kształcącej w zawodzie,
- wprowadzenie czteroletniej szkoły wsparcia wychowawczego,
- utrzymanie systemu szkół specjalnych różnych typów dla uczniów z określonymi stopniami upośledzenia lub niepełnosprawności,
- wprowadzenie trzyletniej szkoły zawodowej.

Odbudowując szkolnictwo zawodowe oprzemy je na modelu kształcenia dualnego i modułowego oraz będziemy dostosowywać jego ofertę do potrzeb nowoczesnego rynku pracy. Doprowadzimy do wypracowania systemu realnej współpracy podmiotów gospodarczych z placówkami edukacji zawodowej. Jednym z mechanizmów powiązania edukacji z rynkiem pracy będzie kontraktowanie przez państwo, na szczeblu kuratorów oświaty, praktyk zawodowych u pracodawców.

- f) utworzenie Narodowego Instytutu Wychowania, Programów Szkolnych i Podręczników, który będzie realizował funkcje badawcze, koncepcyjne, metodyczne, doradcze i popularyzatorsko-wydawnicze.
- g) odbudowa szkolnych gabinetów stomatologicznych i pomocy przedlekarskiej:

Szczegółowe zasady ich funkcjonowania określi porozumienie Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Zdrowia.

- h) powstrzymanie procesu deprecjonowania roli przedszkola w systemie kształcenia:
- przywrócimy do podstawy programowej naukę czytania w zakresie poznawania liter i czytania prostych zdań,
 - wprowadzimy jednolity program nauczania w przedszkolu,
 - przywrócimy możliwość korzystania przez dzieci z podręczników,
 - umożliwimy realizację zajęć, dotąd określanych jako zajęcia dodatkowe (np. religia, rytmika, zajęcia artystyczne, gimnastyka korekcyjna i inne), w czasie przeznaczonym na realizację podstawy programowej,
 - położymy nacisk na efektywną naukę języków obcych począwszy od przedszkola.

PANEL XII - ADMINISTRACJA, SPRAWY WEWNĘTRZNE, I SAMORZĄD

PROWADZĄCY: SZYMON SZYMKOWSKI VEL SEK

PAWEŁ SOLOCH - ADMINISTRACJA

Chcemy realizować ideę państwa usługowego wobec obywateli. Dlatego też głównym celem w odniesieniu do administracji publicznej – rządowej i samorządowej – będzie budowanie jej służebnej roli przy rozwiązywaniu problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy Polski.

Obecnie mamy do czynienia z brakiem efektywnej polityki kadrowej, zwłaszcza w administracji państwowej. W systemie tym resorty i urzędy tworzą odrębne zamknięte światy (silosowość, Polska resortowa), z licznymi patologiami w postaci niskiej wydajności i wysokimi kosztami funkcjonowania, przy jednoczesnej niskiej skuteczności w realizacji założonych celów. Istnieje pilna potrzeba koordynacji w zarządzaniu kadrami w administracji i wytyczenia dla niej jednakowych, jawnych, przejrzystych i zrozumiałych dla obywatela kryteriów działania. Tej roli nie spełnia dziś Szef Służby Cywilnej, którego pozycja formalna i faktyczna jest słaba i ograniczona wyłącznie do części administracji publicznej, czyli tylko do służby cywilnej.

Przeprowadzimy audyt struktur administracji państwowej pod kątem jej wydajności i kosztów funkcjonowania. Celem będzie doprowadzenie do spójności i przejrzystości standardów i pragmatyki zawodowej dla wszystkich rodzajów administracji publicznej.

Chcemy doprowadzić do scentralizowania decyzji w procesie zarządzania kadrami administracji państwowej, poprzez połączenie rozproszonych w różnych instytucjach (KPRM, MSW, MAiC) kompetencji. Doprowadzi to do zwiększenia efektywności administracji i ukrócenia sytuacji, w której, każda najmniejsza jednostka administracyjna stara się pozyskiwać jak najwięcej etatów, często pozbawiona wiedzy o tym, że dubluje w ten sposób podobne zadania wykonywane w innych jednostkach.

Będziemy walczyć z upartyjnieniem państwa. Dlatego też zlikwidujemy system politycznych synekur stworzonego przez obecną władzę. Zlikwidujemy rozbudowane w ostatnich latach gabinety polityczne, pozostawiając obsługę doradczą – ekspercką taką, jaką potrzebują konstytucyjne organy państwa i dobieraną według przejrzystych i zrozumiałych dla każdego obywatela zasad.

Zdecydowanie zerwiemy z powszechną w okresie rządów PO-PSL praktyką utrzymywania stanowisk, a niekiedy całych komórek organizacyjnych w urzędach, które pod pozorem wykonywania innych, w istocie fikcyjnych zadań w rzeczywistości zajmują się na koszt podatnika kształtowaniem „wizerunku” swoich szefów.

Uważamy, że szczególną uwagę należy poświęcić zwalczaniu tzw. outsourcingu w administracji publicznej. Chodzi tu o powierzanie zadań urzędów, wraz ze środkami przeznaczonymi na ich wykonywanie, podmiotom zewnętrznym, często prywatnym.

W związku z tym należy zlikwidować wątpliwe z prawnego punktu widzenia praktyki pozyskiwania przez urzędników dodatkowych dochodów w ramach pracy na rzecz podmiotów zewnętrznych, finansowanych ze środków przekazywanych przez urząd, w którym są zatrudnieni.

Wielkim wyzwaniem jest eliminacja sytuacji konfliktu interesów, czyli szkodliwego łączenia

funkcji publicznych z określoną działalnością prywatną. Naszym celem jest doprowadzenie do ustawowego zdefiniowania tego pojęcia i precyzyjnego uregulowania sposobu eliminowania tego zjawiska. Każdy urzędnik lub inny funkcjonariusz sfery publicznej musi dokładnie wiedzieć, w jakich okolicznościach występuje niedopuszczalny styk tego, co publiczne, z tym, co prywatne.

W celu ochrony interesu publicznego wprowadzimy regulacje zapewniające ochronę osób sygnalizujących nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji, w których są zatrudnieni, a które to nieprawidłowości będą godzić w dobro wspólne.

Istniejący system rekrutacji, zwłaszcza na wyższe stanowiska w administracji, formalnie bardzo sztywny i skostniały, w wielu przypadkach sprzyja patologiom w postaci przerostów kadrowych, nierzadko połączonych ze zjawiskiem nepotyzmu i koleśnictwa, przy jednoczesnych brakach specjalistów i osób kompetentnych.

W celu usprawnienia administracji i zwiększenia jej skuteczności w działaniach na rzecz obywateli chcemy uelastyczyć system poprzez umożliwienie obejmowania stanowisk w administracji w osobom rekrutowanym zarówno ze służby cywilnej, jak i II i III sektora, czyli z biznesu i organizacji pozarządowe, z wyłączeniem osób zatrudnionych bezpośrednio w aparatach partii politycznych. Rekrutacja będzie odbywać według jasnych i transparentnych zasad, a w procedurach związanych z weryfikacją wymagań kwalifikacyjnych wiodąca rola przypadnie Krajowej Szkole Administracji Publicznej.

W celu realizacji idei państwa usługowego wobec obywateli po likwidacji MAiC i połączeniu jego struktur z MSW na szczeblu rządu zbudujemy centralny serwis usługowy online dla obywateli, który wzorem uchodzącej za najlepszą brytyjskiej GOV.UK będzie zastąpi dotychczasowe, nieprzejrzyste i mające głównie PR-owy charakter strony ministerstw i urzędów centralnych.

Obrona cywilna

Główną przyczyną niesprawności systemu jest brak całościowej regulacji prawnej adekwatnej do aktualnych wyzwań związanych z ochroną ludności i spójną z pozostałymi aktami prawnymi związanymi z tym tematem.

W znacznej mierze jest to spowodowane chaosem kompetencyjnym i organizacyjnym wynikającym między innymi z podziału MSWiA na MSW i MAiC, brakiem kompletnych regulacji prawnych i środków finansowych. To ostatecznie powoduje, że np. Szef OCK nie dysponuje własnym aparatem wykonawczym. Funkcje te w sposób nieformalny wypełnia Komenda Główna PSP.

Analiza istniejących przepisów odnoszących się do ochrony ludności pozwala stwierdzić istnienie dualizmu przyjętych rozwiązań. Z jednej strony istnieje system zarządzania kryzysowego wraz z przypisanymi mu organizacją i strukturami, z drugiej zaś formalnie utrzymywane są na wypadek wojny i klęsk żywiołowych formacje obrony cywilnej, z faktycznie zbieżnymi zadaniami w stosunku do systemu zarządzania kryzysowego. Dualizm ten prowadzi do prowadzenia podwójnych, odrębnych działań dotyczących de facto tych samych zadań zakresu ochrony ludności. W ten sposób powstają odrębne plany zarządzania kryzysowego i odrębne plany obrony cywilnej w odniesieniu do tej samej kwestii jaką jest zapewnienie koordynacji działań organów administracji publicznej (rządowej i samorządowej) w celu zapobiegania i reagowania w sytuacji zagrażającej życiu, zdrowiu lub mieniu obywateli.

Zapaść obrony cywilnej jest wynikiem utrzymywania się anachronicznych regulacji, które w praktyce nie są wykonywane. Dlatego też zamierzamy między innymi wprowadzić nowoczesny, jed-

nolity system ochrony ludności i obrony cywilnej (obejmujący również systemy ratownicze), który odpowiadałby współczesnym zagrożeniom.

Za równie istotne uważamy zbudowanie nowej formuły umożliwiającej włączenie w system tych mieszkańców miast (wzorem systemu OSP), którzy chcieliby w nim uczestniczyć na zasadzie wolontariatu.

JACEK SASIN - RELACJE POMIĘDZY ADMINISTRACJĄ RZĄDOWĄ A SAMORZĄDEM TERYTORIALNYM. ROLA WOJEWODY

Głównym partnerem rządu w realizacji zadań z zakresu administracji publicznej jest samorząd terytorialny, któremu przypisano ustawowo realizację zadań zleconych, a także przewidziano możliwość powierzania innych zadań „rządowych” w trybie porozumień. Zakres zadań powierzanych samorządowi powinien rosnąć, przy czym muszą one stać się dla organów samorządu atrakcyjnym elementem realizacji ich funkcji lokalnej, nie zaś przysłowiową „kulą u nogi” – narzuconym obowiązkiem, najczęściej bez zapewnienia wystarczających środków na jego realizację, w konsekwencji wpływającym na obniżenie jakości usług świadczonych na rzecz obywateli.

Realizacja zadań ustawowo zleconych samorządom generuje po ich stronie koszty finansowe powodujące często drastyczne pogorszenie kondycji budżetowej. Jak wynika z uzasadnienia Obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 2012 roku, koszty wykonywania zadań, które zostały zlecone samorządom ustawowo w ostatnich latach bez zapewnienia środków finansowych, szacowane są na poziomie 8 miliardów złotych w skali roku. Obciążenie to jest jedną z głównych przyczyn trudnej sytuacji finansowej samorządów i rosnącego poziomu ich zadłużenia, które na koniec 2014 roku przekroczyło 72 miliardy złotych. W konsekwencji znaczna część samorządów nie tylko nie jest w stanie prowadzić działalności inwestycyjnej, ale także wykonywać swoich ustawowych obowiązków. Obecna sytuacja finansowa samorządów często wyklucza nawet możliwość pokrycia przez nie tzw. „wkładu własnego” wymaganego dla realizacji inwestycji współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej (przy czym na lata 2014-2020 szacuje się obciążenie samorządów z tego tytułu w wysokości przekraczającej 60 miliardów złotych). Brak zdolności inwestycyjnej samorządów stanowi istotny czynnik hamujący rozwój naszego kraju.

Reagując na powyższą sytuację, wprowadzimy następujące mechanizmy finansowe i prawne:

1. Stymulowanie działalności inwestycyjnej samorządu terytorialnego poprzez realne wyrównanie kosztów ponoszonych przez samorządy na realizację zadań zleconych w drodze zwiększenia udziału samorządów we wpływach z podatków PIT i CIT. Mając na uwadze priorytet rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy, jakim jest radykalne przyspieszenie rozwoju kraju poprzez zintensyfikowanie realizacji inwestycji prorozwojowych, co najmniej część tych dodatkowych środków obligatoryjnie przeznaczona zostanie na inwestycje lub też na pokrycie „wkładu własnego” wymaganego dla realizacji inwestycji współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

2. Możliwość zwrotu podatku VAT od inwestycji realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, o ile środki pozyskane z tego tytułu zostaną w całości przeznaczone na kolejne inwestycje prorozwojowe.

3. mechanizm wyrównawczy (wyraźniejszy niż obecnie stosowany) w postaci pozostającego

w dyspozycji wojewodów funduszu równoważącego, co da możliwość ubiegania się przez samorządy słabsze finansowo o dodatkowe środki przeznaczone na inwestycje prorozwojowe lub na pokrycie tzw. „wkładu własnego” dla inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych. Będzie to stanowić praktyczną realizację polityki zrównoważonego rozwoju.

4. Standaryzację powierzonych zadań i kosztów ich realizacji poprzez wprowadzenie spójnych i jednolitych w skali kraju zasad powierzania samorządom realizacji zadań „rządowych”. Realizacja zadań, zarówno powierzanych w jednakowym zakresie niezależnie od terytorium, jak też zleconych, winna być też odpowiednio „oszacowana” w sposób jednolity, zapewniający pełne pokrycie kosztów faktycznie ponoszonych przez samorząd.

Szczegóły przedstawionych propozycji wypracowane zostaną we współpracy z przedstawicielami samorządów terytorialnych w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Na poziomie regionalnym współpraca pomiędzy administracją rządową a organami samorządu terytorialnego realizowana jest przez wojewodę. Jego rola również ulegnie zredefiniowaniu:

1. Biorąc pod uwagę wyżej proponowane zmiany zasad realizacji zadań „rządowych”, wojewoda stanie się, obok jego obecnej funkcji nadzorczej w stosunku do samorządów, także partnerem w zakresie powierzania zadań i kontrolowania ich realizacji. Zasadnicze znaczenie mieć również będzie koordynowanie i równoważenie rozwoju inwestycyjnego obszarów na terenie województwa, przejawiające się w dysponowaniu na rzecz samorządów środkami inwestycyjnymi będącymi w gestii administracji rządowej (w tym przede wszystkim proponowanym funduszem równoważącym). Zmiana ta oznacza zasadnicze wzmocnienie pozycji wojewody poprzez wyposażenie go w kompetencje prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju w wymiarze wojewódzkim.

2. Ponadto wojewoda, jako przedstawiciel rządu w terenie oraz organ koordynujący działania wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej na obszarze województwa w dziedzinie zapobiegania zagrożeniom dla życia, zdrowia lub mienia, ochrony bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom, będzie podlegał temu samemu ministrowi co służby realizujące te zadania (Policja i Państwowa Straż Pożarna), czyli Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Powrót do takiego rozwiązania będzie służyć poprawieniu możliwości koordynacyjnych i zwiększeniu skuteczności działań w systemie zarządzania kryzysowego oraz w zintegrowanym krajowym systemie ratowniczym.

3. Wojewoda uzyska rzeczywiste kompetencje nadzorcze w stosunku do komendanta wojewódzkiego oraz struktur Policji działających na terenie województwa, co stanowić będzie ważne uzupełnienie realizacji zasady cywilnej kontroli nad Policją. Wyrazem tego będzie wymóg uzyskania jego pozytywnej opinii przed powołaniem i odwołaniem komendantów powiatowych Policji. Analogiczne rozwiązania zastosowane będą w odniesieniu do Państwowej Straży Pożarnej.

4. W związku z planowaną przez Prawo i Sprawiedliwość likwidacją Narodowego Funduszu Zdrowia i zmianą systemu finansowania świadczeń zdrowotnych we właściwości wojewody znajdzie się również dysponowanie środkami budżetowymi przeznaczonymi na finansowanie opieki zdrowotnej. Rozwiązanie to stworzy nowe, niezwykle istotne pole współpracy wojewody z jednostkami samorządu terytorialnego, które dla znacznej większości zakładów opieki zdrowotnej pełnią funkcję organu prowadzącego.

Zwiększenie kompetencji wojewody doprowadzi do sytuacji, iż organ ten, silny kompetencyjnie i finansowo, sprawniej będzie realizować i nadzorować na terenie województwa obszary kluczowe z punktu widzenia interesów państwa.

IZABELA KLOC

SAMORZĄD KREATOREM ROZWOJU

Polska 2015 roku, to Polska najbardziej zadłużona w swojej historii. Stoimy dziś na krawędzi. Mamy wybudowaną za pożyczone pieniądze infrastrukturę, ale jednocześnie zapomniano o polityce demograficznej, czyli pokoleniach, które z tej infrastruktury mogłyby korzystać. Wybudowano autostrady, ale zapomniano o miejscach pracy dla młodych ludzi, czyli tych, którzy po nowych drogach powinni jeździć. Za kilka lat, skutkiem tak prowadzonej polityki, będzie to że dziś stworzona infrastruktura zacznie się kruszyć, a zadłużona Polska będzie latami spłacać zaciągnięte pożyczki, najczęściej zaciągnięte na niekorzystnych warunkach, a potężna dziura demograficzna przesuwając się w kolejnych latach dokona wyrwy w PKB. Pokolenie 20 – 30 latków wyjeżdżając z kraju już nie wróci. Za kilkanaście lat, mniej będzie pracujących inżynierów i lekarzy, zaś coraz więcej tych, którzy będą beneficjentami systemu finansów publicznych.

Oficjalny dług publiczny wynoszący 59 % naszego PKB to nic, w porównaniu z ukrytym długiem publicznym, czyli między innymi przyszłymi zobowiązaniami z tytułu rent i emerytur.

Państwo, samorzady, przedsiębiorstwa i konsumenci indywidualni napotykać drogi pieniądź, pożyczając go od zagranicznych instytucji finansowych. Pieniądź zamiast pracować na dobrobyt wewnętrzny, buduje dobrobyt innych gospodarek. Nasz pieniądź odsetkowy odkłada się na kontach w innych państwach, drenując tylko i wyłącznie kieszenie Polaków. Wystarczy porównać wysokość oprocentowania kredytu hipotecznego w Polsce, w Niemczech i Szwajcarii. Od 2008 roku banki wygenerowały dziesiątki miliardów czystego zysku, drenując jednocześnie polskie przedsiębiorstwa i kieszenie konsumentów.

Aby kształtować nową jakość na przyszłe lata, musimy skupić wysiłki na propozycji „7 x P” znanej również pod nazwą „Przedsiębiorczość i Samorządność”! Jest to program, który został opracowany w 2010 roku w celu przygotowania kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do wyborów samorządowych. Ten program jest nadal aktualny, jednakże wzbogacony aktualnie o kwestie związane z obiegiem pieniądza.

Główne obszary programu „Przedsiębiorczość i Samorządność” to Program, Przedsiębiorczość, Produkt, promocja, popyt, pieniądź, prawo. Precyzyjne zaplanowanie i wdrażanie każdego z tych punktów musi uzdrowić lokalne gospodarki, a przez to także finanse samorządowe. Realne uzdrowienie pieniądza, udrożnienie jego obiegu spowoduje, że czysta, a nie odsetkowa złotówka powinna pracować na nasz, a nie zagraniczny dobrobyt. Dziś, jak wiemy, jest kompletnie inaczej. Mało tego, zadłużenie samorządów za chwilę doprowadzi do kompletnej blokady w dziedzinie usług publicznych. Miasta i gminy zostaną z problemem konieczności utrzymania wybudowanej infrastruktury, blokadą rozwojową, brakiem nakładów na innowacje, przy starzejącej się strukturze społeczności lokalnych.

Jak zatem makroekonomiczny program 7p wdrożyć na poziomie regionalnym, ale też lokalnym? Musimy uwolnić potencjał. Wyznaczyć branże strategiczne dla gmin miejskich i wiejskich. Polska nie może być kolonią popytową, krajem taniej pracy, montowni i blaszanych marketów. Musimy wyznaczyć branże strategiczne – zarówno dla Polski, dla regionu, subregionu, ale też dla wielu gmin miejskich i wiejskich.

Skąd na pomysły brać środki? Jak doprowadzić do sytuacji, w której samorzady będą miały zapewnione stabilne i zrównoważone finansowanie? Jak zmniejszyć zadłużenie samorządów? W wielu rozwiniętych gospodarkach powołano do życia komunalne instytucje finansowe. To one generu-

ją zdrowy pieniądź, finansując inwestycje, wpływając na procesy wdrażania innowacji, obsługując budżety samorządów. Banki komunalne istnieją między innymi w takich krajach jak w Niemczech i USA. Samorząd to nie tylko samostanowienie, albo realizacja zadań nałożonych przez ustawodawcę. Samorząd, to również polityka finansowa. Pieniądź wypracowany przez samorzady poprzez idee banku komunalnego pracują na rzecz rozwoju lokalnej społeczności, oferując tańszy i łatwiejszy kredyt dla lokalnych przedsiębiorstw, uczestnicząc zarazem w lokalnych procesach innowacji i specjalizacji.

Silna Polska, to silny samorząd! Silna Polska to lokalna kultura i tradycja, bo w nich tkwi geneza sektora małej i średniej przedsiębiorczości. Silna Polska, to bezpieczeństwo, to sprawna komunikacja, to codzienne tysiące transakcji finansowych na lokalnym poziomie. Wszystkie te aspekty spaja popyt kreowany przez pieniądź. Polska złotówka musi pracować na rzecz naszego rozwoju! Wygenerowany przez system finansowy zysk musi zostać w Polsce, musi kreować popyt na lokalnej płaszczyźnie, musi kreować wartość dodaną tylko i wyłącznie na naszym krajowym podwórku! Potrzeba nam zatem patriotyzmu gospodarczego nie tylko dotyczącego produktów i usług, ale przede wszystkim poszanowania naszej polskiej złotówki!

Samorząd może i powinien być kreatorem rozwoju! Pomoże w tym realizacja poniższych projektów i postulatów programowych:

1. Przedefiniowanie modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego rozwoju polski.
2. Wiejsko-miejskie partnerstwa przygotowanie instrumentarium dla wyznaczania i realizacji zadań wspólnotowych regionów i subregionów.
3. Odbiurokratyzowanie samorządów.
4. Systematyczna likwidacja podwójnego opodatkowania jednostek samorządu terytorialnego.
5. Projekt uwolnij potencjał – wyznaczenie branż strategicznych dla obszarów miejskich i wiejskich: odtworzenie, rewitalizacja, stymulacja i odmłodzenie zaniedbanych gałęzi gospodarczych (przemysłu, górnictwa, energetyki, rolnictwa, przetwórstwa itd.)
6. Projekt lokalne strefy „Badania + Rozwój” (B+R) - renegotiacja warunków pozyskiwania środków unijnych. Zmiana struktury wydatkowanych środków: więcej środków na gospodarkę, wdrożenia, innowacje, branże strategiczne.
7. Nowa jakość dla przedsiębiorstw: partnerstwo publiczno-prywatne
8. Nowa infrastruktura finansowa – podjęcie działań mających na celu oddłużenie miast i gmin (banki municypalne z odpowiednimi narzędziami).
9. VAT z inwestycji samorządowych na cele funduszu rozwoju lokalnego – pieniądze na inwestycje rozwojowe!
10. Projekt menedżerowie regionów – wypracowanie menedżerskich rozwiązań personalnych oraz wprowadzenie menedżerskiego zarządzania regionami i gminami.
11. Wprowadzenie do prawa lokalnego instrumentu oceny oddziaływania na rozwój, tj. wielowariantowej oceny oddziaływania inwestycji na lokalny biznes, lokalną społeczność i lokalne środowisko przyrodnicze.
12. Projekt samorządowe galerie handlowe – stworzenie ośrodków handlu dla lokalnych przedsiębiorców, koniec odpływu polskiego kapitału!
13. Miasto dzielnicą sto! Gmina sołectwem stoi! Opracowanie kierunków rozwoju dla poszczególnych dzielnic, nowy podział środków finansowych.
14. Mapowanie biznesowe regionu - modele biznesu regionalnego.
15. Projekt „bezpieczne miasto” - sprawny i zintegrowany system bezpieczeństwa.
16. Projekt „komunikacja bez granic” połączenia z miastami i gminami, ale też dzielnicami i sołectwami dostosowane do potrzeb i możliwości społeczności lokalnej.

Polska ma szansę na sukces! Samorząd regionalny i lokalny musi w tym uczestniczyć nie tylko jako beneficjent danin publicznych, ale poważny partner władzy rządowej. Samorząd regionalny i lokalny jako ważny kreator rozwoju!

MARIUSZ BŁASZCZAK - SPRAWNE PAŃSTWO: REFORMA CENTRUM I ZMIANY W UKŁADZIE RESORTÓW

Państwo może być sprawne tylko dzięki sprawnemu rządowi. Widzimy konieczność przeprowadzenia naprawy we wszystkich istotnych dziedzinach funkcjonowania naszego państwa. Warunkiem umożliwiającym wypracowanie i wdrożenie strategii szybkiego rozwoju jest systemowa zmiana organizacji i zasad funkcjonowania Rady Ministrów.

Zmiana ta ma umożliwić rzeczywistą, ponadresortową koordynację podejmowanych działań.

Dlatego też rola rządu nie może ograniczać się do zarządzania status quo i wykonywania wąsko pojętych zadań, ujętych w „silosowej” logice poszczególnych urzędów, pozbawionej głębszej strategicznej wizji rozwoju całego kraju.

Celem jest taka organizacja rządu, aby mógł w sposób optymalny wytyczać cele polityki państwa we wszystkich ważnych dziedzinach oraz egzekwować ich konsekwentną i spójną realizację.

Wzmocniona zostanie rola obsługującej premiera Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zostanie ona zorganizowana tak, aby obok funkcji aparatu pomocniczego premiera i ministrów bez teki w wykonywaniu bieżących obowiązków wspomagała premiera w wytyczaniu i realizacji polityki państwa, ze szczególnym uwzględnieniem zadań ponadresortowych i celów strategicznych, oraz stanowiła ośrodek koordynacji działań wszystkich resortów. W tym celu ulegnie przede wszystkim istotnemu wzmocnieniu organizacyjnemu i merytorycznemu Gabinet Prezesa Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów uzyska prawo wydawania ministrom wiążących poleceń w sprawach ważnych dla realizacji polityki państwa oraz uchylania ich aktów generalnych.

W miarę potrzeb w strukturze KPRM działac będą pełnomocnicy rządu powoływani do wykonania konkretnych zadań ponadresortowych. Chodzi tu o takie dziedziny jak:

- sprawy związane z prowadzeniem spójnej polityki państwa w zakresie budowy sprawnej administracji publicznej: rządowej i samorządowej
- zinstytucjonalizowanie relacji między rządem a jednostkami samorządu terytorialnego i ich reprezentacją, a zwłaszcza prowadzeniem systematycznych prac nad optymalizacją podziału zadań i kompetencji oraz ich finansowania, a także usprawnienia wykonywania kompetencji kontrolnych w stosunku do organów samorządowych przez premiera i wojewodów
- uporządkowanie spraw z zakresu informatyzacji i cyfryzacji, z uwagi na ich ponadresortowy charakter, tutaj jednym z celów będzie standaryzacja usług informatycznych na styku państwo – obywatel.

W celu realizacji celów rozwojowych państwa konieczne jest dokonanie zmian w przyporządkowaniu działań administracji rządowej poszczególnym ministrom.

Kluczowa rola przypadnie tu Ministerstwu Gospodarki i Rozwoju, które będzie odpowiedzialne za politykę przyspieszenia rozwoju kraju z wykorzystaniem środków budżetowych i funduszy europejskich. Na jego czele stanie wicepremier, który w zakresie realizacji strategii rozwoju będzie

wykonywał, z upoważnienia premiera, kompetencje władcze w stosunku do pozostałych ministrów. Wicepremier kierujący resortem gospodarki i rozwoju stanie także na czele Państwowej Rady Rozwoju, w której obok wybitnych ekspertów będą zasiadać szefowie niektórych resortów oraz Narodowego Banku Polskiego. Podstawową rolą Rady będzie koordynowanie prorozwojowych działań tych podmiotów.

Ponieważ, uważamy, że finanse publiczne muszą być instrumentem rozwoju gospodarczego i społecznego, a nie celem samym w sobie, rola ministra finansów będzie sprowadzona do strategicznego planowania finansowego oraz prowadzenia księgowości budżetowej państwa. Chodzi nam o ograniczenie jego dominującej pozycji w rządzie, co było szczególnie widoczne w ostatnich latach, i prowadziło do nadmiernego fiskalizmu, krępując prorozwojowe myślenie i działanie.

Ze względu na strategiczne znaczenie bezpieczeństwa energetycznego powołamy do życia Ministerstwo Energetyki, które przejmie kompetencje rozproszone obecnie między różne agendy administracji rządowej.

W związku z koniecznością odbudowy polskiej gospodarki morskiej zostanie odtworzone, funkcjonujące w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Będą mu podlegać wszystkie odpowiedzialne za gospodarkę morską i żeglugę urzędy, instytucje, agencje, zakłady produkcyjne i usługowe oraz porty.

Przeniesienie zadań w zakresie nadzoru właścicielskiego nad spółkami o kluczowym znaczeniu do ministerstw branżowych oraz powierzeniem zarządzania pozostałą częścią mienia państwowego nowej instytucji – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (o czym jest mowa w części gospodarczej programu) uczyni zbędnym dalsze istnienie Ministerstwa Skarbu Państwa.

Powstanie Ministerstwo Polityki Rodzinnej, które przejmie zadania i kompetencje innych resortów związane z wspieraniem rodziny w sferze pracy, świadczeń społecznych i zaspokajania potrzeb mieszkaniowych oraz z przełamywaniem niekorzystnych trendów w dziedzinie demografii.

Przywrócimy koordynację działań administracji rządowej reprezentowanej przez wojewodów z działaniami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne i ochronę ludności. Koordynacja ta jest niezbędna w kwestiach związanych z zagrożeniami na masową skalę, zwłaszcza z zarządzaniem kryzysowym. W związku z tym zlikwidowane zostanie dysfunkcyjne Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (tworzone przez rządy PO) a odtworzone zostanie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Tak jak to zostało już powiedziane zadania z zakresu informatyzacji i cyfryzacji zostaną powierzone Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Informatyzacji w randze sekretarza stanu, funkcjonującemu w strukturze KPRM.

Przywrócimy rzeczywiste nadzorowanie i koordynowanie służb specjalnych przez rząd dzięki powierzeniu tych zadań osobnemu konstytucyjnemu ministrowi. W ten sposób skończymy ze stanem niejasnego podziału odpowiedzialności w tym zakresie między Prezesa Rady Ministrów, MSW i MON.

Wobec wielkiego kompleksu spraw i problemów związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej, ściśle powiązanych z licznymi sektorami polityki wewnętrznej i wymagających zgoła innych metod działania niż klasyczna dyplomacja, zniesienie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i przeniesienie jego zadań do Ministerstwa Spraw Zagranicznych okazało się chybione. W rządzie Prawa i Sprawiedliwości powstanie samodzielne Ministerstwo Integracji Europejskiej, którego rolą będzie

zarówno czuwanie nad stosowaniem standardów i przepisów wynikających z naszego członkostwa w Unii Europejskiej, jak i wypracowywanie zgodnego z naszym interesem narodowym i naszą polityką stanowiska Polski na forum wszystkich instytucji unijnych, tak jak się do dzieje w wielu innych państwach Unii Europejskiej.

JAROSŁAW ZIELIŃSKI - SPRAWY WEWNĘTRZNE – BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA I OBYWATELI

Słowa z „taśm prawdy” jednego z ministrów w rządzie PO-PSL, że „polskie państwo istnieje tylko teoretycznie”, można odnieść do wielu instytucji, w tym do służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny. Obecna sytuacja wymaga szybkiej i zdecydowanej naprawy.

W pierwszej kolejności zostanie zlikwidowany chaos kompetencyjny w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego i zarządzania kryzysowego poprzez ponowne połączeniu resortu spraw wewnętrznych z ministerstwem administracji, aby wojewodowie odpowiedzialni w terenie za istotną część zadań w tej dziedzinie podlegali temu samemu ministrowi co służby, przy pomocy których zadania te są realizowane.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami rząd skieruje do Sejmu projekt nowej ustawy modernizacyjnej obejmującej, podobnie jak program z 2007 roku, wszystkie formacje mundurowe - Policję, Państwową Straż Pożarną, Straż Graniczną i Biuro Ochrony Rządu, a ponadto Ochotniczą Straż Pożarną, która spełnia wyjątkowo ważną rolę w systemie ratowniczym. Dotyczyć on będzie zakupów nowoczesnego sprzętu, uzbrojenia i wyposażenia, budowy i remontów obiektów, a także wynagradzania funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, ze szczególnym uwzględnieniem jego motywacyjnego charakteru.

Policja nie będzie, jak w ostatnich latach, instrumentem w realizacji partyjnej polityki aktualnie rządzących, lecz wróci do swoich podstawowych zadań, do których należy zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom i instytucjom państwowym oraz przestrzeganie obowiązującego porządku prawnego. Zlikwidowane zostaną możliwości wykorzystywania Policji w obronie władzy i w interesie grup z nią powiązanych. Zostanie przerwane wykorzystywanie Policji przeciwko protestującym pracownikom w obronie miejsc pracy, zastraszanie kibiców manifestujących wartości patriotyczne i krytyczną ocenę rządu, skończą się rewizje i aresztowanie opozycyjnych dziennikarzy i studentów, bezprawne blokowanie dostępu do informacji publicznej, próby cenzurowania Internetu, zamykanie stadionów za „nieprawomyślnie” hasła. Zostanie przywrócony, w miejsce obecnie teoretycznego, realny nadzór ministra spraw wewnętrznych nad Policją i pozostałymi służbami mundurowymi. W tym celu Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji zostanie podporządkowane bezpośrednio ministrowi, a jego kompetencje ulegną rozszerzeniu na pozostałe służby.

Nie będzie tolerancji ani dla braku profesjonalizmu w działaniach Policji, czego dowodów pod rządami PO-PSL jest aż nadto dużo, ani dla jakichkolwiek przejawów patologii w tej formacji, a zwłaszcza w jej kierownictwie, nadużywania władzy, niejasnych powiązań ze światem biznesu, nieudolności i zaniedbań w działaniach prewencyjnych i operacyjnych.

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez Policję będzie mogło mieć miejsce tylko w sytuacjach szczególnych, precyzyjnie określonych w przepisach prawa i obowiązujących procedu-

rach oraz pod ścisłą kontrolą, aby nie dochodziło do naruszania konstytucyjnie zagwarantowanych praw i wolności obywatelskich.

Państwo musi w jednakowy sposób odpowiadać za bezpieczeństwo obywateli na terenie całego kraju. Nie służyła tej zasadzie masowa likwidacja posterunków Policji w wielu polskich gminach i małych miasteczkach (zamknięto ponad połowę z 817 posterunków funkcjonujących do 2007 roku). Po sporządzeniu, we współpracy z samorządami, mapy zagrożeń przestępczością na terenie całego kraju część z tych posterunków zostanie reaktywowana.

Wyposażenia w realne instrumenty skutecznego działania wymaga Rządowe Centrum Bezpieczeństwa jako ponadresortowa struktura służąca koordynacji działań wszystkich podmiotów wobec zagrożeń wymagających mobilizacji sił całego państwa w celu ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli. Wiąże się z tym potrzeba funkcjonalnego usprawnienia centrów powiadamiania ratunkowego z europejskim telefonem alarmowym 112 oraz konieczność weryfikacji Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej.

W ramach systemu ochrony ludności i zarządzania kryzysowego funkcja Szefa Obrony Cywilnej Kraju zostanie powierzona ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Zostanie zbudowany w oparciu o doświadczenia innych państw system obrony terytorialnej kraju.

Przekształcimy krajowy system ratowniczo-gaśniczy w zintegrowany krajowy system ratowniczy, obejmujący wszystkie dziedziny ratownictwa i porządkujący wzajemne relacje między podmiotami ratowniczymi i poszczególnymi służbami oraz kompetencje w sprawach dowodzenia działaniami ratowniczymi we wszystkich obszarach ratownictwa. Obejmie on wszystkie właściwe terytorialnie organy władzy państwowej i samorządowej, służby, inspekcje i straże aktualnie funkcjonujące w naszym kraju. Będzie miał charakter otwarty i powszechny z zachowaniem jednakowych reguł dla podmiotów państwowych, publicznych, ochotniczych lub formacji funkcjonujących według zasad komercyjnych, przy zachowaniu jednolitych standardów przygotowania ratowników, standardów sprzętowych, możliwości koordynacji działań ratowniczych, z określeniem podmiotów wiodących i odpowiedzialnych za realizację określonych zadań ratowniczych. Nastąpi reaktywacja zakładowych służb ratowniczych i zakładowych straży pożarnych w przedsiębiorstwach o największym zagrożeniu poważnymi awariami przemysłowymi.

Wobec realnych zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych w sposób kompleksowy i priorytetowy będzie uregulowana w formie ustawy sprawa przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym z uwzględnieniem zagrożeń w cyberprzestrzeni.

Ze względu na istniejące zagrożenia (imperializm rosyjski, nielegalna migracja, terroryzm) Straż Graniczna zostanie wzmocniona i przekształcona w służbę o charakterze policyjno-wojskowym. Będzie ona utrzymywała stałą zdolność do przywrócenia pełnej kontroli na granicach i ściśle współpracowała w zwalczaniu przestępczości z innymi instytucjami systemu bezpieczeństwa wewnętrznego (Policja, Biuro Ochrony Rządu, Służba Celna, służby specjalne, prokuratura), a w warunkach zagrożenia zewnętrznego będzie wykonywała również funkcje o charakterze wojskowym w ścisłym współdziałaniu z Siłami Zbrojnymi. W tym celu zostaną zmienione przepisy ustawy o Straży Granicznej, które umożliwią tej formacji dokonywanie odpowiednich zakupów oraz prowadzenie właściwego szkolenia funkcjonariuszy. Powstrzymany zostanie proces likwidacji placówek i oddziałów Straży Granicznej.

Ostatnie lata obnażyły wady systemu ochrony najważniejszych osób w państwie. Biuro Ochrony Rządu znajduje się obecnie w stanie kryzysu kadrowego i funkcjonalnego (zatrudnienie funkcjonariuszy stanowi niewiele ponad 80% limitu etatowego). Powrócimy do praktyki pełnej odpowiedzialności tej służby za bezpieczeństwo najwyższych przedstawicieli państwa, ochronę obiektów służących

najważniejszym jego organom – Prezydentowi i Radzie Ministrów (w tym placówkę za granicą) oraz za ochronę przedstawicieli państw obcych na terytorium Rzeczypospolitej. Zostanie przerwana praktyka zlecania obowiązków z tej dziedziny prywatnym firmom. Biuro Ochrony Rządu uzyska prawo prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu skutecznego zapobiegania zamachom na ochraniane osoby oraz obiekty i urządzenia o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, a szef BOR otrzyma, podobnie jak Komendant Główny Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i szefowie służb specjalnych, status centralnego organu administracji rządowej, podległego ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Urealniona zostanie kontrola nad służbami specjalnymi ze strony Parlamentu poprzez wzmocnienie kompetencji sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Zostaną przywrócone rzeczywisty nadzór i koordynacja służb specjalnych poprzez powierzenie tego zadania osobnemu konstytucyjnemu ministrowi. Pozwoli to na podporządkowanie służb polityce państwa, wprowadzi personalną i polityczną odpowiedzialność za ich działania przed Sejmem oraz ukróci wykorzystywanie służb specjalnych do bieżących rozgrywek politycznych, co nie może mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa. Minister Koordynator Służb Specjalnych będzie wyznaczał służbom specjalnym zadania i priorytety, sprawował nad nimi bieżący nadzór, koordynował ich działalność, oceniał wyniki ich pracy oraz informował o nich premiera, rząd i Sejm. W wykonywaniu swoich funkcji będzie zobowiązany współdziałać z innymi ministrami odpowiedzialnymi za sferę bezpieczeństwa narodowego oraz przedstawiać rządowi i Parlamentowi stosowne analizy, informacje i sprawozdania.

PANEL XIII - SYSTEM SPRAWIEDLIWOŚCI

PROWADZĄCY: JAROSŁAW ZIELIŃSKI

PROF. HENRYK CIOCH - KONSTYTUCYJNE ASPEKTY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Problematyce wymiaru sprawiedliwości wiele uwagi poświęcał z przyczyn oczywistych śp. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Lech Kaczyński. Jako Prezydent RP organizował słynne Seminaria Lucieńskie. Jedno z nich, z udziałem profesora Lecha Morawskiego oraz Zbigniewa Stawrowskiego, poświęcone było problematyce korporacji zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem korporacji prawników (adwokatów, radców prawnych, notariuszy).

Próby ograniczenia monopolu korporacji prawniczych w regulowanym rynku usług prawniczych skończyły się słynnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2006 roku. W wyroku tym ustalono fundamentalną zasadę, że korporacjonizm nie jest jedyną drogą regulowania dostępu do zawodów prawniczych. W tej kwestii nasza Konstytucja dopuszcza różne rozwiązania, jeśli chodzi o kontrolę i sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem tzw. zawodów zaufania publicznego. Kontrola ta może odbywać się zarówno w ramach systemu korporacyjnego, jak i systemu nadzoru państwowego. Możliwe są również pewne rozwiązania mieszane.

Zdaniem profesora L. Morawskiego najbardziej atrakcyjny jest model trzeci nazywany modelem alternatywnych dróg dostępu do każdego zawodu. Ten model zrywa z przymusem korporacyjnym, ponieważ jest on jednym ze źródeł patologii. Przynależność do korporacji prawniczych powinna być dobrowolna, a nadzór nad wykonywaniem zawodu przez tych, którzy do korporacji nie chcą należeć, powierzony powinien zostać innym instytucjom.

System alternatywnych dróg dostępu do zawodów prawniczych należy jak najszerzej otworzyć. W tym aspekcie rodzi się pytanie, czy tego rodzaju system nie powinien obowiązywać w odniesieniu do uzyskania statusu sędziego lub prokuratora. Tym bardziej iż absolwenci szkoły funkcjonującej przy Ministrze Sprawiedliwości nie mają gwarancji uzyskania statusu sędziego bądź prokuratora.

Należałoby też rozważyć, czy nie przywrócić aplikacji sędziowskich oraz prokuratorskich funkcjonujących przy sądach apelacyjnych oraz prokuraturach apelacyjnych z możliwością przywrócenia asesur. Zawód sędziego powinien być ukoronowaniem kariery prawniczej. Dostęp do tego zawodu powinni mieć w szerszym zakresie adwokaci, radcowie prawni, a także naukowcy – prawnicy z dużym dorobkiem naukowym oraz doświadczeniem życiowym.

W swoim wykładzie inauguracyjnym wygłoszonym w dniu 18 października 2008 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II Prezydent Lech Kaczyński swoją uwagę skoncentrował na relacjach między stanowieniem a stosowaniem prawa. Zauważył on, iż nasza Konstytucja wyraźnie stwierdza, iż władzę ustawodawczą sprawują u nas Sejm i Senat, a Prezydent RP i Rada Ministrów władzę wykonawczą. Z kolei władzę sądowniczą reprezentują sądy i trybunały. Czy ten model, w którym w istocie jedni prawo tworzą, a inni je stosują, w naszym kraju obowiązuje? Jego zdaniem ta zasada nie znajduje w Polsce odbicia w rzeczywistości, ponieważ na gruncie polskiej praktyki konstytucyjnej trudno odróżnić stosowania prawa od jego stanowienia.

Rodzi się pytanie, czy rzeczywiście Trybunał Konstytucyjny jedynie stosuje prawo, czy także je tworzy. To samo dotyczy orzeczeń Sądu Najwyższego, które niejednokrotnie mają podobny charakter co orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Zauważył on też, iż władza korporacji sędziów jest władzą olbrzymią. To władza jednych ludzi nad drugimi. Wszyscy ludzie są grzeszni. Dotyczy to więc także sędziów i prokuratorów. A skoro tak jest, to wymagają oni pewnej kontroli.

Należałoby rozważyć, czy skład Trybunału Konstytucyjnego jest wystarczający, ponieważ z uwagi na zasadę dyskontynuacji po zakończeniu kadencji parlamentu wiele wniosków jest umarzanych. Należałoby rozważyć, czy nie należałoby wprowadzić drugiego składu Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ, jak zauważył Prezes Trybunału Konstytucyjnego, często nieobecność dwóch lub trzech Sędziów TK spowodowana np. chorobą powoduje destabilizację w funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego.

Powinno się również w szerszym zakresie udostępnić obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej prawo do sądu. A żeby to było możliwe, należałoby zmienić przepisy o kosztach sądowych (kuriozum - wysokie opłaty w sprawach pracowniczych). Szerzej należy także otworzyć dostęp do Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych. Z uwagi na długi okres oczekiwania na rozpoznawanie niektórych spraw powinno się niektóre sprawy gospodarcze przekazać do właściwości sądów administracyjnych (przykładowo – w sprawie odwołań od decyzji ZUS-u, KRUS-u).

Potrzeba wreszcie zakończyć prace nad Kodeksem cywilnym, Kodeksem postępowania cywilnego oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym.

Uważam, iż połączenie funkcji Ministra Sprawiedliwości z funkcją Prokuratora Generalnego jest jak najbardziej pożądane, ponieważ tak naprawdę Minister Sprawiedliwości nie posiada żadnych istotnych kompetencji pomimo tego, że jest organem konstytucyjnym.

Niezbędna jest nowa ustawa o prokuraturze, a także konieczne są zmiany w funkcjonowaniu Krajowej Rady Sądowniczej oraz Krajowej Radzie Prokuratorów.

Również rola Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach sądownictwa nie może być ograniczona do funkcji notariusza sporządzającego akty nominacji sędziowskiej.

Na uwagę zasługuje również postulat przywrócenia instytucji rewizji nadzwyczajnej, która przysługiwałaby Ministrowi Sprawiedliwości i Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Należy również doprecyzować status komorników sądowych oraz notariuszy, a także wyeliminować wszelkie patologie związane zwłaszcza z licytacjami komorniczymi.

STANISŁAW PIOTROWICZ

O POTRZEBIE ZMIAN W PROKURATURZE

Ustrój prokuratury, regulowany ustawą z 1985 roku, wielokrotnie nowelizowaną, nie zapewnia prokuraturze oczekiwanej od niej sprawności działania. Zwłaszcza po zmianach ustrojowych wprowadzonych w 2009 roku, kiedy to nastąpiło rozdzielenie funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, i wprowadzenie szeregu unormowań nadających prokuraturze korporacyjny charakter – prokuratura okazała się instytucją niesprawną i niezdolną do skutecznej realizacji jej zadań.

Spektakularny wyraz znalazło to w bulwersującej opinii publicznej sprawie o zabójstwo generała Papąły, gdzie prokuratura prowadziła dwa sprzeczne ze sobą śledztwa w jednej sprawie. Powszechnie znana jest też nieudolność i niesprawność prokuratury w śledztwie smoleńskim, gdzie w czwartym roku śledztwa podejmowane są dopiero niektóre podstawowe badania i dowody. Kompromitująco nieudolne i niesprawne były również działania prokuratury w tzw. aferze „Amber Gold” i w wielu innych postępowaniach. Działalność prokuratury jest przedmiotem wielu skarg obywateli i krytycznych publikacji prasowych.

Obecne uregulowania ustawowe krytykuje nawet sam Prokurator Generalny Andrzej Seremet, który w publicznych wypowiedziach wskazywał na brak instrumentów prawnych, zapewniających mu możliwość sprawnego kierowania prokuraturą. Mamy do czynienia z sytuacją, gdy korporacyjna w gruncie rzeczy prokuratura stała się instytucją poza kontrolą społeczną i nawet poza skuteczną kontrolą jej szefa. Należy zatem powrócić do zakorzenionego i sprawdzonego w polskiej tradycji państwowej rozwiązania, w którym Prokuratorem Generalnym jest każdorazowo Minister Sprawiedliwości. Takie rozwiązanie przywraca bardzo potrzebną kontrolę parlamentarną i kontrolę społeczną nad działalnością prokuratury, bardzo potrzebną w demokratycznym państwie prawnym. Społeczeństwo musi odzyskać wpływ na działalność prokuratury. Połączenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego stwarza warunki do kształtowania polityki karnej, która w demokratycznym państwie musi być kreowana i realizowana, z uwzględnieniem woli społeczeństwa. Prokuratura, będąca w pierwszym rzędzie organem ścigania przestępstw, nie może pozostawać w strukturze korporacyjnej. Dla jej sprawności działania niezbędne jest skuteczne kierownictwo, a to wymaga struktury hierarchicznego podporządkowania, w modelu bliskim polskiej tradycji państwowej. Do 2010 prokuratura nigdy nie działała w strukturze korporacyjnej.

Należy zatem znieść Krajową Radę Prokuratury, zgromadzenia prokuratorów i kolegia prokurator, jako organy nieprzystające do instytucji hierarchicznej wymagającej sprawnego kierowania. Model samorządu prokuratorskiego, wzorowany na modelu samorządu sędziowskiego, nie ma w prokuraturze żadnego uzasadnienia, a analogia jest nieuprawniona. Sądownictwo jest bowiem niezależne i niezawisłe z mocy Konstytucji, samorząd sędziowski i Krajowa Rada Sądownictwa mają konstytucyjne umocowanie, a prokuratura, mimo jej wielkiego znaczenia, organem konstytucyjnym nie jest. Rola społeczna prokuratury bliższa jest policji niż wymiarowi sprawiedliwości, do takiej roli samorząd korporacyjny zupełnie nie przystaje. To w dużej mierze korporacyjny samorząd jest przyczyną paraliżu decyzyjnego w kierownictwie prokuratury. Należy utrzymać niezależność prokuratorów w zakresie prowadzonych przez nich czynności procesowych, ale prokuratorów wiązać powinny wytyczne ogólne Prokuratora Generalnego, określające kierunki postępowania w określonych rodzajach spraw, a także wytyczne indywidualne przełożonych, dotyczące kierunków postępowania w konkretnych sprawach, jak również polecenia, dotyczące wykonania konkretnych czynności. Wszelkie wytyczne i polecenia powinny być wydawane na piśmie, by uniknąć podejrzenia nielegalnego wpływu na postępowania prokuratorskie. Ta zmiana powinna usprawnić działalność prokuratury i uniknąć wielu popełnianych ostatnio błędów, likwiduje ponadto widoczny obecnie stan bezradności Prokuratora Generalnego i prokuratorów przełożonych wobec nieprawidłowości w postępowaniu prokuratorów.

Powrót do hierarchicznej struktury prokuratury jest niezbędny także z uwagi na zasadnicze zmiany procedury karnej i związany z tym wymóg zdecydowanie większej aktywności prokuratorów na rozprawach. Istnieją dość powszechne obawy, przede wszystkim samych prokuratorów, że ta nowa procedura może spowodować wielkie problemy w praktyce, że może to zagrozić prawidłowemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wynika stąd oczywista potrzeba sprawniejszego zarządzania prokuraturą, czemu nie sprzyja obecna, korporacyjna jej struktura. Do obecnych kompetencji prokuratury należy dodać bardzo istotną kompetencję kontroli legalności osadzenia osób pozbawionych wolności. Jest to konieczne, z uwagi na ujawnione ostatnio przypadki bezprawnego przetrzymywania w zakładach karnych osób niepełnosprawnych, czy osób pozbawionych wolności w wyniku ewidentnych pomyłek. Musi istnieć organ mający prawo wstępu do zakładów karnych, aresztów śledczych i innych zakładów zamkniętych, żeby sprawdzić, czy nie ma tam osób bezprawnie przetrzymywanych.

W odpowiedzialności dyscyplinarnej potrzebna jest zmiana sposobu obliczania okresu przedawnienia niektórych deliktów dyscyplinarnych. Otóż jeśli delikt taki dotyczy naruszenia prawa w prowadzonym postępowaniu, to 3-letni okres przedawnienia liczony byłby nie od daty czynu, lecz od daty jego ujawnienia. Chodzi o to, że rażące uchybienia prokuratorów mogą wychodzić na jaw ze znacznym opóźnieniem, w szczególności w czasie postępowania sądowego, a przy wieloletnim prowadzeniu spraw okres przedawnienia może już minąć. Należy wydłużyć przedawnienie, zwiększyć możliwość reakcji na naruszanie prawa przez prokuratorów w postępowaniach, co nie powinno budzić kontrowersji. Potrzebne jest też wprowadzenie zasady jawności oświadczeń majątkowych prokuratorów. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby jakiegokolwiek oświadczenia majątkowe osób publicznych (a prokuratorzy do takich należą) były tajne. Klóci się to z ideą oświadczeń jako takich, bo ich celem jest zachowanie społecznej kontroli nad postępowaniem osób pełniących funkcje publiczne.

Należy podkreślić, że funkcja prokuratora jest funkcją, w której ryzyko zachowań korupcyjnych jest bardzo wysokie z samej istoty, a zatem kontrola stanu majątkowego prokuratorów jest tu szczególnie pożądana.

MAŁGORZATA SADURSKA

POWSTRZYMAĆ PRZEMOC SĄDOWĄ WOBEC RODZIN

Niedawno w Sejmie ustępująca Pani Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz mówiła o potrzebie szacunku do wyroków sądowych i przytoczyła argument, że dawna Rzeczpospolita upadła między innymi z powodu braku szacunku dla sądów. Owszem, istnieje potrzeba takiego szacunku i ten szacunek jest w Polsce okazywany. Ale ten szacunek powinien być wzajemny, wymiar sprawiedliwości powinien zawsze szanować godność człowieka, a niestety w praktyce nie zawsze tak jest. Sądy stanowią część władzy publicznej, która podlega ocenie i krytyce. Z faktu, że ktoś został sędzią, że założył togę i sędziowski łańcuch, nie wynika jeszcze, że stał się nieomylny. Niestety sądy czasem się mylą, a ich błędy nie zawsze są naprawione w toku instancji. Zdarza się, że sądy się mylą w obu instancjach, że ich błędy stają się prawomocne i że idzie w ślad za tymi błędami krzywda ludzi. Jednym z obszarów, gdzie takie wymiaru są najbardziej widoczne i gdzie wchodzi w grę szczególne krzywda, jest orzecznictwo sądowe w sprawach rodzin. Zwłaszcza w sprawach dotyczących odbierania dzieci rodzicom dzieją się rzeczy złe, niekiedy wstrząsające.

Trudno nie odwołać się do kilku choćby przykładów. Znana była w całej Polsce sprawa rodziny

Bajkowskich z Krakowa, której odebrano troje dzieci, mimo braku jakichkolwiek podstaw w postaci przemocy czy innych patologicznych zachowań. W tej sprawie udało się przywrócić dzieci do rodziny na skutek skutecznej interwencji ówczesnego posła na Sejm, a obecnego prezydenta-elekta Andrzeja Dudy. Wiele podobnych takich spraw trafiło w ostatnim czasie do zainicjowanego przez pana Prezydenta Andrzeja Dudę biura interwencyjnego Duda-pomoc. Jeden z sądów na Podkarpaciu zabrał rodzicom troje dzieci, mimo braku jakiegokolwiek przemocy w rodzinie, a rodzicom postawił zarzut, że w mieszkaniu był pies i królik. Dzieci nie tylko zabrano, ale i rozbite zostało rodzeństwo, dwoje dzieci do domu dziecka, jedno do rodziny zastępczej. Na Mazowszu jeden z sądów zabrał samotnej matce troje dzieci bez żadnego uzasadnienia i umieścił je w domu dziecka, choć też nie było w tej rodzinie żadnej przemocy. Dopiero po zabraniu dzieci sąd zarządził badania psychologiczne odnośnie więzi uczuciowych dzieci z matką. Drastyczne sytuacje wiążą się też z odbieraniem dzieci rodzicom w trybie konwencji haskiej. Matka uciekła z dzieckiem od swojego męża w Hiszpanii, uciekła przed przemocą, ale polski sąd nakazał odebranie jej dziecka i odesłanie do hiszpańskiego ojca, nie przeprowadzając żadnych badań odnośnie skutków psychicznych dla dziecka, wynikających z takiej decyzji.

Inna matka z kilkuletnim synem uciekła od swojego partnera w Danii, też wobec przemocy z jego strony, tu sąd duński przyznał jej dziecko, a sąd polski wydał zdumiewające rozstrzygnięcie nakazujące oddanie dziecka do Danii, nie zwracając uwagi na to, że ojciec był w przeszłości karany za gwałt. Wspomnieć wreszcie należy tragedię z Suwałk, 16-letniego chłopca, który popełnił samobójstwo po decyzji sądu nakazującej jego odebranie i umieszczenie w domu dziecka. Położenie kresu takim sytuacjom i takim tragediom to jedno z pierwszych zadań, jakie aby przywrócić w Polsce elementarną sprawiedliwość. Władza sądowa, przy całym szacunku, nie ma prawa rozbijać i niszczyć rodzin. Niezbędne są zmiany w prawie rodzinnym, które uniemożliwią takie krzywdzenie rodzin, zwłaszcza krzywdzenie dzieci. Widzę potrzebę wprowadzenia prostej zasady – zabranie dziecka z rodziny jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy w grę wchodzi przemoc, i to przemoc ze strony obojga rodziców, bo jeśli dopuszcza się tego tylko jeden rodzic, to właśnie jego trzeba izolować od rodziny, a nie dzieci.

Prawo powinno jasno zabronić zabierania dzieci z rodzin z powodu biedy rodziców. W takich przypadkach rodzinom należy pomagać, wspierać je materialnie, a nie zabierać dzieci. Przemawiają za tym nie tylko względy psychologiczne, ale także ekonomiczne, bo jest wielokrotnie taniej wspomóc rodzinę choćby niewielką pomocą finansową, zamiast ponosić wielokrotnie wyższe koszty utrzymania dzieci w domach dziecka. Tu przypomnę, że Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło już w minionej kadencji projekt ustawy, zakazującej odbierania dzieci rodzinom z powodu biedy czy innych niezawinionych przez rodzinę okoliczności, ale projekt ten nie został niestety poparty przez sprawującą władzę koalicję PO-PSL. W tym projekcie przewidziane było między innymi wprowadzenie do kodeksu rodzinnego, do jego preambuły, słowa „miłość”, jako wartości, którą sądy rodzinne powinny brać pod uwagę rozstrzygając o losach rodzin, rozstrzygając o losach dzieci. Pamiętam, że niektórzy posłowie Platformy dworowali sobie wtedy z tej idei, a przecież prawo nie może być bezduszne i powinno respektować miłość jako szczególne dobro, zasługujące na ochronę.

Sądzę, że należy pilnie wrócić do tego projektu i do skutecznego zabezpieczenia rodzin przed przemocą, ale w tym wypadku przemocą państwa wobec rodzin. Tej przemocy należy pilnie położyć kres.

JANUSZ WOJCIECHOWSKI

PROPOZYCJE NAPRAWY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Doświadczenia spotkań z ludźmi, ostatnio najbardziej z programu Duda-pomoc”, ale także bardzo liczne przekazy medialne, programy interwencyjne, wskazują, że szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości, a więc sądownictwo i prokuratura postrzegane są przez znaczną część społeczeństwa jako instytucje opresyjne, jako miejsce, gdzie doznają krzywd i poniżenia. Wiele jest przykładów absurdalnej wręcz niesprawiedliwości, na przykład odbieranie dzieci z rodzin z powodu biedy, skazywanie bez dowodów, niesprawność ścigania poważnych przestępstw kryminalnych czy korupcji, wlokące się procesy (był przypadek, że oskarżony przesiedział w areszcie tymczasowym ponad 12 lat, a okazał się niewinny), lekceważący stosunek do ofiar przestępstw, czy w ogóle do ludzi. Często są na przykład skargi na aroganckie czy wręcz pogardliwe traktowanie ludzi na salach rozpraw sądowych, ludzie się skarżą, że sądy ich nie słuchają, że na nich krzyczą, że nimi pomiatają. Sądy, a w ostatnich latach także prokuratury, stały się swoistym „państwem w państwie”, nie działają mechanizmy kontroli, władza sędziowska staje się rodzajem władzy absolutnej, a jak powiedział lord Acton, władza absolutna deprawuje absolutnie. Oznaki tej deprawacji są w polskim sądownictwie coraz wyraźniejsze. Zdarzają się afery z udziałem sędziów, na przykład związane z przejmowaniem kamienic w Poznaniu, niewyjaśniona jest wykryta przez CBA i opisywana w mediach afera korupcyjna w Sądzie Najwyższym. Zdarzają się bulwersujące przykłady ochrony immunitetowej sędziów czy prokuratorów podejrzewanych o poważne przestępstwa. Mamy do czynienia z coraz większym kryzysem zaufania obywateli do władzy sądowniczej w Polsce. Badania opinii społecznej wskazują drastyczny spadek zaufania do sądów, większość społeczeństwa po prostu sdom nie ufa, taka jest niestety groźna dla demokracji rzeczywistość.

Jak to naprawić, jak to zmienić?

A oto najważniejsze propozycje, żeby krzywd i niesprawiedliwości było mniej, żeby mniej było takich skarg, co zrobić, żeby nie było takich krzywd, jak te, z którymi ludzie przychodzą do Duda-pomocy?

Po pierwsze – połączenie Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, wprowadzenie odpowiedzialności rządu za prokuraturę, hierarchiczna struktura prokuratury. Ściganie przestępstw, reprezentowanie interesu publicznego w sprawach karnych, a czasem także w sprawach cywilnych czy administracyjnych, musi podlegać odpowiedzialności rządu. W niczym nie narusza to niezawisłości i niezależności sądów.

Po drugie – podwyższenie wymogów dla powołania sędziów - zmiana sposobu powoływania sędziów – sędzią może być osoba mająca co najmniej 35 lat i 5 lat doświadczenia w innym zawodzie prawniczym. Najpierw trzeba powalczyć o sprawiedliwość, jako prokurator, adwokat czy radca prawny, a dopiero potem samemu ja wymierzać. Sędzia musi mieć nie tylko wiedzę prawniczą, ale i doświadczenie życiowe i zawodowe.

Po trzecie – pełna jawność oświadczeń majątkowych sędziów i prokuratorów. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, by te oświadczenia były nadal tajne, chodzi bowiem także o kontrole społeczną nad postępowaniem sędziów i prokuratorów, chodzi o przeciwdziałanie korupcji, która zagraża wymiarowi sprawiedliwości.

Po czwarte – wprowadzenie apelacji nadzwyczajnej, dającej szersze i głębsze możliwości naprawiania prawomocnych błędów sądowych. Musi być „klapa bezpieczeństwa” pozwalająca na sięgnię-

cie do prawomocnie zakończonych spraw, w sytuacji gdy mamy do czynienia z jawna niesprawiedliwością i krzywdą. Krzywda nigdy nie powinna być ostateczna, a państwo nie może być bezradne wobec krzyczącej niesprawiedliwości.

Po piąte – wprowadzenie ławników do orzekania w II instancji, większe „uspołecznienie” wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie społeczne ławników zmniejsza negatywne konsekwencje nadmiaru rutyny. Wprowadzenie ławników do apelacji „odświeży” wymiar sprawiedliwości. Sprawiedliwość to zbyt poważna sprawa, by ją pozostawić tylko sędziom.

Po szóste – urealnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i prokuratorów, wydłużenie przedawnienia przewinień. Chodzi zwłaszcza o przewinienia związane z orzekaniem, nadużycie władzy czy niedopełnienie obowiązków, te nadużycia ujawniają się czasem po wielu latach, a nie powinno się ich z powodu przedawnienia puszczać płazem.

Po siódme – przywrócenie awansu poziomego sędziów, czyli awansu na wyższe stanowisko bez zmiany sądu. Chodzi o uhonorowanie dobrych sędziów, ale też, nie ukrywam, o stworzenie dodatkowej możliwości oceny sędziów, związanej z tym awansem.

Po ósme – większe uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w zakresie wizytacji i badania skarg na sądy, włącznie z możliwością badania orzecznictwa. Nie może być tak jak obecnie, że skargi na sądy do Ministra Sprawiedliwości to skargi na Berdyczów. Minister Sprawiedliwości nie może być ministrem bezradności. Musi mieć możliwość badania akt sądowych i spraw pod kątem wniesienia apelacji nadzwyczajnej lub zainicjowania odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

Po dziewiąte – obowiązkowe nagrywanie wszystkich rozpraw sądowych w celach dowodowych. Ludzie skarżą się na niegodne, stronnicze zachowania sędziów czy na zwykły brak kultury, czy wręcz chamskie zachowania sędziów. Na ogół nie ma jak tych zarzutów zweryfikować, nagrywanie rozpraw by temu służyło.

Po dziesiąte – poprawa statusu zawodowego i materialnego pracowników administracyjnych wymiaru sprawiedliwości. Sprawność sądów zależy też od ich obsługi administracyjnej, dlatego należy bardziej dbać o pracowników administracji sądowej. Oni nie są dodatkiem do sędziów, czy prokuratorów, ale ważną częścią szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości.

A główne idee tych zmian są następujące:

1. By sprawiedliwość wymierzana była mądrze i z szacunkiem dla godności człowieka, bo to sprawiedliwość jest dla ludzi, a nie ludzie dla sprawiedliwości.
2. By władza sądownicza łączyła się ze społeczną i prawną odpowiedzialnością, by była częścią państwa, a nie stała ponad nim.
3. By droga do sprawiedliwości zawsze była otwarta, a krzywda ludzka, jeśli się zdarzy, zawsze była możliwa do naprawienia.

BEATA KEMPA**ZMIANA FUNKCJI I ROLI MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Rola Ministra Sprawiedliwości na gruncie obowiązującej Konstytucji po latach rządów Platformy Obywatelskiej musi zostać diametralnie zmieniona. Zasadnicze punkty reformy winny skupiać się na stworzeniu ram prawnych i instytucjonalnych oraz organizacyjnych, które pozwolą na poprawę poczucia bezpieczeństwa Polaków. Kluczową rolę w tym zakresie odegra reforma prokuratury, która powinna być przeprowadzona w oparciu o art. 146, ust. 4, pkt 7 Konstytucji RP, stanowiący, że to Rada Ministrów zapewnia bezpieczeństwo Państwa oraz porządek publiczny, dlatego połączenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego jest jednym z najważniejszych instrumentów Rządu w skutecznym zwalczaniu przestępczości w kraju. Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny, który jest członkiem Rady Ministrów realnie odpowiada przed społeczeństwem za ochronę porządku prawnego. Prokuratura ma być świetnie wykwalifikowanym, sprawnym organem do skutecznego ścigania przestępstw, a nie rozbudowaną korporacją z wielością ośrodków decyzyjnych. Należy zlikwidować Krajową Radę Prokuratorów, aby wyeliminować dwa ośrodki decyzyjne, które powodują chaos. Pełną odpowiedzialnością za funkcjonowanie Prokuratury należy obarczyć Prokuratora Generalnego, który dzisiaj w wielu kwestiach ma związane ręce. Trzeba zatem przeprowadzić szereg szybkich reform takich jak np. poprawa warunków pracy prokuratorów liniowych. Reformy powinny zmierzać do podniesienia wiarygodności Prokuratury w oczach obywateli. Nie może być tak, że w decyzjach o odwołaniu prokuratora rejonowego za złą pracę prokuratury Prokurator Generalny nie ma nic do powiedzenia.

Na funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości przeznaczamy z budżetu państwa około 10 miliardów złotych. Z badań przeprowadzonych przez CBOS po aferze Amber Gold wynika iż około 60 % Polaków źle ocenia prace sądów, a 54 % Prokuratury. Około 76 % respondentów twierdzi że kary są zbyt łagodne dla łamiących prawo, a największym problemem jest sprawiedliwe egzekwowanie prawa, 54 % jest niezadowolonych z działalności sądów z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i prawa gospodarczego. Główne bolączki wymiaru sprawiedliwości, to przewlekłość postępowania, opieszałość, zbyt skomplikowane procedury, niedostateczne rozpoznanie spraw, notoryczne opóźnianie rozpraw, wysokie koszty sądowe. Około 48 % Polaków skarży się na złe traktowanie w sądach, a ponad 40 % na niekompetencję sędziów i nieprzestrzeganie procedur. Jenym z hamulców rozwoju gospodarczego kraju jest zbyt długi okres rozpatrywania spraw z zakresu prawa gospodarczego. Istnieją sądy gdzie od momentu złożenia pozwu aż do początku rozpatrywania sprawy trzeba czekać 11 miesięcy. Średni czas rozpatrywania spraw trwa od 2 do 3 lat, co powoduje blokadę kapitału, niepewność obrotu prawnego, a w konsekwencji często upadek małych czy średnich przedsiębiorstw, przy czym to właśnie te podmioty wypracowują ponad 60% polskiego PKB. Zatem uproszczenie procedur prawa gospodarczego jest najpilniejszą potrzebą.

Istnieje też pilna konieczność przywrócenia dotychczasowego modelu procesu karnego z pierwszoplanową rolą prawdy materialnej i konieczną aktywnością sądu w dochodzeniu do niej. Obecnie sądy i prokuratury są nieprzystosowane instytucjonalnie i organizacyjnie do wprowadzenia kontradyktoryjnego modelu procesu karnego. Zmiany weszły w życie 1 lipca b.r., a projektodawcy nie ukrywali tego, że głównym celem jest znaczne zwiększenie wyroków uniewinniających w polskich sądach. Jest to procedura, która preferuje ludzi bogatych, których stać na adwokata. System ten skazuje na porażkę tych obywateli, których nie stać na obrońcę i którzy już na początku procesu są na pozycji słabszej. Nadto bardzo poważną wadą tego systemu, jest sztuczne przeniesienie rozwiązań anglosaskich i zastosowanie zasady „owoców z zatrutego drzewa”, w sytuacji kiedy ta zasada nie obowiązuje w wielu krajach Unii Europejskiej. Afera taśmowa, która wstrząsnęła w ostatnich dniach naszym krajem pokazała, że gdyby tą zasadę wprowadzić nie można byłoby rozliczać tych, którzy chociaż podsłuchani nielegalnie (za co powinna grozić surowa kara), opowiadają w jaki sposób np.

ratować ugrupowanie polityczne za pieniądze podatników, albo próbować wywierać wpływ na organy państwowe w celu zaniechania kontroli lub docierać do informacji biznesowych, które mogą mieć wpływ na przebieg procesów prywatyzacyjnych. Brak możliwości wykorzystania często z jedynych dowodów przestępstwa, osłabia państwo w zakresie walki, szczególnie z przestępcami w „białych kołnierzykach”.

W ramach reformy prawa materialnego należy wprowadzić kategorię prawną tzw. korupcji afe-ralnej, zaostrzyć kary za znęcanie się nad małymi dziećmi, gwałt ze szczególnym okrucieństwem, a także inne przestępstwa bulwersujące tak często opinię publiczną. Należy wprowadzić jawny, pu-bliczny rejestr pedofilów, skonfiskować majątki przestępcom. To przestępca ma sam udowodnić skąd ma majątek, jeśli tego nie robi – majątek powinen stać się własnością obywateli. Rozszerzymy prawo do obrony koniecznej. Ochrona pracownika przed mobbingiem – dzisiaj iluzoryczna – winna znaleźć swoje odzwierciedlenie w realnej ochronie prawnej.

Należy rozbić korporacyjną solidarność osób wykonujących zawody prawnicze. W tym celu trze-ba urealnić i zmienić sądownictwo dyscyplinarne. Nie może być tak, aby sądy dyscyplinarne chroniły sędziów, prokuratorów w sposób rażący naruszających prawo. W naszym systemie wymiaru spra-wiedliwości jest wielu bardzo dobrych i pracowitych sędziów, ale są też tacy, którzy są „pomyłką” wymiaru sprawiedliwości, są sędziami „na telefon” itp. W redukcji patologii w tym zakresie, trzeba rozważyć ustanowienie Ławy Przysięgłych składających się z obywateli i profesjonalnego sędziego o nieskazitelnym charakterze i poważnym dorobku zawodowym, która sprawowałaby Sąd Dyscy-plinarny. Należy rozważyć ograniczenie immunitetów sędziowskich i prokuratorских. Niezawisłość i immunitet nie zwalnia od odpowiedzialności sędziego i prokuratora. W ramach reformy sądownictwa, trzeba wprowadzić instytucję sędziego na próbę, podwyższyć wymagania dla sędziego w zakresie wieku, kwalifikacji, a także dorobku zawodowego. Niezbędne jest utworzenie autonomicz-nego biura sędziego gdzie zatrudnienie znajdą asystenci – absolwenci polskich uczelni prawniczych. Trzeba zmienić zasady awansowania sędziów i zreformować Krajową Radę Sądownictwa.

Bardzo ważną kwestią dla obywateli jest poprawa szybkości rozpatrywania spraw i zapewnie-nie pełnego dostępu do wiadomości o stanie rozpoznania sprawy (elektroniczne repertoria). Ważnym elementem reformy powinna być kwerenda kognicji sądów powszechnych, jest ona zbyt szeroka. Zastanówmy się nad spłaszczeniem struktury sądów i ograniczeniem czterech instancji do trzech. Bezwzględnie należy wprowadzić szybkie reformy ograniczające biurokrację w sądach i uprościć procedury. Poprzez energiczne działania w ramach nadzoru Ministra Sprawiedliwości może poprawić organizację pracy w sądach od strony prawnej, technicznej i finansowej.

Kluczowym elementem poprawy wizerunku wymiaru sprawiedliwości jest wykonanie orze-czeń sądowych, bo co z tego że sąd ubiera się w togę i wyposażony w insygnia władzy wydaje w imie-niu RP wyrok, gdy jego wykonanie szczególnie z powodu złych procedur jest wadliwe. W tym celu potrzebne są zmiany w ustawach o komornikach sądowych, m.in. zwiększające ich odpowiedzialność np. za bezprawnie ściągnięte należności. Potrzebne są zmiany w procedurach egzekucyjnych, roz-szerzenie zapoczątkowanego przez rządy PiS dozoru elektronicznego na szerszą grupę skazanych, szczególnie zagrażających rodzinie i dzieciom, a także na postępowanie przygotowawcze i sądowe czyli na podejrzanych i oskarżonych. Muszą nastąpić dobre i realne zmiany mające na celu ochronę i pomoc ofiarom przestępstw. Dzisiaj mamy w tej materii fikcję. Nie może być tak, że orzeczenia są-dowe krzywdzą najsłabszych czyli małe dzieci. Odbieranie dzieci z domu ze względu na biedę przez urzędnika bez obowiązku „pokwitowania” jest dowodem, że państwo jest silne wobec słabych, a słabe wobec silnych. Analiza akt i wydanie wyroku w sprawach rodzinnych i opiekuńczych wymaga nie tylko znajomości prawa, ale nade wszystko znajomości podstawowych zagadnień psychologii, psy-chologii rozwojowej dziecka, pedagogiki, socjologii i etyki. Dlatego Minister Sprawiedliwości musi dołożyć wszelkich starań aby kadry sędziowskie w tym zakresie były w pełni profesjonalne i odbyły

pełne szkolenia.

Jeżeli jedynym powodem oderwania dziecka od rodziny jest zła sytuacja ekonomiczna, a przecież przekazanie tego dziecka rodzinie zastępczej czy placówce opiekuńczej pociąga za sobą finansowanie, to należy zablokować prawnie możliwość odbierania dzieci z domu ze względu na biedę i umożliwić wydanie wyroku o zobowiązaniu do zainwestowania w taką rodzinę przez odpowiednie służby państwa. Postępowanie wykonawcze w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, rozsiane po wielu aktach prawnych różnej rangi, trzeba uporządkować i skodyfikować.

Reasumując - to tylko niektóre elementy z szerokiego katalogu dobrych zmian, które niezwłocznie powinny nastąpić w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, bo spóźniona sprawiedliwość to niesprawiedliwość, bo kara ma tylko wtedy sens kiedy jest nieuchronna, bo państwo jest wtedy sprawiedliwe, gdy ofiara przestępstwa ma poczucie chociażby w części zadośćuczynienia, a przestępca opuszcza więzienie w pełni przygotowany do pracy i życia w społeczeństwie. Zatem rola Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego musi ulec gruntownej reformie, bo takie są oczekiwania Polaków.

"The AECR is recognised and partially funded by the European Parliament. The views expressed in this document do not necessarily reflect those of the European Parliament."



AECR
ALLIANCE OF EUROPEAN
CONSERVATIVES AND REFORMISTS

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN